

Warmia i Mazury - nasze wspólne dobro cz. II

Wydano w ramach

V Ogólnopolskiego Studenckiego Festiwalu Podróży Kormorany 2015



OSFP.UWM.EDU.PL

Warmia i Mazury
- nasze wspólne dobro
cz. II

Redakcja

Stanisław Czachorowski, Żaneta Kostyk, Agata Zielińska

Olsztyn, 2015

Redakcja naukowa monografii:

dr hab. **Stanisław Czachorowski**, prof. UWM
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
Wydział Biologii i Biotechnologii

mgr **Żaneta Kostyk**
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
Wydział Prawa i Administracji

mgr inż. **Agata Zielińska**
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
Wydział Nauk Ekonomicznych

Recenzenci:

dr hab. inż. **Wacław Mozolewski**, prof. UWM

dr hab. **Stanisław Czachorowski**, prof. UWM

dr hab. inż. **Agnieszka Jaszczak**

dr hab. inż. **Emilia Marks**

dr hab. **Ewa Nawrocka**

dr inż. arch. **Wiesława Gadomska**

dr **Iwona Leonowicz-Bukała**

dr **Urszula Szymańska**

dr **Aneta Omelan**

dr **Aloizy Wojtas**

Skład, przygotowanie do druku **Ewa Krasińska**
Projekt okładki: **Żaneta Kostyk, Ewa Krasińska**
Zdjęcie na okładce: **Marcin Gryko**

Wydawca: Centrum Badań nad Dziedzictwem Kulturowym i Przyrodniczym oraz
Akademicki Klub Turystyczny przy Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim
w Olsztynie.

ISBN: 978-83-939380-1-8

Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Olsztynie.

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	7
Ruszczycka K. Rodowy cmentarz majątku Pozorty	21
Jakutowicz J. Pomniki pierwszowojenne jako element krajobrazu kulturowego Warmii i Mazur	33
Nowicka M. T. Warmia i Mazury w baśniach i legendach	47
Ciszewska K. Tygodnik lokalny zwierciadłem życia miejscowej społeczności – analiza zawartości „Węgorzewskiego Tygodnia”	57
Czapilcka M., Dobrońska K., Kosiorek M. Życie ludności wiejskiej na Warmii i Mazurach w XIX wieku	69
Batyk I. M., Dąbrowska A. Warmia i Mazury widziane oczami smakosza	87
Batyk I. M., Targońska K. Promocja aktywności rekreacyjnej na przykładzie projektu „Olsztyn. Aktywnie!”	101
Rekuć I. Turystyka alternatywna w województwie warmińsko-mazurskim – szanse i korzyści na przykładzie agroturystyki	115
Kostyk Ż. Województwo warmińsko-mazurskie jako obszar Zielonych Płuc Polski	125
Herman P. Wybrane formy ochrony przyrody Warmii i Mazur	137

Antolak M. Środowisko przyrodnicze gminy wiejskiej i miejskiej Ostróda	147
Kosiorek M., Dobrońska K., Czaplicka M. Tendencja produkcji zbóż i ziemniaków w województwie warmińsko- mazurskim oraz w Polsce w latach 2002-2012	159

WPROWADZENIE

Świat się szybko zmienia a rolą naukowca jest opisywanie zachodzących procesów jak i utrwalanie „odchodzących światów”. Tempo i skala zmian są tak duże, że własne dzieciństwo spotykamy już w muzeach i skansenach. Dokumentowanie różnych obiektów kulturowych i przyrodniczych nie jest zajęciem li tylko kolekcjonerskim, bo na bazie zbieranych obserwacji buduje się hipotezy i teorie, niezwykle ważne w rozwoju nauki jak i rozumienia współczesności. Wiedza ma charakter kumulatywny. Nie istnieje fakt naukowy w pełni obiektywnych i niezależny od obserwatora, bowiem obserwujemy przez pryzmat wiedzy i teorii. Wiedza jest całościowym konstruktem z powiązаныmi elementami składowymi. Nie ma nagich faktów, interpretujemy je przez pryzmat własnej już posiadanej wiedzy, teorii, paradygmatów. Z kolei teorie nie istnieją same z siebie, opierają się na faktach, obserwacjach i eksperymentach. Co było pierwsze jajko czy kura: fakt i obserwacja czy teoria? Wydaje się to nierozstrzygalne, bo oba elementy dojrzewają ewolucyjnie w uzależnieniu od siebie wzajemnie.

Odkrywanie dziedzictwa materialnego i niematerialnego (w tym kulinarnego) przybierać może różne formy. Powinnością środowiska akademickiego jest odważne poszukiwanie nowych podejść i sposobów dyskusowania w szybko zmieniającym się świecie. Podróżne są formą zdobywania doświadczenia, i tak jak podróż Darwina na statku Beagle pozwoliła zebrać więcej informacji i krystalizować się przełomowej teorii ewolucji, tak i my poprzez Ogólnopolski Studencki Festiwal Podróży Kormorany oraz kolejną już pozycję monograficzną staramy się w zbierać fakty i obserwacje, porządkować je i mozolnie poszukiwać uogólnionego opisu zjawisk globlokalizmu (glokalizacji). Szukamy interpretacji tego, co się dzieje wokół nas, w kulturze, w przyrodzie, by na dobrej bazie budować modele rozwoju gospodarczego regionu. Dialog doświadczonego podróżnika i naukowej teorii sprzyjać będzie kreatywności i innowacyjnej gospodarce, której elementem jest szeroko rozumiana turystyka.

Niniejsza monografia, jako forma uzupełniająca festiwalu podróżniczego Kormorany, jest formą dzielenia się wrażeniami, obserwacjami, refleksjami i wolnym szukaniem nowego opisu rzeczywistości. Świat się zmienia, a my poprzez szeroką dokumentację różnorodnych faktów, próbujemy na nowo interpretować dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze regionu. Pomniki, cmentarze, baśnie i legendy, lokalne czasopisma, współczesne projekty, konkursy kulinarne, akcje typu Olsztyn Aktywnie, zasoby przyrodnicze regionu – z pozoru oderwane tematy układają się w powiązaną ze sobą całość. Szukamy na Warmii i Mazurach tego, co uniwersalne, globalne i lokalne. Coś ważnego się dzieje na szeroko rozumianej prowincji, a my chcemy to opisywać. Odkrywamy na nowo, to co zapomniane lub niedostrzegane i zapraszamy po poznawania dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego Warmii i Mazur. Zapraszamy do wspólnej turystycznej przygody oraz budowania własnej tożsamości regionalnej we współczesnym świecie.

Przyrodnik postrzega inaczej, patrząc na to samo. Cmentarze są nie tylko miejscem zadumy i wspomnień osób zmarłych, interesującym dla archeologów czy historyków, są także specyficznym typem założeń ogrodowych i bardzo istotnym elementem ekosystemów antropogenicznych. Katarzyna Ruszczycka w rozdziale pt. *„Rodowy cmentarz majątku Pozorty”*, przedstawia wyniki swoich badań, poświęconych małemu cmentarzowi rodzinnemu, położonemu obecnie w jednej z dzielnic Olsztyna. Cmentarze rodowe w Prusach Wschodnich były charakterystycznym elementem układów dworskich. Powstawały pod wpływem zmian światopoglądowych XVIII i XIX wieku, kiedy dojrzywała nowa wrażliwość w odniesieniu do śmierci. Tutejsza szlachta zaczęła rezygnować z pochówków w przepelnionych przestrzeniach miejskich i wiejskich cmentarzy, na rzecz specjalnie tworzonych nekropolii rodowych, położonych w pobliżu majątków ziemskich. Jak pisze K. Ruszczycka *„Cmentarz wówczas zaczęto postrzegać jako miejsce zadumy oraz przedmiot barwnych opisów pełnych symboliki towarzyszącej im zieleni, szczególnie wiekowych okazów drzew. Odchodzono od wizji oczekiwania na śmierć, a zaczęto postrzegać ją jedynie jako rozłąkę z bliskimi osobami.”* Procesy, zachodzące w kulturze, znajdowały swoje odbicie w przestrzeni materialnej. Dawny dwór w Pozortach nie przerwał, ale zachował się park oraz cmentarz rodowy. Autorka podjęła się analizy historycznej oraz stanu zachowania tego obiektu. Nekropolię rozpatrywała jako jeden z elementów kompozycyjnych założenia, składającego się niegdyś z dworu, ogrodu, folwarku oraz miejsca pochówku kolejnych dzierżawców majątku. W wyniku zmian urbanizacyjnych dawny cmentarz stał się elementem zupełnie nowego krajobrazu miejskiego (urbicenozy). Inwentaryzacja przyrodniczo-historyczna staje się w tym kontekście wstępnym etapem, niezbędnym w prawidłowym gospodarowaniu przestrzenią i zintegrowanym wykorzystaniu zieleni w poprawianiu jakości życia mieszkańców. Autorka w podsumowaniu pisze: *„Mając na uwadze stan zachowania rodowego cmentarza oraz jego najbliższego otoczenia można stwierdzić, iż jest on nadal poprawnie wyeksponowany. Dobry stan zachowania wnętrza cmentarza oraz alei dojazdowej umożliwia wciąż odpowiedni odbiór strefy sacrum w krajobrazie miejskim.”* Dostrzega jednak szereg zagrożeń, związanych głównie z intensywnymi procesami urbanizacyjnymi, w tym budową linii tramwajowej. Jednym z jej wniosków jest zalecenie umożliwienia swobodnego dostępu mieszkańcom miasta do analizowanego cmentarza, mającego duże walory historyczne, edukacyjne, poznawcze oraz krajobrazowe. Dawne dziedzictwo kulturowe może być wykorzystane współcześnie w wypełnianiu różnorodnych funkcji. Ten mały obiekt może być wykorzystany w szeroko rozumianej edukacji pozaformalnej.

Innym, specyficznym elementem kulturowym Warmii i Mazur, są pomniki. W pewnym sensie również nawiązujące do pamięci o zmarłych i dawnych mieszkańcach tych ziem. Małe, symboliczne nekropolie stały się obiektem rozważań Joanny Jakutowicz w rozdziale pt. *„Pomniki pierwszowiejne jako element krajo-*

brazu kulturowego Warmii i Mazur.” Autorka analizuje pomniki, powstałe dla upamiętnienia ofiar pierwszej wojny światowej. Pomniki, będące wyrazem pamięci wspólnoty o konkretnym wydarzeniu lub osobie, znane były już od starożytności. Były elementem utrzymywania poczucia więzi danej społeczności poprzez kult zmarłych, w szczególności bohaterów, którzy zginęli broniąc wartości ogólnie przyjętych za ważne i podstawowe dla przetrwania danej wspólnoty. Na Warmii i Mazurach, stanowiących część dawnych Prus Wschodnich, Wielka Wojna (jak ją wtedy nazywano) lat 1914-1918 wywołała potrzebę upamiętnienia poległych żołnierzy na niespotykaną dotychczas w naszym regionie skalę. Liczba powstałych pomników sprawiła, że stały się jednym z głównych elementów wschodniopruskiego krajobrazu kulturowego. Autorka wszechstronnie analizowała ten nowy element krajobrazu kulturowego południowej części dawnych Prus Wschodnich. Obiekty te zaczęły powstawać jeszcze przed zakończeniem działań wojennych i na przestrzeni lat przybierały różnorodną formę. W wyniku zmian po 1945 r., traktowane były jako elementy obce kulturowe, dlatego było niszczone i zapominane. W obliczu nowych procesów integracji europejskiej i postrzegania historii jako wspólnej, ponownie wzbudzają duże zainteresowanie. Mogą stanowić inspirację do turystycznych poszukiwań, niczym śladów zaginionej cywilizacji. Konieczne więc staje się zinventaryzowanie i dogłębne zbadanie tych obiektów.

Autorka omawia wybrane pomniki, analizując je pod różnym kątem: estetycznym, historycznym i architektonicznym, klasyfikując i poszukując uogólnień. Według autorki, najliczniejszą grupę stanowiły obiekty wzniesione w latach 20. XX w. Niektóre z nich charakteryzowały się złożoną formą ikonograficzną, jednak przeważały pomniki o prostych, dających się powielić odwzorowaniach. Wyróżniła cztery główne formy i rozpatrywała pomniki pierwszowojenne nie tylko jako obiekty samodzielne, ale i jako elementy krajobrazu. Spośród zlokalizowanych dotychczas 448 pomników, dla zdecydowanej większości z nich autorce udało się ustalić dokładną lokalizację i zaklasyfikować do wyróżnionych typów architektonicznych. Przy upamiętnianiu poległych uwzględniono również odpowiednią oprawę krajobrazową w postaci zieleni. W walorach estetycznych przenikały się więc elementy dziedzictwa kulturowego jak i przyrodniczego. Nasadzenia przybierały bardzo różnorodne formy: od gajów bohaterów, poprzez skwery i parki, do pojedynczych drzew w bezpośrednim sąsiedztwie danego obiektu. *„Wielu założeniom pomnikowym towarzyszyły często buki, lipy oraz drzewa iglaste (głównie żywotniki, rzadziej cisy) symbolizujące nieśmiertelność i odradzanie się. Roślinność była najczęściej komponowana wraz z założeniem pomnika, choć zdarzały się przypadki iż pomnik lokowano w przestrzeni z już istniejącą zielenią”*. Na Warmii i Mazurach po 1945r. omawiane pomniki przestały być jedną z dominant dawnego wschodniopruskiego krajobrazu. Powoli jednak odzyskują zainteresowanie jako element zapomnianego dziedzictwa i stają się swoistą atrakcją turystyczną dla wysublimowanych poszukiwaczy.

Pamięcią, ukształtowaną w konkretnym kontekście historycznym i przyrodniczym, ale utrwaloną w niematerialnej formie, zajmuje się Marta Nowicka w rozdziale pt. „*Warmia i Mazury w baśniach i legendach*”. Tematem jest tradycja ustna, ale inspirowana pozalokalną i pozaregionalną literaturą. Dobrze ilustruje wielowymiarowe mieszanie się wpływów dziedzictwa materialnego i niematerialnego jak i zróżnicowanych szlaków migracyjnych idei oraz dziedzictwa niematerialnego. Autorka zastanawia się nad różnymi legendami w nawiązaniu do konkretnych miejsc Warmii i Mazur. Bez wątplenia jest to inspirujące do podejmowania wędrówek do miejsc, o których czytamy w dawnych opowieściach. Autorka podkreśla, że nie można przytaczanych opowieści traktować jako źródeł historycznych. „*Zdecydowanie częściej baśnie są odpowiedzią na potrzeby ludzi, którzy je stworzyli. Bajka ludowa pełniła funkcję społeczną, stanowiła swego rodzaju pocieszenie w życiu codziennym pełnym udrękiem i walki z przeciwnościami losu*”. Baśnie warmińskie i mazurskie, które autorka analizuje, skupiają się wokół dwóch głównych grup. Pierwszą są podania wierzeniowe, oparte na przesądach i korzeniami sięgające do czasów przedchrześcijańskich. Opowiadane były one jako wydarzenia autentyczne, a należały do nich różnego rodzaju opowieści o skarbach, zatopionych miastach, karczmach czy przygodach z postaciami magicznymi (demonami). Drugą grupę stanowią opowieści częściowo oparte na faktach i realnych wydarzeniach, które opowiadano i czytano w formie sfabularyzowanej. Dotyczą konkretnych osób. Obie grupy – według autorki - są źródłem wątków i motywów, które zasilają wyobraźnię ludową Warmii i Mazur. Granice między tymi kategoriami są bardzo płynne, co wynika z ówczesnego sposobu budowania wiedzy o świecie, w którym elementy duchowe i przyrodnicze czy materialne mocno się przenikały. Jak zaznacza autorka, trudno byłoby policzyć miejsca na Warmii i Mazurach, w których zostały zatopione zamki, klasztory, czy karczmy ze skarbami. Jest to niewątpliwie ciekawy materiał badawczy dla etnografów, literaturoznawców ale i przyrodników, próbujących odtworzyć obraz dawnych ekosystemów i relacji przyrody z człowiekiem. Dla współczesnego turysty jest to dodatkowa kanwa edukacyjnych wędrówek a dla władz lokalnych inspiracja w kreowaniu lokalnych produktów markowych, szeroko nawiązujących do dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego regionu.

Kolejna praca, jako swoiste studium przypadku, ale rozpatrywanego w kontekście szerszej teorii, dotyczy aktualnych zjawisk, obecnych w kulturze i mediach regionalnych. Kalina Ciszewska w artykule pt. „*Tygodnik lokalny zwierciadłem życia miejscowej społeczności – analiza zawartości Węgorzewskiego Tygodnia*” zebrała rozważania na temat funkcji i miejsca tygodnika „Węgorzewski Tydzień” w życiu społeczności lokalnej. Artykuł jest próbą poszukiwania odpowiedzi na pytanie, na ile prasę lokalną tworzy redakcja, a jaki jest wkład czytelników i relacje z nimi. W intencji autorki jest to także próba poznania tego, co szczególnie wyróżnia prasę lokalną na tle innych typów prasowych, a także jakie są jej

funkcje pozainformacyjne. Na łamach analizowanej gazety poruszane są tematy dotyczące niemal każdej sfery życia. Szczególnie dużo miejsca zajmują listy czytelników, artykuły i fotorelacje z wydarzeń kulturalnych (swoista lokalna kronika). Tygodniki lokalne takie jak „Węgorzewski Tydzień” mają swoją specyfikę. Poza naczelną funkcją informacyjną istotna jest także funkcja społeczna. Poprzez silne uwzględnianie tematów stricte lokalnych (mniejszej wagi niż te w periodykach ogólnokrajowych), czytelnik czuje się doceniony. Współpraca gazety z lokalnymi przedsiębiorstwami – jak zauważyła autorka - nie opiera się jedynie na wzajemnej promocji celem osiągnięcia celów komercyjnych. Kooperacje te często prowadzone są na rzecz jakiegoś społecznego dobra: edukacji, działaniach charytatywnych itd. W spostrzeganiach autorki czasopismo lokalne staje się spoiwem, integrującym lokalną społeczność i aktywizującym do działania na rzecz dobra ogółu. Jak zaznacza K. Ciszewska *„media lokalne poruszając pewien temat i podając go do publicznego dyskursu nie tylko pełnią na przykład funkcję integracyjną, ale także wywołują dysonanse, sprzyjają zatem dezintegracji społecznej, a co za tym idzie – pełnią funkcję dezintegracyjną.”* Autorka dopatrzyła się także różnych form tabloidyzacji analizowanego tytułu prasowego. Powodów zaistniałej sytuacji upatruje zarówno w korzystaniu z ogólnokrajowych trendów, dostosowaniu do lokalnej, w dużej mierze niewykształconej społeczności, jak i niedostatecznych kompetencjach dziennikarzy.

Tworzenie mitów, legend czy opowieści fabularyzowanych nie zakończyło się wraz z minionymi wiekami. Zmieniły się tylko sposoby i narzędzia ich utrwalania. Współczesne media, w tym także te regionalne, z dużym udziałem dziennikarzy obywatelskich, odgrywają dużą rolę w kreowaniu i utrwalaniu wizji świata, napełnionego sensacjami, pragnieniami, obawami. Być może również i dzisiaj na swój sposób szukamy skarbów w postaci współczesnych „zatopionych zamków”, szukamy przygody, jak i sensacji związanej ze śmiercią i przemianami.

Prace, zawarte w niniejszej w monografii, są różne metodycznie. Interdyscyplinarne spojrzenie i zderzenie różnych warsztatów badawczych (typowych dla różnych działów i dyscyplin), jest celowym zamierzeniem. Ma ułatwić wzajemne przenikanie się różnych doświadczeń i sposobów obserwowania złożonej rzeczywistości.

Baśnie i legendy postawały w konkretnych warunkach społecznych i przyrodniczych. *„Życie ludności wiejskiej na Warmii i Mazurach w XIX wieku”* to kolejna praca, przedstawiana w niniejszej monografii. Jej autorki: Martyna Czaplicka, Kamila Dobrońska, Milena Kosiorek analizują tło historyczne, społeczne i reformy gospodarcze z przełomu XVIII i XIX w. W tym czasie w środowisku wiejskim współczesnego obszaru Warmii i Mazur zaszły głębokie zmiany. Zlikwidowano znaczną część prac pańszczyźnianych, a chłopci, którzy chcieli zwolnienia od tych prac, uiszczali czynsz. Jego wysokość ustalano na podstawie oceny gleb. Z jednej stało się to bodźcem do wykonania pomiarów geodezyjnych i klasyfikacji gleb,

z drugiej zaskutkowało to innym użytkowaniem przestrzeni i krajobrazu. Miało to swoje wyraźne odzwierciedlenie zarówno w kulturze jak i w przyrodzie. Znajomość procesów kulturowych i gospodarczych niezbędna jest ekologom, by zrozumieć i odtworzyć zmiany, zachodzące w przyrodzie.

Wraz z uwłaszczeniem chłopów rozpoczął się okres rozkwitu kapitalizmu wiejskiego, którego efektem było także szybkie rozwarstwienie społeczne, zmiany demograficzne i przekształcenia w rolniczym użytkowaniu krajobrazu. Jak zaznaczają autorki: „*Po separacji zwarta dawniej zabudowa wsi uległa rozbiciu. Wielu chłopów umieszczało zagrody w centrum przyznanego im arealu*”. Powstał charakterystyczny krajobraz zabudowy kolonijnej (tak zwane wybudowania). Wraz z tymi zmianami dokonywało się ewolucyjne przekształcanie pamięci, kultury i przyrody, opisywane w innych rozdziałach niniejszej monografii. Ślady tych procesów pozostały, ale potrzeba wiedzy, by je poprawnie w krajobrazie odnaleźć i zinterpretować. Jest to pole do badawczej aktywności i dla pogłębionej kontekstowo turystyki.

Jak piszą autorki (M. Czaplicka, K. Dobrońska, M. Kosiorek) „*Od 1824 do 1840 roku suma osób, które wyemigrowały do Królestwa Polskiego, wynosiła około 7 000 osób rocznie. Migrowali oni głównie z Mazur, które charakteryzował duży przyrost naturalny i w dużym stopniu rozdrobnienie go-spodarki chłopskiej. W latach 1832 – 1833, tylko z powiatu szczycieńskiego, wybierało się do Polski w ciągu roku ponad 4000 ludzi.*” Kierunek tej migracji był odwrotny, w porównaniu do dawnej migracji w czasach krzyżackich, która przebiegała głównie z Mazowsza. Fakt ten jest stosunkowo nowy dla naszej świadomości regionalnej, bo w pamięci zazwyczaj mamy migrację na tereny Prus a nie w drugą stronę. Reformy rolne wywołały zmiany demograficzne i społeczne, wiele osób wyemigrowało, zasilając również regiony przemysłowe Niemiec. Autorzy analizowali także zmiany, jakie zaszły w zabudowie wsi i miasteczek Warmii i Mazur. Kolejnym ciekawym wątkiem tej pracy jest analiza wierzeń, związanych z budową i zasiedleniem chałupy, elementy stroju, wyposażenie chałupy i w końcu społeczność wiejska. „*Na Warmii i Mazurach typową rodziną wiejską była rodzina wielopokoleniowa. (...) Kultura, która miała szansę się tu rozwinąć, jest bardzo interesująca i zadziwiająca. (...) wieśniacy końca XIX wieku zaczęli ubierać się jak ludność miejska, a tradycje zaczęły zanikać. (...) Społeczność Warmii i Mazur wytworzyła własne, oryginalne, może nieco szokujące ludzi żyjących we współczesnych czasach, wierzenia i przesady*”.

Ten dawny świat już nie istnieje. Zachodzą nowe procesy. Liczymy, że niniejsza będzie kolejnym impulsem do badań inwentaryzacyjnych. O dużym znaczeniu takich badań etnograficznych dowiedzieć się było można w minionym Roku Oskara Kolberga (2014). Wartość badań dokumentacyjnych dla kultury niematerialnej widać zwłaszcza z większej perspektywy czasowej. Trudno budować hip-

tezy i teorie, interpretujące zachodzące zmiany, jeśli brakuje dobrego i bogatego materiału ikonograficznego, dokumentacyjnego i obserwacyjnego.

Iwona Batyk i Aneta Dąbrowska, w pracy pt. „*Warmia i Mazury widziane oczami smakosza*”, omawiają niezwykle ważny element dziedzictwa niematerialnego, którym są kulinaria. Celem wspomnianego rozdziału było zebranie informacji na temat bardzo istotnego elementu postrzegania atrakcyjności turystycznej, jakim są tradycje i zwyczaje kulinarne. Autorki analizują działania promocyjne, związane z żywnością tradycyjną i regionalną, realizowane na terenie Warmii i Mazur. Bez wątplenia te działania przyczyniają się do rozwoju turystyki kulinarnej i wpisują się w ogólnoswiatowe trendy. Jak podkreślają autorki „*sztuka kulinarna odgrywa ważną rolę w życiu każdego człowieka. Ciągłe poszukiwanie oryginalnych i ciekawych smaków skłoniły ludzi do powrotu do tego, co znane i sprawdzone. Warto skoncentrować się na tradycjach kulinarnych przekazywanych z pokolenia na pokolenie, ponieważ stanowią one nieodłączny element tożsamości krajów i narodów.*” Warmia i Mazury są regionem, który charakteryzuje się wielokulturowością, wielowyznaniowością i wieloetnicznością. Wszystkie te cechy miały wpływ na dziedzictwo kulinarnych Warmii i Mazur. W ostatnich latach wyraźnie uwidacznia się rosnące zainteresowanie konsumentów żywnością tradycyjną. W globalnych trendach akcentowana jest chęć powrotu do swoich korzeni oraz dążenie do rozkoszowania się specjałami, związanymi z danym zakątkiem świata, krajem bądź regionem.

Autorki charakteryzując tradycję kulinarną Warmii i Mazur oraz podejmowane obecnie działania promocyjne, będące narzędziem w rozwoju turystyki kulinarnej, wyróżniły cztery grupy: *gourmet tourism* (turyści wybierają miejsce wyjazdu kierując się chęcią odwiedzenia konkretnej restauracji czy winiarni), *cuisine tourism* (w tym rodzaju turystyki kulinarnej nie chodzi o spróbowanie konkretnego wina czy przysmaku, ale aspekt kulinarny jest silną motywacją do odwiedzenia danego miejsca), *culinary tourism* (podczas pobytu w danym miejscu turysta odwiedza także lokalny targ czy restauracje) i *rural tourism* bądź *urban tourism* (aspekt kulinarny jest raczej drugoplanowy). W swej pracy autorki omówiły także konkursy regionalne: „Smaki Warmii, Mazur i Powiśla”, „Nasze Kulinarne Dziedzictwo”, „Smaki Warmii Mazur oraz Powiśla na stołach Europy” oraz Sieć „Dziedzictwo Kulinarne Warmia Mazury Powiśle”.

W nawiązaniu do procesów globalnych: powrotu do żywności regionalnej i tradycyjnej woj. warmińsko-mazurskie posiada wyjątkowe walory i atrybuty, przyczyniające się do rozwoju regionalnego dziedzictwa kulinarnego i turystyki kulinarnej. Duży obszar rolniczy, wiejski krajobraz, relatywnie duża i stale rosnąca liczba gospodarstw produkujących żywność ekologiczną, małe uprzemysłowienie, tworzą potencjał dla zachowania i rozwoju spuścizny kulinarnej. Odkrywanie tego, co po części już zapomniane, dotyczy także dziedzictwa kulinarnego. Autorki omawianego artykułu zaznaczają, że powrót do korzeni, odnalezienie źródeł od-

mienności regionalnej w dobie globalizacji jest niezwykle trudny. Podkreślają jednocześnie, że *„spuścizna kulinarna jest swoistym argumentem w walce o turystę w skali globalnej. Poprzez promocję produktów regionalnych zwiększa się atrakcyjność turystyczna krajów i regionów.”* W swoim opracowaniu omawiają działania promocyjne, odbywające się na terenie województwa warmińsko-mazurskiego i cieszące się rosnącym zainteresowaniem. Wraz z migracją ludności następuje przenikanie się tradycji i zwyczajów gastronomicznych. Jak podkreślają autorki *„ludzie chętnie przyjmują i chłoną nową kulturę, nowinki gastronomiczne, przy jednoczesnym zachowaniu swoich cennych tradycji i rodzimych przepisów. Region Warmii i Mazur jest tego najlepszym przykładem”*. Dziedzictwo kulinarne jest elementem wciąż budującej się od nowa w każdym pokoleniu tożsamości regionalnej.

Tradycja i dziedzictwo to coś, co się stale przekształca, tworzy, aktualizuje i ewoluuje. Przybiera nowe formy. Lepiej to można zrozumieć w szerokim, interdyscyplinarnym spojrzeniu, w kontekście zasobów przyrodniczych, stanu kultury i rozwoju społecznego. Wszystko to będzie wymagało dalszych, pogłębionych badań, do których już teraz namawiamy, udostępniając m.in. niniejszą serię wydawniczą jako forum do dyskusji. Być może efektem tej dyskusji będą kolejne produkty regionalne, głęboko osadzone w lokalnym dziedzictwie przyrodniczym i kulturowym.

Nowy styl życia, uwidaczniający się w naszym regionie, odnaleźć możemy w artykule Iwony Batyk i Katarzyny Targońskiej pt. *„Promocja aktywności rekreacyjnej na przykładzie projektu Olsztyn. Aktywnie!”*. Jak podkreślają w swym opracowaniu autorki *„rozwijanie aktywności rekreacyjnej wpływa na kształtowanie właściwego stylu życia, ale również odgrywa znaczącą rolę w zapobieganiu chorobom oraz przyczynia się do poprawy jakości życia.”* Duży wpływ na taką jakość życia może mieć aktywność ruchowa. Propagowanie aktywności fizycznej szczególnie ważne jest we współczesnym społeczeństwie, odznaczającym się powszechną nadwagą i licznymi chorobami cywilizacyjnymi, wynikającymi z siedzącego trybu życia. Aktywność ruchowa, podejmowana systematycznie *„polepsza zdrowie fizyczne i psychiczne, poprawia samopoczucie, zmniejsza ryzyko zachorowania na niektóre choroby cywilizacyjne, opóźnia proces starzenia się, pomaga dłużej zachować samodzielność i niezależność. Poza tym jest w stanie nie tylko przywrócić sprawność, ale i zapobiec jej utracie. Regularna aktywność ruchowa jest sposobem, pozwalającym na zachowanie zdrowia i radości życia”*. Autorki opisują i analizują projekt „Olsztyn. Aktywnie!”, który powstał w 2010 r. i obejmuje cykl imprez rekreacyjnych oraz wiele aktywności rekreacyjno-sportowych. Autorki omawiają znaczenie aktywności rekreacyjnej i na tym tle charakteryzują kolejne edycje projektu „Olsztyn. Aktywnie!”. Jest to więc dobry przykład dokumentowania, obserwowania i analizowania tego, co zachodzi współcześnie, a nie tylko to co było kiedyś. Uczestnicy Projektu, którymi są zarówno mieszkańcy miasta jak i odwiedzający je turyści, mają możliwość pływania w smoczych łodziach,

kajakiem, możliwość nurkowania, jazdy rowerem, pograć w golfa, uprawiać *nordic walking*, jogę, uczestniczyć w wycieczkach historycznym z przewodnikiem lub wycieczkach ornitologicznych itd. W opinii auterek projekt ewoluuje, a w kolejnych edycjach pojawiają się nowe lub zmodyfikowane formy aktywności rekreacyjno-sportowej. Na podstawie prowadzonego monitoringu wzbogacane są dyscypliny już realizowane lub opracowywana jest nowa oferta. Zmiany w projekcie dotyczą również stopniowego odstępowania od rywalizacji na rzecz promowania i rozwijania aktywności rekreacyjnej. Zwiększająca się z roku na rok liczba uczestników Projektu „Olsztyn Aktywnie”, świadczy o ogromnej potrzebie realizowania tego typu działań. Wskazuje też kierunki rozwoju turystyki alternatywnej.

Izabela Rekuć w artykule pt. *„Turystyka alternatywna w województwie warmińsko-mazurskim – szanse i korzyści rozwoju na przykładzie agroturystyki”*, przybliży bardzo ciekawy problem nowych trendów w turystyce. Jak przypomina autorka, Warmia i Mazury to region posiadający bardzo duży potencjał turystyczny. Podkreśla, że *„walory przyrodnicze, kulturowe jak i krajobrazowe przyciągają turystów krajowych i zagranicznych. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego (GUS) liczba osób korzystających z noclegów ogółem w województwie wzrosła z 906 053 w 2008 roku do 1 052 358 w roku 2013.”* W ślad za rosnącą liczbą turystów zwiększają się przychody szeroko rozumianego przemysłu turystycznego. Nic więc dziwnego, że turystyka od dawna wzbudza duże zainteresowanie różnych podmiotów. Autorka zauważa jednak, że wraz z rosnącymi dochodami uwidaczniają się negatywne zjawiska, związane z rozwojem turystyczny, np. degradacja środowiska naturalnego, wywołana nadmierną bądź niewłaściwą eksploatacją turystyczną. Szanse upatruje w turystyce alternatywnej, definiowanej jako *„zachowanie zaspokajające motywacje turystyczne w ogóle (poznanie, wypoczynek) przy jednoczesnym ograniczeniu szkód wywołanych zachowaniami turystycznymi dla turysty, ludności miejscowej i środowiska przyrodniczego”*. Turystyka alternatywna, stosunkowo nowe zjawisko ujawniające się w epoce globalizacji, uprawiana jest raczej indywidualnie niż zbiorowo. Turyści alternatywni rezygnują z wypoczynku biernego na rzecz turystyki kwalifikowanej i aktywnej, preferują kwatery prywatne zamiast luksusowych hoteli i kompleksowych usług. Turystyka alternatywna dobrze się wpisuje we współczesny trend poszukiwania kontaktu z przyrodą. Rozproszony ruch turystyczny jest korzystny dla ekosystemów. Z pojęciem turystyki alternatywnej związana jest ekoturystyka, agroturystyka i turystyka wiejska. Jak opisuje autorka, turyści we wszystkich przypadkach kierują się podobnymi motywami: kontakt z przyrodą, ucieczka od szumu miast, aktywny wypoczynek, odrzucenie życia codziennego na rzecz poznania kultury ludności miejscowej. Jeśli uznać, że mierzalnym wyznacznikiem turystyki alternatywnej jest wykorzystanie gospodarstw agroturystycznych to nasz region jest jednym z trzech, najważniejszych dla tej branży (poza województwem pomorskim i mazowieckim). Izabela Rekuć w swoim artykule analizuje uwarunkowania rozwoju turystyki wiejskiej na terenie woje-

wództwa warmińsko-mazurskiego i korzyści płynące z rozwoju. W podsumowaniu zaznaczyła, że turystyka alternatywna, w tym ekoturystyka i agroturystyka, jest niewykorzystanym potencjałem gospodarczym województwa. Zdaniem autorki, warunki naturalne idealnie wpisują się w koncepcję ekoturystyki, a agroturystyka może być rozwiązaniem wielu problemów lokalnego rolnictwa. Stworzenie i odpowiednia promocja produktów turystycznych opartych na turystyce wiejskiej odciążą środowisko przyrodnicze w miejscowościach obecnej koncentracji ruchu turystycznego. W opinii I. Rekuć przygotowanie ofert imprez fakultatywnych, opartych na istniejącej infrastrukturze turystycznej, nie zmniejszy dochodu i zatrudnienia w tym sektorze, a może doprowadzić do jego wzrostu (stworzenie nowych miejsc pracy w gospodarstwach agroturystycznych).

Ważnym elementem regionu Warmii i Mazur jest przyroda. Temu problemowi poświęconych jest kilka kolejnych rozdziałów monografii. Żaneta Kostyk pisze o „*Województwie warmińsko-mazurskim jako obszarze należącym do Zielonych Płuc Polski*”. Element przyrodniczy buduje markę regionu i jego wizerunek, jako atrakcyjnego dla turystyki alternatywnej. Autorka podkreśla, że „*tereny, które wraz z województwem olsztyńskim znalazły się po zmianach administracyjnych w 1998 roku w granicach województwa warmińsko-mazurskiego należą do obszaru funkcjonalnego Zielone Płuca Polski.*” Termin Zielone Płuca Polski nie jest tylko sloganem marketingowym, ale także próbą systematycznego wdrożenia zmian w światowej polityce w zakresie ochrony przyrody w szerokim ujęciu. Artykuł Ż. Kostyk ma na celu nakreślenie historii idei Zielonych Płuc Polski oraz „*przedstawienie charakterystyki województwa jako terenu naszego państwa, który posiada warunki zasługujące na szczególną ochronę oraz rozwój gospodarczy w zgodzie z założeniami idei ekorozwoju.*”

Preferowane zadania, spoczywające w gestii administracji państwowej i samorządowej – zdaniem autorki – mieszczą się w dziesięciu działach: 1. Rolnictwo ekologiczne i produkcja zdrowej żywności; 2. Ekoturystyka; 3. Przyrodolecznictwo i lecznictwo uzdrowiskowe; 4. Gospodarcze wykorzystanie funkcji ekologicznych; 5. Gospodarka leśna; 6. Nowoczesny przemysł; 7. Tożsamość kulturowa; 8. Infrastruktura społeczna; 9. Infrastruktura techniczna; 10. Współpraca międzynarodowa.

Autorka w podsumowaniu zaznacza, że „*jednym z założeń ery ekologizacji jest udział społeczeństwa w podejmowaniu decyzji dotyczących lokalnych społeczności. (...) Aktywność ta została uwzględniona w Strategii Rozwoju Województwa Warmińsko-Mazurskiego do 2020 roku. Rozwój społeczeństwa obywatelskiego ma istotny wpływ na rozwój społeczno-gospodarczy regionu. W ostatnich latach można zaobserwować wzrost tej aktywności wśród mieszkańców regionu.*” Włączenie województwa olsztyńskiego, a następnie warmińsko-mazurskiego, do obszaru funkcjonalnego Zielonych Płuc Polski - zdaniem autorki - nie spowodowało natychmiastowej zmiany polityki regionu, ale było jednym z pierwszych kroków do

wprowadzania pozytywnych zmian w zakresie ochrony środowiska, wsparcia proekologicznych rozwiązań oraz zwiększania świadomości społecznej.

Kontynuacją tego zagadnienie jest kolejny artykuł pt. „*Wybrane formy ochrony przyrody Warmii i Mazur*”, którego autorem jest Piotr Herman. Jak zaznacza autor, Warmia i Mazury to unikatowy w skali światowej region, nazywany krainą tysiąca jezior. Jego wyjątkowych podkreśla fakt, iż były nominowany w konkursie szwajcarskiej fundacji „New7Wonders” na nowe siedem cudów natury. W powszechnej opinii nasz region jest krainą zarówno o niezwyklej florze i faunie, ale również o bogatej historii. Te opinie wymagają potwierdzenia w skrupulatnych i zakrojonych na szeroką skalę badaniach. W opisywanym rozdziale autor omawia różne istniejące formy ochrony przyrody, w ujęciu historyczny, z parkami krajobrazowymi, rezerwatami, pomnikami włącznie. W podsumowanie P. Herman podkreślił, że w polskim systemie prawnym można znaleźć formy, których celem jest ochrona krajobrazu. Różnią się one od siebie zarówno formą ochrony, organem, który jest w stanie je utworzyć, ale również zasięgiem terytorialnym. Zdaniem autora każda z form ma ten sam cel, a jest nim ochrona unikatowych walorów przyrodniczych regionu.

Celem pracy Mariusza Antolaka, pt. „*Środowisko przyrodnicze gminy wiejskiej i miejskiej Ostróda*”, była dokumentacja stanu istniejącego środowiska przyrodniczego gminy miejskiej i wiejskiej Ostróda. „*Ostróda jest jednym z najdynamiczniej rozwijających się miast północno-wschodniej Polski. Ostróda jest miastem innowacji turystycznych i sportowo-rekreacyjnych, lider wykorzystania środków unijnych na Warmii i Mazurach.*” Jest silnym ośrodkiem społeczno-gospodarczym oraz największym w regionie węzłem komunikacyjnym. Jak zaznacza autor, środowisko przyrodnicze analizowanego terenu charakteryzuje się dużym zróżnicowaniem oraz wysokimi walorami turystycznymi. W opinii autora tereny najsilniej pofałdowane należy pozostawić w użytkowaniu rolniczym, odstępując od ewentualnego ich zalesiania – co może spowodować pomniejszenie walorów krajobrazowych związanych z tym komponentem środowiska. Sieć hydrograficzna terenu opracowania jest silnie rozbudowana, szczególnie w północnej części gminy wiejskiej oraz na terenie Ostródy. Należy dążyć – zdaniem M. Antolaka - do uporządkowania linii brzegowych jezior na terenie wiejskim oraz do wymiany przestarzałej infrastruktury turystycznej wokół niektórych jezior, wyznaczając ciągi i punkty widokowe przy tych zbiornikach wodnych. Autor postuluje także aby dążyć do poprawienia stanu technicznego kanału wodnego na trasie Ostróda – Elbląg (pomnik historii) oraz do promocji alternatywnych, krótszych tras, znajdujących się na terenie gminy – prowadzących w kierunku Starych Jabłonek. Jak podkreśla autor najcenniejszymi obiektami na terenie opracowania są siedliska Natura 2000, występujące głównie na terenie Wzgórz Dylewskich i w dolinie Drwęcy oraz gęsta sieć alei przydrożnych. W swoim opracowaniu M. Antolak podkreśla potrzebę zwiększenia lesistości terenu lecz nie należy dopuścić do prze-

słoneczka interesujących widoków z głównych ciągów widokowych oraz do zalesiania pagórkowatych i falistych terenów w południowej części gminy, które stanowią wyróżnik Garbu Lubawskiego. Dodaje także, że „*należy w miarę możliwości utrzymać wypas bydła i dążyć do zwiększenia wypasu innych gatunków zwierząt (owce, konie, kozy) stanowiących wyróżnik krajobrazu rolniczego i dużą atrakcję turystyczną.*” Wspomniany wypas jest ważny także z punktu widzenia przyrodniczego, bowiem umożliwia zachowanie ekstensywnych agrozoz i związanych z nim ginących już zespołów roślin i zwierząt. Jest to dobry przykład wzajemnego przenikania się dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego. Podobnie jak z postulowanym przez autora koniecznym dążeniem do „*utrzymania aktualnego wykorzystania stanu pól uprawnych i łąk, utrzymywać aktualne podziały miedzowe wraz z porastającą je roślinnością. Należy unikać stosowania monokultur wielkopowierzchniowych. Nie należy dopuścić do sukcesji istniejących łąk - szczególnie w dolinie cieków wodnych*”.

Rolnictwo jest jednym z ważniejszych elementów, ludzkiej aktywności, od wieków kształtujących przyrodę ale i dziedzictwo kulturowe regionu Warmii i Mazur. Zmiany zachodzące np. w XIX wywarły duży wpływ na krajobraz, kulturę, procesu migracyjne. Ale i teraz zachodzą ogromne zmiany. Śledzeniu i dokumentowaniu tych procesów poświęcony jest artykuł Mileny Kosiorek, Kamili Dobrońska i Martyny Czaplickiej, pt. „*Tendencja produkcji zbóż i ziemniaków w województwie warmińsko-mazurskim oraz w Polsce w latach 2002-2012*”. Jest to oczywiście tylko fragment czynników kształtujących współczesny krajobraz wiejski. Autorki dostrzegają, że znaczący rozwój produkcji rolniczej w naszym kraju był obserwowany w momencie funkcjonowania Państwowych Gospodarstw Rolnych. Ich likwidacja – w opinii autorek - doprowadziła do zwiększenia bezrobocia na wsi oraz spadku zatrudnienia w sektorze rolniczym, co również miało przełożenie na zmniejszenie wielkoobszarowych upraw roślin. Zwiększenie szans rozwoju rolnictwa w Polsce, a tym samym i w naszym regionie, nastąpiło na początku XXI w., po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Jak zaznaczyły autorki „*poza dopłatami bezpośrednimi dla osób pracujących w sektorze rolniczym, a także lepszemu dostępowi do wielu rynków zbytu produkcja roślin uprawnych stała się opłacalna, a ich jakość nabrała jeszcze większego znaczenia. Zmiany w produkcji roślinnej stały się wielokierunkowe, jednakże ich dynamika została zróżnicowana pod względem charakteru danego regionu*”. Głównym celem omawianego rozdziału jest opisanie zmian w strukturze zasiewów użytków rolnych oraz ilości zebranych plonów jednych z głównych ziemiopłodów, do jakich należą zboża oraz ziemniaki na obszarze województwa warmińsko-mazurskiego od 2002 do 2012 roku. Dodatkowo podjęto się omówienia zasad dobrej praktyki rolniczej w zakresie uzyskania wysokiej jakości plonów oraz zachowania wszelkich zasad ochrony środowiska.

W opisywanym rozdziale wyczytać można, że malejąca z roku na rok powierzchnia zasiewu zbóż oraz ziemniaka jest efektem zmniejszającego się popytu, dużej amplitudy cenowej, związanej z okresami nadprodukcji i deficytu, które bezpośrednio wpływają na opłacalność produkcji. Technologie produkcji obu roślin ciągle ulegają przekształceniom i udoskonaleniom, aby uzyskać wysoki plon jak najmniejszym kosztem. Szczegółowe analizowanie produkcji zbóż i ziemniaków w naszym regionie nie jest przypadkowe, bowiem ich udział w strukturze zasiewów użytków rolnych oraz plony są istotnie zróżnicowane na terenie Polski, głównie pod względem warunków glebowo-klimatycznych, zabiegów agrotechnicznych oraz doboru wykorzystywanych odmian. Na przykładzie analizowanych upraw można obserwować długofalowe i głębokie zmiany, zachodzące współcześnie w krajobrazie wiejskim. Z całą pewnością nie są bez wpływu na dziedzictwo przyrodnicze jak i na dziedzictwo kulturowe.

Szerokie, lecz dopełniające się spektrum artykułów, zebranych w niniejszej monografii, można także osadzić we współczesnych trendach pedagogiki podróży, edukacji pozaformalnej oraz turystyki alternatywnej. Ta szeroko zakrojona dyskusja z całą pewnością będzie kontynuowana.

Oddajemy do rąk czytelników drugi tom monografii, powstałej jako uzupełnienie i pokłosie piątej edycji Ogólnopolskiego Studenckiego Festiwalu Podróży Kormorany 2015. „*Warmia i Mazury - nasze wspólne dobro cz.II*” to monografia, w której odkrywamy i opisujemy świat wokół nas i dyskutujemy o zjawiskach globalnych, ale na przykładzie Warmii i Mazur. Mieszane formy komunikacji naukowej, łączącej festiwal turystyczny z typową monografią naukową, pełniej oddają istotę poznania i dyskusji naukowych. Zróżnicowane formy wypowiedzi i opisu rzeczywistości będziemy chcieli rozszerzyć o cykliczne, całoroczne spotkania w formie kawiarni naukowej oraz w formie dyskusji internetowej. Wszystko po to, by zachęcić do podróży z w głębszym kontekstem kulturowym i przyrodniczym. Turystyka alternatywna, rozporoszona, wydaje się być typową dla epoki trzeciej rewolucji technologicznej.

dr hab. Stanisław Czachorowski, prof. UWM
Centrum Badań nad Dziedzictwem Kulturowym
i Przyrodniczym
Wydział Biologii i Biotechnologii
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

RODOWY CMENTARZ MAJĄTKU POZORTY

THE ANCESTRAL CEMETERY OF THE POZORTY ESTATE

mgr inż. arch. kraj. Katarzyna Ruszczycka

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Wydział Kształtowania Środowiska i Rolnictwa

Katedra Architektury Krajobrazu

Summary

The Pozorty estate is an instance of a manorial/farm-garden establishment set up in the 19th century in a small village near Olsztyn. As the time went on, it was intercepted by the city and at present it is situated between two districts – Gruszowe Sady and Brzeziny. The manor house has not been preserved up till now, but the farm part is still in use. There are many species of trees that have untypical shapes. Many of them have the status of nature monuments. An ancestral cemetery situated on the eastern part of the estate on a hill is a crucial element of the establishment's composition. An impressive oak alley leads up to the central part. However, the separation from the coherent garden-farm composition and intensive development of urban infrastructure stand for many threats. The cemetery is endangered with a detachment from the historical scheme, isolation and lack of access for the city's inhabitants. The present work focuses on a historical analysis of the necropolis area and examines its state of preservation. On this basis a series of conclusions has been drawn and it was described how this indescribably precious element of the landscape should be preserved.

Keywords: ancestral cemetery, the state of preservation of the historical cemetery in Pozorty, historical analysis of the cemetery.

Wstęp

Cmentarze są specyficznym typem założeń ogrodowych. Są miejscami zadumy i wspomnień osób zmarłych, a jednocześnie bardzo istotnym elementem krajobrazu. Identyfikacja przestrzenna nekropolii dokonywana jest przez analizę szeregu elementów, symboli oraz znaków, pozwalających wyodrębnić obszar cmentarza z otaczającej przestrzeni. Wysokie walory cmentarzy w krajobrazie kulturowym skłaniają do podejmowania licznych działań ochronnych, pozwalających na ocalenie tych niezwykłych miejsc od zapomnienia ¹.

¹ Majdecka-Strzeżek A. *Historyczne cmentarze ogrody pamięci jako wyróżniki krajobrazu kulturowego*, [w:] *Czasopismo Techniczne 2-A/2012* wyd. Politechniki Krakowskiej 2012, s. 72.

Cmentarze rodowe stanowią charakterystyczny element XVIII i XIX-wiecznych układów rezydencjonalnych dawnych Prus Wschodnich. Powstawały pod wpływem zmian światopoglądowych ówczesnego okresu, który niósł nową wrażliwość na pojęcie śmierci. Szlachta zaczęła unikać pochówków w przepelnionych przestrzeniach miejskich i wiejskich cmentarzy, a zmarłych członków rodziny zaczęto grzebać na specjalnie tworzonych cmentarzach rodowych, w pobliżu majątków². Istotnym impulsem tych zmian było uchwalenie na ziemiach zaboru pruskiego dekretu o likwidacji cmentarzy usytuowanych na terenie osad ludzkich przez Fryderyka II w 1773 roku³. Cmentarz wówczas zaczęto postrzegać jako miejsce zadumy oraz przedmiot barwnych opisów pełnych symboliki towarzyszącej im zieleni, szczególnie wiekowych okazów drzew. Odchodzono od wizji oczekiwania na śmierć, a zaczęto postrzegać ją jedynie jako rozłąkę z bliskimi osobami⁴.

Pojawiające się w okresie końca XVIII i początku XIX wieku cmentarze posiadały kompozycję naturalną. Natomiast grobowiec według panującej ideologii miał uprzędzić zmartwychwstanie duszy (powinien więc być jak najtrwalszy). Groby otaczano drzewami, by oddzielić przestrzeń żywych od zmarłych, stworzyć intymny świat przypominający o nieuchronności końca ludzkiego życia. Zieleń w tych założeniach stanowiła swoistą dynamiczną ramę całości kompozycji. Dodatkowe umieszczanie cmentarzy na wzniesieniach w połączeniu z wysoką zielenią decydowało o dominowaniu w pobliskim krajobrazie. Czyniło je to silnie związanymi przestrzennie i kompozycyjnie z pobliskimi zabudowaniami⁵.

Niezwykle istotną rolę dla krajobrazu kulturowego Warmii i Mazur pełnią XIX-wieczne cmentarze rodowe lokowane przy założeniach dworsko-ogrodowych na terenach wiejskich (potem często wchłanianych przez miasta). Tworzony wówczas układ przestrzenny rysował się jako widoczna z daleka kępa starego drzewostanu. Obecnie wysoka zieleń otacza najczęściej niszczone groby, które na skutek przerwania ciągłości tradycji opieki ulegają powolnemu niszczeniu i zapomnieniu⁶. Przykładem takiego niegdyś wiejskiego, dziś leżącego w granicach Olsztyna, majątku z cmentarzem rodowym są Pozorty (Posorty).

Założenie to składa się z ogrodu krajobrazowego mieszczącego się w zachodniej części, folwarku w centrum oraz cmentarza na wschodzie. Dwór nie przetrwał do dzisiaj. Ogród zachował się w swych historycznych granicach. Posiada nadal czytelną kompozycję o charakterze swobodnym z zachowanymi

² Hodor K, Łakomy K., *Grobowce rodzinne w XIX-wiecznych założeniach pałacowo-parkowych Śląska Opolskiego* [w:] *Czasopismo Techniczne 2-A/2012* wyd. Politechniki Krakowskiej 2012, s. 53.

³ Knercer W. *Cmentarz w krajobrazie*, Olsztyn 2005, maszynopis.

⁴ Kolbuszewski J. *Cmentarze*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1996, s. 43.

⁵ Knercer W. 2005, *op cit*.

⁶ Żurkowska T., *Mazurskie cmentarze. Symbole w krajobrazie*, Borussia, Olsztyn 2008.

głównymi ciągami komunikacyjnymi. Posiada również liczny starodrzew. Zachowało się wiele drzew o ciekawych formach pokroju, na przykład: zwisająca odmiana buka zwyczajnego (*Fagus sylvatica* L.) czy kolumnowy dąb szypułkowy (*Quercus robur* L.). Obydwa okazy mają status pomników przyrody. Podobnie jak okazałe dęby (*Quercus robur* L.) rosnące przy głównych ciągach komunikacyjnych ogrodu. Wiosną 2015 roku w ogrodzie, w wyniku działań wichury, doszło do znacznego uszkodzenia pomnikowego zadrzewienia. Podjęto działania zabezpieczające uszkodzenia i wprowadzono nowy drzewostan. Młode drzewa zostały jednak posadzone pod okapem starodrzewu, co nie daje im szans prawidłowego wzrostu. Folwark jest obecnie użytkowany, a jego zabudowa zawiera elementy zarówno historyczne jak i współczesne. Cmentarz rodowy położony w oddaleniu od centrum założenia jest miejscem najtrudniej dostępnym. Niegdyś prowadziła do niego dębowa aleja, która obecnie posiada liczne ubytki w drzewostanie.

Zakres oraz metodyka badań

Teren opracowania położony jest w obrębie administracyjnym województwa warmińsko-mazurskiego, powiatu olsztyńskiego, miasta Olsztyn. Zlokalizowany jest w centralnej części osiedla Brzeziny pomiędzy ul. Tuwima, ul. prof. Grzegorza Nowaka, a aleją Generała Władysława Sikorskiego na działce ewidencyjnej nr 4/1 (ryc.1). Do cmentarza prowadzi zabytkowa aleja dębowa, która łączy kompozycyjnie założenie z pobliskim zespołem dworsko-ogrodowym. Analizowany teren niegdyś należał do miejscowości Pozorty (niem. Posorten) przyłączonej w latach 60. XX w. do terenów miasta Olsztyn. Obszar badań objęty jest ochroną konserwatorską poprzez wpis do wojewódzkiego rejestru zabytków jako „Cmentarz rodowy z aleją z XIX” pod numerem ewidencyjnym: 3907 z 29.01.1988. Aleja prowadząca do głównego założenia objęta jest dodatkowo ochroną prawną przez nadanie jej statusu pomnika przyrody Zarządzeniem nr 16 woj. olsztyńskiego z dnia 11.02.1991r. Na potrzebę podtrzymania działań ochronnych wskazuje także Miejscowy Plan Zagospo-darowania Przestrzennego⁷ dla terenu położonego w grani-cach osiedli Brzeziny oraz przyległych terenów Osiedli Kortowo i Jaroty (teren 6CP) przedstawiając omawiany teren jako objęty ochroną konserwatorską. Zawarte w niniejszych dokumentach zapisy nakazują odpowiednio:

- „Roboty budowlane obiektów ujętych w ewidencji zabytków lub wpisanych do rejestru zabytków wymagają odpowiednio uzgodnienia robót lub pozwolenia na prowadzenie robót wydanego przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków”.

⁷ Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego „Brzeziny – Pozorty”.

- „Na terenach oznaczonych symbolami: 6CP, 1KDJ wprowadza się zakaz wycinki drzew oznaczonych na rysunku planu jako pomniki przyrody”.

Zakres merytoryczny pracy objął analizę historyczną terenu cmentarza rodowego majątku Pozorty oraz analizę stanu jego zachowania. Nekropolię rozpatrywano jako jeden z elementów kompozycyjnych założenia składającego się niegdyś z dworu (dziś już nieistniejącego), ogrodu, folwarku oraz miejsca pochówku kolejnych dzierżawców majątku.

Prowadzone badania podzielono na trzy powiązane ze sobą etapy. Prace rozpoczęto od badań wstępnych obejmujących szereg czynności związanych z zapoznaniem się z podjętą tematyką oraz badanym obszarem. W ich zakres wchodziło pozyskanie materiałów źródłowych, zarówno archiwalnych, jak i współczesnych, pozwalających nakreślić rys historyczny, stan prawny, strukturę, problematykę tego założenia. Pozyskane dane poddano wstępnym analizom pozwalającym przejść do kolejnego etapu – badań terenowych. Przeprowadzono wizję lokalną przedmiotu badań – dokonano między innymi: dokumentacji fotograficznej, inwentaryzacji terenu, analizy krajobrazowej oraz oceny stanu zachowania. Badania kameralne stanowiły ostatni etap pracy i polegały na analizie oraz przetworzeniu zebranych danych. Pozwoliły na stworzenie analizy historycznej badanego obiektu, przedstawienie jego stanu zachowania oraz skonstruowanie wniosków wynikających z przeprowadzonych badań.



Rys.1 Lokalizacja i układ założenia
Źródło: <http://mapy.geoportal.gov.pl>

Rys historyczny majątku

Pierwsza wzmianka o majątku Pozorty (niem. Posorten - pogrzebacz) pochodzi z 1387 roku. Znajdował się tam wówczas dwór należący do kapituły warmińskiej. W wyniku pierwszego rozbioru Polski teren ten przeszedł we władanie skarbu państwa pruskiego⁸. Według spisu z 1861 roku na tym terenie znajdowało się 5 domostw i 71 mieszkańców⁹. Od 1882 roku w pozorckim dworze do śmierci¹⁰. Został pochowany na terenie badanego cmentarza wraz z żoną Auguste. Ich nagrobki znajdują się w zachodniej części obiektu, a widniejące na nich daty śmierci pokrywają się z opisami historycznymi (Karl Patzig 13.12.1903, Auguste Patzig 21.05.1888). Materiały źródłowe podają, iż pod koniec XIX w. obsadzono drzewami drogę wzdłuż obecnej ul. Tuwima, a dawnego traktu wielbarskiego oraz drogę prowadzącą do cmentarza rodowego¹¹. W latach 1904 – 1921 dzierżawcą majątku stał się Ludwig Gregor Hermann Jacobi - pruski wojskowy posiadający stopień general majora, mąż Marii Patzig¹². Tak jak poprzednich dzierżawców jego grób znajduje się na pobliskim cmentarzu w części południowej. Sam dwór został spalony w 1945 roku i nie pozostały po nim żadne ślady¹³. Po wojnie majątek, o łącznej powierzchni 756 hektarów, wszedł w skład zakładów doświadczalnych Wyższej Szkoły Rolniczej. Pozorty od 1966 roku znajdują się w granicach administracyjnych miasta Olsztyn. W latach siedemdziesiątych zapoczątkowano tu budowę osiedla domów jednorodzinnych dla pracowników Kortowa. Z upływem lat osiedle Brzeziny rozrosło się i nabrało charakteru czysto miejskiego¹⁴. Obecnie w części folwarcznej założenia mieści się Zakład Produkcji-Doświadczalny Pozorty Sp. z o. o., podlegający Uniwersytetowi Warmińsko-Mazurskiemu. Cmentarz oraz ogród znajdują się pod opieką zakładu.

Analiza historyczna terenu badań

Do materiałów archiwalnych obrazujących historyczny układ majątku i cmentarza należy niemiecka mapa topograficzna z 1914 roku w skali 1:25 000 –

⁸ Kellmann G., *Historia parafii Klebark Wielki, jej wiosek i okolic*, Parafia p.w. Znalezienia Krzyża Świętego i Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Klebarku Wielkim, Klebark Wielki 2007, s.18-22.

⁹ *Olsztyn 1353-2003*, red. Achremczyk S., Ogrodziński W., Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, Olsztyn 2003, s.586-587.

¹⁰ Kellmann G. 2007, *op. cit.*, s. 48-59.

¹¹ Dokumentacja WOZ w Olsztynie dotycząca parku dworskiego w Pozortach. Inwentaryzacja.

¹² Ibidem.

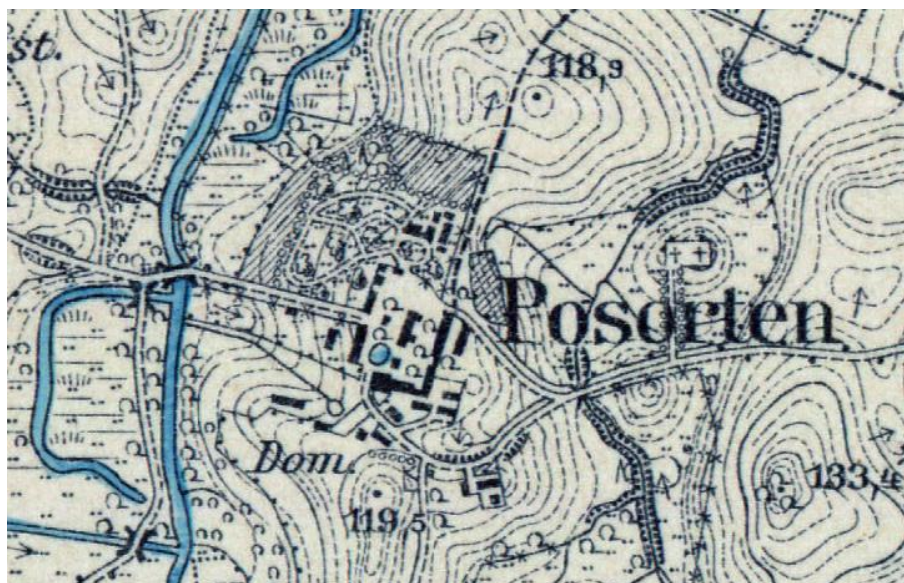
¹³ Grabowska C., Burniewicz T. *Olsztyn na starych pocztówkach*, wyd. Muzeum Warmii i Mazur, Olsztyn 2003, s. 62.

¹⁴ Dokumentacja WOZ, *op. cit.*

Messtischblatt (ryc. 2). Do analizy zestawiono ją z trzema współczesnymi ortofotomapami oraz opisem stanu na rok 2014/2015.

Najstarsza dostępna niemiecka mapa topograficzna – Messtischblatt (ryc. 2) przedstawia badany obiekt na obszarze odpowiadającym obecnej lokalizacji. Widoczny jest odmienny, nieregularny układ dróg doprowadzających do folwarku, obecnie zastąpiony przez prosty przebieg drogi dwupasmowej (ul. Tuwima). Mapa przedstawia także prostą linię alei wiodącej do strefy grzebalnej. Niewidoczny jest szpaler przy trakcie prowadzącym z ogrodu do głównej drogi (dziś wzdłuż ul. Tuwima).

Kolejnymi analizowanymi materiałami źródłowymi są ortofotomapy pozyskane ze strony Miejskiego Systemu Informacji Przestrzennej Miasta Olsztyn, datowane odpowiednio na lata 1995, 2005, 2009. Obrazują one zmiany otoczenia cmentarza.



Rys. 2. Majątek ziemski Pozorty na niemieckiej mapie topograficznej z 1914 r.
Źródło: Mapster, <http://igrek.amzp.pl/>



Rys. 3. Ortofotomapa analizowanego terenu z 1995 roku

Źródło: <http://msipmo.olsztyn.eu/imap/>

Najwcześniejsza z nich (ryc. 3.) ukazuje niewielkie zmiany układu przedstawianego względem archiwalnej mapy topograficznej. Zaobserwować można zwiększenie gęstości zabudowy na południe od folwarku oraz powstanie gęstej sieci ogródków działkowych, graniczących z parkiem od strony zachodniej. Pojawiły się dwa dodatkowe budynki w okolicy parku oraz młode nasadzenia sadu od wschodu. Na załączonym zdjęciu widoczny jest układ alejowy prowadzący do cmentarza oraz aleja dębowa biegnąca wzdłuż ul. Tuwima, niezaobserwowana na mapie z 1914 roku. Kształt zadrzewień otaczających strefę grzebalną nie uległ zmianie, choć widoczne są liczne ubytki drzewostanu alei prowadzącej do cmentarza.



Rys. 4. Ortofotomapa analizowanego terenu z 2005 roku

Źródło: <http://msipmo.olsztyn.eu/imap/>

Mapa z 2005 roku (rys. 4) wyraźnie przedstawia zmiany zapoczątkowane z rozpoczęciem budowy nowej drogi dwupasmowej. Widoczne są ubytki w starszej zabudowie folwarcznej, pojawienie się osiedla Gruszowe Sady oraz silniejszy niż wcześniej rozrost zabudowy w południowej części. Po zachodniej stronie cmentarza pojawił się zbiornik wodny, który zmienił stosunki wodne okolicznych terenów.



Rys. 5 Ortofotomapa analizowanego terenu z 2009 roku

Źródło: <http://msipmo.olsztyn.eu/imap/>

Ostatnia ortofotomapa z 2009 roku (ryc. 5) przedstawia stan po zakończeniu robót budowlanych drogi. Widoczne jest utwardzenie drogi prowadzącej do osiedla Gruszowe Sady oraz zanik zbiornika wodnego. Wyraźnie zarysowany jest „przedepł” biegnący w pobliżu strefy grzebalnej cmentarza. Zmianie nie uległy nasadzenia alejowe, pozostały nadal w takiej samej ilości.

W roku 2015 w pobliżu cmentarza prowadzone są prace związane z powstaniem linii tramwajowej wzdłuż ul. Tuwima. Inwestycja ta wiąże się z kolejną przebudową ulicy oraz skrzyżowania ulic Tuwima i Nowaka. Wprowadzenie torowiska tramwajowego z pewnością wpłynie na izolację cmentarza od strony południowej i uniemożliwi stworzenie wejścia do nekropolii w jego pierwotnym przebiegu czyli aleją od ul. Tuwima. Kolejnym zagrożeniem wiążącym się z intensyfikacją infrastruktury w sąsiedztwie założenia jest wyraźnie negatywny wpływ przemieszczania dużych mas ziemi w bezpośrednie otoczenie historycznego szpałeru dębowego rosnącego w pobliżu skrzyżowania.

Stan zachowania cmentarza

Główną część badanego terenu stanowi nieczynna już strefa grzebalna ograniczona ścianami subiektywnymi w postaci nasadzeń drzew, takich gatunków jak: brzoza brodawkowata (*Betula pendula* Roth), świerk pospolity (*Picea Abies*

L.), klon pospolity (*Acer platanoides* L.), rozmieszczonych w kształcie nieregularnego owalu. Takie ukształtowanie kompozycji roślinnej oddziela strefę *sacrum* od *profanum* bez zastosowania ogrodzenia w tradycyjnej formie, jednocześnie akcentując ją w okolicznym krajobrazie. Wnętrze pozbawione jest ozdobnych nasadzeń roślinności krzewiastej i bylin. Na badanym terenie występuje niewielka ilość elementów związanych z pochówkiem. Są to trzy płyty nagrobne oraz pojedynczy żeliwny krzyż. Pierwsza płyta – wolnostojąca, barwy ciemno-grafitowej, współcześnie wykonana z czytelną inskrypcją, w tym imienną „Herman Jacobi Generalmajor z. D.” znajduje się w południowej części w pobliżu okazałego klonu pospolitego (*Acer platanoides* L.). Dwie kolejne płyty mają barwę jasnoszarą, zdjęte ze znajdujących się obok cokołów oraz słabo czytelną inskrypcją imienną – „Karl Patzig”, „Auguste Patzig”. Znajdują się one we wschodniej części cmentarza. Skromny krzyż żeliwny pozbawiony tabliczki z inskrypcją i zdobień towarzyszy pojedynczej płycie nagrobnej. W pobliżu klonu znajduje się również fragment ceglanoego muru, który mógł niegdyś otaczać część grzebalną cmentarza. Bezpośrednio do tej strefy prowadzi dobrze zachowana aleja dębowa (*Quercus robur* L.) z niewielką domieszką buka zwyczajnego (*Fagus sylvatica* L.) (ryc.7). Wzdłuż biegu drogi nie występuje żadna forma nawierzchni utwardzonej, niewidoczne są też ślady jej obecnego użytkowania. Luki w układzie alejowym służą jako przejazd maszyn rolniczych pomiędzy wschodnią a zachodnią częścią sadu. Bezpośredni dostęp do alei z ul. Tuwima jest obecnie niemożliwy z powodu usytuowanego tam poprzecznie ogrodzenia rozdzielającego ostatnie nasadzenia.

Cmentarz położony jest na terenie wykazującym zróżnicowaną topografię. Najniższy punkt leży w połowie długości alei wjazdowej, najwyższy natomiast stanowi miejsce pochówku, co w połączeniu z oczyszczonym z roślinności wysokiej przedpolem widokowym skutkuje bardzo dobrą ekspozycją założenia (ryc.6). Niekorzystnie natomiast przedstawia się zdolność występującego gruntu do odprowadzania nadmiaru wód opadowych. Skutkuje to utrudnionym dotarciem do obiektu. Obiektem silnie oddziałującym dysharmonijnie na strefę *sacrum* cmentarza jest położona po przeciwnej stronie ul. Tuwima Galeria Warmińska, stanowiąca obecnie dominantę tej przestrzeni.



Rys. 6. Widok na cmentarz rodowy
Źródło: fotografia własna



Rys. 7. Aleja prowadząca do cmentarza
Źródło: fotografia własna

Podsumowanie i wnioski

Mając na uwadze stan zachowania rodowego cmentarza oraz jego najbliższego otoczenia można stwierdzić, iż jest on nadal poprawnie wyeksponowany. Dobry stan zachowania wnętrza cmentarza oraz alei dojazdowej umożliwi wcióż odpowiedni odbiór strefy *sacrum* w krajobrazie miejskim. Istnieje jednak szereg zagrożeń dla tej przestrzeni, związanych głównie z intensywnym rozwojem tkanki urbanistycznej miasta oraz wprowadzaną obecnie nieopodal linią tramwajową. Należy dołożyć wszelkich starań, aby wszystkie poszczególne elementy układu założenia dworsko/folwarczno-ogrodowego pozostały we wzajemnym powiązaniu. Nie można dopuścić do odizolowania cmentarza poprzez nowobudowaną linię tramwajową oraz intensywne użytkowanie otoczenia terenów uprawnych. Zaleca się umożliwienie swobodnego dostępu mieszkańcom miasta do cmentarza mającego duże walory historyczne, edukacyjne, poznawcze oraz krajobrazowe. Należy odtworzyć ostatni fragment drogi do nekropoli biegnący dębową aleją. W tym celu zaleca się dokonanie uzupełnienia ubytków drzewostanu w układzie alejowym, zgodnie z doktryną konserwatorską! Należy również włączyć do ciągu komunikacyjnego prowadzącego od folwarku na cmentarz fragment szpaleru starodrzewu dębowego znajdującego się w pobliżu skrzyżowania. W części grzebalnej wskazuje się na potrzebę uporządkowania i wyeksponowania miejsc spoczynku, odnowienia płyt nagrobnych dawnych dzierżawców, prowadzenie systematycznych prac pielęgnacyjnych zieleni. Zaleca się również usytuowanie w pobliżu obiektu tablicy informacyjnej zaznajamiającej odwiedzających z historią oraz powiązaniem cmentarza z pobliskim założeniem dworsko-ogrodowym.

Bibliografia

Publikacje drukowane:

Grabowska C., Burniewicz T. *Olsztyn na starych pocztówkach*, wyd. Muzeum Warmii i Mazur, Olsztyn 2003.

Hodor K., Łakomy K., *Grobowce rodzinne w XIX-wiecznych założeniach pałacowo-parkowych Śląska Opolskiego* [w:] Czasopismo Techniczne 2-A/2012 wyd. Politechniki Krakowskiej 2012.

Kellmann G., *Historia parafii Klebark Wielki, jej wiosek i okolic*, Parafia p.w. Znalezienia Krzyża Świętego i Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Klebarku Wielkim, Klebark Wielki 2007.

Kolbuszewski J. *Cmentarze*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1996.

Majdecka-Strzeżek A. *Historyczne cmentarze ogrody pamięci jako wyróżniki krajobrazu kulturowego*, [w:] Czasopismo Techniczne 2-A/2012 wyd. Politechniki Krakowskiej 2012.

Olsztyn 1353-2003, red. Achremczyk S., Ogrodziński W., Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, Olsztyn 2003.

Żurkowska T., *Mazurskie cmentarze. Symbole w krajobrazie*, Borussia, Olsztyn 2008.

Akty prawne, inne:

Knercer W. „*Cmentarz w krajobrazie*”, Olsztyn 2005, maszynopis.

Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego „Brzeziny – Pozorty”

Dokumentacja WUOZ w Olsztynie dotycząca parku dworskiego w Pozortach. Inwentaryzacja

POMNIKI PIERWSZOWOJENNE JAKO ELEMENT KRAJOBRAZU KULTUROWEGO WARMII I MAZUR

I WORLD WAR MONUMENTS AS A PART OF CULTURAL LANDSCAPE OF WARMIA AND MAZURY

mgr Joanna Jakutowicz

Narodowy Instytut Dziedzictwa
Oddział Terenowy w Olsztynie

Summary

The World War I monuments were a common part of cultural landscape of Warmia and Mazury before 1945. 200 of the 448 WWI monuments that have been identified so far still exist, 205 have been ruined and 43 have been partially preserved. The location of the monuments was always chosen carefully, most frequently along the roadside, by the church, in parks or in town squares. Also the appearance of monuments was diversified: from simple stone-like, through circular or cubical until figural forms. The biggest concentration of monuments felt on the regions of Elbląg – Morąg – Ostróda – Nidzica and Giżycko – Ełk, which was connected with the war action in East Prussia in 1914 and 1915. The monuments were often surrounded by greenery. The landscaping in Kalnik is exceptionally big, where the monument commemorating war heroes is surrounded by oaks.

Keywords: monument, I world war, East Prussia, Warmia, Masuria, Poland, Germany

Pomniki będące wyrazem pamięci danej wspólnoty o konkretnym wydarzeniu lub osobie znane były od starożytności. Pomnik Tyranobójców w Atenach, kondotiera Gattamelaty w Wenecji czy kolumna Zygmunta w Warszawie – wszystkie służyły symbolicznemu upamiętnieniu. Wraz z ukonstytuowaniem się w XIX w. narodu w jego współczesnym rozumieniu¹⁵ zmianie uległo zapotrzebowanie nowo powstałej wspólnoty na symbole. Ciężar został przeniesiony z upamiętnień pojedynczych wydarzeń i indywidualnych postaci na upamiętnienie narodu jako całości. Najczęściej reprezentowaną ideą która miała na celu wytworzenie i utrzymanie poczucia więzi danej społeczności był kult zmarłych, zwłaszcza tych, którzy zginęli broniąc wartości ogólnie przyjętych za esencjonalne dla przetrwania danej grupy. Spośród puli takich idei nadrzędną był sam naród, w związku z czym w nowocze-

¹⁵ Gellner E., *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991; Hobsbawm E., *Narody i nacjonalizm po 1780 r.*, Warszawa 2010.

snym społeczeństwie poczesne miejsce zajął kult poległych za ojczyznę¹⁶. W Prusach Wschodnich¹⁷ pierwszym powszechnie upamiętnionym wydarzeniem była wojna francusko-pruska z lat 1870-1871¹⁸, lecz dopiero Wielka Wojna lat 1914-1918 wywołała potrzebę komemoracji na niespotykaną dotychczas skalę, sprawiając iż założenia z nią związane stały się jednym z głównych elementów wschodniopruskiego krajobrazu.

Przegrana przez Niemcy I wojna światowa, a w konsekwencji narzucenie postanowień traktatu wersalskiego powszechnie odbieranego jako hańbiący i niesprawiedliwy stała się asumptem do upamiętnienia doznanych krzywd oraz pokazania siły wspólnoty, zwłaszcza w obliczu trudnej sytuacji gospodarczej i politycznej¹⁹. Owo upamiętnienie mogło przybrać różnorakie formy: zakładania cmentarzy pierwszowojennych, gajów bohaterów, wieszania pamiątkowych tablic, stawiania pomników czy też wyrażać się w mniej konwencjonalnych formach jak choćby witraże opatrzone odpowiednią inskrypcją czy kościelne kandelabry z wyrytymi nazwiskami poległych. Formy te można podzielić na upamiętnienia faktyczne, związane z wyeksponowaniem miejsca pochówku oraz symboliczne, kreujące przestrzeń wyobrażoną²⁰. Do tej drugiej kategorii zaliczają się pomniki, które w niniejszym artykule zostaną poddane analizie jako nowy element krajobrazu

¹⁶ Koselleck R., *Kriegerdenkmale als Identitätsstiftungen der Überlebenden* [w:] Stiere K., Marquard O., *Identität*, München 1979, s. 255-276.

¹⁷ Jako że artykuł w głównej mierze został poświęcony krajobrazowi kulturowemu przed 1945r., ale również współczesności (choć w znacznie węższym zakresie), mino różnic znaczeniowych, na potrzeby poniższego opracowania sformułowanie Warmia i Mazury będę stosowała zamiennie z określeniem południowa część Prus Wschodnich.

¹⁸ Por. do dziś zachowane pomniki poległych Reszlu, Barcianach, Biedkowie.

¹⁹ Agejczyk T., *O pomnikach wojennych powiatu elbląskiego do 1945 r.*, Elbląg 2012; Łapo J., *Pierwszowojenne pomniki powiatu węgorzskiego na tle zabytków memoriałowych Mazur*, „*Studia Angenburgica*”, T. 11, 2005-2006, s. 92-116; Łapo J., *Pomniki pierwszowojenne powiatu leckiego*, „*Masovia*”, T. 9, 2006, s. 71- 99; Łapo J., *Upamiętniać! Ale kogo i co? Wybrane formy upamiętnień związane z I wojną światową* [w:] *Wielka Wojna na Mazurach 1914-1915. Studia z dziejów frontu wschodniego I wojny światowej*, red. Kempa R., Giżycko 2014, s. 371-379; Bogucki R., *Pomniki pierwszowojenne w powiecie ostródzkim*, „*Okolice Ostródy*”, T.1, 2009, s. 65- 75; Karczevska M., *Pomniki (nie)pamięci w krajobrazie kulturowym Mazur*, [w:] *Polsko-niemieckie dziedzictwo kulturowe a społeczeństwo obywatelskie w dzisiejszej Polsce*, red. Zalewski P., Drejer J., Warszawa 2002, s. 160-171.

²⁰ Nijakowski L., *Socjologia pomnika czyli o fatalnej sile kamienia*, [w:] idem, *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*, Warszawa 2007, s. 66-89.

kulturowego południowej części dawnych Prus Wschodnich²¹. Pomniki pierwszowojenne na terenie Prus Wschodnich zaczęły powstawać jeszcze przed zakończeniem działań wojennych. Jako iż początkowo brakowało nowoczesnych wzorców ikonograficznych dla upamiętnień poległych, obiekty te przybierały różnorodną formę. Z wczesnych form kommemoracji dość oryginalną formę posiada pomnik wzniesiony w Malinowie koło Działdowa wykonany przez architekta okręgowego Kähma w 1915r.²² Pomnik, obecnie częściowo zrujnowany, posiadał formę zwartą, kubiczną i ciężką, przypominającą rozwiązania stosowane często przy wznoszeniu wież Bismarcka. Owo nietypowe rozwiązanie można tłumaczyć wczesną datą wzniesienia pomnika i brakiem w tym czasie stosownych wzorców oraz regulacji prawnych odnośnie kształtu monumentów.

W związku z tym wykonawca zapewne zainspirował się znanymi już motywami występującymi przy okazji wznoszenia obiektów kommemoratywnych. Do czasu powstania pomników pierwszowojennych na terenie Prus Wschodnich powszechnie występowały pomniki wojen francusko-pruskich w XIX-wiecznej, historyzującej formie, często przedstawiające ekspresyjnie ujętego żołnierza oraz, znacznie rzadziej, wymienione wyżej wieże Bismarcka, kubiczne i surowe, które w roku 1915, gdy na szeroką skalę zaczęła wkraczać stylistyka modernistyczna, wydawały się być może autorowi bardziej nowoczesnym i lepszym wzorcem dla pomnika pierwszowojennego.

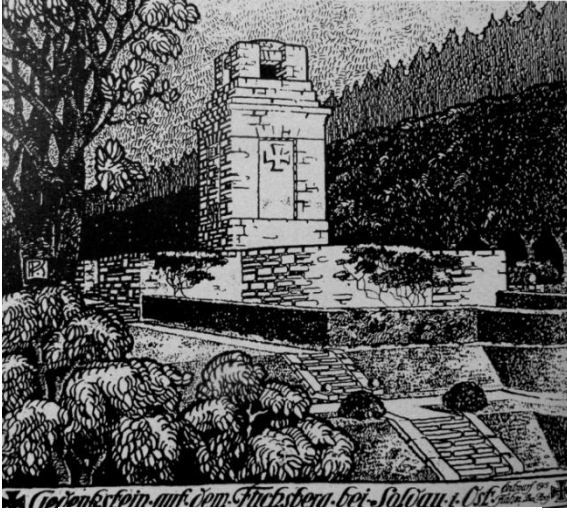
Innym nietypowym w formie pomnikiem wojennym jest monument z Kwitajń, powstały w 1919 r. na terenie dworskiego parku²³. Wykonany z ciosów kamiennych wzniesiony został w formie łuku triumfalnego z wpisaniem w niego krzyżem łacińskim. W skrzyżowaniu ramion umieszczono głowę Chrystusa, natomiast na kamiennych ciosach wyryto nazwiska poległych. Formy monumentów z Malinowa jak i z Kwitajń nie były później powielane, co w połączeniu z dość wczesną datą powstania sugeruje, iż ich wygląd wynikał z próby przełożenia wcześniejszych form upamiętnień na realia XX w. Z biegiem czasu wykształciły się formy typowe dla pomników pierwszowojennych, a projekt i lokalizacja pomnika podlegała ocenie Wyższego Urzędu ds. Budownictwa (Hochbauamt)²⁴.

²¹ Terytorialny zakres badań nad pomnikami pierwszowojennymi obejmuje południową część Prus Wschodnich łącznie z działdowszczyzną oraz częścią rejencji kwidzyńskiej i gdańskiej, które po 1920 r. znalazły się w granicach prowincji Prusy Wschodnie.

²² Csallner H., *Kein Bismarckturm bei Soldau*, „*Neidenburger Heimatbrief*”, 2000, nr 115, s. 89-90.

²³ Agejczyk T., *O pomnikach wojennych Powiatu Elbląskiego do 1945 r.*, Elbląg 2013, s. 80-83.

²⁴ Jakutowicz J., *Pomnik w Pasymiu poświęcony poległym w I wojnie światowej*, „*Rocznik Mazurski*”, 2014, T. XVIII, s. 80-81.



Fot. 1. Projekt pomnika pierwszowojennego w Malinowie z 1915r.

źródło: Csallner H., *Kein Bismarckturm bei Soldau*, Neidenburger Heimatbrief nr 115, 2000, s. 90.



Fot. 2. Pomnik w Kwitajnach, fot. J. Jakutowicz, 2012r.

Wśród wszystkich pomników pierwszowojennych powstałych na Warmii i Mazurach między 1914 a 1945 rokiem najliczniejszą grupę stanowiły obiekty wzniesione w latach dwudziestych. Niektóre z nich charakteryzowały się złożoną formą ikonograficzną, jednak przeważały pomniki o prostych, dających się powie-lać formach²⁵. Jedną z najczęściej wybieranych form był ostrosłup lub obelisk, wykonany z kamienia z tablicą inskrypcyjną wmurowaną w cokół lub górną część pomnika. Forma ta była powszechna dla całego terenu Prus Wschodnich. Pomnik taki, prosty i tani w wykonaniu oraz z reguły dość wysoki, stanowił widoczny element w krajobrazie wsi. Formę taką otrzymały pomniki m.in. w Borzymach, Brzydowie (pow. olsztyński), Dubeninkach, Skażynie czy w Skowronach. Podobną rolę dominanty przestrzennej pełniły również pomniki z krzyżem lub orłem umieszczonym na wysokiej kolumnie (Giżycko) czy filarze (Kociołek Szlachecki). Ze względu na łatwość usunięcia symboliki pierwszowojennej z tego typu pomników (wystarczyło zdemontowanie tablicy inskrypcyjnej i figury na szczycie pomnika) oraz możliwość ich wtórnego wykorzystania, duża ich część, zwłaszcza zlokalizowana na terenach przykościelnych, zachowała się do dziś jako postumenty pod figury Marii lub Chrystusa.

²⁵ Nieco odmienną próbę systematyki pomników ze względu na ich lokalizację i formę przeprowadził J. Łapo, [Łapo J., *Upamiętniać!...*, s. 376].

Drugim równie powszechnym typem pomnika był monument w formach kubicznych: sześcianu, prostopadłościanu lub trapezu. Proporcje tego typu pomników były różne: od zwartych, masywnych brył, po formy bardziej wertykalne i strzeliste zbliżające się kształtem do ostrosłupów. Typ ten był reprezentowany m.in. przez pomniki w Turowie, Babiaku, Gutkowie, Różnowie (pow. iławski) czy w Kochanówce.



Fot.3. Pomnik w Turowie, fot.
J. Jakutowicz, 2015r.



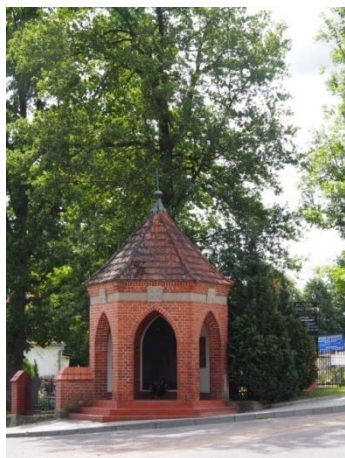
Fot. 4. Pomnik w Dubeninkach, fot.
J. Jakutowicz, 2012r.

Zdecydowanie rzadziej można było spotkać obiekty na planie okręgu, półokręgu, sześć- lub ośmiokątu. Mimo iż taki kształt nie był stosowany zbyt często, otrzymywały go obiekty o znacznych rozmiarach, z pomnikiem tannenberskim na czele²⁶. Do tego typu założeń należą pomniki w Olecku, Kolnie, Grabniku, czy nieistniejące już pomniki w Jezioranach, Ignalinie i Kętrzynie. W przypadku pomników o innej formie elementy oparte o okrąg lub jego fragment wykorzystywa-

²⁶ Tietz J., *Das Tannenbergnationaldenkmal. Architektur, Geschichte, Kontext*, Berlin 1999.

Z racji istniejącej obszernej literatury tematu pomijam omawianie największego, nieistniejącego już, założenia pomnikowego z terenu Prus Wschodnich, które pierwotnie było poświęcone poległym w I wojnie światowej, mianowicie pomnika tannenberskiego w Sudwie.

no do wytyczania przestrzeni wokół monumentu, którą akcentowano wzniesieniem muru (Szymonka, Dobry), czasami z dodaniem nasadzeń zieleni (Bobrowo).



Fot. 5. Pomnik na planie sześciokąta w Kolonie, fot. J. Jakutowicz, 2015r.



Fot. 6. Kubiczny pomnik z półkolistym murem wokół niego w Bobrowie, fot. J. Jakutowicz, 2015r.

Czwartą z głównych form jakie nadawano pomnikom pierwszowojennym w Prusach Wschodnich, a zarazem formą najprostszą i najtańszą w wykonaniu, był kamień pamiątkowy z wyrytą na nim inskrypcją lub z przymocowaną tablicą inskrypcyjną. Wyznacznikiem tego typu pomników była bardzo prosta forma wynikająca z kształtu kamienia pamiątkowego, który czasem obrabiano uzyskując płaską powierzchnię lub przycinano uzyskując formę steli. Forma ta była charakterystyczna dla pomników wiejskich, w miastach występowała sporadycznie (Ostróda). Kamień pamiątkowy umieszczano zazwyczaj na cokole, czasem otrzymywał zwieńczenie jak np. pomnik w Warpunach, na którego szczycie umieszczono pierwotnie metalowy hełm. Do grupy tej, poza Warpunami, zaliczyć można formy upamiętnienia z Warszawa, Botowa, Czyprzek (gm. Miłki) czy Liwy.

Natomiast pomnikami charakterystycznymi wyłącznie dla terenów miejskich były monumenty figuralne, przedstawiające najczęściej postać pojedynczego żołnierza (Reszel, Młynary, Olsztyn, Elbląg, Nidzica) lub grupy żołnierzy (Giżycko). Znacznie rzadziej występowały pomniki figuralne bez postaci żołnierzy, niemniej również odnoszące się do idei walki. Przykładem takiego obiektu mogą być choćby pomniki św. Jerzego w Lidzbarku Warmińskim czy w Bisztyнку.

Oprócz wyżej wymienionych podstawowych typów zdarzały się również pomniki w formach znacznie bardziej oryginalnych: stylizowane na kapliczki (Cerkiewnik, Tolkowiec, Długobór, Lubomino, Chruściel), w formie miniaturowej

świątyni hellenistycznej (Rydzewo), krzyża (Grzęda) czy bramy prowadzącej na teren przykościelny (Bartąg, Lipowiec).



Fot. 7. Pomnik w Cerkiewniku w kształcie kapliczki, fot. J. Jakutowicz, 2012r.



Fot. 8. Pomnik w Bartągu jako brama prowadząca na teren przykościelny, fot. J. Jakutowicz, 2013r.

W nielicznych pomnikach wzniesionych na terenie Prus Wschodnich na początku lat 30. przeważały proste formy modernistyczne. Ich cechą charakterystyczną był wertykalizm, światłocieniowa, precyzyjna i czysta forma oraz zwartość bryły. Pomniki tego typu powstały m.in. w Bartoszycach w roku 1932 oraz rok później w Braniewie.

Oprócz kształtu pomników na ich odbiór jako nowego elementu krajobrazu kulturowego Prus Wschodnich miała naturalnie wpływ ich wielkość. Podobnie jak w przypadku form, także i tu występowały znaczne rozbieżności: od niewielkich, około metrowych założeń (Bieniewo, Dąg) po kilkumetrowe monumenty z których największym zachowanym do dziś jest pomnik w Olecku. Wielkość i forma pomnika zależała oczywiście od funduszy jakimi dysponowano na jego wzniesienie, co tłumaczy większą na ogół okazałość pomników miejskich, na wzniesienie których środki pochodziły często z publicznych zbiorów funduszy i miejskiego budżetu, zdecydowanie zasobniejszego niż możliwości finansowe mieszkańców wsi.

Aby pomnik mógł spełniać swoją funkcję upamiętniającą i jednoczącą społeczeństwo musiał być odpowiednio wyeksponowany. Podobnie jak i w przypadku wyglądu pomników, również ten aspekt podlegał regulacjom. Z korespondencji między władzami Pieniężna a Wschodniopruskim Prowincjonalnym Konserwatorium Zabytków pochodzącej z 1931r. i dotyczącej lokalizacji pomnika pierwszowojennego w mieście można uzyskać informacje, jaka przestrzeń najbardziej nadawała się jako godne tło dla tego typu obiektów. Spośród jedenastu zaproponowanych

lokalizacji na pierwszy plan wysuwają się takie elementy jak: centralne usytuowanie miejsca (najlepiej w obrębie starego miasta lub przy głównych ulicach), sąsiedztwo odpowiedniej architektury (mile widziana jest lokalizacja w pobliżu zamków i kościołów, niepożądana nieopodal zakładu przemysłowego), ukształtowanie terenu (zbocza wzgórz, otwarta przestrzeń) oraz odpowiednie zagospodarowanie terenu w postaci nasadzeń²⁷. W praktyce występowało kilka standardowych miejsc, w których zazwyczaj wznoszono pomniki: place miejskie i skwery, tereny przy najważniejszych szlakach komunikacyjnych, cmentarze ewangelickie i wojenne a także teren przykościelny. Nierzadko wybierano lokalizację która łączyła kilka elementów, jak np. w Lamkowie, gdzie pomnik wkomponowany w ogrodzenie kościelne został jednocześnie umiejscowiony przy skrzyżowaniu głównych dróg w miejscowości.

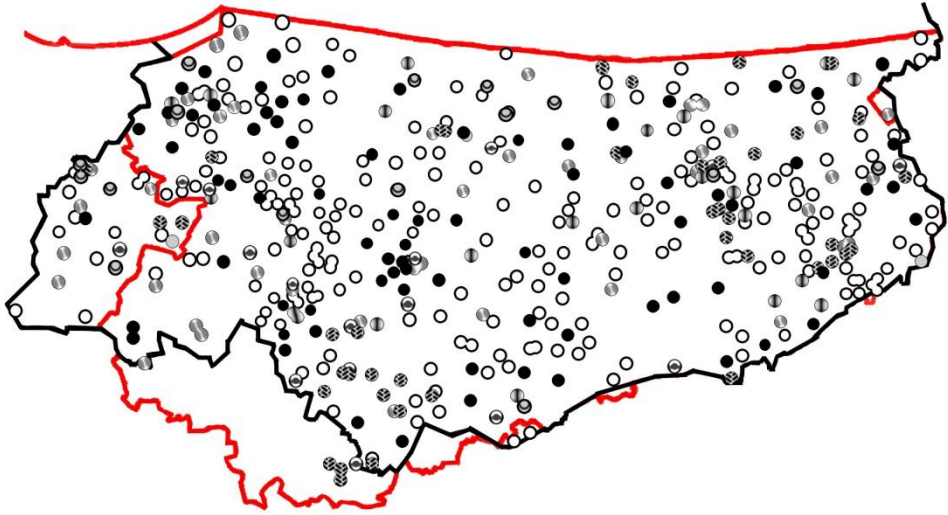
Spośród zlokalizowanych dotychczas 448²⁸ pomników pierwszowojennych z południowej części Prus Wschodnich dla zdecydowanej większości z nich udało się ustalić dokładną lokalizację (mapa 1).

Zdecydowanie największa ilość pomników pierwszowojennych, bo aż 221 znajdowała się w pobliżu dróg, na ich rozstajach i skrzyżowaniach. Najczęściej spotykaną praktyką było wznoszenie pomnika w centrum wsi, przy głównej drodze, często w pobliżu szkoły (Sucholaski) lub kościoła (Miłakowo). W przypadku wsi o układzie owalnicowym, zdarzało się wznoszenie pomnika przy drodze w obrębie nawsia, który tradycyjnie pełnił funkcję przestrzeni wspólnej dla mieszkańców (Goryń, Grzegórzki). Do zdecydowanie odosobnionych przypadków należało umieszczanie pomnika poza terenem zabudowań wiejskich lub na jego obrzeżach (Mącice). Drugą co do liczby obiektów grupę, liczącą 79 zidentyfikowanych dotychczas obiektów, stanowiły pomniki zlokalizowane bezpośrednio na terenie przykościelnym, w obrębie ogrodzenia. W tym przypadku pomnik mógł się znajdować w kilku lokalizacjach: w bezpośrednim sąsiedztwie głównego wejścia do świątyni (Rasząg), nieco z boku na terenie przykościelnym (Brąswałd) mógł stanowić bramę przez którą wchodziło się na teren przykościelny (Bartąg) lub być wkomponowany w ogrodzenie (Sząbruk). Kolejnymi lokalizacjami często wybranymi dla umiejscowienia pomnika były: skwery i place miejskie (46), cmentarze pierwszowojenne (42 obiekty) i ewangelickie (24 obiekty) oraz parki (17). Dla części obiektów (16) wybrano lokalizację nietypową, zastosowaną raz lub dla bardzo ograniczonej liczby 2-3 pomników. Do takich przypadków zaliczyć można niewielkie obiekty w Liskajnach i Buczyńcu, zlokalizowane bezpośrednio nad kanałem elbląskim, czy pomnik z Dorotowa, znajdujący się na wzgórzu, na połu-

²⁷ Archiwum Państwowe w Olsztynie (APO), Urząd Konserwatora Zabytków Sztuki i Historii Prowincji Prus Wschodnich, sygn. 367/230, s. 12-14.

²⁸ W ramach prowadzonych dotychczas badań nad tematem pomników pierwszowojennych nie natrafiono na żadne urzędowe wykazy tego typu obiektów z terenu Prus Wschodnich, w związku z czym liczba pomników nie jest zamknięta.

dniowy wschód od wsi. Na obecnym etapie badań dla trzech spośród 448 pomników nie udało się ustalić precyzyjnej lokalizacji.



LEGENDA:

- - pomniki znajdujące się na terenie przykościelnym
- - pomniki znajdujące się przy drogach
- ⊕ - pomniki znajdujące się na cmentarzach ewangelickich
- ⊞ - pomniki znajdujące się na cmentarzach pierwszowojennych
- ⊖ - pomniki znajdując się na placach i skwerach
- ⊕ - pomniki na terenie parków i lasów miejskich
- ⊖ - pomniki o innej lokalizacji
- ⊙ - pomniki o dotychczas nieustalonej lokalizacji

Mapa 1: Rozmieszczenie pomników pierwszowojennych w południowej części dawnych Prus Wschodnich z uwzględnieniem ich położenia w obrębie miast i wsi, źródło: opracowanie własne.

Jak wynika z powyższej mapy, nie tylko rozmieszczenie pomników w obrębie miast czy wsi było zróżnicowane, ale również ich rozmieszczenie na południowym obszarze Prus Wschodnich. Wprawdzie nie występowało większe połączenie terenu pozbawione całkowicie upamiętnień Wielkiej Wojny, niemniej zdecydowanie największe zagęszczenie pomników przypada na pas od Elbląga poprzez Morąg, Ostródę po Nidzicę oraz na pas od Giżycka w stronę Ełku, co częściowo nakłada się na teren prowadzenia najintensywniejszych walk w Prusach Wschodnich w latach 1914-1915²⁹.

²⁹ *Działania militarne w Prusach Wschodnich*, red. Wróblewski W., Warszawa 1998.



Fot. 9,10. Gaj bohaterów z pomnikiem pierwszowojennym w Kalniku,
fot. J. Jakutowicz, 2012r.

Przy upamiętnianiu poległych zatroszczono się również o odpowiednią oprawę krajobrazową w postaci komponowanej zieleni. Nasadzenia związane z upamiętnieniem wojny mogły przybierać bardzo różnorodne formy: od gajów bohaterów, poprzez skwery i parki, do nasadzeń ograniczających się od jednego do kilku drzew w bezpośrednim sąsiedztwie danego obiektu. Gaje bohaterów mogły występować oddzielnie lub jako element towarzyszący pomnikowi pierwszowojennemu. Na omawianym terenie pomnik wraz z otaczającym go dębowym gajem bohaterów zachował się w Kalniku w powiecie ostródzkim. Usytuowany został w rozwidleniu dróg, a w jego centralnej części umieszczono prosty w formie, kubiczny pomnik poświęcony poległym. Pierwotnie idea gajów bohaterskich (Heldenhaine) wyrażona w 1915r. przez Willego Lange, dyrektora pruskich ogrodów i parków, nie przewidywała umieszczania w ich obrębie pomnika³⁰. Funkcję nośnika symbolicznego miała pełnić wyłącznie roślinność, więc obiekt w Kalniku jawi się jako założenie wyjątkowe, gdzie znaczenie symboliczne odnosi się nie tylko do pomnika, ale w równie pełnoprawnym stopniu również do roślinności. W przypadku Kalnika gaj bohaterów składa się wyłącznie z dębów jako symbolu świętości i wieczności natury³¹, a jednocześnie jest to drzewo reprezentujące zasadę męską,

Pas Elbląg-Morąg-Ostroda-Nidzica nakładał się na obszar walk na froncie wschodnim z 1914 r. z główną bitwą tego okresu – bitwą pod Tannenbergiem, natomiast rejon Giżycka i Ełku był miejscem walk w obrębie Wielkich Jezior Mazurskich w 1914 i 1915r.

³⁰ Traba R., *Wschodniopruskość*, Poznań-Warszawa 2005, s. 291.

³¹ *Ibidem*, s. 288-293.

nieśmiertelność, potęgę, triumf, honor³², od romantyzmu kojarzone także z niezłomnością³³. Symbolika dębu na tyle silnie związała się z ideą niemieckiej państwowości, iż przeniknęła jako element oficjalnych odznaczeń państwowych, a także znalazła swoje zastosowanie jako rzeźbiarski akcent pomników pierwszowojennych (Kozuchy Wielkie).



Fot.11. Pomnik w Pieczarkach wraz z towarzyszącymi mu nasadzeniami (lipy i żywotniki) pochodzącymi z okresu wzniesienia pomnika, fot. J. Jakutowicz, 2015r.



Fot. 12. Pomnik w Klonie wzniesiony w latach 20-tych pod już istniejącym dębem, fot. J. Jakutowicz, 2014r.

Wielu założeniom pomnikowym towarzyszyły często buki, lipy oraz drzewa iglaste (głównie żywotniki, rzadziej cisy) symbolizujące nieśmiertelność i odradzanie się³⁴. Roślinność była najczęściej komponowana wraz z założeniem pomnika, choć zdarzały się przypadki iż pomnik lokowano w przestrzeni z już istniejącą zielenią, jak choćby na terenie parku dworskiego w Prośnie czy Kwitajnach, lub jak w przypadku wsi Klon - na rozdrożu, pod już istniejącym dębem. Tak zaaranżowana przestrzeń, oprócz wieży kościelnej, była główną dominantą krajobrazową wielu wschodniopruskich wsi. Nieco na uboczu, poza wsią, ale również w otoczeniu zieleni lokowano pomniki na cmentarzach ewangelickich i pierwszowojennych, gdzie zieleń pełniła rolę tła i oprawy jednocześnie dla pomnika i całego założenia³⁵.

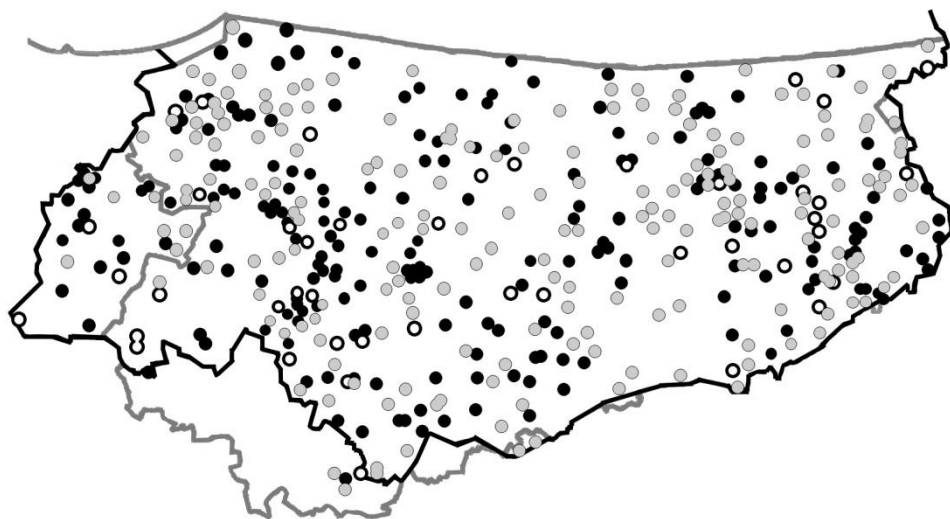
³² Kopalński W., *Słownik symboli*, Warszawa 1991, s. 63.

³³ Biedermann H., *Leksykon symboli*, Warszawa 2001, s. 65-66.

³⁴ Oesterreich-Mollwo M., *Leksykon symboli*, Warszawa 1992, s. 25.

³⁵ Knercer W., *Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej w województwie olsztyńskim*, Warszawa 1995; Karczewska M., *Cmentarze wojenne z czasów I wojny światowej w krajobrazie powiatu giżyckiego [w:] Wielka Wojna na Mazurach 1914-1915. Studia*

Niestety po 1945r. większość z dotychczas istniejących obiektów została zniszczona. Nie zachował się żaden pomnik figuralny. Również inne typy pomników uległy dewastacji lub zostały przystosowane do pełnienia nowych funkcji, np. jako postumenty pod figury Marii czy Chrystusa na terenach przykościelnych. Spośród przywołanej już liczby 448 zidentyfikowanych dotychczas pomników, 205 zostało zniszczonych całkowicie, kolejne 43 zachowało się jedynie fragmentarycznie. Do tej pory całkowicie lub niemal całkowicie zachowanych (np. pozbawionych jedynie tablic inskrypcyjnych czy zwieńczenia lub zaniedbanych) istnieje 200 pomników.



Legenda

- - pomniki istniejące
- ◐ - pomniki istniejące częściowo
- - pomniki nieistniejące

Mapa 2: Rozmieszczenie pomników pierwszowojennych w południowej części dawnych Prus Wschodnich z uwzględnieniem stopnia ich zachowania,
źródło: opracowanie własne.

Z uwagi na dużą ilość zniszczonych obiektów, a przede wszystkim na zmianę narodowościową jaka nastąpiła na Warmii i Mazurach po 1945r. pomniki pierwszowojenne przestały być jedną z dominant wschodniopruskiego krajobrazu. Dla nowych osadników stały się dziedzictwem obcym, niepożądanym, a w póź-

z dziejów frontu wschodniego I wojny światowej, red. Kempa R., Giżycko 2014, s. 381 – 391.

niejszych latach także zapomnianym i niewidocznym. W ostatniej dekadzie zauważalne jest ponowne zainteresowanie pomnikami pierwszowojennymi, co przekłada się na ich remonty oraz ustawianie przypadkowo odnalezionych pomników w obrębie wsi³⁶, dzięki czemu choć częściowo stają się one na powrót pożądanym elementem krajobrazu. Dziś nie jest już możliwe odczytanie pełnego wachlarza znaczeń pomników pierwszowojennych, jaki posiadały one dla przedwojennych mieszkańców Prus Wschodnich, możliwe jest natomiast określenie ich miejsca i roli w krajobrazie kulturowym tego terenu przed 1945r., jako jednego z jego najważniejszych elementów oraz obecnie, jako elementu, który systematycznie zyskuje na znaczeniu.

Bibliografia

Publikacje drukowane:

- Agejczyk T., *O pomnikach wojennych powiatu elbląskiego do 1945 r.*, Elbląg 2012.
- Biedermann H., *Leksykon symboli*, Warszawa 2001.
- Bogucki R., *Pomniki pierwszowojenne w powiecie ostródzkim, „Okolice Ostródy”*, T.1, 2009.
- Csallner H., *Kein Bismarckturm bei Soldau, „Neidenburger Heimatbrief”*, 2000.
- Działania militarne w Prusach Wschodnich*, red. Wróblewski W., Warszawa 1998.
- Gellner E., *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991.
- Hobsbawm E., *Narody i nacjonalizm po 1780 r.*, Warszawa 2010.
- Jakutowicz J., *Pomnik w Pasymiu poświęcony poległym w I wojnie światowej, „Rocznik Mazurski”*, 2014.
- Karczewska M., *Cmentarze wojenne z czasów I wojny światowej w krajobrazie powiatu giżyckiego [w:] Wielka Wojna na Mazurach 1914-1915. Studia z dziejów frontu wschodniego I wojny światowej*, red. Kempa R., Giżycko 2014.
- Karczewska M., *Pomniki (nie)pamięci w krajobrazie kulturowym Mazur, [w:] Polsko-niemieckie dziedzictwo kulturowe a społeczeństwo obywatelskie w dzisiejszej Polsce*, red. Zalewski P., Drejer J., Warszawa 2002.
- Knercer W., *Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej w województwie olsztyńskim*, Warszawa 1995.
- Kopaliński W., *Słownik symboli*, Warszawa 1991.
- Koselleck R., *Kriegerdenkmale als Identitätsstiftungen der Überlebenden [w:] Stiere K., Marquard O., Identität*, München 1979.

³⁶ Np. odnowione pomniki w Dajtkach (ob. część Olsztyna), Grzegorzach, Kamionkach, Turowie, Cerkiewniku, Czyprkach, Kwietniewie, Jelonkach, Bartągu, Matytach, Pieczarkach, Taltach, Piotraszewie czy ponownie ustawiony na terenie przykościelnym pomnik w Idzbarku.

Łapo J., *Pierwszowojenne pomniki powiatu węgoborskiego na tle zabytków memora-
ratywnych Mazur*, „*Studia Angenburgica*”, T. 11, 2005-2006.

Łapo J., *Pomniki pierwszowojenne powiatu leckiego*, „*Masovia*”, T. 9, 2006.

Łapo J., *Upamiętniać! Ale kogo i co? Wybrane formy upamiętnień związane z I
wojną światową* [w:] *Wielka Wojna na Mazurach 1914-1915. Studia z dziejów
frontu wschodniego I wojny światowej*, red. Kempa R., Giżycko 2014.

Nijakowski L., *Socjologia pomnika czyli o fatalnej sile kamienia*, [w:] idem, *Do-
meny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*,
Warszawa 2007.

Oesterreich-Mollwo M., *Leksykon symboli*, Warszawa 1992.

Tietz J., *Das Tannenberg-Nationaldenkmal. Architektur, Geschichte, Kontext*, Ber-
lin 1999.

Traba R., *Wschodniopruskość*, Poznań-Warszawa 2005.

Archiwalia:

Archiwum Państwowe w Olsztynie (APO), Urząd Konserwatora Zabytków Sztuki
i Historii Prowincji Prus Wschodnich, sygn. 367/230.

WARMIA I MAZURY W BAŚNIACH I LEGENDACH

WARMIA AND MAZURY IN TALES AND LEGENDS

mgr Marta Teresa Nowicka

Uniwersytet Gdański

Katedra Sztuk Scenicznych

Summary

The article „Warmia i Mazury in tales and legends” is a short story about places that are strongly connected with particular tales and legends of the region. Some of them explain where local names come from, other recall the stories about how for example lakes were created. Themes like: justice and punishment for evil actions are often encountered. The aim of the text is to encourage readers to look at real geographic areas through the prism of local folklore. To do this, from 155 tales, that have been found in collections of source material, a few were chosen. Those that had some particular charm or seemed to make the region more attractive and could encourage people to visit described places by themselves. The whole article provides a kind of guide with collected summaries of tales and legends, descriptions of places that are connected with those stories and reference to source material in which whole versions of them may be found.

Keywords: tales, legends, places, ethnography, culture, tradition

„Tam, gdzie lśnią w słońcu błękitne fale Jeziora Mokrego, stał niegdyś potężny zamek. Starzy Mazurzy mawiają, że kiedy się nocą wypłynie łódką na wody i zatrzyma między dwiema wyspami, co leżą naprzeciw plaży krutyńskiej, w miejscu, gdzie kiedyś stał zamek, słycać płacz dziecka”. (BW-M, s. 3)

Tymi słowami rozpoczyna się jedna z bardziej przejmujących baśni, opowiadających o regionie Warmii i Mazur. Z jej treści dowiadujemy się, że niegdyś w tym miejscu istniał zamek krzyżacki z wyjątkowo okrutnymi rycerzami. Napadali oni na okoliczne wioski, grabili jedzenie, nieraz palili całe domy. Ludzie bali się ich śmiertelnie. Pewnego dnia lokalny myśliwy wybrał się na polowanie. Po drodze napotkał Krzyżaków i został przez nich zamordowany. W domu pozostała po nim wdowa i dziewięcioletni syn. Szybko okazało się, że nie dadzą oni rady utrzymać się sami. Umierająca z głodu matka wysłała syna do wioski, aby znalazł pomoc u dobrych ludzi. Chłopiec udał się tam, ale zastał jedynie zgłiszcza. Ludzi także nigdzie już nie było. Ci, którzy przeżyli – uciekli. Chłopak pomyślał, że jedynym ratunkiem dla niego i matki będą Krzyżacy. Poszedł do ich zamku. Gdy spotkał rycerza powiedział:

„- W chacie pod grubą sosną umiera moja matka. Dajcie jej jeść, bo ona umrze z głodu.

- I żal Ci, że umiera? – roześmiał się Krzyżak.

- Żal, Panie.

- To umieraj i ty – syknął Krzyżak i mieczem ugodził w pierś dziecka”. (BW-M, s. 4)

Umierający chłopiec wykrztusił „mamo” i stracił przytomność. Matka usłyszała, albo sercem wyczuła, wołanie syna i ledwo żywa doczołgała się do drogi, na której znalazła jego ciało. Wstąpiła w nią niepojęta siła i zawołała głosem pełnym bólu i nienawiści:

„Bądźcie przekłęci czarne szatany! Obyście już nigdy nie zobaczyli słońca! Oby śmiertelny krzyk mojego dziecka dzwonił Wam w uszach i odebrał spokój na zawsze!

Kobieta osunęła się na ziemię bez czucia, tylko echo zaniósło jej słowa do zamku.

A kiedy i echo ucichło, rozstąpiła się ziemia i zamek wraz z okrutnymi mnichami runął w przepaść. Z przepaści zaś, jak wezbrana rzeka na wiosnę, popłynęła woda.

Zalała całą okolicę. Nie tknęła tylko dwóch miejsc: skrytej pod dużymi sosnami chaty myśliwskiej i drogi, gdzie leżała martwa matka, tuląc do piersi przebite krzyżackim mieczem dziecko. Tak powstało Jezioro Mokre i tuż obok plaży kurtyńskiej wyspa”. (BW-M, s. 5)

Wstrząsająca ta opowieść, stała się dla mnie punktem wyjścia do zastanowienia – jak wiele dodaje jej fakt, że została osadzona w konkretnym miejscu. Możemy wybrać się dziś w rejony, o których czytamy w dawnych opowieściach i... kto wie? Może pewnej nocy usłyszeć wspomniany płacz dziecka. Należy oczywiście pamiętać, że nie można przytaczanych tu opowieści traktować, jako źródło historyczne. Zdecydowanie częściej baśnie są odpowiedzią na potrzeby ludzi, którzy je stworzyli. Bajka ludowa pełniła funkcję społeczną, stanowiła swego rodzaju pocieszenie w życiu codziennym pełnym udręk i walki z przeciwnościami losu. Baśnie warmińskie i mazurskie, które odszukałam na potrzeby niniejszego tekstu, skupiają się wokół dwóch głównych grup¹. Pierwszą są podania wierzeniowe – oparte na przesądach, tworzących niezwykły świat, ukazujący prastare wierzenia – często przedchrześcijańskie. Opowiadane były one jako wydarzenia autentyczne, a należą do nich wszelkiego rodzaju opowieści o skarbach, zatopionych miastach, karczmach czy przygodach z postaciami magicznymi (jak diabły, duchy i inne).

Kolejną liczną grupę stanowią opowieści historyczne, częściowo oparte na faktach i realnych wydarzeniach, które czytano i opowiadano od wieków, często

¹ *Słowiańska literatura ludowa*, [w:] Krzyżanowski J., *Szkice folklorystyczne*, t. 1, Kraków 1980, s. 89.

fabularnie związane z losem konkretnych osób. Obie grupy są źródłem wątków i motywów, które zasilają wyobraźnię ludową. Granice między tymi kategoriami są bardzo płynne. Podobnie jak różnice w stosowanym w omawianych zbiorach podziale na bajki, baśnie, legendy i podania. W przywołanych przykładach nie ma spójności w stosowaniu tych nazw i kategorii. Opowieści o charakterze legend nazywane są w tekście bajkami, bajki zaś zapisywane są nieraz, jako ludowe podania, z wyraźnym elementem realistycznym, zaznaczeniem osoby opowiadającej i zwróceniem uwagi na osobiste doświadczenie mówiącego. Dlatego na potrzeby niniejszego tekstu – zgodnie z praktyką stosowaną w tekstach źródłowych – pozwolę sobie tę terminologię traktować jako synonimiczną.

Wróćmy jednak do samych baśni, gdyż niewątpliwie jest jakaś magia w czytaniu opowieści, które związały się z realnym miejscem. O tym właśnie będzie niniejszy tekst. Spróbuję zaproponować czytelnikom niezwykłą wycieczkę po Warmii i Mazurach – śladami dawnych baśni i legend. Wycieczkę po istniejących do dziś miejscach, za którymi kryją się nieraz zapomniane opowieści.

W tym celu przeanalizowałam następujące zbiory: *Księga bajek polskich* tom I i II², *Bajki Warmii i Mazur*³, *Bajki warmińsko-mazurskie o diablach, kłobukach, smętkach i kołbogach*⁴, *U złotego źródła. Baśni polskie*⁵, *Baśnie znad Łyny*⁶, *Nowy kiermasz bajek*⁷ oraz *Nad jeziorem bajka śpi*⁸ i *Jak Mazurowi diabeł matkę dał*⁹. Baśni i legend dotyczących konkretnych miejsc na Warmii i Mazurach jest we wspomnianych zbiorach 155¹⁰. Z konieczności i z powodu ograniczonych możliwości objętościowych niniejszego tekstu, musiałam wybrać te z opowieści, które uznałam za najciekawsze i które wniosły szczególnie koloryt w geograficzny krajobraz Warmii i Mazur.

Rozpoczęłam od opowieści o zatopionym zamku krzyżackim. Jest to bardzo popularny motyw. Ze względu na historię regionu Krzyżacy na trwałe zakorzenili się w świadomości ludowej jako okrutnicy, którzy najczęściej karani byli za

² Kepeliński H. (oprac.), *Księga bajek polskich*, Warszawa 1988; Grabowska M. (oprac.), *Księga bajek polskich*, tom II, Warszawa 1988.

³ *Bajki Warmii i Mazur*, red. Koneczna H, W. Pomianowska, Kraków 1956.

⁴ *Bajki warmińsko-mazurskie o diablach, kłobukach, smętkach i kołbogach*, Warszawa 1989. W tekście stosowany będzie skrót: BW-M.

⁵ *U złotego źródła. Baśni polskie*, wyb. Wortman S., Warszawa 1989. Jak powyżej – stosowany będzie skrót: UZZ.

⁶ Zientara-Malewska M., *Baśnie znad Łyny*, Warszawa 1974. Skrót: BZŁ.

⁷ Bierdawska-Sukertowa E., *Nowy kiermasz bajek*, Warszawa 1969. Skrót: NKB

⁸ Okęcka-Bromkova M., *Nad jeziorem bajka śpi*, Olsztyn 1979. Skrót: NJBS.

⁹ Oracki T., *Jak Mazurowi diabeł matkę dał. Bajki Warmii i Mazur*, Gdańsk 1995. Skrót: JMDM

¹⁰ Z czego aż 40 dotyczy konkretnych jezior i rzek, co stanowi cechę charakterystyczną baśni tego regionu. Fakt ten wynika oczywiście z uwarunkowań geograficznych Warmii i Mazur.

swoje złe czyny przekleństwem, a ich zamki zapadały się pod ziemię, zwykle topione w powstających jeziorach. Istnieje druga opowieść niezwykle podobna do tej, od której rozpoczęłam, chociaż osadzona w innym miejscu – jest to *Legenda o Klimkowym Dole pod Brąswaldem* (BZŁ). Również tutaj rozpacz matki rozbudziła moce, które zatopiły zamek krzyżacki. Ponownie – panowie na zamku byli niezwykle okrutni: „Właścicielem zamku był Krzyżak, nie tylko butny i hardy, ale co gorsza, bardzo okrutny i nielitościwy. Sam hulał dniem i nocą z kompanami, a gdy był pijany, kazał ludzi rozbierać do naga i siec różgami, a nieraz i zabijał” (BZŁ, s. 29). Nieopodal zamku mieszkała uboga wdowa z szóstką dzieci. Wokół szalały choroby, głód doskwierał ludziom. Coraz więcej osób chorych i głodnych nie stawiało się do pracy na zamku. Krzyżak kazał więc wywlec z chatki umierające dzieci wdowy i zaciągnąć do pracy. Gdy matka wróciła do domu zastała dzieci bez życia. Zaczęła rozpaczliwie krzyczeć i przeklinać. Jej krzyk poruszył przyrodę – znad jeziora nadeszły chmury uderzające piorunami, a zamek wraz z panem zapadł się pod ziemię. Według legendy jeszcze wiele lat później w tym miejscu można było doświadczyć obecności duchów.

Jednak nie tylko Krzyżacy byli karani za swoje złe uczynki. Los ten dotyczył również innych złych władców. Kolejna historia, co ciekawe, wiąże się z tą samą miejscowością - *Kamienna Pani z Brąswaldu* (BZŁ, s. 32-36). W miejscu, gdzie na drodze do Bukwałdu, stoi dziś kościół – był niegdyś zamek. W nim zaś mieszkała żona jednego z przywódców plemienia Prusów¹¹, którzy wyruszyli na wojnę przeciw Litwinom. Mężczyzna zaginął podczas tej bitwy, a jego żona płakała po nim tak długo, aż jej serce zmieniło się całkowicie w kamień. Stała się okrutna i lodowata. Nazwano ją więc Kamienną Panią. Po latach mąż cudem uciekł z niewoli i wrócił do domu. Był jednak tak brudny, zarośnięty i wychudzony, że nie odważył się powiedzieć prawdy o tym, kim jest. Przedstawił się Kamiennej Pani, jako posłaniec, który niesie wieści o jej mężu. Opowiedział swoją straszną historię o latach cierpień i poprosił, aby mógł zostać na zamku, jako parobek. Poznała go jedynie stara piastunka, która wychowała go, gdy był jeszcze dzieckiem. Zaprzyjaźnili się serdecznie i któregoś wieczoru mężczyzna wyznał piastunce, że będzie pracował tak długo na dworze, jako parobek, aż żona go rozpozna i jej kamienne serce znowu zapłonie. Los chciał jednak inaczej. Gdy Pani dowiedziała się, kim jest parobek, wzbudziło to w niej nie miłość, a strach, że ten odbierze jej zamek i władzę. Wtrąciła męża do lochu i próbowała otruć. Zrozpaczona piastunka, widząc, jak potworny los spotyka jej podopiecznego, próbowała pomóc. Kamienna Pani rzuciła się więc udusić nieposłuszną poddaną. Piastunka przeklęła ją, a moc przekleństwa zmieniła Kamienną Panią w zmiję. Cierpiała tak wiele lat i dopiero pod koniec życia została uwolniona z przekleństwa. Jako staruszka wróciła na zamek i prosiła o wybaczenie. W rękach miała zaś złotą podkowę, która to ponoć

¹¹ Ciekawym faktem jest to, że o ile Krzyżacy są w baśniach tego regionu kojarzeni ze złem, o tyle Prusowie byli dość konsekwentnie przedstawiani, jako ludzie dobrzy.

została odnaleziona w tym miejscu po latach, gdy po zamku nie było już śladu, a grunt przygotowywano pod budowę tutejszego kościoła.

Trudno zliczyć ilość miejsc na Warmii i Mazurach, w których¹² zostały zatopione zamki, klasztory, a nawet całe grody. Kilkadziesiąt miejscowości ma taką legendę w swojej okolicy. Nie zawsze jednak motyw ten związany był ze złem. Ciekawe legendy dotyczą Barczewa. Tam bowiem znajdował się zaklęty klasztor. *Legenda spod Wartemborga*¹³ (NJBS, s. 171) mówi, że pod barczewskim kościołem do dziś znajduje się droga do klasztoru, który niegdyś zapadł się tam pod ziemię. Dziś pozostał w tym miejscu jedynie pagórek. Opowieść mówi, że niegdyś w rzece kąpały się dziewczęta z klasztoru. Lokalni chłopcy zaczęli się, aby je podglądać i ukradli im ubrania. Dziewczyny zaczęły lamentować, że je teraz wystawili na szkodę i wielką pokutę. Chłopcom zrobiło się żal dziewcząt i zapytali, jak mogą pomóc. Odpowiedź była ciekawa.

„Jeśli chcecie nas wybawić, to za trzy dni bądźcie tu z wozem. Ale w tym wozie musi być wszystko na opak. Jeden na opak niech się obierze: co na przodek ma być, to na tyłek niech włoży i będzie kuczerować. A ten drugi do wozu ma być zaprzęgnięty ani koń. Tedy obie nas do klasztoru zawieziecie. Ale oglądać się nie możecie! Choć i wyjdą do was ludzie i byłoby i straszne stworzenia”
(NJBS, s 172)¹⁴

Droga nie była łatwa, chłopcy słyszeli za sobą śmiechy i odgłosy diabelskich stworzeń. Nie obejrzeni się jednak... do momentu, gdy wiatr zwał im głów z czapki. Odwrócili się, by złapać czapkę i tym samym przekleli całą podróż, a towarzyszące im moce wciągnęły klasztor pod ziemię. Ludzie mówią, że wielu próbowało znaleźć ukrytą drogę do ruin, ale gdzie pod kościołem zaczynali kopać, tam zaraz dół zarastał i zaklętego klasztoru nie można znaleźć.

O tym samym klasztorze w tym samym mieście opowiada inna legenda: *Zaklęty klasztor pod Wartemborkiem* (JMDM). Wydarzenia w niej opisywane musiały mieć miejsce już po tym, jak klasztor zapadł się pod ziemię.

Kilkaset lat temu siedł do miasteczka młody Warmiak. Po drodze napotkał ducha zakonnicy, która prosiła, aby wybawił ją z wiecznej tułaczki:

„Prowadzimy życie zakonne, tylko nie widzimy światła dziennego i nie możemy przystępować do stołu Pańskiego. Jednak Pan Bóg pozwolił mi klasztor wybawić. Mogę tego dokonać przy pomocy odważnego człowieka. Wybrałam ciebie i mam nadzieję, że zrobisz wszystko, o co będę cię prosić” (JDM, s. 180).

¹² wg legend.

¹³ Wartembork, to dawna nazwa Barczewa.

¹⁴ Baśń opowiadali Jan Szafryna i Franciszka Materna.

Zakonnica poprosiła, aby wziął ją pod rękę i poprowadził na cmentarz, na który sama nie mogła trafić. Ostrzegła mężczyznę, że diabły będą mu przeszkadzały w drodze. Ma się jednak nie obawiać, gdyż nie mają one mocy, aby go skrzywdzić. Diabły szalały już od wejścia do miasta. Początkowo droga szła dobrze. Chłop jednak wystraszył się głazu, który, jak sądził, spadnie na niego i uciekł. Żałował tego bardzo i wrócił po jakimś czasie, szukać ducha zakonnicy, aby spróbować raz jeszcze. Ukazała mu się znowu i powtórzyła prośbę. Ruszyli więc w stronę cmentarza. Tym razem diabeł wywołał obraz smoka, który tak przeraził mężczyznę, że ten znowu uciekł. Zakonnica wyszeptala jedynie: „Twoje szczęście, moje nieszczęście!” (JMDM, s. 181) i zniknęła. Nigdy więcej nikomu się nie ukazała i nie prosiła już o pomoc.

Legenda mówi, że jeszcze długo dziwne rzeczy zdarzały się w miejscowości. Ryby same wyskakiwały z jeziora, nietypowe odgłosy dochodziły z zakłętego wzgórza. Nikt jednak nie zdołał dostać się do klasztoru. Na jego szczycie postawiono krzyż na pamiątkę losu klasztoru i uwięzionych dusz zakonnicy.

Trzy piękne legendy poruszają temat powstania rzeki Łyny. Dwie z nich: *Jak powstały źródła Łyny* (BZŁ) i *O powstaniu rzeki Łyny* (JDM, s. 193) są do siebie dość podobne. Z czego ta pierwsza podaje więcej szczegółów. Mówi ona, że „W miejscu, gdzie znajduje się kościół, we wsi Łyna pod Nidzicą, stało kiedyś, bardzo dawno temu, grodzisko otoczone dookoła wysoką palisadą z dębowych pali”. (BZŁ, s. 49). W grodzie tym mieszkał dzielny wódz Prusów – Dobrzyn, z żoną Ałną. Byli to niezwykli władcy – ludzie ich kochali, bo byli sprawiedliwi i otaczali miłością i dobrocią całą okolicę. W lesie opodal mieszkała zawistna wiedźma, która na wszelkie sposoby próbowała zniszczyć szczęście mieszkańców grodu. Jej magia nie miała jednak mocy – nie mogła wygrać z tak wielką siłą ciepła, dobra i miłości. Wiedźma miała złego syna, który zakochał się w Ałnie. Starucha pomyślała, że jest to dobry pomysł na pozbycie się problemu – rozkocha Ałnę w swoim synu, zabije Dobrzyna, a sama zostanie panią w grodzie. Kolejne próby otumanienia Ałny magicznymi ziołami, aby pokochała złego młodzieńca, na nic się zdały. Czary obracały się przeciw wiedźmie, a Ałna kochała swojego męża jeszcze bardziej. Któregoś dnia czarownica zdecydowała się na ostateczny krok i razem z synem ugodziła Dobrzyna zatrutą strzałą. Padł on martwy opodal grodu, w miejscu, gdzie doszło do ataku. Ałna płakała nad mężem tak długo, że sama zmieniła się w potok łez. Z jej kryształowych łez powstała strużka, która natrafiła na parów, nad którym płakały inne kobiety z grodu, wspominając dobrego pana. Swoimi łzami wzmocniły strużkę:

„Stawała się ona coraz dłuższa, coraz dłuższa, aż powstał z niej strumyk, a strumyk wezbrał w rzeczulkę. O smutku Ałny dowiedziały się pobliskie strumienie i przybiegły z obu stron, żeby ją pocieszyć [...] Ałna pobiegła do [jezior] Kiernoza

i Łańskiego, wzięły ją przyjaźnie w objęcia, użyczyły swoich wód i wskazały dalszą drogę do wioski zwanej Olsztyn, leżącej w dolinie. Podobała się Ałnie wioska, więc otoczyła ją modrym ramieniem i popłynęła dalej [...] aż w lesie przyskoczyła do niej wesoła Struga Wadańska i chlusnęła w nią tyle świeżej wody, że stała się ogromną rzeką” (BZŁ, s. 54)

Tak powstała rzeka Ałna, która z biegiem lat zaczęła być nazywana Łanią, a w końcu przemianowana została na Łynę. Stąd też nazwa wioski: „Łyna”, nieopodal której powstała kolejna: „Dobrzyn” – na cześć szlachetnej pary. Ponoć w każdym miejscu Łyny można w cichą noc usłyszeć i wyczuć tęsknotę i miłość, jaką niesie ze sobą piękna pani sprzed lat.

Trzecia opowieść: *Legenda o Lynie* (NKB) jest odmienna, chociaż także wiąże się z motywem mocy miłości. Według tejże wersji, żył niegdyś młody sierota – Jasiek, którego największym talentem była umiejętność pięknego śpiewania. Gdy podrośł, zaczął wyprawiać się z rybakami na połowy. Któregoś dnia Jaśko i jego stryj - Mateusz - złowili przypadkiem w sieć samego Króla Tysiąca Jezior. Ten zaś, aby odzyskać wolność, zgodził się oddać Jaškowi swoją córkę – Lynę – za żonę. Okazało się, że dziewczyna od lat słuchała śpiewu Jaśka i kochała go serdecznie. Sama też śpiewała tak cudnie i była tak piękna, że chłopak natychmiast zapalał do niej ogromną miłością. Łyna ostrzegła jednak:

„Jeśli nie jestem ci niemiła, zostanę z tobą. Jeśli jednak zostanę i stopa moja dotknie ziemi, nigdy już nie będę mogła wrócić do moich sióstr i ojca, takie jest prawo Królestwa Wód (NKB, s. 59)

Chłopak nie miał wątpliwości. Młodzi pobrali się i żyli niezwykle szczęśliwi.”

Któregoś dnia skończyło się szczęście – na Jaśka w lesie przewróciło się drzewo. Przeżył wypadek, ale leżał w chacie w bardzo złym stanie. Łyna wiedziała, że ukochany niebawem umrze. Przypomniała sobie o zaczarowanym krzewie w głębi jeziora, którego owoce mogły uzdrowić umierającego. Zdecydowała się zaryzykować, złamać odwieczne prawo i wejść do wody. Udało jej się bezszelestnie dopłynąć do krzewu, zdobyć owoc i wyszeptać prośbę o uzdrowienie Jaśka. Tak się ucieszyła z powodzenia, że ze szczęścia popłynęły jej łzy. Coś nieznanego w Królestwie Jezior. Uderzyły o dno tak głośno, że pobudziły mieszkańców jeziora. Król nie mógł zlitować się nad córką. Za karę zmienił ją w rzekę, a że nadal ją kochał, pozwolił jej płynąć przez krainę, którą tak uwielbiała. Aby nie rozłączać małżonków, Jaśka zmienił w piękną brzozę, która rośnie nad brzegiem Łyny i muska gałęziami powierzchnię wody, dotykając swojej ukochanej.

Więcej jest legend, mówiących o pochodzeniu nazw – ciekawa opowieść tłumaczy istnienie nazwy jeziora Dadaj: *O Rybaku z jeziora Daj-Daj* (NJBS). Na wyspę na jeziorze, które nie miało wówczas jeszcze nazwy, sprowadziło się rybackie małżeństwo. Źle im się wiodło, nie było skąd brać pożywienia, więc zastanawiali się co, począć. Kobieta siadała wówczas nad jeziorem i wołała doń:

„- Jeziorko, Daj noma wyżywienia! Daj noma! Daj! Daj! Daj!

I on tedy wołał:

- Jeziorko! Zmiłuj się! Wychowaj nas! Daj noma wyżywienie! Daj! Daj! Bo gdzie mamy iść, gdzie mamy tułać się po świecie? Tu nam dobrze i byśmy radzi tu być”.

(NJBS, s. 102)

Gdy potem w magiczny sposób małżeństwu zaczęło się lepiej powodzić, trzej ich synowie wyruszyli w świat, zapamiętali to wołanie rodziców i jezioro stało się znane w świecie jako - pierwotnie - Dajdaj; później przemianowane na Dadaj.

Wyjątkowy urok ma kolejna opowieść, którą również pragnęłabym przytoczyć: *Zatopione złote klucze pod Unieszewem*.

„Dziwny kształt posiada ten stożkowy pagórek pod Unieszewem. Wygląda tak, jak gdyby czarodziejska moc ucięła jego czubek. Co ciekawe na szczycie tego pagórka znajduje się w niewielkiej kotlinie okrągły staw, który ponoć nie posiada dna – tak jest głęboki. Od zielonkawej powierzchni stawu zieje w ponure jesienne wieczory niesamowita groza. Woda porusza się jakby podziemnymi siłami, kotłuje się i bryzga obficie”. (BZŁ, s. 62)

Ponura legenda i dość zabawna przepowiednia wiążą się z tym miejscem. Na zamku, który stał na wzgórzu, panował okrutny król, który miał jeszcze bardziej wyrafinowaną i złą córkę. Dziewczyna wykradała się z zamku i udawała pogańską boginię, uczyła się też magii od okolicznego czarnoksiężnika. Wykorzystywała wierzenia i strach ludzi, podawała się za wieszczkę i skazywała niewinnych na śmierć. Gdy król umarł, jego małżonka, dobra kobieta, dowiedziała się, że córka zamierza ją wypędzić. Zabolalo ją to tak bardzo, że usiadła na progu zamku i płakała. Tak długo, aż powstało jezioro, które poruszyło fundamenty i zatopiło zamek. Zła księżniczka próbowała zaatakować matkę, ta jednak rzuciła w odmęty jeziora trzy złote klucze, które zamykały wejście do skarbcza pełnego największych bogactw. Królowa rzuciła się do wody, próbując odzyskać klucze. Widząc to, jej matka rzuciła za nią swoją koronę. Młoda wiedźma przemieniła się w olbrzymią jadowitą żmiję. Odtąd bez przerwy, dniami i nocami, szuka w jeziorze kluczy.

Czasem jakby je już widziała, ale nie może ich podnieść, bo przecież nie ma rąk, ani nóg.

Opowieść ta daje jednak dokładne wskazówki dla śmiałka, który chciałby sam znaleźć klucze i odzyskać zatopione skarby. Otóż, dokonać tego może wyłącznie młodzieniec, który jeszcze nigdy nie pocałował dziewczyny i nie odmówił nikomu żadnej prośby. Zabierając klucze musi ukraść koronę z głowy żmii, a następnie „pędzić ile sił w nogach na białym koniu w stronę granicy wioski, i to raz z północy na południe, a drugi raz ze wschodu na zachód. Ganiały go zakłeta żmija, której moc sięga jednak tylko do granicy wioski” (NJBS, s. 65). Jeśli komuś się to uda, zdobędzie zamknięte za zakłętymi drzwiami skarby. Baśń kończy się informacją, iż nie znalazł się jeszcze nikt, kto byłby na tyle odważny, klucze więc nadal leżą na dnie jeziora i czekają na śmiałka.

Z kolei Bisztynek w baśniach jest miejscem, w którym lepiej nie wymawiać imienia diabła. *O Kamieniu diabelskim pod Bisztyńkiem* (NJBS, s. 122) i *O karczmarce z Bisztyńka* (NJBS, s. 123). Opowiada się, że wyjątkowo chętnie złe moce przychodziły tam i sprawiały swoje psoty. Kusił raz diabeł pewnego chłopca, któremu urodziło się dziecko, że za duszę człeka da mu bogactwo, aby w domu dobrze mu się wiodło. Chłop się zgodził i tylko dzięki interwencji anioła został wyratowany. Diabeł, aby dobić targu musiał przynieść z jeziora ogromny kamień, który anioł w drodze wytrącił mu z ręki. Opowiadający tę historię pan Michał Flakowski zarzeka się, że do dziś można w Bisztyńku znaleźć ten kamień i on sam widział na nim ślady okrutnych diabelskich pazurów, długich na 30 cm.

Innego razu w tej samej okolicy pewna karczmarca oszukiwała klientów i dopisywała do rachunku niewypite trunki. Gdy ludzie się z nią sprzecali, zwykła mawiać „- Jak nieprawda jest, to niech mnie diabli wezmą!” (NJBS, s. 123). Znalazł się i diabeł, który posłuchał wezwania i złą karczmarkę zabrał ze sobą.

Na koniec chciałabym wspomnieć o *Zakłętym mieście w Kaczycach Błotach* (NKB, s. 79) – jest to jedyny przypadek, gdy całe miasto zostało zakłete i zapadło się pod ziemię za karę – gdyż mieszkańcy używali niemieckich wyrazów, zagranicznych pieśni i zabaw. Na pamiątkę strasznego losu ludzi, którzy nie cenili swojego języka i kultury, na Wami i Mazurach powstawało później tak wiele piosenek, baśni i legend w lokalnym dialekcie i opowiadających o sprawach ważnych dla mieszkańców.

„Żeby niemieckie pieśni i zabawy do nieszczęścia nie przywiodły, z pokolenia na pokolenie tylko polskie, własne piosenki śpiewano. Toteż dziś przez Warmię i Mazury możesz kroczyć śmiało, bo na tych ziemiach już przed wiekami tysiące polskich pieśni powstało”.

I kto wie, może w tej ostatniej historii kryje się odpowiedź wyjaśniająca, dlaczego tak bogate są zbiory baśni i legend tego regionu. Ludowa twórczość, jak uczy nas ostatnia opowieść, jest najcenniejsza i najważniejsza. A kto tego nie docenia, tego ziemia pochłonie, a w jego miejsce powstanie kolejne piękne jezioro.

Bibliografia

Publikacje drukowane:

Bajki Warmii i Mazur, red. Koneczna H, W. Pomianowska, Kraków 1956.

Bajki warmińsko-mazurskie o diablach, kłobukach, smątkach i kołbogach, Warszawa 1989.

Bierdawska-Sukertowa E., *Nowy kiermasz bajek*, Warszawa 1969. Grabowska M. (oprac.), *Księga bajek polskich*, tom II, Warszawa 1988.

Kepelusz H. (oprac.), *Księga bajek polskich*, Warszawa 1988.

Okęcka-Bromkowa M., *Nad jeziorem bajka śpi*, Olsztyn 1979.

Oracki T., *Jak Mazurowi diabeł matkę dał. Bajki Warmii i Mazur*, Gdańsk 1995.

Słowiańska literatura ludowa, [w:] Krzyżanowski J., *Szkice folklorystyczne*, t. 1, Kraków 1980.

U złotego źródła. Baśni polskie, wyb. Wortman S., Warszawa 1989.

Zientara-Malewska M., *Baśnie znad Łyny*, Warszawa 1974.

**TYGODNIK LOKALNY ZWIERCIADŁEM ŻYCIA MIEJSCOWEJ
SPOŁECZNOŚCI – ANALIZA ZAWARTOŚCI
„WĘGORZEWSKIEGO TYGODNIA”**

**LOCAL NEWSPAPER AS A MIRROR OF THE COMMUNITY
- THE ANALYSIS OF THE
"WĘGORZEWSKI TYDZIEŃ"**

Kalina Ciszewska

Uniwersytet Gdański

Wydział Nauk Społecznych

Summary

The article is an attempt to answer the question about the place and role of the local weekly newspaper in the local community. The author tries to find out what functions this specific type of journal serves to its readers and how it influences them. The text is a review of the content of "Węgorzewski Tydzień" published in the Węgorzewo district, warmińsko-mazurskie province. The analysis found a description of the contents of the layout and graphics, descriptions of specific departments magazine, newspaper's front page and the overview of the non-informative functions and actions that integrate the local community.

Key words: media, local newspaper, press studies, journalism

Wstęp

Niniejsza publikacja jest zbiorem rozważań na temat funkcji i miejsca tygodnika lokalnego „Węgorzewski Tydzień” w życiu miejscowej społeczności. Zastosowana została analiza zawartości periodyku. Badany materiał to 48 numerów tygodnika z roku 2014. Szczególnie brane były pod uwagę tematyka działów stałych w opisywanej gazecie oraz charakter przekazu wybranych kolumn. Artykuł jest próbą poszukiwania odpowiedzi na pytanie, na ile prasę lokalną tworzy redakcja, a jaki jest wkład i relacja członków redakcji z czytelnikami. Tekst jest także próbą dowiedzenia się, co szczególnie wyróżnia prasę lokalną na tle innych typów prasowych, a także jakie są jej funkcje pozainformacyjne. Warstwa teoretyczna publikacji oparta jest na przemyśleniach M. Gieruli przedstawionych w publikacji *Polska prasa lokalna 1989-2000. Typologia i społeczne funkcjonowanie*.

PRASA LOKALNA W UJĘCIU TEORETYCZNYM

Definicja i klasyfikacja

Przez pojęcie prasy lokalnej rozumie się tę część systemu prasy, którą można wydzielić z jego całości na podstawie przeważającej zawartości związanej z życiem i funkcjonowaniem społeczności lokalnych.¹ Definicja ta nadaje *a priori* i zaznacza charakter podmiotowości nie samego obiektu prasowego, lecz audytorium czytelniczego i tam umiejscawia programowe funkcje i zadania pisma. W zależności od wielkości i typu aktywności społeczności lokalnej tworzy się tym samym w jego ramach mniej lub bardziej rozwinięta lokalna sieć komunikacyjna o różnych zakresach i poziomach funkcjonowania.

Należy także w tym miejscu wspomnieć o kryteriach wydzielenia prasy lokalnej z całego systemu prasowego. Najistotniejsze to: obszar kolportażu wyznaczony zasięgiem społecznym czytelnictwa oraz miejsce redagowania i wydawania. Tak rozumiane pojęcie prasy można rozszerzyć na pojęcie komunikowania lokalnego ogólnie w jego wymiarze masowym poprzez uzupełnienie jego przedmiotu jedynie o pozostałe środki komunikowania (radio, telewizję, Internet i inne media, które mogą się w przyszłości pojawić).²

Za uniwersalne kryterium klasyfikacji³ umożliwiające zastosowanie go do wydzielenia prasy lokalnej z ogółu systemu prasowego jak i dokonanie podziałów wtórnych można uznać kryterium zasięgu przestrzennego oddziaływania tytułu prasowego. Z perspektywy tego kryterium prasę lokalną można podzielić także na mikroregionalną⁴ i sublokalną⁵. Według tej klasyfikacji „Węgorzewski Tydzień” lokuje się jako prasa **miejsko-gminna**. Charakteryzuje się obszarem oddziaływania ograniczonym do terenu małego lub średniego miasta oraz gmin wiejskich wokół niego, nie przekracza jednak obszaru powiatu.

Funkcje prasy lokalnej⁶

Ograniczenie terytorialne i zawężenie poruszanych tematów na łamach lokalnych czasopism nie oznacza, że w swych celach i funkcjach znacząco odbiegają one od periodyków ogólnokrajowych – wręcz przeciwnie. Prasa lokalna, jak każde

¹ Gierula M., *Polska prasa lokalna 1989-2000. Typologia i społeczne funkcjonowanie*, Katowice 2005, s. 32-33.

² Gierula M., *Prasa lokalna*, [w]: *Słownik wiedzy o mediach*, red. Chudziński E., Warszawa-Bielsko-Biała 2009, s. 135.

³ Gierula M., *Polska prasa lokalna 1989-2000. Typologia i społeczne funkcjonowanie*, Katowice 2005, s. 32-33.

⁴ Michalczyk S., *Media lokalne w systemie komunikowania*, Katowice 2000, s. 79-81

⁵ Chorążki W., *Obraz niezależnej prasy lokalnej w Polsce w I połowie 1994 roku*, Kraków 1994, s. 9.

⁶ Gierula M., *Prasa lokalna*, [w]: *Słownik wiedzy o mediach*, red. Chudziński E., Warszawa-Bielsko-Biała 2009, s. 143-144.

medium, zobligowana jest do realizacji zadań i zamierzeń wydawcy. Dlatego też dokonując analizy tych celów można wywnioskować o funkcjach potencjalnie przez nią spełnianych. Podstawowym zadaniem prasy lokalnej jest zatem wszechstronne i bieżące informowanie na poziomie lokalnym i bycie „agorą” miejscowej społeczności. Fundamentalnym zadaniem dotyczącym wszystkich mediów jest kształtowanie opinii społecznej i pełnienie funkcji „czwartej władzy” – w tym wypadku władz lokalnych, na co zwraca uwagę R. Kowalczyk w pracy *Miejsce i rola mediów lokalnych we współczesnym społeczeństwie informacyjnym (refleksje medialnoznawcze)*: misją mediów lokalnych powinno być poszukiwanie faktycznych możliwości rozwiązania problemów społecznych przez odpowiednie instytucje społeczeństwa obywatelskiego i władze publiczne, a poprzez wnikliwą diagnozę eliminowanie ich przyczyn.

Istotne z punktu widzenia zarówno samego periodyku, jak i miejscowej gospodarki jest pełnienie funkcji reklamowo-ogłoszeniowych. Ważne, ale nie bezpośrednio związane z działalnością pisma jest integrowanie środowiska lokalnego, wspieranie lokalnej kultury, edukacja, jak i dostarczanie rozrywki w różnych formach. Na funkcje i cele prasy lokalnej składają się preferencje i plany najważniejszych podmiotów lokalnych:

- Odbiorców
- Właścicieli
- Potencjalnych reklamodawców, czyli lokalnego biznesu
- Osób decyzyjnych takich jak władze lokalne.

Należy również wspomnieć o zespole redakcyjnym jako całości, jak i poszczególnych jego członkach indywidualnie, gdyż oni również mają swoje własne cele preferencje wynikające z własnych zainteresowań czy też ulubionych gatunków dziennikarskich. Wszystkie te czynniki sprawiają, iż pisma lokalne, nawet w obrębie jednego typu różnią się wykonaniem i dziennikarską realizacją.

INFORMACJE OGÓLNE O TYTULE I WYDAWCY

Tygodnik

„Węgorzewski Tydzień” jest tygodnikiem gmin Węgorzewo, Budry i Pozezdrze w województwie warmińsko-mazurskim. Periodyk funkcjonuje jako dodatek do piątkowego wydania „Gazety Olsztyńskiej”; w nakładzie 3 100 egzemplarzy; nie można go kupić jako samodzielnego tytułu prasowego.

Zespół redakcyjny składa się z trzech osób: redaktor naczelnej i dwóch dziennikarek. Pierwszy numer „Węgorzewskiego Tygodnia” ukazał się 14 lutego 2003 roku. Przed 2003 rokiem tytuł ukazywał się jako dodatek do „Gazety Giżyckiej”. Pierwsze wydania tygodnika liczyły 12 stron, aktualnie jest ich 16. Gazeta

zwiększa swoją objętość bardzo rzadko, zdarza się to jedynie w przypadku okresu przedwyborczego. Przykładowo, w 2014 roku dwa numery z okresu wyborów samorządowych miały zwiększoną objętość — dodatkową powierzchnię zajmowały materiały sponsorowane kandydatów na wójtów i radnych oraz ogłoszenia komitetów wyborczych.

Wydawca

Wydawcą analizowanego tygodnika jest Edytor sp.z.o.o z Olsztyna, monopolista mediów lokalnych i właściciel pozostałych 21 tygodników lokalnych na Warmii i Mazurach, będących edycjami regionalnymi „Gazety Olsztyńskiej”. Edytor działa ekspansywnie także w przestrzeni wirtualnej. Jest właścicielem 21 serwisów miejskich w województwie warmińsko-mazurskim sprzężonych z redakcjami tygodników lokalnych w tych miastach. Dodatkowo prowadzi 14 serwisów tematycznych, poświęconych Warmii i Mazurom, a także z nimi nie związanych; między innymi: ekomazury.wm.pl, familie.pl czy orientacja.pl. Spółka posiada własną drukarnię przy ulicy Trackiej 5 w Olsztynie. Edytor sp.z.o.o dociera do 1 400 000⁷ odbiorców – zarówno czytelników prasy (386 314), jak i użytkowników portali internetowych spółki (1 029 398). Firma wykupiła także kilka gazet lokalnych na Mazowszu, m.in. „Kurier Żuromiński”, „Kurier Mławski”, „Kurier Makowski”, „Kurier Przasnyski”, „Nowy Kurier Pułtuski”. Wszystkie wymienione tytuły połączyła spółka „Mazowieckie Media”. Edytor sp.z.o.o jest członkiem IAB Polska – Związku Pracodawców Branży Internetowej.

BUDOWA GAZETY – ANALIZA ZAWARTOŚCI

„Jedynka”

„Węgorzewski Tydzień” oraz pozostałe frakcje „Gazety Olsztyńskiej” korzystają ze wspólnego layoutu, czyli charakterystycznych cech warstwy graficznej strony, które powtarzają się we wszystkich kolejnych numerach danego periodyku.

Layout pozwala czytelnikowi na łatwe zidentyfikowanie poszukiwanego tytułu na półce sklepowej, ważna jest zatem konsekwencja w graficznej oprawie gazety. Jednak sama „Gazeta Olsztyńska” i „Dziennik Elbląski” posiadają własny, odmienny układ kompozycyjny zarówno tzw. „jedynki” (pierwszej strony gazety), jak i wnętrza gazety. Zauważalne jest wyodrębnienie bloku głównego, informacyjnego w części centralnej od wąskiej kolumny z reklamami i zajawkami po lewej stronie. Zazwyczaj na pierwszej stronie znajduje się zapowiedź artykułu głównego i dwóch, trzech innych (w zależności od liczby reklam). W tytule użyta jest czcionka szeryfowa, o kroju dwuelementowym; w kolorze zielonym. Pierwszy

⁷ Czytelnictwo Cyklu Sezonowego, PBC, Kwiecień 2011-Marzec 2012, woj. warmińsko-mazurskie, Gemius maj 2012.

człon tytułu jest pogrubiony. Sekcja z zapowiedziami artykułów umieszczona jest na szarym tle, dzięki czemu teksty są wyróżnione. Tytuł tekstu numeru pisany jest białym, pogrubionym fontem. Nad winiętą znajduje się belka – odsyłacz do jednego z tekstów w środku numeru.



Ryc. 1. „Jedynki” trzech tygodników spółki Edytor sp. z o.o

Interesujący jest fakt, że na 48 przebadanych „jedynek” „Węgorzewskiego Tygodnia” z 2014 roku, na pierwszej stronie artykuły o wydźwięku pejoratywnym występowały 15 razy. Jako teksty główne te o charakterze pozytywnym pojawiły się 27 razy, a neutralnych było 6. Można wysnuć wniosek, iż gazety o charakterze lokalnym różnią się swoim charakterem w sferze informowania, a także gatekeepingiem od tych o zasięgu ogólnopolskim, które stawiają na przyciągnięcie czytelnika poprzez kontrowersyjne i dotyczące negatywnych wydarzeń „jedyнки”.

Pierwsza strona po jedynce – verso

Jest niemalże w całości poświęcona opiniom i uwagom czytelników. U górze strony zawsze znajduje się wstępniak – niewielkich rozmiarów artykuł, traktujący o najważniejszych bądź najbardziej aktualnych wydarzeniach z ostatniego okresu, albo też wprowadzający do najważniejszych tematów poruszonych w bieżącym numerze pisma. Często pisany przez redaktora naczelnego lub jego zastępcę, czasem któregoś z pozostałych dziennikarzy. W przypadku „Węgorzewskiego Tygodnia” artykuł wstępny (nazwany „Dzień dobry Czytelniku” lub „Z naszej strony”) ma charakter nieformalny, wydarzenia z minionego tygodnia są skrótowo skomentowane w żartobliwej formie. Dominuje publicystyczny charakter wypowiedzi. Przykładowo, fragment wstępniaka z numeru 31/2014 (590) z 1-7 sierpnia, autorstwa redaktor naczelnego, Anny Styrańczak: „Słyszeliście o gminie, której ustawodawcza władza nie ma pojęcia o tym, co robi ta wykonawcza, jak przysłowiowa prawica i lewica? (...) Dokąd zmierza taki okręt i jak długo utrzyma się na wodzie? Oczywiście, piją do Pozezdrza, i nie, nie wróżę tej gminie, że utonie.” Autorka

ożywia tekst metaforami i porównaniami. Nierzadko także personifikuje działania i zjawiska, bardzo często powiązane z lokalną polityką samorządową: „*Kampania wyborcza co prawda dopiero przeciera ślipia, cierpliwie doczekawszy zamknięcia rejestracji kandydatów na wójtów i burmistrzów.*” [WT, nr. 43/2014 (602)]. Język jest pełen sformułowań potocznych, związków frazeologicznych – „*Kto jest reżyserem tego czeskiego (wcale nie śmiesznego) filmu?*”. Nie stroni od głoszenia własnych sądów i opinii na poruszane tematy, komentuje ostatnie wydarzenia, więc nierzadko w wypowiedzi ironizuje i prześmiewa. Poza wyrażeniem własnych poglądów zabieg ten służyć może podkreśleniu hierarchicznej relacji do odbiorców i wysokiego usytuowania w hierarchii społecznej, o czym wspomina Małgorzata Lisowska-Magdżiarz w pracy *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*. Redaktor buduje więź z czytelnikami poprzez stosowanie zwrotów bezpośrednich i zadawanie pytań, na które za chwilę udziela odpowiedzi. Zażyłość pomiędzy nadawcą a odbiorcą kreuje również za pomocą wprowadzenia do tekstu informacji na temat swojego życia prywatnego: „*Konfiguracja była następująca: ja z córką oraz moje dwie koleżanki i mąż jednej z nich*” WT, nr. 7/2014 (566). Anegdoty tego rodzaju pojawiają się szczególnie wtedy, gdy od momentu ukazania się ostatniego numeru nie działo się nic szczególnie istotnego w powiecie.

„*Węgorzewski Tydzień*” realizuje misję bliskości z czytelnikiem poprzez publikowanie opinii i wypowiedzi odbiorców tygodnika. Na drugiej stronie znajduje się kolumna „*Waszym zdaniem*”, w której publikowane są komentarze czytelników — pochodzące ze strony internetowej WT i profilu z serwisu społecznościowego Facebook — na tematy poruszane w artykułach. Redakcja publikuje zarówno komentarze przychylne omawianej w artykule sprawie, jak również te krytyczne, nierzadko zestawiając ze sobą stanowiska na zasadzie kontrastu. W tej kolumnie znajdują się także zaproszenie do dzielenia się informacjami, fotografiami i innymi materiałami w formie dziennikarstwa obywatelskiego, jakie oferuje wydawca WT w ramach serwisów internetowych gmin. Rubryka „*Waszym zdaniem*” w zależności od zapotrzebowania jest zastępowana lub skracana na rzecz kolumny „*Cztery łapy*”, w której publikowane są informacje o zaginionych lub przeznaczonych do adopcji zwierzętach domowych. Co jakiś czas w tym miejscu pojawia się także „*Biuro rzeczy znalezionych*”, za pomocą którego czytelnicy chcą oddać zguby ich właścicielom.

Znaczną część strony stanowią opinie i komentarze odbiorców periodyku. Sygnały mają formę listów do redakcji, e-maili są to także informacje przekazane osobiście przez czytelników. Rubryka ta położona jest w centralnym miejscu strony, co sugeruje, że kontakt z czytelnikami jest dla tygodnika najważniejszy. Sama redakcja podkreśla ideę bliskiego kontaktu z odbiorcą: „*Gospodarzami naszych łam nie jesteśmy my, tylko nasi Czytelnicy — to nasza idea. Dlatego każdy zgłoszony temat jest dla nas tak samo ważny i pilny. Drzwi do redakcji otwarte są na*

oścież — odwiedza nas mnóstwo ludzi dzieląc się swoimi radościami, sukcesami, ale też wątpliwościami, problemami”⁸.

„O tym się mówi”

To dział stały umieszczony na trzeciej stronie tygodnika. Zazwyczaj składa się z jednego, pełnego artykułu informacyjnego – szerszej rozprawy na bieżące tematy, zazwyczaj dotyczącej infrastruktury, szkolnictwa, działań samorządów etc. W zależności od objętości tekstu głównego publikowane są również dwa, trzy mniejsze materiały traktujące o pracy służb mundurowych – zarówno tej standardowej, jak i działaniach odbiegających od codziennych obowiązków; tekst nierzadko ilustrują zdjęcia. Pojawiają się także informacje służb mundurowych skierowane do społeczności lokalnej, dotyczące na przykład zmiany organizacji ruchu, apele o ostrożność podczas wzmożonego ruchu (np. podczas świąt) czy zachęcanie do noszenia elementów odblaskowych przez pieszych. Ciekawą materię tego działu stanowią „Kryminałki” – stała kolumna z notatkami prasowymi na tematy związane z wykroczeniami i przestępstwami na terenie powiatu. Na uwagę zasługuje warstwa językowa tychże informacji – choć ich charakter wskazuje na sprawozdawczy ton, to „Kryminałki” pisane są stylem potocznym. Mają one charakter zabawnych historyjek. Tytuły są przyciągające, po ich lekturze odbiorca często nie jest w stanie domyślić się, o czym będzie mowa w notatce. Najczęściej pojawiają się tytuły metaforyczne, na przykład: *81-latek na gazie*, *Dzielnicy potknął się o przestępce*, *Po jednym promilu na każde kółko*. Styl wypowiedzi jest nieadekwatny do sytuacji komunikacyjnej – informowania o wydarzeniach o wydźwięku pejoratywnym. Zabieg ten powtarzany jest w przypadku każdego numeru, choć nie każdej notatki z „Kryminałek”. Prawdopodobnie ma to na celu przyciągnięcie uwagi niewymagających odbiorców, którzy nastawieni są bardziej na sensację i rozrywkę, niż sprawozdanie z wydarzeń.

„Rozmaitości”

Dział stały „Węgorzewskiego Tygodnia” to „Rozmaitości”. Jego umiejscowienie w gazecie jest ruchome; uzależnione od treści publikowanej w danym tygodniu. Zazwyczaj umieszczony na kolejnej stronie po „O tym się mówi”. Czasami poprzedzają go strony z wiadomościami z samorządów lokalnych lub te związane z tematyką wyborów we właściwym dla nich okresie. Bywa też umieszczany na przedostatniej stronie tygodnika, szczególnie, gdy w większości treść działu stanowią mało atrakcyjne dla czytelnika ogłoszenia sponsorowane instytucji lokalnych, reklamy czy informacje od wydawcy (np. o naborze do pracy w spółce Edytor). Jak sama nazwa wskazuje – na stronie „Rozmaitości” poruszane są różne

⁸ Styrańczyk A., *Mamy już dziesięć lat!* dostęp: 20.07.2015, <<http://wegorzewo.wm.pl/142589,Mamy-juz-dziesiec-lat.html#ixzz3f7zdrNzD>>.

tematy. Za constans można uznać rubrykę z felietonami Igora Hrywny. Teksty są niewielkie objętościowo, często poruszane są w nich problemy związane z regionem Warmii i Mazur. Równie często pojawia się tam tematyka związana z mediami i kulturą. Przyczyną podejmowania takich tematów może być powiązanie autora ze środowiskiem medialnym.

„Rozmaitości” zdecydowanie są miejscem, gdzie publikowane są informacje o inicjatywach społecznych i akcjach organizowanych przez wszelkie lokalne stowarzyszenia, instytucje pozarządowe a także przez sam tygodnik. Jest to strona, na której znaleźć można wiadomości o nawet najmniejszej zorganizowanej chęci pomocy – kiermasze charytatywne, akcje sprzątnięcia mazurskich jezior, zachęcenie do krwiodawstwa i inne.



Ryc. 2 „Rozmaitości” z 22-28 sierpnia 2014 roku

Teksty w dziale „Rozmaitości” nierzadko mają charakter długofalowy – najpierw publikowane są zapowiedzi akcji i zachęcenie do działania, następnie w kolejnych numerach bywają wspomniane najbardziej aktywne osoby, ostatecznie inicjatywę wieńczy często podsumowanie ze zdjęciami i podziękowania dla uczestników. Przykładowo, w numerach 590, 593, 599, i 602 z miesiący od sierpnia do listopada opublikowane są teksty na temat zbiórki karmy, koców, misek i innych artykułów dla bezdomnych zwierząt. W każdym z tych numerów poza podstawowymi informacjami o akcji przedstawiona jest sylwetka osoby, która w minionym tygodniu wsparła inicjatywę. Pochwała na łamach gazety ma na celu

zachęcenie innych mieszkańców do wsparcia i propagowanie postaw prospołecznych.

„Rozmaitości” to także miejsce, w którym znaleźć można informacje na temat wydarzeń kulturalnych i działań instytucji związanych z oświatą i kulturą właśnie. Tematykę tę dzielią wraz ze „Stroną z kulturą”, która nie ukazuje się regularnie. Strony te bywają także łączone. Pojawiają się tutaj zapowiedzi wydarzeń kulturalnych i sprawozdania z nich wraz z fotorelacjami.

Pozostałe działy

Ważną pozycję w „Węgorzewskim Tygodniu” zajmują strony z tematyką sportową – na każdy numer przypadają co najmniej dwie. Publikowane są informacje o sukcesach i porażkach lokalnych drużyn sportowych, tabele rankingowe, wywiady ze sportowcami i fotorelacje z wydarzeń.

Regularnie pojawiają się także wiadomości o działaniach samorządów i oświaty („Z życia szkół”).

Plebiscyty i akcje „Węgorzewskiego Tygodnia”

Jak wspomniano powyżej prasa lokalna pełni wiele więcej funkcji niż informowanie na poziomie lokalnym. Ważnym zadaniem jest zapewnianie rozrywki czytelnikowi, wzbudzanie jego zaangażowania i integracja społeczności lokalnej. „Węgorzewski Tydzień” oraz pozostałe frakcje „Gazety Olsztyńskiej” przeprowadzają różne akcje – zarówno te strictly promocyjne, jak i o charakterze charytatywnym. Na łamach tygodników spółki Edytor sp.z.o.o regularnie pojawiają się plebiscyty. Jest to forma zabawy dająca możliwość uczestnictwa zarówno biernego (głosujący, sponsorzy, którzy fundują nagrody dla laureta zabawy), jak i czynnego (biorący udział), więc aktywizująca dużą liczbę osób. Plebiscyty organizowane przez redakcję „Węgorzewskiego Tygodnia” można podzielić na dwie grupy – te, w których zwycięzcy wyłaniany są na podstawie nadesłanych fotografii (jak na przykład „Dziewczyna lata” czy „Mały książę i mała księżniczka”) oraz takie, w których oceniane są konkretne osoby, czy ich usługi („Najlepszy listonosz”, „Złote nożyce”).

Periodyk jest także inicjatorem akcji o charakterze prospołecznym. W 2014 roku przeprowadził między innymi zbiórkę karmy i innych artykułów, które mogą służyć bezdomnym zwierzętom. „Węgorzewski Tydzień” realizuje również funkcję edukacyjną, czego przykładem może być promowanie słuszności spożywania drugiego śniadania poprzez uświadamianie i rozdawanie specjalnych pojemników na kanapki wśród uczniów szkół Powiatu Węgorzewskiego. Przedsięwzięcie to zaangażowało miejscowych przedsiębiorców, którzy wsparli akcję od strony sponsor-skiej.

TYGODNIK W INTERNECIE

WT obecny jest również w przestrzeni Internetu. Posiada stronę w serwisie swojego wydawcy – wegorzewo.wm.pl. Na stronie znaleźć można między innymi skrócone wersje artykułów (pełen dostęp do niektórych z nich dostępny jest przez platformę Piano), fotorelacje, które nie znalazły swojego miejsca na łamach tygodnika czy też kalendarz wydarzeń kulturalnych i sportowych w regionie. Silnym elementem portalu jest blok dziennikarstwa obywatelskiego, gdzie mieszkańcy sami dodają zdjęcia i piszą teksty na interesujące ich tematy. Redakcja „Węgorzewskiego Tygodnia” prowadzi również fanpage w serwisie społecznościowym Facebook. Publikowane są tam krótkie materiały informacyjne wraz z fotografiami lub stawiane pytania aktywizujące czytelników do wypowiedzenia się i dyskusji w komentarzach. Zazwyczaj są to posty o lekkiej tematyce, która nie znalazłaby miejsca w drukowanym tygodniku.

PODSUMOWANIE

Tygodniki lokalne takie jak „Węgorzewski Tydzień” znacząco różnią się swoim charakterem od periodyków drukowanych o zasięgu ogólnopolskim. Przede wszystkim poza naczelną funkcją informacyjną tygodnika istotna jest druga, którą można określić jako społeczną. Gazeta jest bardzo bliska odbiorcy - poruszane na łamach tematy są często dużo mniejszej wagi niż te w periodykach ogólnopolskich, jednak poprzez zainteresowanie i publikację zyskują na ważności, a czytelnik czuje się doceniony, gdyż zwrócono uwagę akurat na niego i jego problemy. Ciekawa jest także relacja gazety lokalnej z lokalnymi przedsiębiorcami. Współpraca pomiędzy tymi podmiotami nie opiera się jedynie na wzajemnej promocji celem osiągnięcia celów stricte komercyjnych, takich jak zwiększenie sprzedaży produktu (nakładu). Kooperacje te często prowadzone są na rzecz jakiegoś społecznego dobra – edukacji, wsparciu charytatywnym i innych. Świadczy to również o tym, że periodyk staje się spoiwem integrującym lokalną społeczność i aktywizującym do działania na rzecz dobra ogółu. W tym miejscu należy jednak wspomnieć o swego rodzaju dwoistości działania mediów lokalnych. Przywołany paradygmat dualizmu zakłada, iż media lokalne poruszając pewien temat i podając go do publicznego dyskursu nie tylko pełnią na przykład funkcję integracyjną, ale także wywołują dysonanse, sprzyjają zatem dezintegracji społecznej, a co za tym idzie – pełnią funkcję dezintegracyjną.⁹ Co istotne tygodnik dotyka wysublimowana forma tabloidyzacji widoczna przede wszystkim w tytułach artykułów, na przykład: „Kombajn w ogniu, motocyklista w szpitalu” czy „Podłączył się do prądu”. Powodów zaista-

⁹ Kowalczyk R., *Integracyjna i dezintegracyjna rola prasy lokalnej*, [w:] *Zderzenie czy dialog państw narodowych w Europie*, red. Sobczak J., Mikołajczak A. W., Poznań 2008, s. 327–348.

nięj sytuacji można upatrywać zarówno w korzystaniu z ogólnokrajowych trendów, jak i dostosowaniu do lokalnej, w dużej mierze niewykształconej społeczności. Należy jednak rozważyć także niedostateczne kompetencje dziennikarzy czy próbę stworzenia znaczącego i interesującego tematu z błędnego wydarzenia. Na łamach czasopisma poruszane są tematy dotyczące niemal każdej sfery życia, a szczególnie wiele miejsca zajmują listy czytelników oraz artykuły i fotorelacje z wydarzeń kulturalnych – gazeta lokalna jest kroniką i zwierciadłem życia miejscowej ludności.

Bibliografia:

Publikacje drukowane:

- Chorążki W., *Obraz niezależnej prasy lokalnej w Polsce w I połowie 1994 roku*, Kraków 1994.
- Czytelnictwo Cyklu Sezonowego, PBC, Kwiecień 2011-Marzec 2012, woj. warmińsko-mazurskie, Gemius maj 2012.
- Gierula M., *Polska prasa lokalna 1989-2000. Typologia i społeczne funkcjonowanie*, Katowice 2005..
- Gierula M., *Prasa lokalna*, [w]: *Słownik wiedzy o mediach*, red. Chudziński E., Warszawa-Bielsko-Biała 2009..
- Kowalczyk R., *Integracyjna i dezintegracyjna rola prasy lokalnej*, [w:] *Zderzenie czy dialog państw narodowych w Europie*, red. Sobczak J., Mikołajczak A. W., Poznań 2008..
- Michalczyk S., *Media lokalne w systemie komunikowania*, Katowice 2000.

Strony internetowe:

- Styrańczyk A., *Mamy już dziesięć lat!*, dostęp: 20.07.2015,
<<http://wegerzewo.wm.pl/142589,Mamy-juz-dziesieclat.html#ixzz3f7zdrNZD>>

ŻYCIE LUDNOŚCI WIEJSKIEJ NA WARMII I MAZURACH W XIX WIEKU

LIFE OF THE RURAL POPULATION IN WARMIA AND MAZURY IN THE NINETEENTH CENTURY

Martyna Czaplicka¹, inż. Kamila Dobrońska², mgr inż. Milena Kosiorek³,
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

¹ Wydział Kształtowania Środowiska i Rolnictwa

² Wydział Geodezji, Inżynierii Przestrzennej i Budownictwa

³ Wydział Kształtowania Środowiska i Rolnictwa

Katedra Chemii Środowiska

Summary

The history of Warmia and Mazury is very turbulent. It has shown perseverance and strength of the population living in these areas. The culture, which had a chance to develop here, is incredibly interesting and amazing. The nineteenth-century rural population was very busy, but it could also have fun dressing up in the beautiful, colourful clothes. Each activity was well-planned and everyone had duties which were suitable to their gender and age. The outfit was significant because it showed the importance of events, and it also had patriotic values. The community of Warmia and Mazury created their own original beliefs and superstitions, perhaps a bit shocking for people living in modern times. Unfortunately, the methods of treatment in those years left a lot to be desired, and no one heard about hygiene. The authorities and the church did not create the conditions for local people to develop, because they overtaxed them. This fact shows the great persistence and fortitude of the population of Warmia and Mazury. This aspect encourage to get to know its culture and history, and is the subject of this study.

Keywords: agriculture, farming, traditions and beliefs, architecture, work and entertainment, clothes, hygiene, hierarchy, economic situation, culture

Wstęp

Warmia i Mazury są dwoma historycznymi regionami. Nazwa Warmia pochodzi od pruskich słów: „Worman” lub „Wurmen”, które oznaczają kolor czerwony, zatem jest to ziemia czerwona. Natomiast nazwa Mazury powstała później, w I połowie XIX wieku. Stało się to po III rozbiórce Polski, gdy włączono Mazowsze do państwa pruskiego, by odróżnić dawniej już mieszkających polskich mieszkańców Prus Wschodnich od nowych. To właśnie tych pierwszych nazywano Mazurami. W II połowie XIX wieku uznano, że Mazury to tereny zamieszkiwane

przez ludność polską, ewangelicką, w takich powiatach jak: Pisz, Ostróda, Nidzica, Działdowo, Olecko, Elk, Szczytno, Mrągowo, Kętrzyn oraz w części powiatów Gołdap. Historia Warmii i Mazur w XIX wieku obfituje w wydarzenia wojenne i tragiczne, ale też w dobre czasy osiągnięć gospodarczych czy kulturalnych, o których warto wiedzieć. Dlatego właśnie XIX wiek będzie przedmiotem niniejszego opracowania¹.

Rozwój społeczno-gospodarczy

W państwie pruskim na przełomie XVIII i XIX wieku chciano wprowadzić reformy w gospodarczo-społecznym ustroju wsi, mające polepszyć dotychczasową sytuację. Przede wszystkim starano się o uwłaszczenie chłopów oraz zniesienie pańszczyzny i poddaństwa. Na początku XIX wieku zlikwidowano znaczną część prac pańszczyźnianych chłopom królewskim, takich jak: bronowanie, pilnowanie bydła, orka itd. Chłopi chcący zwolnienia od tych prac, uiszczali niewielki czynsz. Jego wysokość ustalano na podstawie oceny gleb. W Prusach Wschodnich i Zachodnich zniesiono poddaństwo chłopów królewskich w roku 1804. W tym samym roku zniesiono przymus propinacyjny. W 1808 roku chłopci uzyskali prawo własności do ziem przez nich użytkowanych. Działania wojenne w 1807 roku przyniosły spustoszenie wielu powiatów w tym warmińskiego. Najwięcej zrabowali oraz zniszczyli Francuzi i Kozacy. Kradli inwentarz żywy i niszczyli pola. W roku 1812 przez Prusy Wschodnie przemaszerowało około 300 tysięcy żołnierzy Wielkiej Armii. Wojny Napoleońskie zapoczątkowały długotrwały kryzys rolny. Po naturalnej nastąpiło przejście do gospodarki pieniężnej. W 1821 roku wyszedł edykt mówiący o podziale wspólnot².

W rolnictwie od połowy XIX wieku reformy agrarne miały duży wpływ na rozwój życia społeczno-gospodarczego Wschodnich Prus. Od momentu uwłaszczenia chłopów rozpoczął się okres rozkwitu kapitalizmu w rolnictwie, który został określony jako „pruska droga rozwoju kapitalizmu w rolnictwie”. Oznaczała ona powolne zanikanie ostatków pańszczyzny, szybkie rozwarstwienie gospodarstw chłopskich oraz rozwój pokaźnych przedsiębiorstw rolnych za cenę gospodarki chłopskiej. Reformy agrarne wpłynęły na zmiany demograficzne i gospodarcze. Zmienił się również w dużym stopniu krajobraz wsi, głównie mazurskiej. Po separacji zwarta dawniej zabudowa wsi uległa rozbiciu. Wielu chłopów umieszczało zagrody w centrum przyznanego im areалу. Nie budowano również dawniej powszechnych bram i ogrodzeń zewnętrznych na wsi. Rozbierano stare domy oraz budynki gospodarcze lub sprzedawano je rzemieślnikom i zagrodnikom wiejskim. Stopniowo dochodziło do zasadniczych zmian w produkcji

¹ *Warmia i Mazury przewodnik ilustrowany*, red. Kuleszo M., Wojczulanis B., Olsztyn, s. 11.

² *Dzieje Warmii i Mazur w zarysie, Tom I: Od pradziejów do 1870 roku*, red. Sikorski J., Szostakowski S., Warszawa 1981, s. 302-308.

rolnej. Uwłaszczeni chłopci nie posiadali odpowiednich środków, które mogliby ulokować w gospodarce. Po separacji można było zaobserwować pewien postęp, który był skutkiem dużego przyrostu naturalnego na wsi, tzn. zwiększającą się liczbę rąk do pracy oraz zwiększenie przestrzeni użytków rolnych kosztem nieużytków rolnych i lasów. Był to nadal wzrost ilościowy, lecz nie jakościowy. Rolnictwo dysponowało zbyt dużą ilością rąk do pracy. W latach 1819-1880 około 80,0% mieszkańców Prus Wschodnich była to ludność wiejska, a ponad 60,0% ludności czynnej zawodowo zatrudnione było w leśnictwie i rolnictwie. Już wtedy zauważano chęć przejścia do gospodarki intensywnej. Coraz powszechniej stosowany był płodozmian zamiast trójpolówki, zmianie uległa również struktura zasiewów. Zmniejszyła się uprawa zbóż na korzyść roślin okopowych, pastewnych i strączkowych. W tym okresie zauważono wzrost pogłowia zwierząt gospodarskich, przede wszystkim bydła o 75%, koni o 40% i trzody chlewnej o 108%. W latach 1816-1883 nastąpił jakościowy i ilościowy rozwój inwentarza żywego na terenach Prus Wschodnich. Dzięki zmianom struktury upraw, zwiększeniu uprawy ziemniaków i roślin pastewnych wzrosła baza paszowa, a tym samym poprawiła się jakość zwierząt gospodarskich. Od lat siedemdziesiątych wieku XIX do wybuchu I wojny światowej unowocześniono produkcję rolną i jej intensyfikację. Ludność wiejska z Prus Wschodnich emigrowała do ośrodków przemysłowych środkowych i zachodnich Niemiec. Skutkowało to zmniejszeniem ilości rąk do pracy. Z niedoborem pracowników poradzono sobie poprzez doskonalenie narzędzi produkcji i mechanizację prac polowych. Natomiast dzięki rozwojowi przemysłu w okręgach zachodnich Rzeszy Niemieckiej, jak i związana z tym urbanizacja, były powodem wzrostu popytu na produkty rolne. W latach siedemdziesiątych do dziewięćdziesiątych XIX wieku trwał kryzys z którego Prusom Wschodnim udało się wyjść obronną ręką. Miał on negatywny wpływ szczególnie na produkcję rolną. Spowodowany był napływem taniego zboża z Rosji i Ameryki na rynek europejski, co skutkowało obniżeniem cen na te produkty. Zboże wschodniopruskie nie cieszyło się zainteresowaniem zagranicznych rynków. Jednak celna polityka państwa niemieckiego, które dążyło do ochrony rynku wewnętrznego, wprowadzała coraz to wyższe cła na zboże importowane. Pomogło to zmniejszyć skutki kryzysu. Nie zahamowało to spadku cen na zboże, jednak otworzyło dla wschodniopruskiego zboża bardzo chłonny rynek niemiecki. Intensyfikacja i unowocześnienie produkcji rolnej nie zostało zahamowane w Prusach Wschodnich. Zwłaszcza gospodarka obszarowa przeciwstawiała się skutkom kryzysu, poprzez poszerzenie obszaru i zwiększenie produkcji roślinnej. W dalszym ciągu następował spadek ziemi nieuprawnej na rzecz ziemi ornej. Zmiany, którym uległa struktura użytkowania gruntów ornych w ostatnim ćwierćwieczu XIX wieku, miały wielki wpływ na dalszy rozwój Prus Wschodnich. Wzrost plonów wynikał z ulepszenia płodozmianów, stosowania nowocześniejszych narzędzi produkcji oraz coraz to częstszego używania nawozów sztucznych. Gospodarstwa ubogich

mazurskich chłopów nie były w stanie zakupić drogich narzędzi rolniczych czy nawozów sztucznych. Znaczący był również fakt, że w połowie XIX wieku, w gospodarce obszarnej płodozmian zastąpił trójpolówkę. Powodowało to niższą wydajność z hektara. Niewątpliwie znaczenie w pokonaniu kryzysu rolnego miała rozwijająca się stale hodowla. Sprzyjały jej warunki przyrodnicze, jak i stale wzrastające zapotrzebowanie na produkty zwierzęcego pochodzenia, wynikające z rozwoju zachodniej i środkowej części Niemiec. Po roku 1883 nastąpił duży wzrost liczby obsady zwierząt hodowlanych. Hodowla od zawsze była domeną gospodarki chłopskiej średniej i drobnej³.

Rozwój ludności

Reformy agrarne spowodowały dotkliwy kryzys społeczny we Wschodnich Prusach, rzutowały znacznie na rozwój demograficzny. Zniesienie pańszczyzny odebrało pracę i dach nad głową dużej grupie komorników, chałupników i zagrodników. Trzymali ich do pomocy chłopci, którzy odrabiali pańszczyznę, zapewniając im mieszkanie. Oddanie przez uwłaszczonych chłopów połowy czy jednej trzeciej posiadanej ziemi, obniżył do minimum możliwość zatrudnienia w chłopskiej gospodarce. Jednak nie wszyscy chłopci byli w stanie podołać warunkom uwłaszczeniowym. Niemało gospodarstw chłopskich zostało zlicytowanych, a ich dotychczasowi właściciele zwiększyli szeregi proletariatu wiejskiego. Niektórzy, szukając lepszych warunków, emigrowali poza granice Prus Wschodnich, przeważnie do Królestwa Polskiego, ponieważ w majątkach szlacheckich, jak i ośrodkach przemysłowych, istniało zapotrzebowanie na ludzi do pracy. Od 1824 do 1840 roku suma osób, które wyemigrowały do Królestwa Polskiego, wynosiła około 7 000 osób rocznie. Migrowali oni głównie z Mazur, które charakteryzował duży przyrost naturalny i w dużym stopniu rozdrobnienie gospodarki chłopskiej. W latach 1832 – 1833, tylko z powiatu szczywieńskiego, wybierało się do Polski w ciągu roku ponad 4000 ludzi. W powiatach o znaczącej przewadze wielkiej własności ziemskiej, duża część ludności wiejskiej do połowy lat sześćdziesiątych, mogła nadal żyć na wsi, dzięki rozszerzeniu powierzchni gruntów ornych, wycinaniu lasów, uprawie pastwisk i łąk. Poszerzenie powierzchni gruntów ornych spowodowało zwiększenie zapotrzebowania na siłę roboczą. Do lat siedemdziesiątych XIX wieku można było zaobserwować wzrost liczby ludności, którą w większości stanowiła ludność wiejska. W późniejszych latach

³ *Kultura ludowa Mazurów i Warmiaków*, red. Burszta J., Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1976, s. 64-71.

można zaobserwować spadek liczby ludności wiejskiej, powodem była emigracja z Prus Wschodnich⁴.

Wieś

Na terenach Warmii i Mazur była stosunkowo gęsta sieć wiosek i miast. Umiejscawiano je w najwygodniejszych miejscach, blisko wody, na ziemiach przepuszczalnych, piaszczystych. Ważne było, by teren zabudowy był osłonięty od wiatru, niedaleko wzgórza lub lasu. Drewniane chaty powstawały najczęściej nad rzekami, bądź brzegami jezior. Wpływ na układ urbanistyczny miały przede wszystkim dwa czynniki: konfiguracja terenu oraz dokonywana w XIX wieku parcelacja i komasacja gruntów. Trzema najbardziej typowymi sposobami zabudowy zasiedlonego terenu była ulicówka lub rzędówka, owalnica lub okolnica oraz wielodrożnica. Ulicówka czy rzędówka polegała na stawianiu budynków szeregowo po obu stronach drogi wiejskiej, bądź tylko po jednej. Pola uprawne należące do poszczególnych gospodarstw umiejscowione były z tyłu, miały one formę długich zagonów, o takiej samej szerokości, co działki siedliskowe. Owalnica czy okolnica lokowana była najczęściej nad jeziorem lub w dolinie, a domy otaczały centralny punkt, np. plac, jezioro. Wielodrożnicę charakteryzowało kilka osi komunikacyjnych i nieregularne rozmieszczenie siedlisk. Tradycyjny układ został naruszony dopiero w XIX wieku, przez parcelację i komasację gruntów. Podzielone, na skutek działów rodzinnych obszary rolne, były scalone i ponownie podzielone. Niektórzy gospodarze zostali właścicielami pól w jednym kawałku. Właśnie wtedy powstały „kolonie”, takie jak kilkuzagrodowe przysiółki, umiejscowione poza wsią. Na Mazurach dominowała „ulicówka”, zaś na Warmii „wielodrożnica”. Budynki znajdujące się w obrębie zagrody stawiano w czworobok. Dom mieszkalny znajdował się zwykle z przodu działki i na Mazurach ustawiony był szczytem do drogi, na Warmii zwykle ścianą wzdłużną. Stodoła stała najczęściej z tyłu działki. Przez wrota i klepisko przejeżdżało się bezpośrednio na pole. Prócz tej właśnie drogi „gospodarczej”, istniała również brama od frontu i furtka dla pieszych. Zwłaszcza na Mazurach, bramy wjazdowe do zagrody przybierały nierzadko bardzo strojne i rozbudowane formy. Oprócz wymienionych już budynków, w obrębie zagrody umieszczano zazwyczaj jedno lub kilka pomieszczeń przeznaczonych dla inwentarza, takich jak: chlew, obora, gołębnik, kurnik, a także budynek gospodarczy, który pełnił funkcję magazynku albo podręcznego warsztatu. Zdarzało się również, że w zagrodzie były także: wozownia, spichlerz, drwarka czy wolno stojąca piwnica, na Warmii i Mazurach nazywana sklepem. W obrębie zagrody istniał również, usytuowany przed chałupą albo tylko z jednego jej boku, kwiatowy ogródek. Sad i warzywniak lokalizowano z reguły poza obrębem siedliska, nieopodal domu. W przydomowym ogrodzie posadzone były

⁴ *Kultura ludowa Mazurów i Warmiaków*, red. Burszta J., Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1976, s. 77, 78.

kwiaty oraz różne zioła lecznicze i przyprawowe. Wewnątrz wsi istniało tak zwane „nawsie” - plac, na którym stały karczma, kościół, remiza strażacka, szkoła, czasami kuźnia, inne budynki użytku publicznego. W najstarszych wsiach przy kościele znajdował się cmentarz, dopiero w XIX wieku zaczęto lokować go poza wsią⁵. Część gospodarzy zmęczonych zatłoczoną wsią przenosiła się na pobliskie kolonie. W rezultacie obok zwartej wsi powstało kilka, lub nawet kilkanaście kolonii⁶.

Wierzenia związane z budową i zasiedleniem chałupy

Wierzenia XIX wieku były przeróżne i bardzo liczne, a przedstawione i opisane zostały przez wiele osób. Na przykład uważano, że budowę należało zacząć jedynie w czasie pełni księżyca, gwarantowało to bogactwo w nowym domu. Ludność wierzyła również, że do dopiero co wybudowanej chałupy nie wolno było wchodzić, gdyż groziło to pechem. Z tego powodu wrzucano do środka psa czy kota, by ten zdjął zły urok. Kolejne wierzenie pochodzące z Mazur polegało na tym, że pierwsza do nowego domu mogła wejść tylko gospodyni z miotłą, którą wrzucała przez próg do każdego pomieszczenia. Na Warmii do środka wchodzili najpierw gospodarze, którzy nieśli krzyż oraz święte obrazy, następnie niesiono bochen chleba, co miało wykluczyć jego brak w przyszłości. Później wnoszono inną żywność, sprzęty domowe i meble. W najbliższą niedzielę zapraszano księdza, by wyświęcił chatę. Po całej ceremonii gospodyni rozpałała ogień na kominie, następnie gotowała pierwszy posiłek dla wszystkich gości, którzy brali udział w budowie izby. Do nowego domu należało w pierwszej kolejności wnieść chleb, pieniądze oraz stół. Dwie pierwsze rzeczy symbolizowały szczęście, pomyślność i bogactwo, stół natomiast ognisko domowe. Znalezioną podkowę przybijano gwoździem do progu, gdyż przynosiło to szczęście. Żabę czy innego gada podkładano pod próg, by przynieść wrogowi nieszczęście. Rycie kreta w domu najbardziej przerażało ludzi, ponieważ wróżyło to śmierć. Stał podkładano pod próg domu, chcąc uchronić się przed piorunami. W przypadku, gdy mężowi umarło kilka żon, następną wprowadzano do domu przez okno⁷.

Chałupa

Dom wiejski był zamieszkiwany przez wielopokoleniową rodzinę. Budowano go tylko z naturalnych surowców, które pochodziły z najbliższej okolicy, takich jak: żwir, mech leśny, kamienie polne, glina, drewno, słoma czy trzcina. Przy wznoszeniu domu brała udział cała wieś, robiła to nieodpłatnie. Niezaproszenie kogoś do pomocy, uważano za afront towarzyski. Traktowano to także jako okazję do pogodzenia się osób skłóconych. Gdy taki człowiek

⁵ *Warmiacy i Mazurzy*, red. Kuźniewski B., Olsztynek 2002, s. 38, 39.

⁶ Achremczyk S., *Historia Warmii i Mazur, Tom II: 1772-2010*, Olsztyn 2011, s. 861.

⁷ *Warmiacy i Mazurzy*, red. Kuźniewski B., Olsztynek 2002, s. 42, 43.

przychodził na budowę trzymając w ręku topór na znak chęci pomocy, „inwestor” podawał mu dłoń i od tego momentu konflikt między nimi ustawał. Pracami nad budową domu kierował cieśla. Na początku udawano się do lasu, by wybrać i ściąć odpowiednie drzewa. Następnym krokiem było przetransportowanie ich na plac budowy, korowano je ciosłą, zaznaczano przyszły kształt belki sznurem, który posypany był sproszkowanym węglem drzewnym, następnie rozpoczynano ciosanie. Całą konstrukcję tworzone na ziemi. Składano ją, kiedy wszystkie główne elementy były już gotowe⁸. Zazwyczaj chałupy nie były malowane a oblistwowane i odeskowane. Z biegiem czasu stawało się to coraz częstsze, zwłaszcza w końcu XIX wieku. Dla zabezpieczenia przed wilgocią dom malowano farbą olejną. Mazurskim przykładem tego są chałupy we wsi Klon pomalowane na brązowo i zielono⁹. Typowy dla Warmii i Mazur budynek mieszkalny stał na kamiennej podmurówce, którą spajano gliną. Ściany natomiast wykonywane były z belek węglowanych na narożnikach, ten sposób nazwano „na rybi ogon”. Budynek nakrywał dach dwuspadowy. Stosowano konstrukcję krokwiowo-jętkową, poszytą trzciną. Skrzynkowe okna i drzwi robił stolarz. Murarz zajmował się wykonaniem podmurówki i ceglanego komina, zdun stawiał piece, które ogrzewały wnętrze. Chałupy nie miały podpiwniczenia, za to nowsze posiadały murowaną piwnicę pod fragmentem budynku, bądź dół piwniczny, dostępny z komory lub z kuchni. Z chwilą realizacji konstrukcji dachowej, prace ciesielskie kończyły się. Zawieszano wówczas na belkach więźby wianek, wykonany z kwiatów i ziół, tzw. wiechę, której przypisywano magiczne właściwości. Rośliny te miały uchronić dom przed złem. Z tej okazji „inwestor” organizował dla wszystkich pomocników biesiadę. Budownictwo ludowe charakteryzowało stosowanie trzech podstawowych rodzajów konstrukcji: słupowej, szkieletowej i zrębowej. W regionie warmińsko-mazurskim najczęściej stosowano konstrukcję zrębową z węglowaniem „na rybi ogon”. Często ostatki węglów obcinano i przykrywano pionową profilowaną listwą. Szkieletową konstrukcję wykorzystywano zaś na szczytach domów i przy tworzeniu budowli o przeznaczeniu gospodarczym bądź przemysłowym - stodół, wiatraków, budynków inwentarskich, młynów. Na południowo-zachodnich Mazurach budowano również budynki murowane częściowo lub całkowicie z kamieni polnych. Budynki posiadały dwuspadowe dachy o konstrukcji krokwiowo-jętkowej, pokryte trzciną. Krokwie oparte były na oczeple oraz belkach stropowych, których końce często były ozdobione i profilowane oraz wysunięte poza obręb ścian¹⁰. Dom murowany znany był już od połowy XIX wieku i sukcesywnie wypierał dom z drewna. Najwięcej

⁸ *Warmiaci i Mazurzy*, red. Kuźniewski B., Olsztynek 2002, s. 40.

⁹ Bartoś M., Zalewska B., *Architektura w krajobrazie wiejskim Warmii i Mazur*, Olsztyn 2003, s. 18.

¹⁰ *Warmiaci i Mazurzy*, red. Kuźniewski B., Olsztynek 2002, s. 40-42.

powstawało ich w północnej części regionu. W pozostałych jeszcze przez długi czas występowało budownictwo mieszane¹¹.

Strój

W czasie świętowania Mazurzy i Warmiacy mieli na sobie odświętny strój. Kolorystyka takich strojów była zróżnicowana. Bardzo lubiono kolory granatowy, brązowy, zielony w wielu odcieniach, niebieski. Koloru czerwonego używano jako dopełnienie bieli lub barwy niebieskiej. Mazurski, zamożny chłop najchętniej nosił długą, niebieską sukmanę sięgającą za kolano, którą miał przepasał szarfą. Tylko bogaci mogli sobie pozwolić na noszenie butów z cholewami. Warmiacy i Mazurzy zakładali eleganckie koszule uszyte z delikatnego płótna lnianego. Czarnym elementem stroju często bywał zakładany na koszulę półkoszulek. Spodnie świąteczne najczęściej były granatowe lub czarne. Warmiacy do stroju świątecznego dopasowywali kamizelkę, w kolorze granatowym, niebieskim, zielonym, brązowym i ciemnoczerwonym. Na wierzch zarzucano sukmanę. Biedniejsi chłopcy mieli sukmany wykonane z płótna lnianego, barwiono je na niebiesko, zielono i granatowo. Bogatsi natomiast lubili nosić je na co dzień.

Warminski strój kobiecy szyty był z tkanin samodziałowych o bardzo żywych kolorach, takich jak: czerwony czy zielony. Z sukna szyto spódnice w wielu odcieniach czerwieni oraz kaftanki. Fartuszki odznaczały się bogactwem wzorów. Ubiór był czymś ważnym, świadczył o doniosłym wydarzeniu, podnosił również uczucie patriotyzmu. W drugiej połowie XIX wieku strój ludowy zaczął powoli zanikać. Coraz to bogatsi wieśniacy zaczęli nosić się jak mieszczenie. Wpływy miejskie przenikały wieś, spowodowało to zanik stroju chłopskiego¹².

Wnętrze chaty

Najprostszą oraz najczęściej spotykaną w południowej Warmii i na Mazurach była chata dwudzielna, składała się z sieni, tzw. „czarnej kuchni”, komory, izby, części inwentarskiej i zapiecka. Na środku sieni był komin o olbrzymich rozmiarach. Wnętrze komina nazywano czarną kuchnią. Dawniej gotowano tutaj jedzenie dla domowników, potem dla bydła. Najważniejszą częścią chałupy była duża izba, która spełniała funkcję pokoju dziennego, sypialni, a częściowo nawet kuchni. Ściany robiono z drewna, były bielone wapnem, a sufit tworzyły masywne sosnowe belki, które przedzielano deskami. Oprócz pieca do gotowania, w kuchni stał stół pod oknem, stolki, ława, ławka, na której stawiano wiadra z wodą, kilkupoziomowa półka z ozdobną zasłonką, w której przechowywano naczynia. Podłoga była przeważnie gliniana. U bogatszych gospodarzy można było zobaczyć drewnianą, ułożoną z grubych desek. Poniżej belek stropu

¹¹ Bartoś M., Zalewska B., *Architektura w krajobrazie wiejskim Warmii i Mazur*, Olsztyn 2003, s. 26.

¹² Achremczyk S., *Historia Warmii i Mazur, Tom II: 1772-2010*, Olsztyn 2011, s. 870, 871.

ciągnęła się, prostopadle w stosunku do ścian poprzecznych, szeroka belka zwana trzanem, wykorzystywana jako półka. W kącie dużej izby stał pokaźny piec, za którym była mała izba-zapiecek. W całej chałupie było to najcieplejsze miejsce, właśnie dlatego w tej izbie przebywali najstarsi, dożywali tu swoich ostatnich dni, najczęściej byli to rodzice gospodarzy. Stajnia przylegająca do sieni stanowiła zawsze pomieszczenie tylko dla konia, nigdy bydła. Koń był najcenniejszym zwierzęciem, wymagał specjalnej troski oraz ochrony. W komorze przechowywano przeróżne produkty spożywcze czy żywność schowaną na zimę.

Izba na Warmii to jedno, bardzo duże pomieszczenie mieszkalne. Do ścian przymocowane były obrazy religijne, blisko okna, na małym stoliku, stała figura Najświętszej Marii Panny albo świętego patrona. Przy drzwiach, które prowadziły do czarnej kuchni, stał, bardzo dużych rozmiarów, biały piec kaflowy. W izbie nie mogło zabraknąć takich mebli, jak: duże łóże z „podniebziem”, kredens do naczyń, szafa na ubrania, długie ławy, kilka stołków i krzeseł oraz stół.

W izbie na Mazurach żyła cała rodzina, często ze służącą i parobkiem. Zazwyczaj dla całej rodziny było tylko jedno łóżko. Sprzętami domowymi była skrzynia, stół, parę stołków, przeróżne garnki i miski. Na ścianie, przy wizerunku króla, wisiał święty obraz. W kącie izby za łóżkiem obowiązkowo stać musiała beczka wypełniona kiszoną kapustą. Na półce bądź na oknie, można było ujrzeć Biblię, postyllę czy śpiewnik, a obok butelkę wódki¹³.

Spoleczność wiejska

Dawna wieś była zamkniętą społecznością, gdzie obowiązywała ścisła hierarchia, ustalana według cenzusu majątkowego. Rangą najwyżej stali „gburzy”, kowal i młynarz, potem gospodarze średnio zamożni oraz pozostali wiejscy rzemieślnicy, tacy jak: stolarz, garncarz, niżej chałupnicy, potem ogrodnicy oraz komornicy. Najniżej postawieni to ludzie ubodzy i bezdomni, którzy wędrowali po odpustach i jarmarkach, siedzieli pod kościołem i prosili o wsparcie. Niektórzy z najuboższych najmowali się dorywczo do jakiegokolwiek pracy, lecz nie wszystkim pozwalał na to stan zdrowia. Najważniejszą z ról w społeczeństwie i ekonomii odgrywały rodziny gburskie. Było ich w każdej wiosce kilkanaście. Posiadali dobrą sytuację materialną. Gorzej niestety żyło się gburom mazurskim. Zagrodnikami nazywało się małorolnych chłopów, którzy posiadali niewielką chałupę, niezbyt duży ogródek na warzywa oraz kawałek ziemi, który liczył kilka morgów. Nie byli w stanie utrzymać ani siebie, ani rodziny z tego, co posiadali. Musieli najmować się do pracy w innych, większych gospodarstwach. Stanowili oni rezerwuwar taniej siły roboczej. Takich ludzi na Warmii nazywano łogóniarzami

¹³ *Warmiacy i Mazurzy*, red. Kuźniewski B., Olsztynek 2002, s. 44, 45.

z tego względu, iż hodowali najczęściej jedną krowę oraz kilka świń. Niektórym z zagrodników, dzięki szczęściu i ciężkiej pracy, udawało się stać pełnorolnymi gospodarzami. Komornicy i chałupnicy byli chłopami bezrolnymi, utrzymującymi się z pracy najemnej, byli ludźmi osobiście wolnymi. Otrzymywali od bogatych gospodarzy do użytkowania izbę, w której mogli mieszkać i kawałek ziemi na kartofle i inne warzywa. Chałupnicy mogli być zatrudniani tylko na okres roku, a za mieszkanie nie płacili czynszu swojemu pracodawcy. Musieli wykonywać różne prace, dostawali za nie wynagrodzenie w gotówce, odzieży, a nawet w produktach żywnościowych. Komornicy mieszkający w izbie płacili niski czynsz, za to przez kilka dni w roku, musieli wykonywać prace na rzecz chlebobawcy. Byli robotnikami sezonowymi, inaczej dniówkarczami u bogatszych gospodarzy. Dodatkowo otrzymywali wynagrodzenie w gotówce lub w postaci deputatu. Chałupnikami, komornikami czy zagrodnikami częstokroć stawali się bracia, synowie i inni z rodzin gburskich, gdyż gospodarstw nie można było dzielić pomiędzy potomstwo czy innych spadkobierców. Widać było duże różnice społeczne na wsi. Wystarczyło obejrzeć dom, obejście inwentarza żywego, wyposażenie wewnątrz domu, sprzęt i narzędzia, a także odzież gospodarza.

Warto wspomnieć o pewnych specyficznych rodzajach pracowników, które są charakterystyczne dla ludności wiejskiej XIX wieku. Jest to czeladź i wiejski pastuch. Czeladź najmowana była przez bogatych gospodarzy, czyli „gburów”. Umowę o pracę można było zawrzeć tylko raz w roku, 11 listopada, w dniu św. Marcina. Warunki pracy „gbur” ustalał z rodzicami kandydata, dawał im również talar zadatku. Pracodawca przynosił też „litkup”, jest to butelka wódki, którą wypijali po zawarciu transakcji. Prawo zwyczajowe określało „zakres czynności” pracownika. Sypiał on w stajni, bądź w komórce obok. Umeblowanie było bardzo ubogie, w jego skład wchodziła skrzynia, łóżko i kilka gwoździ na ścianie, które służyły do zawieszania na nich odzieży. Na chłopca mówiono parobek, zaś na dziewczynę dziewczka. „Gburka” sprawowała pieczę nad dziewczką, zlecała jej wykonywanie wielu prac w domu i gospodarstwie. Parobek oraz dziewczka dostawali za wykonaną pracę wynagrodzenie, tak zwane myto. Z reguły pracodawcy dobrze traktowali swoich pracowników, zdarzały się jednak sytuacje, w których gburom źle się wiodło i dziewczka z parobkiem uciekali. Karą za takie przewinienie była chłosta, która trwała trzy tygodnie. Przy przedłużaniu umowy „gbur” dawał podwyżkę najczęściej był to jeden talar. Bywało, że parobek i dziewczyna, po przepracowaniu razem kilku lat, pobierali się w dniu św. Marcina. Wtedy „gbur” wyprawiał im wesele, a w podarunku wręczał krowę i dom. Ludzie ci nadal odwiedzali gospodarza, by pomagać przy pracach w polu czy młóćce. Pracę rozpoczynano o piątej rano, kończono zaś równocześnie z rozbrzmiewającym dzwonem na Anioł Pański. Mówiło o tym porzekadło: „Słonko za las, to ja gburze nie wasz”. Każdy z pasterzy sprawował pieczę nad innym rodzajem zwierząt gospodarskich. Krowami i jałochami zajmował się krowiarz, woły pasał

wolarz, konie natomiast koniarz, świnie - świniarz, owce - owczarz, a gęsi w małych stadach pasły przeważnie dzieci. Wieś miała wspólnych pasterzy i utrzymywała ich. Byli dla zwierząt bogatych gospodarzy, jak i biednych. Konie wypędzano na pastwisko przeważnie na noc, ponieważ za dnia były potrzebne do pracy. Koniarz trąbił na rogu, dając tym samym znak do wypędzenia zwierząt na paśnik. Koniarzowi przydzielano do pomocy dwóch „gburskich” parobków. Miało to uchronić konie przed próbami kradzieży, bądź atakami dzikich zwierząt. Wolarz wychodził do pracy o świcie i by dać parobkom znak do wygonienia wołów, grał na wykonanej przez siebie drewnianej, kręczonej trąbce. Reagowali na to parobkowie, którzy szybko wstawali z łóżek i wykonywali swoje obowiązki, tak aby pasterz nie czekał długo na polu. Krowiarz zbierał bydło nieco później od wolarza. Na długiej, wystruganej z drewna trąbie o przeraźliwym dźwięku, dawał znać do pracy. Dziewki służebne wczesnie wstawały, by wydoić krowy i wygonić je na czas. Krowy przyganiało w południe, dojono je, a następnie ponownie wyganiano na pastwisko. Gdy pasterz pędził trzodę przez wieś, zawsze wołał, by wyganiano bydło i prosił o „pęcunek” z jedzeniem, który każdego dnia wręczał mu inny gospodarz. Musiało mu to wystarczyć na cały dzień. Jedynie w niedzielę dostawał ciepły posiłek. Z pastwiska wracał wieczorem, jak dzwoniło na Anioł Pański. Zwierzętami zajmował się od wczesnej wiosny, aż do późnej jesieni, bez wyjątku każdego dnia, nie zważając na pogodę.

Na wsi oprócz rolników żyli również rzemieślnicy, którzy świadczyli swoje usługi dla lokalnej społeczności. Wśród nich najwyższą pozycję zajmował kowal i młynarz, niżej natomiast oceniany był bednarz, garncarz, stolarz oraz kołodziej. Najniżej w hierarchii stał krawiec. Stawał się nim często rodzinny „nieudacznik”, czyli słaby chłopiec, chorowity, nie dający wielkich nadziei na przyszłość. Społeczność wiejską zamieszkiwały również zielarki i znachorki, był także „rajek”, który zajmował się swataniem. Doskonale wiedział, co się dzieje wśród ludności. Zadaniem rajka było kojarzenie małżeństw. Występował też jako starosta weselny, który uroczyście zapraszał gości na wesele, a podczas jego trwania był mistrzem ceremonii¹⁴. Na weselu bawiono się przy skocznych melodiach. Pieśń towarzyszyła młodej parze nieprzerwanie od czasu wyjazdu do kościoła, aż do momentu przeniesienia panny młodej przez próg. Pieśń była również formą podziękowania rodzicom za trud wychowania. W weselnych pieśniach z tamtych czasów bardzo często wspomniano o symbolach panieństwa, czyli o wianku i warkoczu¹⁵.

We wsi zjawiali się wędrowni handlarze, na przykład Żyd, który sprzedawał wyroby pasmanteryjne, takie jak: nici, igły, guziki itp. „Klanik” skupował stare tkaniny, czyli „klaty”. Zjeżdżał on do wsi wozem konnym, na któ-

¹⁴ *Warmiacy i Mazurzy*, red. Kuźniewski B., Olsztynek 2002, s. 47-51.

¹⁵ Achremczyk S., *Historia Warmii i Mazur, Tom II: 1772-2010*, Olsztyn 2011, s. 874.

rym były naczynia fajansowe, zabawki dla dzieci, jarmarczna biżuteria i garnki. Płacił za klaty tym, co miał ze sobą.

W dawnej wsi za autorytet uchodził pastor, ksiądz, leśniczy, nauczyciel, bądź człowiek, który zasłużył sobie na szanowanie z racji wieku lub ze względu na odbyte podróże. Do takich osób, z racji dużego doświadczenia oraz mądrości życiowej, zwracano się o opinię na nurtujące tematy oraz pomoc w załatwieniu spraw urzędowych w mieście, proszono o radę¹⁶. Niebagatelnym zadaniem polskiej prasy na Warmii i Mazurach było udostępnianie swoich łamów ludności wiejskiej. Była to prawdopodobnie jedyna możliwość dla nich, by podzielić się swoją twórczością. W formie osobnej książeczki swe prace wydał np. Henryk Leopold Sumiński, Marcin Giersz czy Karol Sembrzycki¹⁷.

Pozycja i obowiązki w rodzinie wiejskiej

Na Warmii i Mazurach typową rodziną wiejską była rodzina wielopokoleniowa, taka, w której to mężczyzna był głową rodziny, gospodarzem. Miał decydujący głos w każdej sprawie, musiał godnie reprezentować rodzinę na zewnątrz i utrzymywać ją. Majątek dziedziczył najstarszy syn i dzielił go między rodzeństwo. Kobieta musiała po ślubie przyjąć nazwisko męża i przeprowadzała się do jego domu, takie zasady szczególnie stosowano w zamożnych rodzinach. Dzieci, im były starsze, tym więcej obowiązków miały do wypełnienia. Z upływem lat ich zadania zaczęły stawać się ukierunkowane wedle płci, dziewczęta pomagały matce, a chłopcy ojcu. Kolejnym obowiązkiem była szkoła, więc na zabawę często brakowało czasu. Zabawek dzieci miały niewiele, robił je przeważnie ktoś z rodziny.

Wiek świadczył o doświadczeniu życiowym, które bardzo ceniono, jednak los nie wszystkich starych ludzi był szczęśliwy. Zdarzały się sytuacje, gdzie uprzykrzano życie takich ludzi i starano się ich za wszelką cenę pozbyć. Starcy, chcąc uchronić się przed straszną przyszłością, sporządzali umowę notarialną, w której ustalone były powinności dziedzica wobec nich¹⁸.

Wszyscy domownicy wspólnie jadal posiłki, zawsze o jednej porze. Dzieci miały oddzielne miejsce do jedzenia, siadały również na stołeczku obok ławy, gdzie ustawiano miseczki z jedzeniem¹⁹.

Praca i zabawa

Można by rzec, że najważniejsza była praca, wykonywano ją od świtu do zmroku, było jej dużo i nie brakowało dla nikogo. W pracy rodzina wiejska

¹⁶ *Warmiaci i Mazurzy*, red. Kuźniewski B., Olsztynek 2002, s. 51.

¹⁷ *Dzieje Warmii i Mazur w zarysie, Tom II: Od 1871 do 1975 roku*, red. Filipkowski T., Warszawa 1983, s. 84, 85.

¹⁸ *Warmiaci i Mazurzy*, red. Kuźniewski B., Olsztynek 2002, s. 52-54.

¹⁹ Tamże, s. 62.

stosowała ścisły podział. Pan domu dbał o narzędzia, obrządał konie, orał, przygotowywał ziemię do uprawy, siał i bronował. Często gospodarz musiał dorabiać jako woźnica czy drwal, bądź łowiąc ryby. Gospodyni opiekowała się drobiem, trzodą chlewną i bydłem, przerabiała też nabiał. Własne pieniądze zarabiała sprzedając masło, mleko, jaja i śmietanę. Musiała także zadbać o czystość w domu, gotować, robić zapasy, uprawiać len i obrabiać go. Opiekowała się dziećmi, uprawiała warzywnik oraz pomagała w żniwach i wykopkach. Najmłodsze dzieci w obowiązku miały wypasanie drobiu, trochę starsze - bydła i koni, opiekowały się młodszym rodzeństwem oraz ubijały masło. Strugane lalki, szmaciane lale, gliniane gwizdki o kształcie ptaka, piszczałki z gałązki wierzbowej, organki, mebelki dla lalek itp. umilały pociechom wolny czas. Zimą dzieci jeździły na łyżwach i sankach, a ulubioną rzeczą do zjeżdżania była drewniana niecka, którą wypraszały od matki. Znano także zabawę w chowanego, w berka, w klasy, grano szmacianymi piłkami i skakano na skakance. Babcia chętnie pomagała w pracach domowych, przędła, naprawiała ubrania i opiekowała się dziećmi. Dziadek skręcał liny, strugał sztuce i naczynia, łowił i naprawiał sieci, także zajmował się wnukami. Wykonywano również prace sezonowe, takie jak przygotowanie ziemi przed zasiewem i porządki wielkanocne, pielęgnacja upraw i zbiorów czy gromadzenie zapasów. Jesienią siano oziminy i ocieplano od wewnątrz dom, czyli „gacono”, odbywało się także świniobicie, a następnie przetwarzanie mięsa. Zima była czasem młócki, przędzenia wełny i lnu, tkania czy naprawiania sprzętów do pracy.

Praca była bardzo ważna, ale znajdowano czas na odpoczynek i zabawę, takie możliwości dawała niedziela i dni świąteczne, takie jak: dożynki, Wielkanoc, karnawał, ostatki. Na katolickiej Warmii odbywało się Boże Ciało i Zielone Świątki oraz Zaduszki obchodzone 1 listopada, a na ewangelickich Mazurach zawsze w ostatnią niedzielę listopada. Zaduszki to jedyne święto, które obchodzono w ciszy, smutku i z powagą. Pozostałe uroczystości były czasem biesiad, tańców, zabaw i przeróżnych rozrywek. Nie tylko specjalne okazje były pretekstem do spotkań, ale też zwyczaj wspólnego przędzenia. Jesienią i zimą spotykano się, każdego dnia u innej osoby, aby razem prząść, każdy na własnym kołowrotku. Na takich spotkaniach umilano sobie czas śpiewając, opowiadając baśnie, prawdziwe historie lub gawędząc, a po pracy tańczono. Gospodyni musiała zadbać o poczęstunek, a były to „surgaly” czyli wałeczki z ciasta drożdżowego popijane mlekiem lub pieczone kartofle²⁰. Okazją do zabawy były przede wszystkim wesela. Zazwyczaj tańczono polkę lub walca. Jednak wyjątkową rolę pełnił polonez i poloneiza. Koło północy, gdy już zjedzono weselny obiad, goście ruszali do jednego z tańców. Szli dookoła domu, zdarzało się, że dochodzili aż do lasu. Kapela składająca się ze skrzypiec, klarnetu i trąb szła przed nimi. Po powrocie

²⁰ *Warmiaczy i Mazurzy*, red. Kuźniewski B., Olsztynek 2002, s. 52, 54.

w drzwiach leżał stołek tarasujący wejście, goście musieli go przeskoczyć i zostawić datek. Śpiewano przyspiewki na cześć gości weselnych w rytmie skocznej polki²¹.

Pożywienie i kultura żywienia

Dawniej gospodarstwo wiejskie było w zasadzie samowystarczalne. Mieszkańcy sami dbali o wykonanie mebli, odzieży, sprzętów domowych itd. Największą wagę przywiązywano jednak do zdobycia i przygotowania żywności. Hodowano drób dla jaj, mięsa i pierza, kozy oraz bydło dla mięsa i mleka, które przetwarzano na sery, masło i śmietanę. Trzodę chlewną hodowano na mięso i skóry, a owce na wełnę i mięso. Jeśli chodzi o rośliny, uprawiano len i konopie (z których pozyskiwano włókno), drzewa owocowe oraz warzywa. W lasach zbierano borówki, jeżyny, grzyby, zioła lecznicze, żurawinę, maliny, rośliny przyprawowe i jagody²². Posiłki jadano w kuchni przy wyszorowanym kuchennym stole. Wyjątkami były dni świąteczne, np. niedziele, chrzciny, stypy, kiermase. Zasiadano wówczas w pokoju, a stół był nakryty białym obrusem. W zwyczajne dni jadano wspólnie z jednej misy, wykonanej z gliny lub kamienia, używając drewnianych łyżek. Talerzy, noży i widelców używano w czasie świąt, w dodatku niechętnie. Mawiało się: „mam pięć palców, na co mi te widły?”. Religia w tych czasach była bardzo ważna, a ludzie nie wyobrażali sobie rozpoczęcia jedzenia bez odmówienia wspólnego pacierza, było to „niełobyczajnie”²³. Chleb w tamtych czasach był bardzo szanowany. Rozpoczynając bochenek należało wyciąć na spodzie znak krzyża. Jeżeli zdarzyło się, że kromka upadła na ziemię, należało ją pocałować. Resztek nie wolno było wyrzucić, lecz należało je spalić, wiązało się to z pra-dawnym wierzeniem w oczyszczającą moc ognia. Chlebem i solą witano gości, parę młodą i każdego człowieka, któremu chciało okazać szacunek, także rodzice chrzestni dawali go dziecku, żeby nigdy nie było głodne²⁴. W czasach, gdy była używana „czarna kuchnia”, w pierwszej połowie XIX wieku, chleb pieczono z dala od domu, w piekarniku, który był w specjalnym budynku, stał on z dala od zabudowań i korzystali z niego wszyscy mieszkańcy²⁵.

Mięso nie pojawiała się na stołach zbyt często, przygotowywano je raczej na różne święta, przetwarzano je na kaszanki, kiełbasy również wędzone. Jeśli chodzi o nabiał, na wsiach spożywano go pod postacią mleka, śmietany, twarogu i masła. Maślanek i serwatki podawano głównie świniom, bądź doprawiano nimi dania. Jaja gotowano głównie na twardo. Owoce i warzywa można było znaleźć

²¹ *Kultura ludowa Mazurów i Warmiaków*, red. Burszta J., Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1976, s. 504.

²² *Warmiacy i Mazurzy*, red. Kuźniewski B., Olsztynek 2002, s. 60.

²³ *Warmiacy i Mazurzy*, red. Kuźniewski B., Olsztynek 2002, s. 63.

²⁴ Tamże, s. 66, 67.

²⁵ Tamże, s. 61.

w przydomowym ogródku, a nawet przy drogach, zjadano się wiśniami, gruszkami, jabłkami, marchewką, grochem, kapustą itd. W XIX wieku ziemniaki były bardzo ważne w codziennej diecie ludności²⁶.

Na Warmii i Mazurach w tamtych latach robiono piwo z dojrzałych jagód jałowca. Ze względu na dobry smak chętnie się nim raczono. Taki trunek robiono również z jęczmienia jarego lecz nie był to napój wysoko procentowy. Produkcja piwa nie była powszechna w tych rejonach. Znano metody produkcji wina i wódki, nie zanotowano jednak produkcji wysokoprocentowych alkoholi²⁷.

Obciążenia podatkowe

Ludność mazurska szczególnie zadrażniana była przez urzędników pruskich. W wieku XIX państwo pruskie obciążało obywateli ogromnym świadczeniem podatkowym. Wszyscy, którzy posiadali dochody musieli płacić podatki. Najwięcej odnosząc się do dochodów musieli płacić ludzie średnio zamożni, najmniej bogaci. Bezwzględnie ściągano należności, najgorzej traktowana była ludność wiejska. Gdy gospodarz nie miał wystarczającej ilości pieniędzy aby opłacić podatki, wyrzucano go z domu wraz z całą rodziną. Chłopi byli obciążeni niezmierną ilością płacności na rzecz kościoła, państwa, a także swojego pana feudalnego. Nawet niewielka klęska nieurodzaju czy choroba mogły doprowadzić do nędzy ludności mazurskiej. Chętnie szukano dodatkowego zarobku. Jediną szansą na utrzymanie się bywała uprawa lnu, a potem produkcja tkanin. Na Warmii i Mazurach powszechne było przędzenie lnu przez całe rodziny w jesienne wieczory. Z lnianej przędzy wczesną wiosną tkano na krosnach powłoki, obrusy, ręczniki, płótno na koszule i prześcieradła²⁸.

Higiena

Wiedza o higienie ludności wiejskiej praktycznie nie istniała. Na przełomie XVIII – XIX wieku nie łączono braku higieny z chorobami. Chorzy przebywali wraz ze zdrowymi, dzieci i dorośli spali po kilka osób w jednym łóżku. Domów nie wietrzono, nie chciano ich wyziębnić. Ludzie nie wiedzieli o tym, że choroby mogą być wywołane przez wirusy czy bakterie. Kąpiele brano, aby się ochłodzić w pobliskim jeziorze, stawie czy też rzece. W celach higienicznych kąpano się jedynie kilka razy w roku, na przykład w balii, a nawet w korycie, gdzie oparzano świnie. Dla oszczędności wchodziło do tej samej wody „po starszeństwie”. Codziennie obmywano rano ręce i twarz w korycie pod studnią oraz czasem opłukiwano dłonie przed posiłkiem. Porządki w domu robiono na specjalne okazje, na przykład przed Wielkanocą, Bożym Narodzeniem, Zaduszkami, weselem, chrzciniami, pogrzebem

²⁶ Tamże, s. 68.

²⁷ *Kultura ludowa Mazurów i Warmiaków*, red. Burszta J., Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1976, s. 396, 397.

²⁸ *Warmiaci i Mazurzy*, red. Kuźniewski B., Olsztynek 2002, s. 55-57.

i „kiermasem”. Wtedy, kiedy mogli przyjść goście lub pojawić się dusze przodków. W domu była wydzielona izba gościnna, był to pokój reprezentacyjny i nie przebywano w nim na co dzień, było w niej czysto i strojnie. Drewniane niepomalowane sprzęty szorowano dokładnie ługiem z węgla, z drewna brzozy. Ubrania prano w pobliskim zbiorniku wodnym, bieliznę moczono, potem rozkładano ją na trawie, mydlono, następnie tłuczono kijanką. Po wyschnięciu tkaniny maglowano. Kobiety prasowały tylko wyszywane serwetki, fragmenty z falbankami i plisami, kołnierzyk itp., robiły to przy pomocy żelazek na „duszę” i na węgiel drzewny, miały one często ozdobne formy.

Zmianę na lepsze w kwestii higieny przyniosło dwudziestolecie międzywojenne. Pomógł szerszy dostęp do oświaty, mniej izolowano społeczność wiejską, a artykuły prasowe propagowały zdrowy styl życia oraz dbanie o higienę, spowodowało to rewolucyjne zmiany.

Medycyna

Sposoby leczenia w tamtych latach pozostawiały wiele do życzenia. Dawniej, by odpędzić febrę, używano Ewangelii św. Jana. By pozbyć się bólu głowy stawiano na niej garnek z wodą, do którego wrzucano kawałek stali. Żółtaczkę leczyło się chlebem z masłem i dodatkiem robactwa. Na ból zęba natomiast najlepszym sposobem było patrzenie na księżyc w nowiu, o wiele bardziej drastyczną metodą było dotknięcie dokładnie trzy razy kością chorego zęba. Złamania i zwichnięcia nastawiane były przez owczarza, a rolę dentysty pełnił kowal. Do leczenia używano ziół, nie do końca wiedząc, jak powinno się je stosować. Usługi medyczne nie zachęcały chorych, raczej odstraszały, nie tylko kosztami. Szpital w powszechnym mniemaniu był miejscem, gdzie się umierało²⁹.

Szkoła wiejska

Zasadnicze zmiany w szkolnictwie na Warmii i Mazurach można było zauważyć w pierwszej połowie XIX wieku. Zaczęto zaopatrywać szkoły w pomoce naukowe i wyposażenie do klas, wszystko ze środków państwowych. Planowano stworzyć klasy damskie i męskie. Chciano aby wszystkie dzieci miały jednakowe podręczniki w języku niemieckim. Pozbywano się dotychczas stosowanych modlitewników i podręczników polskich. Mimo tego polskich katechizmów używano do lat 80. XIX wieku. Zaczęto się interesować frekwencją uczniów i zarządami szkolnymi. Mimo, że powstawały co jakiś czas nowe szkoły, wciąż było ich za mało³⁰.

²⁹ Warmiacy i Mazurzy, red. Kuźniewski B., Olsztynek 2002, s. 57-59.

³⁰ *Dzieje Warmii i Mazur w zarysie, Tom I: Od pradziejów do 1870 roku*, red. Sikorski J., Szostakowski S., Warszawa 1981, s. 290.

Podsumowanie

Historia Warmii i Mazur jest bardzo burzliwa, pokazuje upór i wytrzymałość ludności mieszkającej na tych terenach. Kultura, która miała szansę się tu rozwinąć, jest bardzo interesująca i zadziwiająca. Ludność wiejska XIX wieku była bardzo pracowita, ale także potrafiła się bawić, ubierając się przy tym w piękne, kolorowe stroje. Ubiór był bardzo ważny, świadczył o doniosłym wydarzeniu, miał też walory patriotyczne. Niestety wieśniacy końca XIX wieku zaczęli ubierać się jak ludność miejska, a tradycje zaczęły zanikać. Każda czynność była dobrze zaplanowana i każdy miał przypisane do swej płci i wieku obowiązki. Społeczność Warmii i Mazur wytworzyła własne, oryginalne, może nieco szokujące ludzi żyjących we współczesnych czasach, wierzenia i przesady. Sposoby leczenia w tamtych latach pozostawiały niestety wiele do życzenia, a o higienie nikt nie słyszał. Władze i kościół nie do końca stworzyły okolicznej ludności warunki do rozwoju, obciążając ją nadmiernymi podatkami. Fakt ten ukazuje, jak wielki był upór i hart ducha ludności warmińsko-mazurskiej. Zachęca to do poznania jej kultury i historii.

Bibliografia

Publikacje drukowane:

Achremczyk S., *Historia Warmii i Mazur, Tom II: 1772-2010*, Olsztyn 2011.

Bartoś M., Zalewska B., *Architektura w krajobrazie wiejskim Warmii i Mazur*, Olsztyn 2003.

Dzieje Warmii i Mazur w zarysie, Tom I: Od pradziejów do 1870 roku, red. Sikorski J., Szostakowski S., Warszawa 1981.

Dzieje Warmii i Mazur w zarysie, Tom II: Od 1871 do 1975 roku, red. Filipkowski T., Warszawa 1983.

Kultura ludowa Mazurów i Warmiaków, red. Burszta J., Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1976.

Warmia i Mazury przewodnik ilustrowany, red. Kuleszo M., Wojczulanis B., Olsztyn.

Warmiaczy i Mazurzy, red. Kuźniewski B., Olsztynek 2002.

WARMIA I MAZURY WIDZIANE OCZAMI SMAKOSZA

WARMIA I MAZURY IN THE EYES OF GOURMET

dr inż. Iwona M. Batyk¹, dr inż. Aneta Dąbrowska²

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Wydział Nauki o Żywności

¹Katedra Towaroznawstwa i Badań Żywności

²Katedra Mleczarstwa i Zarządzania Jakością

Summary

The culinary heritage has an important role in human life. Continuous search for original and interesting tastes contributed to the return to what is known and proven. It should concentrate on culinary traditions handed down from generation to generation, because they are an integral part of the identity of the countries and peoples. Historical events and specific location of the region had a great influence on the construction of Warmia and Mazury identity. Warmia and Mazury is a region that is characterized by multiple cultures, religions and nationalities. All these features have influenced the development of the culinary traditions of Warmia and Mazury profoundly.

The aim of the study is to inform about one of the very important elements of attractiveness for tourism, which are culinary traditions and customs. We have analysed promotional activities associated with traditional food and regional projects in the territory of Warmia and Mazury, contributing to the development of culinary tourism.

Keywords: Warmia and Mazury, culinary heritage, promotional activities

Wstęp

Sztuka kulinarna odgrywa ważną rolę w życiu każdego człowieka. Ciągłe poszukiwanie oryginalnych i ciekawych smaków skłoniły ludzi do powrotu do tego, co znane i sprawdzone. Warto skoncentrować się na tradycjach kulinarnych przekazywanych z pokolenia na pokolenie, ponieważ stanowią one nieodłączny element tożsamości krajów i narodów. Duże znaczenie w budowie tożsamości na terenie Warmii i Mazur miały wydarzenia historyczne oraz specyficzne położenie regionu. Warmia i Mazury są regionem, który charakteryzuje się wielokulturowością, wielowyznaniowością i wielonarodowością. Wszystkie te cechy w znaczącym stopniu wpłynęły na kształtowanie się tradycji kulinarnych Warmii i Mazur. Obecnie coraz częściej powracamy do kuchni tradycyjnej, smaki, które zachwycały naszych przodków zachwycają również nas samych. Restauracje oferują bogaty wachlarz potraw kulinarnych, jednak wielu z nas wybiera te tradycyjne i spraw-

dzzone. Decydujemy się na kuchnię regionalną nie tylko ze względu na jej wykwintny smak, ale także na sposób przygotowania i serwowania potraw.

Tradycja jest to przekazywanie z pokolenia w pokolenie obyczajów, przekonań, zasad, wierzeń, sposobów myślenia, postępowania¹. Społeczeństwa coraz bardziej są świadome znaczenia tradycji kulinarnych w podtrzymywaniu tradycji, częściej doceniają dawne przepisy, przekazywane z pokolenia na pokolenie. Odwoływanie się do dawnych potraw, przepisów, zwyczajów przypomina nam o naszych przodkach. Na fundamencie tradycji kulinarnych wykształciły się kuchnie regionalne oraz narodowe, które w ostatniej dekadzie przeżywają renesans. Sztuka kulinarna jest jedną z najbardziej żywotnych form kultury.

Każdy region charakteryzuje się swoją historią i niepowtarzalnym wizerunkiem, o którym w ogromnej mierze decydują kultura, tradycja oraz dziedzictwo kulinarne. Na przestrzeni ostatnich lat wyraźnie zaznaczają się zmiany zachodzące w potrzebach rynku, wynikające z zainteresowania konsumentów żywnością tradycyjną. Silnie akcentowana jest chęć powrotu do swoich korzeni oraz dążenie do rozkoszowania się specjałami, związanymi z danym zakątkiem świata, krajem bądź regionem².

Duże znaczenie w budowaniu tradycji w kuchni, w powstawaniu potraw regionalnych ma mikroklimat regionu. Czynniki zewnętrzne w dużej mierze wpływają na końcowy smak potrawy. Duże znaczenie ma także występowanie przypraw na określonym terenie. To one tworzą końcowy smak potrawy³.

Budowanie tradycji w kuchni to proces skomplikowany, w którym oprócz surowców i składników, jakie używamy do przygotowania potraw, duże znaczenie ma także sposób podania oraz wszelkie obrzędy i tradycje związane z ich spożywaniem. Tradycji nie należy jednak mylić z modą, ponieważ moda jest zjawiskiem przemijającym. Upodobania i potrzeby człowieka ulegają ciągłym zmianom, natomiast tradycja jest czymś fundamentalnym, czymś co na stałe wpisuje się w życie i przypomina o korzeniach.

Celem opracowania jest przekazanie informacji o jednym z bardzo istotnych elementów postrzegania atrakcyjności turystycznej, jakim są tradycje i zwyczaje kulinarne. Dokonano analizy działań promocyjnych związanych z żywnością tradycyjną i regionalną realizowanych na terenie Warmii i Mazur, przyczyniających się do rozwoju turystyki kulinarnej.

¹ Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 2000, s. 187.

² Batyk I. M., Smoczyński S. S., *Produkty tradycyjne elementem rozwoju regionu Warmii i Mazur*. Towaroznawcze Problemy Jakości 2008, nr 4 (17), s. 99-106.

³ Królikowska I., Mozolewski W., Wieczorek J., *Potrawy regionalne w ofercie gastronomicznej warmińskich gospodarstw agroturystycznych*, [w:] *Gastronomia w ofercie turystycznej regionu*, red. Dolatowski Z. J., Kołożyn-Krajewska D., Częstochowa 2010, s. 567-579.

Charakterystyka tradycji kulinarnych Warmii i Mazur

Na zróżnicowanie tradycji kulinarnych regionu Warmii i Mazur ma wpływ wiele czynników zewnętrznych, głównie procesy migracyjne ludności oraz duża różnorodność etniczna mieszkańców regionu. Kuchnia Warmii i Mazur to swoista „mieszanka” kuchni pochodzących z różnych krajów i regionów świata. Wiele potraw i zwyczajów zostało zapożyczonych z Wileńszczyzny, Ukrainy, Niemiec, Rosji i Białorusi. Oprócz czynników społeczno-cywilizacyjnych, kuchnię Warmii i Mazur kształtowały czynniki klimatyczno-geograficzne, niski poziom uprzemysłowienia, a także bardzo duży potencjał rolniczy i leśny.

Największy wpływ na kształtowanie spuścizny kulinarnej obecnego regionu Warmii i Mazur miały tradycje kulinarne dwóch narodów: Niemców i Polaków. Obfitość w mięso i jego przetwory, kluski oraz słodko-kwaśny sposób przyrządzania potraw zawdzięczamy kuchni niemieckiej. Kolduny, cepeliny, gomółki z kminkiem i inne przysmaki zapożyliśmy z pozostałych krajów⁴. Polska kuchnia charakteryzowała się obfitością i solidnością oraz wyśmienitymi wędlinami, przygotowaniem potraw ziołami oraz częstym stosowaniem dużej ilości śmietany. Ludzie przyrządzali znakomite flaki oraz barszcz z buraków ćwikłowych⁵.

Tak samo dawniej, jak i dziś podawano różne potrawy w różny sposób. Kiedyś wystarczyło zwykłe palenisko, na którym stał żeliwny garnek. Zazwyczaj znajdowało się ono w domu, a dym z gotowania roznosił się po całej izbie. Obecnie nie spotkamy już paleniska w żadnej kuchni. W dobie rozwoju ustąpiły one miejsca kuchnikom gazowym czy elektrycznym. Na pewno zmienił się zatem sposób przyrządzania potraw, znaczenie jedzenia w życiu człowieka pozostało nienaruszone⁶.

W Prusach mówiło się o jedzeniu: „a po cóż innego się żyje”. Najsolidniejsza i najobszerniejsza niemiecka książka kucharska „Das Doennig'she” powstała właśnie w Prusach Wschodnich. Kuchnia wschodniopruska jest ciężka, zawieszista i esencjonalna, podobnie jak upojne wina burgundzkie. Do trawienia tego co przygotowano w kuchniach trzeba było mieć dobre zdrowie i znakomity apetyt – cechy, w które był wyposażony każdy wschodnioprusak⁷. Ważnym składnikiem regionalnej kuchni był nabiał: mleko, twaróg, twarde sery żółte, masło, kwaśna i gęsta śmietana oraz jajka. Potrawy kuchni dawnych Prus Wschodnich przyrządzano na maśle, smalcu wieprzowym i gęsim, oleju lnianym i makowym.

⁴ Zaworska T., *Swojskie jadło przepisy kulinarne Warmii, Mazur i Powiśla*, Olsztyn 2006, s. 5-6.

⁵ Wolski R., Ostojcki T., *Smak Mazur Kuchnia dawnych Prus Wschodnich*, Warszawa 2006, s. 9-15.

⁶ Kuźniewski B., *Pożywienie, Warmiacy i Mazurzy*, Olsztynek 2002, s. 60-64.

⁷ Bober A., *Kuchnia pruska wg Kirsta* [w:] *Jęk Dąbrówna nr 25*, red. Mierzwa W., Dąbrówno, 1998.

Hans Kirst w jednej ze swoich książek tak wspomina kuchnię mazurską lat 30. XX w. – „Główną jarzyną były ziemniaki. Podawano je do pieczonego klopsa, rodzaju wielkiego pulpeta, tylko bardziej soczystego. Z ziemniaków przyrządzano kluski, a najlepsze były te przysmażane z drobno posiekaną, wędzoną słoninką. Placki z tartych ziemniaków, danie na każdą porę dnia, jedzono także przed posiłkiem, między posiłkami, a nawet na deser. Ziemniaki stanowiły również podstawę bardzo solidnego chłopskiego śniadania - podawano je przeważnie w mundurkach, a do tego jajecznicą z wielu jaj na śmietanie, następnie szynka i znowu wędzona słonina”. Obecnie nie sposób sobie wyobrazić kuchni Krainy Wielkich Jezior bez ziemniaków oraz potraw takich jak: gulasz mazurski z kiszonym ogórkiem, faszerowane mięsem krockiety z gotowanych ziemniaków, zwane na Mazurach – farszynkami, babka ziemniaczana, w której warstwy ciasta z gotowanych kartofli przekładane są wieprzowym gulaszem, plince – placki z surowych tartych ziemniaków sparzonych wrzącym mlekiem podawane ze śmietaną doprawioną czosnkiem⁸.

Specjalnością Mazur była zupa z ryb i raków z dodatkiem ziół i brzoźowej kory. Często spożywano także żur przygotowany z rozczynu ciasta chlebowego. Powszechne w obu regionach były takie zupy jak: rosół, czernina z podrobami, a nad jeziorami zupa rybna⁹.

Na Warmii jadano tłusto i uważano, że tak jest dobrze, ponieważ takie potrawy dodawały energii. Jedzenie musiało być treściwe i pożywne, a gospodynie pilnowały by nic się nie zmarnowało¹⁰. Zupy, które były najpopularniejsze na Warmii to: kapuśniak, zupa fasolowa, grochowa oraz żurek i czernina. Popularna była również sama kapusta, która bardzo często bywała na warmińskich stołach, kiszona, ale i świeża. Po drugiej wojnie światowej na stół warmiński trafił bigos. Wiele dań tworzonych było z dodatkiem alkoholu, np. piwa, wina, robiono z nich zupy na zimno oraz na gorąco. Jako danie główne często podawano dzyndzałki warmińskie (pierożki z farszem z mięsa wołowego i cebuli), a także wereszczaki, czyli schab gotowany z utartym i przesianym chlebem, zrazy warmińskie, czyli wołowina z farszem podawane z cebulą oraz makaronem, kaszą gryczaną lub ziemniakami. Mięso jadano w małych ilościach, najczęściej w postaci skwarek. Przygotowywano też na nim zupy: rosół, czerninę z podrobami (z golcami), kapuśniak na wędzonce. Dziczyznę przyrządzano po zalaniu świeżym mlekiem i trzymaniu w nim mięsa, aż mleko się zsiądzie, powtarzając ten proces zwany wygniataniem wiatru z mięsa. W niedzielę jadano na śniadanie jajecznicę na boczkach lub kiełbasie, na obiad gotowano mięso. Wśród tradycyjnych dań wymienić należy:

⁸ Stawska A. E., *Wielka historia kluski, Zabytki Heritage Warmii i Mazur*, nr 4, Warszawa, 2007.

⁹ Woźniczko M., Orłowski D., *Tradycje kulinarne regionów i ich wpływ na rozwój agroturystyki [w:] Produkt regionalni i tradycyjny a agroturystyka*, Gdańsk 2006.

¹⁰ Cyfus E., *Moja Warmia*, Dąbrówno 2012, s. 113.

golonkę po warmińsku, pokuczaj (kulki z mięsa mielonego), fraszynki, gęsior psienicy (gęś pieczona) oraz kaczkę pieczoną¹¹.

Wśród słodkich wypieków pochodzących ze wschodniopruskiej kuchni wyróżnić należy „kucha”, czyli ciasto drożdżowe. W wieczór poprzedzający Nowy Rok wypiekano specjalne ciasto obrzędowe, zwane nowolakiem – „Nowe lato”. Napojem codziennym była kawa zbożowa, pito też wodę, wodę z octem, mleko, czasem maślanekę. Znane były też herbaty ziołowe. Prawdziwa kawa i herbata pojawiały się bardzo rzadko od święta¹².

Wschodniopruska spuścizna kulinarna związana jest mocno ze specjami alkoholowymi. Spożycie trunków na ogół bez jakiegokolwiek umiaru wiązało się z surowym klimatem panującym na tych terenach oraz z solidną i obfitą tutejszą kuchnią. Pito najczęściej wódkę, okowitę, ciężkie burgundzkie wina. Piwo, obok miodu pitnego, stało się niezbędnym składnikiem wyżywienia. Specjałem mazurskich wsi było domowe warzone piwo z dodatkiem jagód jałowca (kadyka). Stąd przyjęła się nazwa – piwo kadykowe. Nastawiano je w drewnianych kadziach i przechowywano w piwnicach na kamiennych posadzkach. Gorzałkę sporządzano na ogół ze zboża bądź z kartofli. Tradycją dawnych Prus Wschodnich są nalewki, likiery i aromatyzowane wódki. Największą popularnością cieszyła się niedźwiedzówka (*Bärenfang*) – trunek na miodzie. Legenda głosi, że używana była niegdyś do odurzania niedźwiedzi, by móc je żywcem schwytać. Inne znane nalewki wytwarzano na tataraku, pączkach sosnowych, żółtkach, śmietanie. Do damskich napitków należał: likier z mocnej kawy ziarnistej i spirytusu, zwany mazurską, kurońska lub kozacka kawa oraz koniak z cytryną i mieloną kawą, zwany nikolaszką. Typowo wschodniopruskim wynalazkiem był *Pillkaller* (nazywany od miejsca pochodzenia, miasta Pillkallen), będący kombinacją alkoholu i zagryzki, składający się z kieliszka wódki, na którym kładziono posmarowany musztardą plaster wędzonej wątrobianki. Często raczono się własnej produkcji koktajlami. Najpowszechniejsze z nich to: lodołamacz – czerwone wino z arakiem oraz poncz na herbacie – herbata z mieszaniną wina, koniaku i araku. Zimą rozgrzewano się grogiem w rozmaitych odmianach, z których najwykwintniejszą był witraż (*Kirchenfenster*), składający się w równych częściach z czerwonego wina, rumu i okowity¹³.

Mieszkańcy tego regionu od zawsze żyli w zgodzie z naturą, czerpiąc z niej różne dobra. Warmiacy i Mazurzy do przygotowania swoich potraw używali znalezionych w lesie grzybów, malin, żurawiny, czy wielu innych owoców leśnych.

¹¹ Naroć J., *Gulasz warmińsko-mazurski*, Przegląd Gastronomiczny 2003, nr 8 (57), s. 24-26.

¹² Mozolewski W., *Kuchnia obrzędowa*, Problemy Turystyki i Hotelarstwa 2005, nr 1 (9), s. 44-49.

¹³ Wolski R., Ostojski T., *Smak Mazur Kuchnia dawnych Prus Wschodnich*, Warszawa 2006, s. 9-15.

Uprawiano ziemię, która dawała obfite plony, a co za tym idzie produkty do przygotowywania różnorodnych potraw. Ludzie hodowali zwierzęta, które przerabiano na kielbasy, szynki i kaszanki. Źródłem pożywienia było również mięso dzikich zwierząt oraz ryby. Dobrze prosperujące gospodarstwo było samowystarczalne i nie potrzebowało zaopatrywać się w produkty rolne z zewnątrz.

Mieszkańcy Warmii i Mazur nadal korzystają z dóbr natury: ryb, runa leśnego oraz dziczyzny. W wielu gospodarstwach ponownie zaczęto wypiekać chleb, wyrabiać masło, majonez, różnego rodzaju przetwory oraz marynaty. Wielu mieszkańców chce przywrócić swojemu życiu ład i harmonię poprzez powrót do spuścizny kulinarnej. Gotują ekologicznie i zgodnie z naturą, wyszukują stare przepisy oraz powracają do smaków i zapachów z dzieciństwa.

Działania promocyjne będące narzędziem w rozwoju turystyki kulinarnej

Uwzględniając walory przyrodnicze oraz bogate tradycje kulinarne, region Warmii i Mazur posiada ogromny potencjał w zakresie rozwoju turystyki kulinarnej. Pojęcie turystyki kulinarnej, rozumianej jako część turystyki kulturowej, polega na spożywaniu i delektowaniu się potrawami przy jednoczesnym poznawaniu tradycji kulinarnych traktowanych jako główna atrakcja turystyczna. Turystykę kulinarną dzieli się na cztery grupy¹⁴:

- *gourmet tourism*, czyli taka, kiedy turyści wybierają miejsce wyjazdu kierując się chęcią odwiedzenia konkretnej restauracji czy winiarni,
- *cuisine tourism*, w przypadku której nie chodzi o spróbowanie konkretnego wina czy przysmaku, ale aspekt kulinarny jest silną motywacją do odwiedzenia danego miejsca,
- *culinary tourism*, gdy podczas pobytu w danym miejscu turysta odwiedzi także lokalny targ czy restaurację,
- *rural tourism* bądź *urban tourism*, gdzie aspekt kulinarny jest raczej drugoplanowy.

Podstawą turystyki kulinarnej jest zróżnicowanie pod względem geograficznym tradycji gastronomicznych. Wśród wielu czynników w istotny sposób oddziałujących na kulinarną atrakcyjność kraju, czy regionu należy wyróżnić: odmienność tradycji kulinarnych od innych kuchni, różnorodność składników i dodatków do potraw (np. ziół), sposób przyrządzania i serwowania potraw oraz zachowanie tradycyjnych receptur.

Produkty regionalne i tradycyjne są narzędziami promującymi turystykę kulinarną oraz sprzyjającymi jej rozwojowi. Turystyka nie będzie mogła stać się istotnym elementem rozwoju województwa warmińsko-mazurskiego, gdy jakoś

¹⁴ Wróbel A. A., *Turystyka kulinarna, czyli produkt tradycyjny i regionalny a instrumenty prawne*, [w:] *Kultura i turystyka – wspólna droga*, red. Włodarczyk B., Łódź 2011, s. 75-83.

oferty nie będzie kontrolowana, a informacja o niej nie będzie koordynowana. Turystyka w regionie Warmii i Mazur bazuje na produktach turystycznych, których jakość zależy przede wszystkim od uwarunkowań wynikających z naturalnych predyspozycji środowiska przyrodniczego i kulturowego¹⁵.

Produkty tradycyjne i regionalne są nie tylko czynnikiem rozwoju regionalnego, ale również wizytówką i ambasadorem danego regionu w całej Europie, a nawet na świecie. Niewątpliwie pomocną w promocji takich produktów powinna być świadomość konsumentów o jego konkurencyjności w stosunku do produktów wytwarzanych masowo, nie tylko w zakresie ceny, lecz przede wszystkim w zakresie swojej wyjątkowej jakości, unikalności i tradycyjności produkcji. Najmocniejszą tendencją w budowaniu marki jest powszechny, widoczny w skali całego świata, powrót do sprawdzonej, a często zapomnianej lub zarzuconej przeszłości, do wszelkich tradycji, do epoki autentyczności, naturalności, nierozzerwalnie związanych z danym obszarem charakterystycznych cech i walorów, czystego kunsztu, indywidualizmu, niepodrabianych cech lokalności¹⁶.

Konkurs „Smaki Warmii, Mazur i Powiśla”

Jednym z działań promujących produkty tradycyjne i regionalne oraz tradycje kulinarne regionu Warmii, Mazur i Powiśla są imprezy organizowane przez samorząd województwa warmińsko-mazurskiego w ramach „Kalendarza imprez regionalnych promujących żywność naturalną, tradycyjną, lokalną i regionalną województwa warmińsko-mazurskiego”. Konkurs „Smaki Warmii, Mazur i Powiśla” składa się z szeregu spotkań kulinarnych, podczas których zarówno amatorzy, jak i profesjonaliści rywalizują o zdobycie uznania wśród publiczności i jury za najlepsze produkty i potrawy tradycyjne i lokalne. Corocznie organizowany jest finał regionalny konkursów „Smaki Warmii, Mazur i Powiśla”, w którym udział biorą laureaci poszczególnych konkursów.

Kalendarz imprez regionalnych promujących żywność naturalną, tradycyjną, lokalną i regionalną województwa warmińsko-mazurskiego w 2015 r. przedstawia się następująco:

- Regionalne Święto Ryby w Iławie – 11 lipca,
- Regionalny Festiwal Potraw z Mięsa Drobiowego w Nidzicy – 12 lipca,
- Regionalny Festiwal Klusek i Makaronu w Kurzętniku – 18 lipca,
- Finał regionalny konkursów „Smaki Warmii, Mazur i Powiśla” w Lidzbarku Warmińskim – 23 sierpnia,
- Regionalny Festiwal Runa Leśnego w Piszcu – 5 września,

¹⁵ Batyk I. M., *Wpływ działalności turystycznej na zrównoważony rozwój obszarów wiejskich województwa warmińsko-mazurskiego. Infrastruktura i ekologia terenów wiejskich*, Państwowa Akademia Nauk, Kraków 2011, nr 1, s. 51-60.

¹⁶ Boruc M., *Bukiet autentycznej marki* [w:] *Agro Smak 3*, red. Byszewska, I., Warszawa 2006, s. 6-8.

- Mazurski Dzień Ziemiaka w Kraplewie – 27 września,
- Konkurs na najlepszą potrawę z dziczyzny „Hubertus Arena 2015” w Ostródzie – 3 – 4 października,
- Regionalne Święto Miodu w Elku – 10 października.

Konkurs „Nasze Kulinarne Dziedzictwo”

Doskonałym elementem promocji tradycji kulinarnych jest konkurs „Nasze Kulinarne Dziedzictwo”, którego idea jest ocalenie produktów regionalnych od zapomnienia oraz ochrona ich wyjątkowości. Ponadto celem konkursu jest identyfikacja i promocja lokalnej, tradycyjnej żywności. Oceniane są surowce lub wyroby związane z określonym obszarem geograficznym, charakteryzujące się szczególnymi cechami, często wynikającymi ze specyficznych warunków klimatycznych i glebowych regionu, z którego pochodzą. Pozostałe wymogi dotyczą wytwarzania na niewielką skalę, stosowania tradycyjnych metod produkcji, zgodności z tradycją i zwyczajami kultywowanymi w regionie¹⁷. Najwyższym trofeum w konkursie jest nagroda „Perły”, wręczana corocznie od 2000 r. podczas targów Polagra Farm w Poznaniu.

Laureatami konkursu „Nasze Kulinarne Dziedzictwo” pochodzącymi z woj. warmińsko-warmińskiego są następujące produkty:

- węgorz „na biało” – Perła w 2003 r.
- szynka ciastem okładana – Perła w 2005 r.
- „Mioduszki” grzyby w zalewie miodowej – Perła w 2006 r.
- gęś faszerowana po polsku – Perła w 2007 r.
- zupa rybna z węgorza, podplomyk, kroiety ze szczupaka po mazursku – Perły w 2008r.
- węgorz wędzony w skórce – Perła w 2009 r.
- węgorz smażony w marynacie, sandacz pieczony w glinie – Perły w 2010r.
- półgęsek, bażant pieczony, pierogi ze szczupaka z twarogiem i kawiozem – Perły w 2011 r.

Konkurs „Smaki Warmii Mazur oraz Powiśla na stołach Europy”

Celem konkursu „Smaki Warmii, Mazur oraz Powiśla na stołach Europy” odbywającego się corocznie od 2006 roku jest zebranie unikatowych przepisów kulinarnych z obszarów wiejskich województwa warmińsko-mazurskiego oraz promocja potraw specyficznych dla regionalnego dziedzictwa kulinarnego. Uczestnikami konkursu mogą być firmy gastronomiczne, restauracje, zajazdy, gospodar-

¹⁷ Byszewska I., *Konkurs „Nasze kulinarne dziedzictwo” doświadczenia w zakresie identyfikacji oraz promocji produktów regionalnych i tradycyjnych* [w:] O produktach tradycyjnych i regionalnych, red. Gąsiorowski M., Warszawa 2005.

stwa agroturystyczne oraz osoby, których pasją jest po prostu dobra, regionalna kuchnia.

W dotychczasowych dziewięciu edycjach konkursu nagrodzone zostały m.in.: gęś w miodzie na kapuście, „Kipitok – zupa rybaków”, półgęsek, orzechówka, solona sieja z gliniaka, smalec z dzika - wiatrem podszyty, kompot z ulęgałek, kotlet ze skudda, lody śmietankowo-miodowe, rajskie jabłuszka w syropie, flaczki z lina z grzybami, pasztet zapiekany w kaczej szyi, gęś pieczona z jabłkami, rydze marynowane, nalewka tarninowa, porter warmiński oraz wiele innych produktów i potraw¹⁸.



Ryc.1. Logo Dziedzictwa Kulinarne Warmia Mazury Powiśle. Źródło: Biuro Jakości i Znaków Regionalnych

Sieć „Dziedzictwo Kulinarne Warmia Mazury Powiśle”

Dziedzictwo Kulinarne Warmia Mazury Powiśle jest częścią Europejskiej Sieci Dziedzictwa Kulinarne, której celem jest rozwój i promocja tradycyjnej i naturalnej żywności opartej na lokalnych zasobach surowców. Identyfikacja z siecią polega na aktywnym promowaniu i rozwijaniu regionalnej żywności oraz uczestniczeniu w rozwoju regionu. Zakłady gastronomiczne posługujące się logo sieci powinny w znaczącym stopniu używać surowce i składniki wytwarzane na rynku lokalnym, mieć wiedzę na temat ich pochodzenia. Powinny również, produkować potrawy mające historyczne powiązanie z regionem i oznaczać je znakiem Regionalnego Dziedzictwa Kulinarne Warmii, Mazur i Powiśla. Pozwoli to rozpropagować te z nich, które swoją niepowtarzalnością, unikalnym smakiem i jakością, mogą przyczynić się do rozwoju turystycznego regionu. Członkowskie przedsiębiorstwa używając znaku Sieci (Ryc. 1) promują siebie same, region Warmii, Mazur i Powiśla oraz całą Sieć Regionalnego Dziedzictwa Kulinarne.

¹⁸ *Smaki Warmii, Mazur oraz Powiśla na stołach Europy*, Punkt Informacji Europejskiej Europe Direct-Olsztyn, Olsztyn 2013.

W grupie członków Sieci należących do restauracji i innych punktów gastronomicznych znajdują się¹⁹: Zajazd „Jagielek” w Olsztynku, Restauracja w Zamku Kreativ Hotel w Reszlu, Restauracja „Natangia” w Górowie Iławeckim, Zajazd „Tusinek” w Rozogach, „Gościniec Pomezania” w Różnowie k. Susza, „Zajazd Gryźliński” w Gryźlinach, Gospoda „Pod Czarnym Łabędziem” w Rydzewie k. Giżycka, Restauracja – kawiarnia „Staromiejska” w Olsztynie, „Karczma Warmińska” w Gietrzwałdzie, Restauracja „Krys-Stan” S.C. w Olsztynie, Oberża „Młyn Pod Mariaszkiem” w Lidzbarku, Restauracja Hotelu Rydzewski w Elku, Restauracja „Karczma Jagienka” w Burdągu k. Jedwabna, Restauracja „Wileńska” w Łukcie, Tawerna „Siwa Czapla” w Giżycku, Zajazd „Rado” w Orzyszu, Firma Handlowo-Usługowa „Gościniec” w Głodowie, Restauracja „Z zielonym piecem” w Olsztynku, Zajazd Myśliwski w Wiknie k. Nidzicy, „Siedlisko na półwyspie” w Wierzbie k. Rucianego Nidy, Karczma „Stary Młyn” w Upałtach k. Giżycka, Gospodarstwo Agroturystyczne „Trzy Świerki” w Galwiciach k. Gołdapi, Gospodarstwo Agroturystyczne „Kalinówka” w Pietrzwałdzie k. Ostródy, Karczma „Nad Sandelą”, w Lubawie, Agroturystyka Placówka Wężówka k. Wydmin, Firma Agro-Ekoturystyczna „PLATTE” w Gierzwałdzie, Gospodarstwo Agroturystyczne „Margot” w Wilkasach, Kawiarnia „Moja” w Olsztynie, Dworek Dębówko – Gospodarstwo Agroturystyczne w Dębówku k. Bartoszyc, Zajazd Piękna Góra Rudziewicz w Gołdapi, Zajazd „Pod Kłobukiem” w Małdytach, Restauracja Romantyczna w Hotelu w SPA Dr Irena Eris Wzgórza Dylewskie, Gospodarstwo Agroturystyczne „Zapiecek” w Idzbarku k. Ostródy, Zajazd nad Drwęcą w Nowym Mieście Lubawskim, Gościniec pod Dębem w Wilimach k. Biskupca, Restauracja „Zakątki Europy” w Olsztynie, Restauracja Kortowska w Olsztynie, Kuźnia Smaków w Olsztynie, Zespół Pałacowy Galiny w Galinach k. Bartoszyc, „Pod Żaglami” w Olsztynie, „Karczma Jana” w Olsztynie, „Aktywna Agroturystyka” w Starych Jabłonkach, Restauracja Mazuriana w Szczytnie, Restauracja „Łabędzi Ostrów” w Pięknej Górze k. Giżycka, Restauracja Warmianka w Lidzbarku Warmińskim, Gospoda Sajmino w Ostródzie, Kawiarnia „U Smolejów” w Łukcie, Gospodarstwo Agroturystyczne „Domowy Zapiecek” w Polejkach k. Jonkowa, Restauracja Zamkowa w Olsztynie, Gościniec „Ryński Młyn” w Ryźnie, Karczma Skansen w Olsztynku, Dom Restauracyjny „U Wokulskiego” w Ostródzie, Dwór Kaliszki w Białej Piskiej, Malta Cafe w Olsztynie, Bar „Młyn” w Baniach Mazurskich, Hotel Amax w Mikołajkach, „Mazurskie Siedlisko Kruklin” w Kruklinie, Restauracja Columb w Ostródzie, Pałac Myśłeta w Myśłetach, Restauracja „Na Rynku” w Biskupcu, Restauracja Kresowa w Ostródzie, „Smaki Gabi Gastronomia” w Tuławkach k. Dywit, Restauracja Bielarnia w Olsztynku, Fitness Natura Polska w Międzyzlesiu k. Ostródy, Agroturystyka Gąski w Olecku, Gościniec Wydminy w Wydminach, Restauracja „Spichlerz” w Rydzewie.

¹⁹ http://wrota.warmia.mazury.pl/archiwum/images/stories/stories_2011/Biuro_Jakosci_i_Znakow_Regionalnych/Pliki/rozne/lista_czlonkow__sieci.pdf

Ciekawym przykładem promocji spuścizny kulinarnej regionu jest Karczma Warmińska w Gietrzwałdzie, w której z doskonałym skutkiem połączono sztukę kulinarną z folklorem i regionalnymi warsztatami rzemieślniczymi. W Karczmie promowane są potrawy kuchni warmińskiej, wytworzone ze świeżych produktów sezonowych i produktów regionalnych. Wśród zup króluje czernina z domowej kaczki z golcami, czyli kluseczkami z tartych, surowych ziemniaków. Ogromną popularnością cieszą się dzyndzałki – niewielkie pierożki z mięsem, pyzy, baba ziemniaczana, plince – placki podawane ze śmietaną, gołonka i oczywiście szeroka gama ryb. Latem przebojem kulinarnym jest zaklepka, czyli warmiński chłodnik, sporządzony ze zsiadłego mleka i śmietany, z dodatkiem małosolnego ogórka, koperku i szczypiorku.

W Karczmie Warmińskiej w Gietrzwałdzie widoczne jest ogromne poszanowanie tradycji, a pieczołowicie odtworzone wnętrze sąsiaduje z rozległym dziedzińcem o charakterystycznej dla przełomu wieków regionalnej architekturze. Podczas organizowanych tu imprez biesiadnych można oglądać kolekcję zabytkowych przedmiotów, jakich używano w przeszłości na warmińskiej wsi.

Pielęgnowanie dziedzictwa kulinarne danego kraju i regionu oraz jego promocja przyczynia się do zapewniania mieszkańcom i turystom wrażenia, jakich nie mogą oni doświadczyć nigdzie indziej.

Wnioski

Rozszerzające się na światowym rynku tendencje powrotu do żywności regionalnej i tradycyjnej stwarzają ogromne szanse na rozwój turystyki kulinarnej. Region Warmii i Mazur posiada wyjątkowe walory i atrybuty przyczyniające się do rozwoju regionalnego dziedzictwa kulinarne. Duży obszar rolniczy, wiejski krajobraz, spora ilość gospodarstw produkujących żywność ekologiczną, małe uprzemysłowienie tworzą potencjał dla rozwoju regionu i zachowania spuścizny kulinarnej. Odkrywanie tego, co kiedyś było niechętnie widziane, wstydlive i zapomniane jest obecnie bardzo modne. Dotyczy to także dziedzictwa kulinarne. Powrót do korzeni, odnalezienie źródeł odmienności regionalnej w dobie globalizacji jest niezwykle trudne.

Spuścizna kulinarna jest swoistym argumentem w walce o turystę w skali globalnej. Poprzez promocję produktów regionalnych zwiększa się atrakcyjność turystyczna krajów i regionów. Szereg działań promocyjnych odbywających się na terenie województwa warmińsko-mazurskiego cieszy się z roku na rok coraz większą popularnością. Rosnące zainteresowanie mieszkańców regionu udziałem w konkursach i prezentacją bogatej spuścizny kulinarnej jest najlepszym świadectwem potrzeby promocji i organizacji takich form promocji, które same w sobie mogłyby stać się atrakcją turystyczną regionu. Dodatkowo są one bardzo dobrym narzędziem do rozwoju turystyki kulinarnej, opierającej się na wykorzystaniu walorów turystycznych Warmii i Mazur oraz „posmakowaniu tradycji kulinarnych”.

Współczesna gastronomia pokonuje wszelkie bariery prawno-ekonomiczne. Wraz z migracją ludności następuje migracja tradycji i zwyczajów kulinarnych. Ludzie chętnie przyjmują i chłoną nową kulturę, nowinki gastronomiczne, przy jednoczesnym zachowaniu swoich cennych tradycji i rodzimych przepisów. Region Warmii i Mazur jest tego najlepszym przykładem. Każdy człowiek identyfikujący się ze swoim krajem, regionem, swoją kulturą, stara się pielęgnować własne, odrębne tradycje kulinarne przekazywane troskliwie z pokolenia na pokolenie.

Bibliografia

Publikacje drukowane:

- Batyk I. M., Smoczyński S. S., *Produkty tradycyjne elementem rozwoju regionu Warmii i Mazur*. Towaroznawcze Problemy Jakości 2008.
- Batyk I. M., *Wpływ działalności turystycznej na zrównoważony rozwój obszarów wiejskich województwa warmińsko-mazurskiego. Infrastruktura i ekologia terenów wiejskich*, Państwowa Akademia Nauk, Kraków 2011.
- Bober A., *Kuchnia pruska wg Kirsta* [w:] *Jęk Dąbrówna nr 25*, red. Mierzwa W., Dąbrówno, 1998.
- Boruc M., *Bukiet autentycznej marki* [w:] *Agro Smak 3*, red. Byszewska, I., Warszawa 2006.
- Byszewska I., *Konkurs „Nasze kulinarne dziedzictwo” doświadczenia w zakresie identyfikacji oraz promocji produktów regionalnych i tradycyjnych* [w:] *O produktach tradycyjnych i regionalnych*, red. Gąsiorowski M., Warszawa 2005.
- Cyfus E., *Moja Warmia*, Dąbrówno 2012.
- Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 2000.
- Królikowska I., Mozolewski W., Wieczorek J., *Potrawy regionalne w ofercie gastronomicznej warmińskich gospodarstw agroturystycznych*, [w:] *Gastronomia w ofercie turystycznej regionu*, red. Dolatowski Z. J., Kołożyn-Krajewska D., Częstochowa 2010.
- Kuźniewski B., *Pożywienie, Warmiacy i Mazurzy*, Olsztynek 2002.
- Mozolewski W., *Kuchnia obrzędowa*, Problemy Turystyki i Hotelarstwa 2005.
- Naróć J., *Gulasz warmińsko-mazurski*, Przegląd Gastronomiczny 2003.
- Smaki Warmii, Mazur oraz Powiśla na stołach Europy*, Punkt Informacji Europejskiej Europe Direct-Olsztyn, Olsztyn 2013.
- Stawska A. E., *Wielka historia kluski, Zabytki Heritage Warmii i Mazur*, nr 4, Warszawa, 2007.
- Wolski R., Ostojski T., *Smak Mazur Kuchnia dawnych Prus Wschodnich*, Warszawa 2006.

Woźniczko M., Orłowski D., *Tradycje kulinarne regionów i ich wpływ na rozwój agroturystyki* [w:] *Produkt regionalni i tradycyjny a agroturystyka*, Gdańsk 2006.

Wróbel A. A., *Turystyka kulinarna, czyli produkt tradycyjny i regionalny a instrumenty prawne*, [w:] *Kultura i turystyka – wspólna droga*, red. Włodarczyk B., Łódź 2011.

Zaworska T., *Swojskie jadlo przepisy kulinarne Warmii, Mazur i Powiśla*, Olsztyn 2006.

Źródła internetowe:

http://wrota.warmia.mazury.pl/archiwum/images/stories/stories_2011/Biuro_Jakosci_i_Znakow_Regionalnych/Pliki/rozne/lista_czlonkow__sieci.pdf, dostęp: 14.04.2015.

**PROMOCJA AKTYWNOŚCI REKREACYJNEJ
NA PRZYKŁADZIE PROJEKTU „OLSZTYN. AKTYWNIEM!”**

**PROMOTION RECREATIONAL ACTIVITIES.
CASE STUDY: PROJECT "OLSZTYN. ACTIVELY!"**

dr inż. Iwona M. Batyk¹, dr inż. Katarzyna Targońska²

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

¹Wydział Nauki o Żywności

Katedra Towaroznawstwa i Badań Żywności

²Wydział Nauk o Środowisku

Katedra Rybactwa Jeziorowego i Rzecznego

Summary

The project "Olsztyn. Actively!" was founded in 2010 and includes a series of recreational events and many recreational and sporting activities. Among the wealth of opportunities posed to implement environmental conditions and touring the region, we have selected forms of active leisure, such as a series of "Guide to wait", whose first edition took place in Olsztyn 62 years ago and kayaking the river Łyna. In addition, contemporary forms of organize activities, such as gravity biking (downhill) and mountain parks cars, Nordic walking and much more. The project is implemented by the Department of Culture, Promotion and Tourism of the City Hall in Olsztyn.

The aim of the study is to present the project "Olsztyn. Actively!" as a project, so that the people of the region and tourists could have the opportunity to participate in various forms of active leisure. We have analysed the current edition of the project and the changes that have occurred over the five years of this action.

Keywords: project "Olsztyn. Actively!", recreation, active leisure

Wstęp

Rozwijanie aktywności rekreacyjnej wpływa na kształtowanie właściwego stylu życia, ale również odgrywa znaczącą rolę w zapobieganiu chorobom oraz przyczynia się do poprawy jakości życia. Duży wpływ na taką jakość może mieć aktywność ruchowa, która jest jedną z form profilaktyki starzenia się. Aktywność ta podejmowana systematycznie polepsza zdrowie fizyczne i psychiczne, poprawia samopoczucie, zmniejsza ryzyko zachorowania na niektóre choroby cywilizacyjne, opóźnia proces starzenia się, pomaga dłużej zachować samodzielność i niezależność. Poza tym jest w stanie nie tylko przywrócić sprawność, ale i zapobiec jej utracie. Regularna aktywność ruchowa jest sposobem, pozwalającym na zachowanie zdrowia i radości życia.

Projekt „Olsztyn. Aktywnie!” powstał w 2010 r. i obejmuje cykl imprez rekreacyjnych oraz wiele aktywności rekreacyjno-sportowych. Wśród bogactwa możliwości jakie stwarzają do jego realizacji warunki przyrodnicze i krajoznawcze regionu, zostały wybrane formy aktywnego spędzania czasu, takie jak cykl „Przewodnik czeka”, którego pierwsza edycja odbyła się w Olsztynie 62 lata temu, czy spływy kajakowe rzeką Łyną organizowane od początku lat 50 ubiegłego wieku. Dodatkowo organizowane są formy współczesne, takie jak kolarstwo grawitacyjne (downhill) i górskie, parki linowe, nordic walking i wiele innych. Projekt jest realizowany przez Wydział Kultury, Promocji i Turystki Urzędu Miasta w Olsztynie. Głównymi partnerami projektu są: Warmińsko-Mazurski Oddział PTTK, Stowarzyszenie „Kołodrom”, Akademicki Klub Płetwonurków „Skorpena”, Ośrodek Sportu i Rekreacji w Olsztynie oraz wiele agencji i klubów turystycznych.

Opracowanie ma na celu prezentację projektu „Olsztyn. Aktywnie!” jako przedsięwzięcia, dzięki któremu mieszkańcy regionu oraz turyści mają możliwość uczestniczenia w wielu formach aktywnego spędzania czasu wolnego. Przedstawiono kolejne edycje projektu oraz zmiany jakie zaszły na przestrzeni pięciu lat funkcjonowania tej akcji.

Znaczenie aktywności rekreacyjnej

Podstawą aktywności rekreacyjnej dzieci i młodzieży jest to wszystko, co dzieci poznają podczas spacerów i wycieczek rodzinnych. Umiejętne przeplatanie aktywnego trybu życia rodziny z propozycjami, jakie wysuną w tym zakresie szkoła i organizacje społeczne, warunkować będzie rozwój zainteresowań turystyką i krajoznawstwem u dzieci i młodzieży, utrwalenie nawyków i upodobań do aktywnego spędzania czasu. Turystyka i krajoznawstwo mogą w istotny sposób wzbogacić proces wychowywania w rodzinie¹.

Ludzie aktywni ruchowo dłużej zachowują sprawność fizyczną i umysłową. Mogą tym samym dłużej cieszyć się życiem i korzystać z jej uroków. Umożliwia im to również realizację określonych celów, sprzyja nawiązywaniu kontaktów społecznych i dalszemu rozwojowi. Wśród innych korzyści wynikających z podejmowania aktywności fizycznej wymienia się także: poprawę samopoczucia, zmniejszenie napięcia i frustracji².

Problem starzejącego się społeczeństwa jest niezwykle ważny z perspektywy zapewnienia seniorom możliwości utrzymania sprawności fizycznej i psychicznej. Ogromna liczba emerytów i rencistów to ludzie nadal sprawni, ale część z nich nie miała w przeszłości okazji, czasu i środków finansowych na uprawianie turystyki i krajoznawstwa. Wielu seniorów znajduje czas i ochotę oraz odczuwa potrzebę realizowania zajęć rekreacyjnych.

¹ Kowalik T., *Turystyka rodzinna*, IWZZ, Warszawa 1982, s.7.

² Tamże, s.394.

Problem i potrzebę aktywizacji ludzi starszych dostrzegają Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Przez ponad sześćdziesiąt lat działalności, Towarzystwo skupia ludzi, których łączy pasja uprawiania turystyki, odkrywania piękna swojego kraju oraz chęć społecznego działania. Warmińsko-Mazurski Oddział PTTK w Olsztynie istnieje od 20 maja 1946 r. i jest najstarszą organizacją turystyczną w województwie warmińsko-mazurskim. Celem działania członków oddziału jest poznawanie, przybliżanie i popularyzowanie historii naszego regionu i kraju, uroków krajobrazu, zabytków, zachęcanie do wędrowania, by poznać piękno regionu.

Charakterystyka projektu „Olsztyn. Aktywnie!”

„Olsztyn. Aktywnie!” jest to projekt realizowany od 2010 r. jako wspólne przedsięwzięcie Urzędu Miasta i olsztyńskich środowisk turystyczno-rekreacyjnych m.in. PTTK. „Olsztyn. Aktywnie!” ma na celu promowanie turystyki aktywnej wśród mieszkańców Olsztyna, poprzez ich uczestnictwo w różnych dyscyplinach sportowych i imprezach towarzyszących. Celem projektu jest również wzmocnienie marki miasta Olsztyn, jako miejsca wymarzonego do aktywnego spędzania wolnego czasu.



OLSZTYN
aktywnie!

Ryc. 1. Logo Projektu „Olsztyn. Aktywnie!”. Źródło: <http://aktywnie.olsztyn.eu> [26.03.2015].

W 2010 r. podczas obchodów Światowego Dnia Turystyki projekt został wyróżniony przez Regionalną Organizację Turystyczną Najlepszym Produktem Turystycznym Warmii i Mazur, co może świadczyć o jego fenomenie i zapotrzebowaniu mieszkańców Olsztyna na tego typu imprezy. W 2010 r. uczestnictwo we wszystkich dyscyplinach było bezpłatne. Od 2011 r. uległo to zmianie, jednak są to opłaty niewielkie i dotyczą tylko niektórych form aktywności, w których potrzebny jest specjalistyczny sprzęt.

„Olsztyn. Aktywnie!” jest projektem, w którym mogą brać udział wszyscy bez względu na płeć, wiek czy możliwości finansowe. Uczestniczą w nim całe rodziny jak i osoby samotne chcące kogoś poznać i spędzić miło swój wolny czas. W 2014 r. projekt został nagrodzony Srebrnym Kogutem w kategorii kreator promocji podczas Targów Kultury i Promocji Miast i Regionów Poloniada 2014 w Płocku. W tym samym roku, w ramach Europejskiego Tygodnia Ruchu – MO-

VIE WEEK 2014, „Olsztyn. Aktywnie!” zajął drugie miejsce wśród najciekawszych, najbardziej wszechstronnych, trafiających do wielu grup wiekowych i społecznych wydarzeń.

Pierwsza edycja projektu „Olsztyn. Aktywnie!” – 2010 r.

W 2010 roku odbyła się pierwsza edycja „Olsztyn. Aktywnie!”. Łącznie we wszystkich spotkaniach wzięło udział około 3 000 miłośników ruchu na świeżym powietrzu. W skład projektu wchodziło siedem dyscyplin sportowych: rajdy rowerowe krótkie, rajdy rowerowe długie, spływy kajakowe, marszobiegi, nordic walking, spacerzy z cyklu „Przewodnik czeka”, kolarstwo grawitacyjne³.

- Rajdy rowerowe - trasy krótkie, „rodzinne” adresowane są do osób mniej wprawionych w jeździe na rowerze, dlatego mogą brać w nich udział całe rodziny. Każda z tras daje możliwość zobaczenia ciekawych miejsc, śladów i pamiątek po burzliwej przeszłości Olsztyna i południowej Warmii.
- Rajdy rowerowe – trasy długie (zaawansowane) adresowane są do osób bardziej doświadczonych, szukających wycieczek bardziej wymagających pod względem długości trasy i tempa jazdy, na dystansie do 70 km.
- Spływy kajakowe – w 2010 r. było przygotowane 20 kajaków, spływy rzeką Łyną cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Poszczególne odcinki spływów były bogate pod względem walorów przyrodniczych oraz można było zwiedzać ciekawe obiekty zabytkowe leżące w sąsiedztwie rzeki.
- Marszobiegi – rodzinne spotkania rekreacyjne dla każdego, a zwłaszcza rodzin, doskonałe do poprawy kondycji i spędzenia czasu z innymi miłośnikami tej dyscypliny sportu. Wariant dla początkujących i debiutantów na krótkich dystansach na terenie Parku Jakubowo, Stadionu Leśnego i Lasu Miejskiego.
- Marsze nordic walking – forma rekreacji polegająca na marszu ze specjalnymi kijkami. Forma aktywności dla każdego, jednak można zauważyć szczególnie zainteresowanie tą formą sportu wśród osób starszych. Projekt zapewniał najlepszych instruktorów, a przewodnicy z PTTK odkrywali mnóstwo intrygujących tajemnic i śladów historii. Wyprawy miały czysto rekreacyjny charakter i odbywały się na zróżnicowanych dystansach.
- Spacerzy z cyklu „Przewodnik czeka” – wycieczki po Olsztynie z przewodnikiem to wyborna okazja, by zajrzeć w najbardziej pasjonujące rozdziały z historii miasta i okolic. Echa ważnych wydarzeń, świadectwa działalności wybitnych postaci, pamiątki po świetnych i tych ponurych czasach z lokalnej przeszłości.
- Kolarstwo grawitacyjne – otwarte weekendy w Bike Park Wąwozie (Las Miejski) organizowane przez Warmiński Klub Rowerowy FAN jest pierw-

³ <http://aktywnie.olsztyn.eu> dostęp: 26.03.2015.

szą tego typu inicjatywą w Polsce, stworzoną z myślą o młodych ludziach, którzy chcą zacząć przygodę z kolarstwem ekstremalnym i mają za cel wypowiedzieć wojnę grawitacji. Ale okazuje się, że ekstremalnie oznacza bezpiecznie. Zwłaszcza pod okiem najlepszych w Polsce instruktorów i na najlepszym w Polsce torze w Lesie Miejskim.

„Olsztyn. Aktywnie!” to, oprócz siedmiu dyscyplin, szereg imprez towarzyszących, mających na celu promocyjne wsparcie projektu. Do imprez tych należą:

- „Skorpenowy splyw Łyną” – największa cykliczna impreza płetwonurkowa w kraju i jedna z większych w Europie. Odbywa się w weekend przed przesileniem wiosennym każdego roku. W 2010 r. w splywie wzięło udział 278 osób.
- „Copernicus Run” – bieg organizowany z Gazetą Wyborczą w ramach akcji „Polska Biega”, trasa wokół olsztyńskiej starówki, kilka kategorii biegowych i bieg przebierańców.
- „Festiwal Fajnych Sportów” – podczas majowego weekendu w Olsztynie można było podziwiać i wypróbować umiejętności w widowiskowych dyscyplinach sportu: deskorolka, rolki, rowerowy dual slalom i bikepolo. Można było zobaczyć ciekawe turnieje w znanych konkurencjach, ale podanych w nietypowy sposób: street-ball i street-football, a także pasjonująca rywalizacja tancerzy i tancerek break-dance. Całość uzupełniały niespotykane dyscypliny, np. rzut rowerem, parkowe wyścigi „na ćwierć kilosa” czy turniej bike-rycerzy.
- Rowerowy Rajd Integracyjny Gościńcem Niborskim – cykliczne przedsięwzięcie turystyczne. Gościńiec Niborski jest fragmentem starego traktu Warszawa-Królewiec, który przez setki lat spełniający ważną rolę komunikacyjną. Była to impreza umożliwiająca udział osób niepełnosprawnych na wózkach.
- Skandia Lang Team Maraton – dwudniowe zawody crossowe o charakterze widowiskowo-rekreacyjnym organizowane przez grupę Lang Team. Pierwszego dnia odbyły się gonitwy rowerowe profesjonalistów w ramach Lang Maraton, zaś drugiego dnia gonitwy amatorskie i rodzinne.
- „Bieg Jakubowy” – impreza biegowa w centrum miasta i lesie Miejskim. Trasa 15 km była adresowana do zawodowców i amatorów. Bieg był symbolicznym zakończeniem sezonu wiosenno-letniego.

Druga edycja projektu „Olsztyn. Aktywnie!” – 2011 r.

W 2011 roku projekt „Olsztyn. Aktywnie!” został powiększony o sześć dodatkowych dyscyplin: smocze łódzie, parki linowe, golf, joga, pilates, nurkowanie oraz tai-chi. W drugiej edycji można było uczestniczyć w 13 różnych formach aktywności.

- Smocze łódzie – drużynowy sport wodny, niewymagający specjalnego przygotowania fizycznego i technicznego, należało jedynie wpłacić 10 zł za udział w rejsie. W każdym z rejsów mogło wziąć udział 40 uczestników. Zajęcia prowadzili instruktorzy oraz wolontariusze.
- Parki linowe – instalacje sportowo-rekreacyjne, składające się z rozpiętych na różnych wysokościach (nawet do kilkunastu metrów nad ziemią, często w lesie pomiędzy drzewami, ale także pomiędzy specjalnie ustawionymi słupami) lin, drabinek, mostków, platform, itp. Pomiędzy poszczególnymi elementami parku urządzone są trasy przejść o różnym stopniu trudności pozwalającym na dobranie ich stosownie do kondycji i umiejętności osób korzystających z tej formy rekreacji. W każdym z 10 zorganizowanym w Lesie Miejskim spotkaniu mogło wziąć udział 35 osób (Organizator – Leśny Park Linowy). W Parku Linowym Hardcore w 2011 r. odbyło się dodatkowo siedem spotkań.
- Golf – dwadzieścia spotkań na polu golfowym w Naterkach odbyło się pod hasłem „Poznaj golf”. Podczas szkolenia uczestnicy poznali podstawowe zasady panujące na polu golfowym oraz spróbowali samodzielnie wykonać różne uderzenia. Spotkania były nieodpłatne i trwały jedną godzinę. Osoby, które chciały kontynuować szkolenie, miały możliwość kontynuowania nauki w golfa za odpłatnością 20 zł/godz.
- Joga – to jeden z sześciu ortodoksyjnych systemów filozofii indyjskiej, polega na treningu ciała, przestrzeganiu zasad etycznych, skupieniu, medytacji i ascezie. W 2011 r. odbyło się osiem spotkań z jogą.
- Pilates – to połączenie jogi, baletu i ćwiczeń izometrycznych, mający na celu wzmocnienie mięśni, odciążenie kręgosłupa, poprawę postawy ciała, uelastycznienie ciała, obniżenie poziomu stresu oraz ogólną poprawę zdrowia. W 2011 r. odbyło się siedem spotkań.
- Tai-chi – to chińska gimnastyka medytacyjna, składająca się z ćwiczeń wzmacniających, rozluźniających oraz relaksujących wzmacniających kręgosłup i układ ruchowy. Ta forma ruchu kierowana jest do wszystkich: pojedynczych osób, ale też całych rodzin, gdyż uczestniczyć w zajęciach Tai-chi może w niemal każdy, niezależnie od wieku i stanu zdrowia.
- Nurkowanie – w fascynującą podróż w głąb podwodnego świata zapraszali pletwonurkowie z Akademickiego Klubu Pletwonurków „Skorpena”. Opłata za dwugodzinny podwodny spacer wynosiła 10 zł. Nurkowanie odbywało się pod opieką instruktora lub przewodnika nurkowego na basenie.

Istniała również możliwość zrobienia podwodnego zdjęcia pamiątkowego. Na plaży miejskiej w Olsztynie (nad jez. Krzywym) odbywał się snorkeling – najprostsza forma aktywnej obserwacji życia podwodnego. Na dystansie około trzech kilometrów odbył się spływ rzeką Kośna. Adeptci nurkowania mieli możliwość podziwiania dziewiczych fragmentów typowej warmińskiej rzeki z bogatą florą i fauną. Odbyły się również spotkania pod hasłem „Spacer podwodny w jeziorze, czyli oko w oko ze szczupakiem”, w trakcie których uczestnicy zapoznali się ze sprzętem do nurkowania oraz elementarnymi zasadami techniki nurkowania.

W 2011 r. w ramach projektu „Olsztyn. Aktywnie!” odbyła się impreza promocyjna, mająca na celu spotkanie przedstawicieli różnych aktywności w swego rodzaju miniturynie „Zawody Liderów Dyscyplin”. Ponadto podobnie jak w poprzednim roku odbywały się liczne imprezy towarzyszące, objęte patronatem „Olsztyn. Aktywnie!”: „Copernicus Run” w ramach Akcji „Polska Biega”, I Warmiński Dwubój Flisacki Ruś-Olsztyn, Mazovia MTB Maraton, Rowerowy Rajd Integracyjny Gościńcem Niborskim, „Aktywny Weekend” w Lesie Miejskim oraz „Bieg Jakubowy”.

Integralną częścią projektu „Olsztyn. Aktywnie!” jest system tras rowerowych znajdujących się w Lesie Miejskim. Należą do niego:

- Rowerowy szlak rodzinny, który wykorzystuje istniejące gruntowe drogi leśne najlepszej jakości. Przebiega po terenach najciekawszych historycznie i przyrodniczo. Szlak na dystansie 9,14 km jest oznakowany w dwóch kierunkach.
- Rowerowa trasa xc o charakterze przełajowym, przeznaczona jest do miłośników kolarstwa górskiego szukających dróg i ścieżek z licznymi utrudnieniami, w postaci korzeni, błota, piachu, stromych podjazdów i zjazdów, trudnych technicznie zakrętów oraz innych przeszkód terenowych.
- Rowerowa trasa enduro, jest to propozycja skierowana tylko do doświadczonych kolarzy górskich. Zawiera ostre podjazdy i zjazdy, odcinki nazzpikowane korzeniami, wąskie i kręte ścieżki pełne niespodziewanych przeszkód. Na jej przebiegu znajdują się trudne elementy wymagające dużej umiejętności technicznych jazdy oraz sporego doświadczenia.
- Rowerowa trasa extreme przeznaczona jest dla doświadczonych kolarzy górskich z odpowiednim wyposażeniem. Jest to trasa zjazdowa typu „singletrack” na której znajdują się liczne przeszkody, podnoszące atrakcyjność przejazdów np: muldy, bandy, uskoki, kamienie, korzenie. W pobliżu ulokowano „pumptrack” (miejsce do doskonalenia techniki jazdy w terenie poprzez poruszanie się bez pedałowania, nabieranie jak największej prędkości poprzez balansowanie ciałem na nierównościach i pokonywanie z nią przeszkód bardzo ciasno ustawionych) oraz „dual slalom” (trasa do

wyścigów na dwóch równoległych torach). W Lesie Miejskim znajdziemy też elementy „downhillu” (zjazdu), czy służące uprawianiu „dirt-jumpingu” (skoków).

Trzecia edycja projektu „Olsztyn. Aktywnie!” – 2012 r.

W trzecim roku projekt rozwijał się dynamicznie, powiększając swój potencjał o kolejnych osiem dyscyplin:

- Kolarstwo górskie – cykliczne warsztaty z jazdy na rowerach MTB. Organizowano treningi dla mniej i bardziej zaawansowanych, różniące się dystansem i tempem pokonywania tras. Uczestniczyć mogły również osoby nieposiadające własnego sprzętu, dzięki możliwości wypożyczenia rowerów. Odbyło się dziesięć darmowych spotkań.
- Spinning – kolejna z proponowanych form aktywności inspirowana zawodowym kolarstwem. Jest to rodzaj treningu wytrzymałościowego, prowadzonego na rowerach stacjonarnych. Adresowany dla wszystkich osób niezależnie od wieku i aktualnej kondycji fizycznej. Trener poprzez dobór odpowiedniej muzyki dyktuje tempo jazdy, a także obciążenia oraz wskazuje pozycje jakie należy przyjąć na rowerze. Podczas rytmicznej jazdy style i techniki jazdy dostosowane są do kondycji i poziomu zaawansowania ćwiczących. W 2012 r. odbyło się pięć spotkań na świeżym powietrzu na rowerach ustawianych w różnych miejscach Olsztyna.
- Pływanie – cykl bezpłatnych amatorskich zawodów o charakterze sportowo-rekreacyjnym, dla dorosłych i dzieci od 6 roku życia, rywalizujących w różnych klasach wiekowych oraz na różnych dystansach. Co interesujące, poza stolicą regionu, gdzie od marca do czerwca zawody (sześć spotkań) odbywały się pod hasłem „Olsztyn pływa”, podobne imprezy zorganizowano w ośrodkach basenowych zlokalizowanych w Bartoszycach, Dobrym Mieście, Gołdapi, Pasymiu. Wszystkie one składały się na większą akcję pływacką pod nazwą „Warmia i Mazury pływają” w ramach której w Olsztynie rozegrano zawody finałowe o Puchar Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego.
- Żeglarstwo – trzy z czterech regat eliminacyjnych rozgrywanych w cyklu „Żeglarski Puchar Olsztyna” w roku 2011 zostały zorganizowane w ramach projektu „Olsztyn. Aktywnie!”. Przyjmowano zarówno zgłoszenia pełnych załóg (ze sternikami) oraz chętnych bez uprawnień, którym organizatorzy zapewniali sterników. W wyścigach-jachtów typu Omega standard, które odbywały się na jeziorze Ukiel, załogi mogły wziąć udział po opłaceniu wpisowego w wysokości 50 zł.
- Boks – osoby chętne do zapoznania się z tym sportem walki mogły wziąć udział w bezpłatnych zajęciach organizowanych zarówno na hali jak i na świeżym powietrzu. Odbywały się one raz w tygodniu (od maja do paź-

dziennika) pod okiem trenera, nie miały ograniczeń wiekowych, choć największe zainteresowanie wzbudziły wśród młodzieży. Zajęcia obejmowały ogólnorozwojowe ćwiczenia, a także wprowadzały elementy techniki bokserskich.

- Jazda konna – spotkania obejmowały bezpłatne godzinne szkolenie z zakresu jazdy konnej prowadzone przez wykwalifikowanych trenerów. Podczas nich uczestnicy mogli zapoznać się z zaletami jazdy, charakterystycznymi zwrotami, komendami, przygotowaniem koni do jazdy, a także mieli możliwość przejażdżki. Od marca do listopada odbyło się 20 spotkań. Chętni mogli kontynuować naukę odpłatnie, po promocyjnych cenach.
- Strzelectwo – w wyznaczone dni, osoby uczestniczące w akcji „Olsztyn. Aktywnie!” mogły korzystać ze strzelnic na preferencyjnych warunkach cenowych. Zajęcia prowadzone były przez instruktorów, umożliwiały zapoznanie się z różnymi rodzajami broni palnej i różnymi formami strzelania (statycznego, dynamicznego oraz sytuacyjnego z wykorzystaniem obrótników „wróg-przyjaciel”).
- Paintball – w podolsztyńskim parku rozrywki chętni mogli wziąć udział w zespołowej grze polegającej na pozorowanej walce przy użyciu pneumatycznych karabinków służących do strzelania kulkami wypełnionymi farbą. W każdym zorganizowanym spotkaniu mogło wziąć udział 8 – 20 osób. Uczestnikom projektu „Olsztyn. Aktywnie!” zaoferowano preferencyjną cenę za amunicję i wypożyczenie kombinezonów ochronno-kamuflujących oraz masek ochronnych na twarz.

W 2012 r. w ramach projektu „Olsztyn. Aktywnie!” zorganizowano spotkania w ramach dwudziestu jeden dyscyplin, w których udział wzięło ponad 15.000 uczestników. W ramach imprez towarzyszących, wzbogacających program nowością był Rodzinny Piknik z „Olsztyn. Aktywnie!”. Zainaugurowano nim działalność nowej infrastruktury nad Jeziolem Długim (5,5 km tras rowerowych i pieszych wraz z elementami małej architektury sprzyjających rekreacji). Podczas pikniku w aktywnych strefach rekreacji odbywały się pokazy partnerów projektu, można było wziąć udział w różnego rodzaju zajęciach ruchowych, a dodatkowymi atrakcjami były koncerty, konkursy i zabawy dla dzieci. Podobny, rekreacyjny charakter miała „Akcja-Rekreacja!”. W ramach niej w bezpośrednim sąsiedztwie największych olsztyńskich osiedli, na skraju puszczy Napiwodzko-Ramuckiej zorganizowano trasę (2,2 km) dla piechurów, biegaczy i osób maszerujących z kijkami nordic walking oraz pętlę o długości 3,1 km dla rowerzystów. Pobliskie „miasteczko” zapewniało odpoczynek i rozrywkę dla małych, dużych i całych rodzin (szereg bezpłatnych zajęć, porad i konsultacji).

Czwarta edycja projektu „Olsztyn. Aktywnie!” – 2013 r.

W czwartej edycji projektu „Olsztyn. Aktywnie!” pojawiły się nowe dyscypliny, wśród których znalazły się:

- Zajęcia taneczno-ruchowe – w 2013 r. odbyło się siedemnaście spotkań organizowanych zarówno w klubach jak i w plenerze. Uczestniczyć można było w zajęciach o różnej formie: np. choreograficznych dance, czy reggae dance, ale zdecydowany prym wiodła zumba, czyli połączenie elementów fitness i tańca przy dźwiękach latynoamerykańskiej muzyki. To zajęcia dla wszystkich, niezależnie od doświadczenia w tańcu, począwszy od dzieci, skończywszy na seniorach. Prowadzone są w zmiennym rytmie, co sprzyja wzmocnieniu i rzeźbieniu sylwetki. Ciekawą propozycją były tzw. „maratony zumba” organizowane w uczęszczanych przez szerokie grono osób miejscach publicznych: na plaży miejskiej, na Starym Mieście, czy pod Ratuszem, gdzie każdy spontanicznie mógł dołączyć do zabawy.
- Wspinaczka – bezpłatne zajęcia podczas których bezpiecznie, przy asekuracji instruktora można było spróbować swych sił na sztucznej ścianie wspinaczkowej. Ze względu na różny stopień trudności zaproponowanych tras, była to propozycja zarówno dla początkujących jak i zaawansowanych. W pięciu dwugodzinnych spotkaniach zorganizowanych od kwietnia do października uczestniczyło 100 osób.
- Fitness/trening funkcjonalny – osiem spotkań organizowanych w olsztyńskich klubach oraz na świeżym powietrzu. Ten rodzaj aktywności fizycznej jest alternatywą dla typowego treningu siłowego w postaci ćwiczeń obwodowo-stacyjnych. Pod okiem trenerów można było sprawdzić, który spośród odmiennych typów treningów o różnych stopniach intensywności i różnej formie jest najbardziej odpowiadający potrzebom uczestników. Podczas spotkań wykorzystywany był różnorodny sprzęt m.in. hantle, piłki lekarskie, gumy, stepy, powerbags, bosu, liny, clubbells, kettlebells. Wśród ćwiczeń znalazły się: ćwiczenia wzmacniające wytrzymałość, naturalną dynamikę, ogólnorozwojowe oraz rozciągające, uelastyczniające i stabilizujące.

Oprócz nowych form aktywności proponowanych Olsztynianom, znane już wcześniej dyscypliny zyskują zmienioną i/lub bogatszą formę. Przykładem może być pływanie, które od 2013 r. poszerzono o nową grupę uczestników – niemowlęta. Bezpłatna nauka pływania dla najmłodszych uczestników odbywała się raz w miesiącu od maja do września. Zajęcia spinningowe rozszerzono o zbliżony w formie indoor cycling. Oprócz paintballa wprowadzono jego odmianę – Laser Tag, w której strzela się wiązkami podczerwieni, a rejestrowanie trafień odbywa się przy pomocy czujników umieszczonych w specjalnej kamizelce. Parki linowe dzięki wzbogaceniu oferty zaczęto określać parkami rozrywki, a medytacje pojawi-

ły się jako oddzielna forma zajęć, a nie jak dotychczas jeden z elementów charakterystycznych dla jogi. Nowością, która doskonale wpasowuje się w ideę propagowania aktywnego i zdrowego trybu życia były cztery wykłady żywieniowe dotyczące podstaw żywienia osób aktywnych.

Poza znanymi z poprzednich edycji wydarzeniami specjalnymi takimi jak: „Inauguracyjny Splyw Łyną Skorpeny”, „Copernicus Run IV”, Mazovia MTB Maraton, „Półmaraton Jakubowy”, Puchar Polski Jachtów Kabinowych, Mistrzostwa Liderów Dyscyplin O.A!, „Akcja – Rekreacja”, czy Aktywny piknik nad Jeziorem Długim (w którym goszczą nowe dyscypliny np. rodzinne wędkowanie) pojawiło się grzybobranie – trudna do zaklasyfikowania forma aktywności rekreacyjnej, ciesząca się w naszym kraju dużą popularnością. Wyprawa do lasu odbywała się wspólnie z leśnikami, a po zakończeniu zbierania grzybów nastąpiło integracyjne ognisko z konkursami dla dzieci i dorosłych o tematyce związanej z leśnictwem.

Rywalizować można było też na w ramach zorganizowanego maratonu siłowego: zarówno na wiosłach, w podnoszeniu ciężarów czy podciąganiu na drążku. W projekcie „Olsztyn. Aktywnie!” w 2013 r. wzięła udział rekordowa ilość uczestników, z różnorodnych propozycji aktywnego spędzania czasu skorzystało ponad 20 tys. osób.

Piąta edycja projektu „Olsztyn. Aktywnie!” – 2014 r.

W piątej edycji projektu „Olsztyn. Aktywnie!” liczba uczestników ponownie przekroczyła 20 tys., a oferta bezpłatnego korzystania z uroków Olsztyna i okolic, pod pieczę instruktorem i przewodników została wzbogacona o nowe aktywności:

- Kągle – w trakcie sześciu comiesięcznych spotkań, solo lub w gronie rodziny czy znajomych, można było za darmo zapoznać się z bowlingiem. W grze wzięło udział 288 osób.
- Windsurfing – chętni w wieku od 7 lat, niezależnie od stopnia zaawansowania (w tym osoby bez żadnego doświadczenia) pod opieką instruktora mogli wziąć udział w pływaniu na desce z żaglem. Podczas zorganizowanych pięciu spotkań uczestnikom zapewniono kompletny sprzęt, dopasowany do jego wagi i wieku (deska, żagiel, pianka).
- Triathlon – dyscyplina łącząca w sobie trzy rodzaje sportu: pływanie, jazdę na rowerze oraz bieg. Podczas bezpłatnych zajęć poznawano podstawowe zasady obowiązujące podczas zawodów, a chętni pod okiem trenerów rozpoczynali przygodę z tym sportem od pokonywania trasy minitriathlonu (odpowiednio: 200 m, 5 km, 2 km).

Z roku na rok w ramach projektu zmianie ulegają kolejne dyscypliny np. w ramach kolarstwa górskiego powstała działająca pod okiem instruktorów kolarstwa szkoła MTB. Podczas siedmiu oficjalnych i kilku spontanicznych spotkań

chętni poznawali i doskonalili najważniejsze elementy jazdy, przygotowując się do udziału w imprezie sportowej Merida Mazovia MTB Marathon. W 2014 r. w ramach zajęć taneczno-ruchowych nowością był Pole Dance, polegający na połączeniu fitness, tańca i akrobatyki.

W piątej edycji projektu „Olsztyn. Aktywnie!” pojawiło się szczególnie dużo propozycji dla najmłodszych. Organizatorzy Biegowego Pucharu Olsztyna i miłośnicy biegania zorganizowali akcję „Running for the kids – Dzieciaki Aktywnie” propagując w ten sposób bieganie wśród najmłodszych. Do akcji włączono rajdy dla rodzin z małymi dziećmi odbywające się pod hasłem „Zdobywamy Siedmiomilowe Buty”. Organizatorzy projektu promują w ten sposób zdobywanie przez dzieci odznaki „Siedmiomilowe buty”, która jest przyznawana przez PTTK od 1979 r.

Pod hasłem „Mama Aktywnie!” w programie pojawiło się 12 outdoorowych treningów ogólnorozwojowych dedykowanych mamom, powracającym do formy po narodzinach dziecka lub kobietom po dłuższej przerwie w aktywności fizycznej. Spotkania obejmowały część biegową, fitness, a także ćwiczenia rozciągające i wzmacniające. Kolejną nowością była „Odnowa Aktywnie!”, czyli porady dla osób ćwiczących. Podczas spotkań można było dowiedzieć się lub poszerzyć wiedzę o tym, w jaki sposób ćwiczyć aby zmniejszyć ryzyko kontuzji oraz wrócić do treningów po przebytych kontuzjach.

Podsumowanie

Projekt „Olsztyn. Aktywnie!” umożliwia zarówno mieszkańcom Olsztyna, jak również turystom wzięcie udziału w wielu aktywnościach rekreacyjno-sportowych. Uczestnicy mają możliwość popływania w smoczach łodziach, kajakiem czy zagłębienia się w podwodny świat podczas spacerów podwodnych. Można pojeździć rowerem, pograć w golfa, pomaszerować z kijkami czy pobawić się w parku linowym albo wyciszyć przy jodze. Jeżeli ktoś jest ciekawy historii Olsztyna może wybrać się na spacer z przewodnikiem, a jeśli interesują go ptaki, przejść się na wycieczkę ornitologiczną.

Z roku na rok projekt ewoluje, pojawiają się nowe lub zmodyfikowane formy aktywności rekreacyjno-sportowej. Prowadzony jest monitoring zainteresowania uczestników poszczególnymi formami aktywnego spędzania czasu, na podstawie którego wzbogacane są dyscypliny już realizowane lub kreowana jest nowa oferta. Zmiany w projekcie dotyczą również stopniowego odstępowania od rywalizacji na rzecz promowania i rozwijania aktywności rekreacyjnej. Jednakże w niektórych dyscyplinach np. żeglarstwie odbywa się zarówno rodzinne żaglowanie jak i regaty.

Zwiększająca się z roku na rok liczba uczestników, świadczy o ogromnej potrzebie realizowania tego typu projektów i organizowania różnorodnych zajęć rekreacyjno-sportowych. Projekt „Olsztyn. Aktywnie!” stał się rozpoznawalną

marką i poza promowaniem aktywnej rekreacji jest narzędziem promocji miasta Olsztyn, jako idealnego miejsca do aktywnego spędzania wolnego czasu.

Przed nami kolejna edycja projektu „Olsztyn. Aktywnie!”, w której mają pojawić się nowe propozycje zajęć. Organizatorzy przedsięwzięcia starają się, aby sprostać wzrastającym oczekiwaniom mieszkańców Olsztyna, przy jednoczesnym zagwarantowaniu bezpłatnego udziału w proponowanych formach aktywności. Korzyści z udziału w projekcie mają również jego partnerzy, przedsiębiorstwa, agencje i kluby turystyczne biorące w nim udział. Bardzo często uczestnicy projektu zachęteni bogatą ofertą oraz wysoką jakością usług kontynuują odpłatnie naukę lub uprawianie sportów. Projekt „Olsztyn. Aktywnie!” przyczynia się do rozwoju wielu przedsiębiorstw działających nie tylko w obszarze usług rekreacyjnych, ale również obiektów gastronomiczno-hotelarskich, handlowych oraz agencji eventowych. W bardzo korzystny sposób rozrywka i aktywność ruchowa budują wizerunek przedsiębiorstw oraz powodują wzrost osiągniętych przez nie zysków.

Projekt „Olsztyn. Aktywnie!” wpływa także na rozwój przedsiębiorczości w regionie. Poprawia się stan i dostępność do infrastruktury rekreacyjnej co w konsekwencji stwarza warunki do realizowania aktywnego wypoczynku oraz kształtowania właściwego stylu życia.

Bibliografia

Publikacje drukowane:

Kowalik T., *Turystyka rodzinna*, IWZZ, Warszawa 1982.

Źródła internetowe:

<http://aktywnie.olsztyn.eu>, dostęp: 26.03.2015.

TURYSTYKA ALTERNATYWNA W WOJEWÓDZTWIE WARMIŃSKO-MAZURSKIM – SZANSE I KORZYŚCI ROZWOJU NA PRZYKŁADZIE AGROTURYSTYKI

ALTERNATIVE TOURISM IN PROVINCE WARMIA AND MAZURY – CHANCE AND BENEFITS OF OPPORTUNITIES ON THE EXAMPLE OF AGRITOURISM

Izabela Rekuć

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
Wydział Nauk o Środowisku

Summary

Tourism in the Warmian-Masurian voivodeship is one of the main economy fields. The development of tourism has a positive effect on the development of economy, however it has a negative impact on the natural environment, which is the biggest value of tourism. The chance of the coexistence of tourism and the natural environment lies in the development and advertising of alternative tourism. Rural tourism and agritourism are particularly significant forms of alternative tourism. The stimulation of this kind of tourism should have positive effect not only on the natural environment, through less aggressive behaviour, but also on farms and local communities, giving non-agricultural sources of income. The article presents the development opportunities of alternative tourism in the Warmian-Masurian voivodeship and its benefits on the example of agritourism.

Keywords: agritourism, alternative tourism, natural environment, economy of Warmia and Mazury

Wstęp

Warmia i Mazury to region posiadający bardzo duży potencjał turystyczny. Walory przyrodnicze, kulturowe jak i krajobrazowe przyciągają turystów krajowych i zagranicznych. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego (GUS) liczba osób korzystających z noclegów ogółem w województwie wzrosła z 906 053 w 2008 roku do 1 052 358 w roku 2013¹. Wzrost zainteresowania turystów regionem spowodował między innymi wzrost dochodów przedsiębiorstw i instytucji obsługujących ruch turystyczny, co jest pozytywnym zjawiskiem. Zauważalne są też jednak dysfunkcje, takie jak degradacja środowiska naturalnego wywołana nadmierną bądź niewłaściwą eksploatacją turystyczną. W opozycji do turystyki masowej staje turystyka alternatywna definiowana jako zachowanie zaspokajające

¹ http://stat.gov.pl/bdl/app/wybrane_cechy.display?p_id=232952&p_token=0.2892672489397228, dostęp: 27.01.2015.

motywacje turystyczne w ogóle (poznanie, wypoczynek) przy jednoczesnym ograniczeniu szkód wywołanych zachowaniami turystycznymi dla turysty, ludności miejscowej i środowiska przyrodniczego². Turystyka alternatywna uprawiana jest raczej indywidualnie niż zbiorowo, rezygnuje z wypoczynku biernego na rzecz turystyki kwalifikowanej. Wychodzi naprzeciw ludności miejscowej poprzez korzystanie z usług prywatnych kwater rezygnując z kompleksowej obsługi i luksusu hoteli. Szuka kontaktu z przyrodą starając się jej nie szkodzić.

Z turystyką alternatywną bardzo blisko związane są ekoturystyka, agroturystyka i turystyka wiejska. Turyści we wszystkich przypadkach kierują się podobnymi motywami: kontakt z przyrodą, ucieczka od szumu miast, aktywny wypoczynek, odrzucenie życia codziennego na rzecz poznania kultury ludności miejscowej. Przyjmując, że obecność kwater agroturystycznych jest wskaźnikiem wyznaczającym kierunki wędrówek turysty alternatywnego, głównymi miejscami docelowymi w Polsce są województwa: pomorskie (94 kwatery), mazowieckie (90) i warmińsko-mazurskie (78)³. Nie są to dane w pełni ukazujące rzeczywistą liczbę kwater, gdyż rolnicy prowadzący gospodarstwa agroturystyczne nie mają obowiązku rejestrowania działalności gospodarczej. Istotne jest również, że kwatery agroturystyczne w danych statystycznych, jako odrębny rodzaj obiektu noclegowego, spośród kwater prywatnych zostały wyodrębnione dopiero w 2010 roku, co świadczy o rosnącym znaczeniu tego rodzaju zakwaterowania w zachowaniach turystycznych. Ze względu na bardzo szerokie zagadnienie, jakim jest turystyka alternatywna, szerzej zostanie omówione jedynie zagadnienie turystyki wiejskiej, w szczególności agroturystyki, jako elementu mającego szczególnie duże znaczenie w alternatywnej ofercie turystycznej województwa oraz gałęzi gospodarki dotyczącej nie tylko turystyki, ale również rolnictwa.

Uwarunkowania rozwoju turystyki wiejskiej na terenie województwa warmińsko-mazurskiego

Czynnikiem wpływającym na możliwości rozwoju turystyki wiejskiej na terenie województwa warmińsko-mazurskiego jest duża powierzchnia obszarów prawnie chronionych, które zajmują aż 53 % jego powierzchni. Na tym obszarze wyznaczono 8 parków krajobrazowych, 96 rezerwatów przyrody, a także obszary chronionego krajobrazu⁴. Ponadto aż 33 % powierzchni województwa jest objętych obszarem ochronnym Natura 2000. Województwo posiada też największą w kraju lesistość oraz jeziorność. Tak zróżnicowany i duży zakres ochronny powinien być nie tylko możliwością, ale wręcz głównym wyznacznikiem kierunku rozwoju turystyki w województwie. Kreowanie przez samorządy złożonych produk-

² Zaręba D., *Ekoturystyka: wyzwania i nadzieje*, Warszawa 2000, s. 51.

³ *Turystyka w 2013 r.*, GUS, Warszawa 2014, s. 115.

⁴ *Strategia rozwoju społeczno-gospodarczego województwa warmińsko-mazurskiego do roku 2020*, Olsztyn 2005, s. 27.

tów turystycznych, które skierowane są głównie do klienta zbiorowego z niedużą świadomością ekologiczną, korzystającego z usług turystycznych zazwyczaj przez pośrednika, nie wpływa pozytywnie na jakość przedstawianych walorów przyrodniczych i kulturowych. Dopiero podróże indywidualne bądź w niewielkich grupach pozwalają na dokładne zapoznanie się z odwiedzanym miejscem, zgodnie z upodobaniami turysty, a penetracja turystyczna nie ma charakteru powierzchniowego. Turystyka alternatywna w różnych postaciach powinna być obecna i promowana na równie szeroką skalę, co oferta stricte objazdowa i wypoczynkowa – pobytowa skupiająca się wokół zauważalnych ośrodków i miejscowości turystycznych. Krajobraz Mikołajek, Giżycka, czy Węgorzewa nie odzwierciedla uroków Mazur, a ośrodki powszechnie kojarzone są jako miejscowości turystyczne regionu. Rozwój infrastruktury turystycznej wykracza również poza obszary administracyjne miast, zmieniając wizerunek okolicznych wsi, przystosowując je do świadczenia usług turystycznych, razem tworząc wzajemnie uzupełniający się węzeł usługowy.

Strategia Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Województwa Warmińsko-Mazurskiego do roku 2020 stawia na rozwój turystyki jako jednego z najważniejszych elementów gospodarki Warmii i Mazur. Dokument ten zakłada również utrzymanie pozycji lidera pod względem czystości środowiska przyrodniczego, nie podając jednocześnie odpowiedniego pomysłu na wykorzystanie tego waloru w jakiegokolwiek dziedzinie gospodarki⁵. Szansą połączenia obu tych założeń dla wzajemnych korzyści jest rozwój turystyki alternatywnej na obszarach wiejskich, w tym przede wszystkim agroturystyki i ekoturystyki. Środowisko przyrodnicze, dotychczas postrzegane jako bariera rozwoju gospodarczego województwa, w przypadku turystyki wiejskiej jest niekwestionowanym walorem. Duża sieć obszarów ochronnych, ograniczająca także działalność turystyczną może być wykorzystana jako element poznawczy bądź edukacyjny. Region do tej pory kreowany jest jako miejsce umożliwiające uprawianie niemalże każdej dyscypliny kwalifikowanej, zarówno letniej, jak i zimowej posiada niezbędną do tego infrastrukturę obsługującą ruch turystyczny. Dodatkowa promocja obszarów cennych przyrodniczo otwiera się na tak zwaną Generację EKO⁶. Ponadto budowany jest wizerunek województwa, jako regionu, który chroni środowisko naturalne, jednocześnie wykorzystując je do swojego rozwoju. Stworzenie produktu turystycznego zawierającego elementy ochrony środowiska, dla części społeczeństwa o niskiej świadomości ekologicznej może mieć również aspekt edukacyjny.

⁵ *Strategia rozwoju społeczno-gospodarczego województwa warmińsko-mazurskiego do roku 2020*, Olsztyn 2005, s. 27.

⁶ Część społeczeństwa posiadająca bardzo dużą świadomość ekologiczną, świadomie wybierająca mniej szkodliwe dla środowiska środki do zaspokojenia własnych potrzeb, nawet przy konieczności poniesienia większych kosztów, swoim działaniem chcąc chronić środowisko naturalne.

Elementem problemowym w województwie jest rozwój obszarów wiejskich i rolnictwo. Duża powierzchnia obszarów prawnie chronionych, gleby niskiej klasy, bogata rzeźba terenu oraz najkrótszy w kraju okres wegetacji sprawiają, że rozwój rolnictwa potrzebuje większych nakładów finansowych, przy niewielkiej dochodowości⁷. Krajowy Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 zakłada kompleksowe wsparcie obszarów wiejskich zarówno na szczeblu gmin, Lokalnych Grup Działania, jak i działań prywatnych. Przewidziane są dotacje na rozpoczęcie działalności pozarolniczej, poprawę infrastruktury wiejskiej, jak i na zachowanie dziedzictwa lokalnego, ochronę zabytków i budownictwa tradycyjnego, tworzenie produktów lokalnych, czy ochronę środowiska przyrodniczego⁸. Wszystkie te działania mogą przynieść korzyści dla rozwoju agroturystyki w regionie. Istotnym elementem jest także polityka samorządów na szczeblu gminnym, jak i wojewódzkim. Strategia województwa dla turystyki zakłada wspieranie rozwoju infrastruktury między innymi poprzez standaryzację agroturystyki. Jednak kategoryzacja Wiejskiej Bazy Noclegowej nie jest systemem obligatoryjnym, jak ma to miejsce w przypadku chociażby hoteli, czy pensjonatów, a prowadzi ją Polska Federacja Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne”. Właśnie ta dobrovolność kategoryzacji, jak i koszty jakie niesie za sobą sprawiają, że wiele gospodarstw agroturystycznych i kwater wiejskich, mimo jakości usług zbliżonych do hoteli wysokiej klasy, postrzeganych jest jako miejsca pobytowe o niskiej klasie. Rekomendacje Federacji w województwie posiada jedynie 15 gospodarstw agroturystycznych⁹, co przy 782 gospodarstwach w bazie W-MODR¹⁰ nie rozwiązuje problemu standaryzacji. Niezbędne do tego celu byłyby uregulowania na szczeblu krajowym, jak ma to miejsce w przypadku między innymi hoteli. Czynnikiem podnoszącym jakość świadczonych usług w agroturystyce są dotacje unijne na rozwój tej działalności pozarolniczej oraz doradztwo i szkolenia podnoszące kwalifikacje i kompetencje gospodarzy organizowane przez Ośrodki Doradztwa Rolniczego.

Na rzecz rozwoju obszarów wiejskich działają również Lokalne Grupy Działania napędzające rozwój i przystosowanie obszarów wiejskich do obsługi turystycznej. W województwie warmińsko-mazurskim zarejestrowanych jest 25 produktów tradycyjnych¹¹ i 150 członków Europejskiej Sieci Dziedzictwo Kuli-

⁷ *Strategia rozwoju społeczno-gospodarczego województwa warmińsko-mazurskiego do roku 2020*, Olsztyn 2005, s. 27-29.

⁸ *Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020*, Warszawa 2014.

⁹ http://agroturystyka.pl/kwaterny_mapa_id_957.html?woj=34, dostęp: 04.02.2015.

¹⁰ <http://www.agroturystyka.warmiamazury.net/katalog-gospodarstw/baza-gospodarstw>, dostęp: 27.01.15.

¹¹ <http://www.minrol.gov.pl/Jakosc-zywnosci/Produkty-regionalne-i-tradycyjne/Listaproduktow-tradycyjnych/woj.-warmińsko-mazurskie>, dostęp: 4.02.2015.

narne Warmii, Mazur i Powiśla¹² oraz istnieje 13 Lokalnych Grup Działania¹³. Korzystnym efektem rozwoju turystyki wiejskiej jest zachowanie tradycyjnych krajobrazów wiejskich. Pod bazę noclegową przystosowywane są nieużywane budynki gospodarcze, a w przypadku powstawania nowych, zachowany jest styl wpisujący się w krajobraz warmińskiej i mazurskiej wsi. Pielęgnacji poddawane są sady owocowe znajdujące się w obejściu gospodarstw oraz zakładane nowe, opierające się na staropolskich odmianach. Rośnie świadomość rolników na temat zachowania i chowu rodzimych ras zwierząt i odmian roślin. Jako atrakcja turystyczna wykorzystywane jest również rzemiosło artystyczne i folklor. Sprzyja to zwiększeniu świadomości kulturowej i tożsamości regionalnej miejscowej ludności. Wzrasta też dbałość mieszkańców o środowisko naturalne, jako podstawowy walor napędzający turystykę w regionie. Prócz rozwoju i modernizacji rolnictwa, podnosi się też poziom zatrudnienia w sektorach pozarolniczych niezbędnych do obsługi turystów (zarówno w obsłudze bazy noclegowej, jak i towarzyszącej), napędzając lokalną gospodarkę, zmniejszając przy tym bezrobocie. Czynnikiem dochodowym jest również duży wybór produktów regionalnych z lokalnych masarni czy mleczarni, zwiększając rentowność przedsiębiorstw spożywczych w regionie. Wśród ludności podnoszone są też kwalifikacje zawodowe ukierunkowane na obsługę turystów, jak i na prowadzenie działalności gospodarczej z zakresu ekonomii, czy marketingu.

Korzyści rozwoju agroturystyki w opozycji do dysfunkcji turystyki

Rosnąca rola turystyki, która jest głównym kierunkiem rozwojowym w województwie, powoduje dużo szkód. Podstawowe szkody dla środowiska, wywołane przez turystykę to: zabór ziemi i wody, ubożenie krajobrazu, zanieczyszczenie powietrza i wód, degradacja gleby, szkody w przyrodzie ożywionej¹⁴. Są one zauważalnym w regionie problemem. Zabór ziemi do przystosowania obszarów i miejscowości pod budowę infrastruktury umożliwiającej jej obsługę. Jest o tyle szkodliwy, że miejscowości turystyczne znajdują się w miejscach atrakcyjnych krajobrazowo, o dużych walorach przyrodniczych. Zlokalizowane w otulinie Mazurskiego Parku Krajobrazowego Mikołajki są tego przykładem. Niegdyś niewielka miejscowość położona w okolicy aż 3 dużych jezior, na skraju Puszczy Piskiej, obecnie bardziej kojarzona jest z hotelem Gołębiewski niż z okolicznościami przyrody. Do obsługi turystów konieczne było stworzenie bazy podstawowej: noclegowej i gastronomicznej. Względy bezpieczeństwa i rosnąca rola turystyki żeglarskiej przyczyniły się do utwardzenia dużych odcinków linii brzegowej,

¹² http://www.mazury.travel/resources/Dziedzictwo_Kulinarne_Warmia_Mazury_Powisl_e_2014.pdf, dostęp: 15.03.2015.

¹³ http://warminsko-mazurskie.ksow.pl/pl/leader/baza-ldg.html?no_cache=1, dostęp: 04.02.2015.

¹⁴ Zaręba D., *Ekoturystyka*, Warszawa 2008, s.17.

niegdyś będących miejscem siedliskowania roślin i zwierząt. Monumentalne i nowoczesne hotele przeważają w naturalnym krajobrazie, a sami turyści często bez troski wprowadzają do środowiska duże ilości zanieczyszczeń. Wytyczanie szlaków i lokowanie małej architektury (punkty widokowe, miejsca odpoczynku) zmienia naturalną strukturę gleb, a zbyt głośne zachowania i wykraczanie poza wytyczone szlaki prowadzi do płoszenia zwierzyny i niszczenia roślinności, często cennej przyrodniczo.

Nie bez znaczenia pozostaje również wpływ turystyki na środowisko społeczno-kulturowe. Dziedzictwo kulturowe, będące równie ważnym walorem turystycznym jak środowisko przyrodnicze, może mieć wyraz zarówno materialny (zabytki architektury, wykopaliska archeologiczne, kuchnia regionalna), jak i niematerialny (gwara, tradycja). Ważne są również mniejszości narodowe czy religijne. Obecność staroobrzędowców, mniejszości Ukraińskiej, czy Niemieckiej wpływa na wzajemne przenikanie się tradycji w różnych miejscowościach. W związku z pełnieniem przez turystykę funkcji ekonomicznej dla mieszkańców miejscowości turystycznych, wszystko staje się na sprzedaż. Dochodzi do komercjalizacji kultury ludowej, masowo produkowane pamiątki wypierają wyroby rzemiosła artystycznego, odpusty parafialne stają się kolorowymi jarmarkami, zwłaszcza w atrakcyjnych turystycznie parafiach (Gietrzwałd, Święta Lipka). Zależność ludności miejscowej od turystyki, która w województwie ma wymiar sezonowy prowadzi do bezrobocia sezonowego. Dlatego w miesiącach letnich kolokwializując „wszystko jest na sprzedaż”.

W tym momencie można zadać pytanie, jakie korzyści niesie turystyka alternatywna, skoro turystyka w ogóle wywołuje równie wiele szkód, co korzyści? Otóż turysta alternatywny posiada dużą świadomość swoich działań. Będzie szukał spokoju, miejsca w którym bezpośrednio spotka się ze środowiskiem naturalnym, pozna życie i obyczaje ludności miejscowej, zregeneruje siły w sposób czynny. Szeroko pojęta turystyka wiejska, jak i sama agroturystyka mogą przynieść pozytywne aspekty zarówno turyście jak i mieszkańcom. Baza noclegowa opiera się na niewielkich kwaterach prywatnych, zlokalizowanych poza wyraźnymi miejscowościami turystycznymi, jednak w niedalekiej ich odległości oraz gospodarstwach agroturystycznych. Ze względu na rodzinny charakter prowadzenia tego typu obiektów, turysta poznaje zwyczaje i wartości rodzinne występujące w regionie. W przypadku gospodarstw agroturystycznych dodatkowo uczestniczy zarówno czynnie, jak i przez obserwację w pracach rolniczych. Oferta gastronomiczna stanowiąca zazwyczaj pakiet z noclegiem, oparta jest na kuchni regionalnej, często z wykorzystaniem surowców pochodzących z produkcji rolnej gospodarstwa. Poza tym turyści często oczekują możliwości zakupu wyrobów lokalnych producentów. Różny od turystyki masowej jest też sposób transportu turysty alternatywnego, który przedkłada turystykę kwalifikowaną (spacery, wyjazdy rowerowe, spływy kajakowe) ponad transport samochodowy. Poznanie dziedzictwa kulturowego na-

stępuje nie tylko podczas odwiedzania miejsc o charakterze atrakcji turystycznej (zabytki, wykopaliska archeologiczne, ruiny), ale także poprzez konwersację z ludnością miejscową i wzbogacenie swojej wiedzy, dotyczącej zwyczajów, tradycji czy podań ludowych.

Rozwój agroturystyki wpływa pozytywnie na strukturę dochodową sektora rolniczego w województwie. Udostępnianie miejsc noclegowych jest dodatkowym dochodem gospodarstw o małej rentowności, często prowadząc do przekwalifikowania rolnictwa na działalność gospodarczą, zmniejszając poziom ukrytego bezrobocia. Oferta gastronomiczna gospodarstw jest też alternatywnym rynkiem zbytu produktów rolnych produkowanych w gospodarstwie. Ze względu na poszukiwanie przez turystów produktów lokalnych, stwarzany jest bodziec do ukierunkowania produkcji rolnej oraz przetwórstwa pozyskanych płodów rolnych w celu konsumpcji w gospodarstwie, bądź dalszej sprzedaży produktów już przetworzonych odwiedzającym. Dzięki rozwojowi agroturystyki w gospodarstwach tych wdrażane są metody produkcji zgodne z rolnictwem zrównoważonym i ekologicznym. Wpływa to korzystnie zarówno na środowisko przyrodnicze, jak i tradycje rolnicze, które jako element dziedzictwa regionalnego są walorem turystycznym. Turysta, wybierając się do gospodarstwa wiejskiego oczekuje naturalnych przetworów mlecznych pozyskiwanych w gospodarstwie bądź jego okolicy, świeżych warzyw i owoców, produkowanych bez użycia pestycydów i nawozów sztucznych, tradycyjnie wyrabianych wędlin. Prowadzący gospodarstwa agroturystyczne starając się spełnić te oczekiwania, przetwarzają pozyskane z prowadzonej działalności rolnej surowce, bądź szukają dostawców w najbliższej okolicy. Obecność przyjezdnych na terenach wiejskich sprawia, że rolnictwo zyskuje na jakości otrzymywanych produktów rolnych, jak i pozyskuje dla nich rynek zbytu. Dodatkowe zmniejszenie zużycia pestycydów oraz nawozów sztucznych wpisuje się w koncepcję rolnictwa zrównoważonego, które podobnie jak turystyka alternatywna ma nie szkodzić środowisku przyrodniczemu¹⁵.

Duże znaczenie dla zachowania wartości środowiska ma świadomość ekologiczna turystów, czyli rozumienie i wiedza na temat wzajemnych relacji między człowiekiem, a środowiskiem przyrodniczym¹⁶. Zwykle cumowanie jednostek pływających w miejscach do tego nieprzystosowanych wzbudza osady denne, niszczy roślinność zarówno zanurzoną, jak i wynurzoną oraz zakłóca funkcjonowanie zwierząt wodnych. Dodatkowo schodzenie na ląd narusza strukturę gleby, przyspieszając procesy erozyjne oraz może prowadzić do jej osuwisk w przypadku brzegów wysokich. Turysta posiadający świadomość ekologiczną będzie korzystał z przygotowanej do uprawiania turystyki żeglarskiej infrastruktury turystycznej,

¹⁵ *Rozwój agroturystyki i jej wpływ na przeobrażenia w rolnictwie i na wsi, cz. 1. Uwarunkowania Ekonomiczne, organizacyjne i prawne*, red. Dębniowska M., Olsztyn 2000, s. 56-58.

¹⁶ Tamże, s. 30-31.

a walory przyrodnicze będzie podziwiał nie szkodząc środowisku. Ruch turystyczny emituje ogromne ilości zanieczyszczeń. Łatwo mierzalne i w zasadzie nie szkodzące w dużym stopniu są odpady stałe i komunalne wytwarzane głównie w obiektach noclegowych czy gastronomicznych. Bardziej szkodliwe są zanieczyszczenie powietrza wywołane transportem, wycieki paliw i olejów, także z jednostek pływających, czy bez troski pozostawianie odpadów w miejscach do tego nieprzeznaczonych.

Równie silnie turystyka alternatywna oddziałuje na turystę. Dzięki dużej świadomości ekologicznej i chęci dogłębnego poznania odwiedzanego miejsca, poprzez bezpośredni kontakt z przyrodą niejako staje się on jego częścią. Podejmowana aktywność fizyczna podczas uprawiania turystyki kwalifikowanej potęguje pozytywne aspekty zdrowotne przebywania na świeżym powietrzu. Dzięki czynnemu uczestniczeniu w codziennym życiu gospodarzy w kwaterach agroturystycznych, jak i obserwacji tych czynności wzrasta szacunek do produktów spożywczych. Dzięki możliwości uczestniczenia w przetwarzaniu płodów rolnych (wypiek chleba, wyrób serów i wędlin) wzrasta świadomość żywieniowa, skutkująca w przyszłości wyborem żywności produkowanej tradycyjnie. Kulinaria są tylko jednym z elementów dziedzictwa kulturowego, które turyści alternatywni poznają zdecydowanie lepiej niż ci biorący udział w pobytach zorganizowanych, a wręcz zaczynają utożsamiać się z ludnością miejscową, przyjmując ich zwyczaje.

Prócz wielu korzyści płynących z rozwoju turystyki alternatywnej, w tym turystyki wiejskiej, a przede wszystkim agroturystyki, mają miejsce również zjawiska niekorzystne. Zwiększenie wykorzystania miejsc noclegowych w kwaterach prywatnych i agroturystycznych zmniejsza obciążenie w tradycyjnej bazie noclegowej, rozumianej jako hotele, pensjonaty i ośrodki wypoczynkowe. Mimo stworzenia dodatkowych miejsc pracy w obsłudze gospodarstw agroturystycznych są one sezonowe, nie likwidują więc w pełni problemu bezrobocia. Również dla środowiska przyrodniczego zachowania ekoturystyczne nie pozostają do końca neutralne. Atrakcyjne przyrodniczo miejsca w wyniku ich promocji są odwiedzane częściej. O ile mieści się to w granicach chłonności naturalnej, nie stanowi to problemu, jednak penetracja turystyczna powyżej dopuszczalnych parametrów określających ilość turystów mogących w danym czasie swobodnie poruszać się po obszarze bez szkody dla środowiska, prowadzi do jego degradacji¹⁷.

Podsumowanie

Turystyka alternatywna, w tym ekoturystyka i agroturystyka jest niewykorzystanym potencjałem gospodarczym województwa. Warunki naturalne idealnie wpisują się w koncepcję ekoturystyki, a agroturystyka może być rozwiązaniem wielu problemów lokalnego rolnictwa. Stworzenie i odpowiednia promocja pro-

¹⁷ Zaręba D., *Ekoturystyka*, Warszawa 2008, s. 12-13.

duktów turystycznych opartych na turystyce wiejskiej odciaży środowisko przyrodnicze w miejscowościach obecnej koncentracji ruchu turystycznego. Przygotowanie ofert imprez fakultatywnych opartych na istniejącej infrastrukturze turystycznej nie zmniejszy dochodu i zatrudnienia w tym sektorze, a może doprowadzić do jego wzrostu, poprzez stworzenie nowych miejsc pracy w gospodarstwach agroturystycznych. Dlatego trzeba wspierać rozwój wszelkich odmian turystyki alternatywnej na terenie naszego województwa, koncentrując się szczególnie na agroturystyce. Być może nie jest ona tak dochodowa jak inne realizowane w regionie formy turystyki, ale niewątpliwie jej rozwój daje korzyści nie tylko w sferze materialnym.

Bibliografia:

Publikacje drukowane:

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, Warszawa 2014.

Rozwój agroturystyki i jej wpływ na przeobrażenia w rolnictwie i na wsi, cz. 1. Uwarunkowania Ekonomiczne, organizacyjne i prawne, red. Dębniwska M., Olsztyn 2000.

Strategia rozwoju społeczno-gospodarczego województwa warmińsko-mazurskiego do roku 2020, Olsztyn 2005.

Turystyka w 2013 r., GUS, Warszawa 2014.

Zaręba D., *Ekoturystyka*, Warszawa 2008.

Zaręba D., *Ekoturystyka: wyzwania i nadzieje*, Warszawa 2000.

Źródła internetowe:

http://agroturystyka.pl/kwatery_mapa_id_957.html?woj=34, dostęp: 04.02.2015.

http://stat.gov.pl/bdl/app/wybrane_cechy.display?p_id=232952&p_token=0.2892672489397228, dostęp: 27.01.2015.

http://warmińsko-mazurskie.ksow.pl/pl/leader/baza-lgd.html?no_cache=1, dostęp: 04.02.2015.

<http://www.agroturystyka.warmiamazury.net/katalog-gospodarstw/baza-gospodarstw>, dostęp: 27.01.15.

http://www.mazury.travel/resources/Dziedzictwo_Kulinarne_Warmia_Mazury_Powisł_e_2014.pdf, dostęp: 15.03.2015.

<http://www.minrol.gov.pl/Jakosc-zywnosci/Produkty-regionalne-i-tradycyjne/Lista-produktow-tradycyjnych/woj.-warmińsko-mazurskie>, dostęp: 04.02.2015.

WOJEWÓDZTWO WARMIŃSKO-MAZURSKIE JAKO OBSZAR NALEŻĄCY DO ZIELONYCH PŁUC POLSKI

PROVINCE OF WARMIA AND MAZURY AS A AREA BELONGING TO THE GREEN LUNGS OF POLAND

mgr Żaneta Kostyk

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
Wydział Prawa i Administracji
Katedra Praw Człowieka i Prawa Europejskiego

Summary

The province of Warmia and Mazury is the largest portion of the functional area "Green Lungs of Poland", which is a consequence of the introduction of assumptions on the "Earth Summit" in Rio de Janeiro in 1992. The term is not just a marketing slogan to promote the unquestionable values of the region, but the implementation of change in the world politics in the field of the Earth. The natural wealth of the region – its terrain, numerous lakes, forests, fauna and flora within the confines of the Warmia-Mazury – cause that the region has great potential for the achievement of the assumptions idea of "Green Lungs of Poland". It is a province that is the biggest part of the Green Lungs of Poland. A large part of the area of the province is protected. It has the largest range of accommodation. The diversity of terrain, numerous historical attractions, natural, cultural and sporting enables year-round recreation in the province. It is also a place to live, due to the health aspects, educational opportunities and the development of business based on ecology.

Keywords: ecology, Province of Warmia and Mazury, Green Lungs Polish, yearround tourist attractions, functional area

Tereny, które wraz z województwem olsztyńskim znalazły się po zmianach administracyjnych w 1998 roku w granicach województwa warmińsko-mazurskiego należą do obszaru funkcjonalnego Zielone Płuca Polski. Termin ten nie jest tylko sloganem marketingowym na rzecz promocji niewątpliwych walorów regionu, ale wdrożeniem zmian w światowej polityce w dziedzinie ochrony Ziemi. Poniższa praca ma na celu nakreślenie historii idei Zielonych Płuc Polski (ZPP) oraz przedstawienie charakterystyki województwa jako terenu naszego państwa, który posiada warunki zasługujące na szczególną ochronę oraz rozwój gospodarczy w zgodzie z założeniami idei ekorozwoju.

Przełomowym momentem w dziedzinie ochrony środowiska na świecie była konferencja „Środowisko i Rozwój”, która odbyła się w Rio de Janeiro w 1992 roku. Ustalenia tego zgromadzenia okazały się punktem wyjścia do pozytywnych zmian w światowej polityce. „Szczyt Ziemi” (tak nazwano spotkanie na które przybyli przedstawiciele rządów z 183 państw) był największą konferencją dotyczącą ochrony środowiska w dziejach ludzkości. Podczas obrad przedstawiciele rządów i organizacji pozarządowych dyskutowali na tematy dotyczące ochrony naszej planety. Podczas spotkania przyjęto szereg dokumentów określających wytyczne oraz zasady jakimi państwa powinny kierować się w trosce o Ziemię – Deklarację z Rio, Globalny program działań - Agenda 21, Ramową Konwencję w sprawie zmian klimatu, Konwencję o bioróżnorodności biologicznej, Zasady w sprawie lasów.¹ Spotkanie to było punktem zwrotnym w polityce międzynarodowej. Obradujący potwierdzili słuszność założeń Konferencji w Sztokholmie z 1972 roku, która postulowała ekorozwój.² „Szczyt Ziemi” w Rio de Janeiro udowodnił jak szerokie jest zainteresowanie wprowadzeniem ekologicznych rozwiązań do światowej gospodarki. Wszystkie państwa w duchu solidarności powinny wspólnie dążyć do zrównoważonego rozwoju świata i ochrony jego bioróżnorodności oraz ponosić konsekwencje za swoje błędy w tej dziedzinie.³ Deklaracja z Rio podważyła słuszność dotychczasowej gospodarki światowej i zasugerowała zakończenie dominującej ery przemysłowej, a rozpoczęcie ery ekologicznej. Poszczególne państwa biorące udział w konferencji zostały zobligowane do sformułowania własnej polityki państwowej w myśl postanowień przyjętych na konferencji dokumentów, a efekt ich działań miał zostać przedstawiony na kolejnym spotkaniu w 1997 roku. Polska na tle innych państw wypadła bardzo dobrze już podczas „Szczytu Ziemi” w Rio de Janeiro, gdyż już wtedy mogła przedstawić przyjętą rok wcześniej przez Sejm strategię ochrony żywych zasobów przyrody i litosfery. Dzięki wprowadzonym założeniom zaprezentowanym w Brazylii nasz kraj znalazł się w gronie nielicznych państw, które przybyły na spotkanie już przygotowane.⁴

Już w 1989 roku w obradach Okrągłego Stołu brał udział Podzespół ds. ekologii, który postulował „konieczność odejścia od okresu technokratyzmu go-

¹ Kozłowski S., *Ekorozwój. Wyzwanie XXI wieku*, Warszawa 2000, s.56-59.

² Termin ten oznacza uznanie nadrzędności wymogów ekologicznych nad wzrostem cywilizacji oraz rozwojem kulturalno-gospodarczym, symbiozę z przyrodą, nastawienie na oszczędna produkcję i konsumpcję oraz wykorzystanie odpadów. Działaniom podejmowanym w myśl ekorozwoju przyswieca troska o potrzeby i zdrowie przyszłych pokoleń.

³ Tamże, s. 105.

⁴ Tamże, s. 61-63.

spodarczego, aby przez etap stabilizacji dojść do ekorozwoju”⁵. W kolejnych latach polscy politycy i naukowcy opracowali szereg dokumentów takich jak: Deklaracja ekorozwoju (1990 r.), Politykę ekologiczną państwa (1990 r.), Apel Warszawski (1993 r.), Długofalową strategię rozwoju do Polski do roku 2010 (1994 r.), Strategię w sprawie polityki ekologicznej państwa (1994 r.), Ustawę o zagospodarowaniu przestrzennym (1994 r.), Strategię dla Polski (1995 r.), Uchwałę Sejmu RP w sprawie polityki zrównoważonego rozwoju (1995 r.), Rezolucję Sejmu RP w sprawie harmonizacji polityki transportowej z polityką ekologiczną państwa (1995 r.) i inne. Z inicjatywy dziewięciu wojewodów oraz przewodniczących sejmików samorządowych województw z terenu Polski północno-wschodniej została przyjęta Deklaracja Sejmu RP z dnia 16 września 1994 w sprawie obszaru Zielone Płuca Polski. Założenia Deklaracji realizowały postanowienia wcześniej przyjętych dokumentów oraz ducha Konwencji z Rio de Janeiro.

Po raz pierwszy pojęcia Zielone Płuca Polski użył na łamach czasopisma „Światowid” Krzysztof Wolfram w 1983 roku. W artykule o tej samej nazwie zaprezentował on ideę stworzenia obszaru funkcjonalnego Zielone Płuca Polski, którą zaaprobowali nie tylko miejscowi działacze ekologiczni. Jako pierwsi swoje poparcie pomysłowi zaferowała Liga Ochrony Kraju i Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Idea rozwijała się i zyskiwała kolejnych popularyzatorów, również poza granicami Polski, zwłaszcza na terenie Niemiec. Rosnąca liczba zwolenników oraz rozpropagowanie idei w mediach skłoniły ówczesne władze do zainteresowania się programem oraz przyjęciem Porozumienia Zielone Płuca Polski w Białowieży postulującego założenia rozwoju gospodarczego opartego na przesłankach ekologicznych na terenach północno-wschodniej Polski. Kolejnym krokiem dotyczącym ZPP były podjęte w Olsztynie w 1990 roku renowacje porozumienia z Białowieżą⁶, które doprowadziły do decyzji opracowania Założeń polityki regionalnego obszaru funkcjonalnego „Zielone Płuca Polski”. Założenia te były gotowe już w następnym roku. Idea nadrzędności ekorozwoju nad gospodarką oparta na przemyśle miała dotyczyć 5 dawnych województw: ostrołęckiego, olsztyńskiego, suwalskiego, białostockiego i łomżyńskiego. Teren ten potraktowano jako ważny element europejskiego bezpieczeństwa ekologicznego. Zielone Płuca Polski miały zostać elementem obszaru transgranicznego szczególnej ochrony zasobów środowiska jakim byłby Zielony Pierścień Bałtyku. Za naturalny potencjał ZPP uznano w miarę czyste środowisko, zasobność obszaru w puszcze i lasy, korzystne położenie – blisko aglomeracji i trasach krajowych (Gdańsk-Warszawa) i międzynarodowych (Litwa, Białoruś, Obwód Kaliningradzki), idealne warunki do rozwoju turystyki, naturalny potencjał nadający się do pełnienia funkcji ekologicz-

⁵ *Protokół Podzespołu Okręgowego Stołu ds. Ekologii [w:] Prace Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” nr 2, Warszawa 1989.*

⁶ <http://www.fzpp.pl/index.php?id=6>, dostęp: 28.07.2015.

nej dla innych regionów Polski oraz Europy⁷. W latach 1991 – 1995 obszar ZPP powiększono o województwo ciechanowskie oraz fragmenty województwa elbląskiego, toruńskiego i siedleckiego. W 1998 roku nastąpiła reforma administracyjna wprowadzająca 14 województw, które zastąpiły ich wcześniejszą liczbę tj. 49. W związku ze zmianą administracyjną oraz wolą powiększenia obszaru funkcjonalnego ZPP w tym samym roku w Gołdapi podjęto decyzję o nowych granicach ZPP. „Obecnie strukturę przestrzenną ZPP tworzą województwa: podlaskie, warmińsko-mazurskie (bez jednej gminy), północna część województwa mazowieckiego, a także część województwa pomorskiego (6 gmin) i kujawsko-pomorskiego (9 gmin). Na tym terenie znajduje się 55 powiatów ziemskich i 6 miast na prawach powiatu, 386 gmin, w tym 35 gmin miejskich i 68 miejsko-wiejskich. Powierzchnia Zielonych Płuc Polski wynosi 6.075.900 ha.”⁸

Aby Zielone Płuca Polski nie pozostały tylko nazwą, ale były realnym działaniem potrzebne było opracowanie i podzielenie zadań dotyczących obszaru pomiędzy administrację rządową i terytorialną. Preferowane działania podejmowane w związku z polityką ekorozwoju ZPP zebrano w dziesięciu działach:

1. Rolnictwo ekologiczne i produkcja zdrowej żywności.
2. Ekoturystyka
3. Przyrodolecznictwo i lecznictwo uzdrowiskowe
4. Gospodarcze wykorzystanie funkcji ekologicznych
5. Gospodarka leśna
6. Nowoczesny przemysł
7. Tożsamość kulturowa
8. Infrastruktura społeczna
9. Infrastruktura techniczna
10. Współpraca międzynarodowa

W każdym z nich zadania podzielono między jednostki na trzech szczeblach – rządowym, wojewódzkim i lokalnym.⁹

O przynależności poszczególnych gmin do obszaru Zielonych Płuc Polski zadecydowały posiadane przez nie walory środowiska o szczególnym znaczeniu przyrodniczym oraz wola ich samorządów terytorialnych.¹⁰ Województwo warmińsko-mazurskie w którego skład weszły terytoria dawnego województwa olsztyńskiego oraz fragmenty dawnych województw: elbląskiego, suwalskiego, ostro-

⁷ Kozłowski S., dz. cyt., s. 266-267.

⁸ <http://www.fzpp.pl/index.php?id=6>, dostęp: 28.07.2015.

⁹ Kozłowski S., dz. cyt., s. 267-274.

¹⁰ Wysocka E., Adamczyk-Habib A. i in., *Strategia rozwoju obszaru funkcjonalnego Zielone Płuca Polski. Zapis tezowy.*, Rada Programowa Porozumienia Zielone Płuca Polski, Białystok-Gdańsk-Olsztyn-Toruń-Warszawa, 1999, s.13.

łęckiego, ciechanowskiego i toruńskiego stanowi znaczną część obszaru Zielonych Płuc Polski. Z całego województwa tylko gmina Kisielice nie należy do obszaru ZPP. Tym samym w skład ZPP weszło 115 gmin w 19 powiatach o łącznej powierzchni ponad 24 000 km² co stanowi 38% powierzchni całego obszaru Zielonych Płuc Polski. Walory tego województwa wyróżniają je na tle innych obszarów wchodzących w skład ZPP. W analizie obszaru pod względem różnych czynników województwo warmińsko-mazurskie w związku z największym terytorium oraz liczbą mieszkańców (1 443 967 mieszkańców co daje 60,8 mieszkańców na km² i stanowi 35,4 % ludności zamieszkałej na terenie ZPP) charakteryzuje się największą różnorodnością społeczną oraz geograficzną. Najwyższy i najniższy punkt ZPP znajdują się na terenie tego województwa. Są to Góra Dylewska znajdująca się na terenie gminy Ostróda - 312,2 m n.p.m oraz najniżej położony punkt w okolicy miejscowości Raczki Elbląskie na terenie gminy Elbląg o głębokości – 1,8 m p.p.m. Na tym terenie 1 1634 km² znajduje się w dorzeczu Wisły i 12 257 km² w zlewisiku Zalewu Wiślanego.

Obszar ten graniczy z województwami: mazowieckim, kujawsko-pomorskim, podlaskim i pomorskim oraz z Rosją (Obwód Kaliningradzki). Przez terytorium województwa warmińsko-mazurskiego przechodzi ruch tranzytowy i lokalny z Rosjanami z Obwodu oraz drogi międzynarodowe: E77, E28, ekspresowe: S7, S16, S22, S51, krajowe: 7, 15, 16, 22, 51, 53, 54, 57, 58, 59, 63, 65 oraz liczne drogi wojewódzkie i połączenia kolejowe.

Autorzy Strategii rozwoju ZPP zwrócili uwagę na nie w pełni wykorzystane walory przyrodnicze i krajobrazowe obszaru Polski Północno-Wschodniej, która umożliwia uprawianie różnorodnych form turystyki przez cały rok. Jedną z największych atrakcji ZPP są bez wątpienia Wielkie Jeziora Mazurskie, które zostały docenione w międzynarodowym konkursie 7 Nowych Cudów Natury (New 7 Wonders of Nature) w którym znalazło się w gronie 14 najpiękniejszych miejsc na Ziemi¹¹. W województwie znajduje się ponad 2000 jezior o powierzchni powyżej 1 ha. Ich liczne występowanie na tym terenie zawdzięczamy ostatniemu zlodowaceniu, które miało miejsce na terenach naszego kraju ok 12 000 – 16 000 lat temu. 7 % powierzchni regionu zajmują jeziora, które razem z rzekami i łączącymi je kanałami tworzą malownicze szlaki wodne. Największe jeziora w regionie i w Polsce to Jezioro Śniardwy o powierzchni 113,8 km² i Jezioro Mamry o powierzchni 104,4 km². W przeprowadzonym w 2013 roku monitoringu stanu ekologicznego 28 jezior w województwie pięć z nich uzyskało ocenę bardzo dobrą, sześć ocenę dobrą. Stan 7 jezior został określony jako umiarkowany, sześć jako słaby i dwóch jako zły. Najczystsze jeziora to: Pluszne, Jegocin, Dybrowskie, Świętajno-Narty, Wukśniki. Najgorszy stan wody wśród badanych posiadały jeziora

¹¹ <http://www.gizycko.pl/mazurskie-jeziora-wsrod-7-cudow-swiata.html>, dostęp: 28.07.2015.

Nidzkie oraz Ryńskie.¹² W województwie znajdują się miejscowości, które posiadają predyspozycje do zakładania uzdrowisk. Są to między innymi Gołdap, Jasieńczyk, Frombork. Województwo może poszczycić się największą w ZPP bazą hotelową. Coraz większym powodzeniem cieszą się kwatery agroturystyczne i pokoje gościnne. W 2006 roku istniało 1 206 takich kwater posiadających w sumie 12 242 miejsc noclegowych. Na terenie województwa nie znajduje się żaden park narodowy, ale występują parki krajobrazowe o łącznej powierzchni 14 5164,8 ha. Największy z nich to Mazurski Park Krajobrazowy. Istnieje wielu zwolenników przekształcenia go w park narodowy. Pozostałe parki krajobrazowe to: Park Krajobrazowy Pojezierza Iławskiego, Welski Park Krajobrazowy, Park Krajobrazowy Puszczy Rominckiej, Park Krajobrazowy Wysoczyzny Elbląskiej, Górzeńcko-Lidzbarski Park Krajobrazowy, Park Krajobrazowy Wzgórz Dylewskich i Brodnicki Park Krajobrazowy. Inną formą ochrony cennych obszarów natury są rezerwaty przyrody, których na terenie województwa jest 111. Przykładem rezerwatu przyrody jest Jezioro Łukajno w obrębie którego znajduje się kolonia łabędzia niemego.¹³ Aktami prawa miejscowego wprowadzono również 71 obszarów chronionego krajobrazu. Przykładem jest Obszar Chronionego Krajobrazu Doliny Paśłęki o powierzchni 43 307,3 ha znajdujący się na terenie powiatu brodnickiego. W ramach programu Natura 2000 objęto ochroną 16 Obszarów Szczególnej Ochrony Ptaków (OSOP) np. Bagna Nietlickie, Ostoja Poligon Orzysz oraz 44 Obszary Mające Znaczenie dla Wspólnoty (OZW) np. Warmińskie Buczyny, Uroczysko Markowo.¹⁴ Ponadto w województwie istnieje 111 użytków ekologicznych (np. Żurawisko, Bagno Edwarda)¹⁵, jedno stanowisko dokumentacyjne – Losy na terenie gminy Lubawa mające na celu ochronę wyrobiska kredy jeziornej¹⁶ oraz 13 zespołów przyrodniczo-krajobrazowych (np. Zespół przyrodniczo-krajobrazowy

¹² *Raport o stanie województwa warmińsko-mazurskiego w 2013 roku*, red. Mejna B., Zalewski T., Inspekcja Ochrony Środowiska, 2014, s. 26-58.

¹³ *Rejestr rezerwatów przyrody ustanowionych w województwie warmińsko-mazurskim*, Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Olsztynie, dostęp: 29.07.2015, <http://bip.olsztyn.rdos.gov.pl/files/artykuly/22230/rejestr_rezerwatow_przyrody_stan_2014.pdf>.

¹⁴ *Rejestr obszarów Natura 2000 ustanowionych w województwie warmińsko-mazurskim*, Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Olsztynie, dostęp: 29.07.2015, <http://bip.olsztyn.rdos.gov.pl/files/artykuly/22230/rejestr_obszarow_natura_2000.pdf>.

¹⁵ *Wykaz stanowisk dokumentacyjnych na terenie województwa warmińsko-mazurskiego*, Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Olsztynie, dostęp: 29.07.2015, <http://bip.olsztyn.rdos.gov.pl/files/artykuly/15549/rejestr_uzytki_ekologiczne.pdf>.

¹⁶ *Rejestr zespołów przyrodniczo-krajobrazowych ustanowionych na terenie województwa warmińsko-mazurskiego*, Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Olsztynie, dostęp: 29.07.2015, <http://bip.olsztyn.rdos.gov.pl/files/artykuly/15549/wykaz_stanowisk_dokumentacyjnych.pdf>.

Rzeka Babant i Jezioro Białe).¹⁷ Na terenie województwa znajduje się 2 269 pomników przyrody, z których zdecydowaną większość stanowią pojedyncze drzewa (1 708 szt.). Łączna powierzchnia lasów wynosi 727 122,7 ha (ok. 30% powierzchni województwa) z czego zdecydowaną większość stanowią lasy państwowe. Tak licznie zastosowane formy ochrony przyrody świadczą o ogromnym bogactwie naturalnym regionu. Jest to obszar, który ze względu na środowisko, jak również historię jest atrakcyjnym dla pasjonatów różnych form wypoczynku.

Region posiada dogodne warunki do rozwoju agroturystyki oraz ekomarín. Do użytku turystów poza nowoczesnymi bazami rekreacyjnymi (np. Centrum Rekreacyjno-Sportowe Ukiel w Olsztynie) są liczne muzea (23), kina (23), ośrodki wczasowe, ścieżki rowerowe, trasy kajakowe (100 km spływ rzeką Krutynią), stoki narciarskie (np. Wyciąg narciarski Góra Czterech Wiatrów w Mrągowie), przystanie wodne. W zależności od pory roku miejsca te oferują inne atrakcje. Np. w sezonie letnim jeziora są rajem dla żeglarzy i fanów sportów wodnych tj. pływanie, windsurfing, zimą stanowią idealne miejsca do jazdy na bojerach. W zależności od posiadanych uprawnień fani nurkowania znajdą dla siebie tutaj przejrzyste jeziora np. Jezioro Pluszne, w których można również nurkować w okresie zimowym (nurkowanie podlodowe). Dla osób zainteresowanych rozpoczęciem przygody z różnymi żywiołami oferowane są liczne kursy: żeglarskie, windsurfingowe, nurkowe, motorowodne, szkolenia lotnicze i inne.

Turyści odwiedzający województwo warmińsko-mazurskie mają możliwość podziwiać piękną i dziewiczą przyrodę, uprawiać aktywny wypoczynek, relaksować się, zwiedzać zabytki architektoniczne oraz miejsca związane z historią, a także próbować lokalnych przysmaków. Od 2005 roku województwo warmińsko-mazurskie jest członkiem Europejskiej Sieci Dziedzictwa Kulinarne, a samorząd województwa może przyznawać produktom, obiektom i przedsiębiorcom licencjonowany znak „Dziedzictwo Kulinarne Warmia Mazury Powiśle”. W regionie odbywa się szereg imprez kulturalnych min. Olsztyńskie Lato Artystyczne, Piknik Country w Mrągowie, Mazurska Noc Kabaretowa, Ostróda Reggae Festiwal, Inscenizacja Bitwy pod Grunwaldem, Olsztyńskie Noce Bluesowe. Z imprez sportowych warto polecić Rajd Kormoran, Żeglarskie Grand Prix Mazur o Puchar 7 Cudów Mazur i Puchar Świata w Siatkówce Piłkowej.

Województwo warmińsko-mazurskie to nie tylko miejsce, które warto odwiedzić. Warto również tutaj zamieszkać. Wielu studentów decyduje się na podjęcie studiów w regionie. Głównym ośrodkiem naukowym jest Olsztyn, w którym funkcjonuje min. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyńska Szkoła Wyższa im. Józefa Rusieckiego, Wyższa Szkoła Informatyki i Robotyki TWP, Olsztyńska

¹⁷ *Rejestr zespołów przyrodniczo-krajobrazowych ustanowionych na terenie województwa warmińsko-mazurskiego*, Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Olsztynie, dostęp: 29.07.2015, <http://bip.olsztyn.rdos.gov.pl/files/artykuly/15549/rejestr_zespoły_-_przyrodniczo_krajobrazowe.pdf>

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania. Północna część województwa (11 powiatów) należy do obszaru małego ruchu granicznego, który umożliwia mieszkańcom strefy przygranicznej przekraczanie granicy z Obwodem Kaliningradzkim na podstawie zezwoleń. Inspekcja Ochrony Środowiska przeprowadzona przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Olsztynie stwierdziła, że hałas w regionie mieści się w dopuszczalnych normach, powoduje go przede wszystkim natężenie ruch komunikacyjny na niektórych odcinkach dróg i jest systematycznie zmniejszany przez instalacje wyciszające. Dzięki racjonalnej gospodarce nawozowej zmniejszyło się występowanie gleb kwaśnych, bardzo kwaśnych oraz o małej zawartości fosforu, magnezu i potasu. Monitoring opadów wykazał spadek kwaśnych deszczy o 7% w roku 2013 w stosunku do roku poprzedniego. Mimo dobrej oceny jakości powietrza, można zaobserwować jego zanieczyszczenie gazami takimi jak SO_2 , NO_2 , CO i benzenem. Zanieczyszczenia te występują głównie w obszarach natężenia emisji spalin i pozostają dużo poniżej dopuszczalnego poziomu. Problemem z którym boryka się województwo jest brak realizacji założeń Planu Racjonalnej Gospodarki Odpadami. Tylko w 2013 roku 23 gminy i jeden związek gminny nie zmniejszyły masy składanych odpadów komunalnych ulegających biodegradacji do zakładanego poziomu 75%. W 64 gminach poziom recyklingu nie osiągnął wymaganych 30%. Podejmowane działania przez władze lokalne nie przyniosły oczekiwanych w planie efektów.¹⁸ W Olsztynie ma powstać spalarnia śmieci, która posiada zarówno licznych przeciwników jak i zwolenników.¹⁹ Ważnym elementem realizacji założeń ZPP ekologizacji rolnictwa, która zakłada dostosowanie prowadzonej działalności do wymogów i możliwości przyrody czyli stosowania zasad ekologii w gospodarstwach rolnych. Ekologiczne rolnictwo według niektórych autorów to prowadzenie możliwie zróżnicowanej produkcji roślinnej i zwierzęcej bazując na środkach pochodzenia naturalnego, a nie przetworzonych technologicznie. Ponieważ wprowadzenie takiego rolnictwa ze względu na opłacalność na terenie ZPP jest bardzo trudne do realizacji nie podjęto żadnych drastycznych środków, takich jak zakaz stosowania nawozów sztucznych na terenie ZPP. W związku ze zróżnicowaniem regionu prowadzi się różne sposoby ekologizacji np. ze względu na położenie na obszarze chronionym.²⁰ Ze względu na większą świadomość społeczną w kwestii żywienia oraz modę na produkty ekologiczne, słow food rolnicy decydujący się na prowadzenie gospodarstw ekologicznych mogą sprzedawać swoje produkty w wyższych cenach oraz ubiegać

¹⁸ *Raport o stanie środowiska województwa warmińsko-mazurskiego w 2013 r.*, red. B. Mejna, Zalewski T., Olsztyn 2014.

¹⁹ *ZGOK odpowiada na krytykę „Społecznego komitetu”*, <http://www.debata.olsztyn.pl/wiadomoci/olsztyn/4378-zgok-odpowiada-na-krytyke-spolecznego-komitetu.html>, dostęp: 29.07.2015 r.

²⁰ Michałkowski K., *Uwarunkowania ekologizacji rolnictwa na obszarze funkcjonalnym „Zielone Płuca Polski”*, Białystok 1997, s. 79-81.

się o dotacje na prowadzenie gospodarstw ekologicznych.²¹ Jednak tylko część gospodarzy decyduje się na zmianę sposobu prowadzenia produkcji rolnej. Mimo to produkty spożywcze z regionu Zielonych Płuc Polski są kojarzone przez konsumentów jako zdrowsze i lepsze, ze względu na miejsce w którym powstawały. Na niektórych z nich umieszczane jest logo ZZP.

Zgodnie z założeniami „Szczytu Ziemi” w Rio de Janeiro ważnym elementem jest ochrona bioróżnorodności biologicznej na terenie Zielonych Płuc Polski. Oprócz obszarów szczególnie chronionych, które stanowią znaczną część województwa, podejmowane są liczne akcje mające na celu ochronę poszczególnych gatunków roślin i zwierząt. W samych lasach województwa warmińsko-mazurskiego w ostatnich latach zrealizowano następujące programy: ochrona cietrzewia w Nadleśnictwie Jedwabno w latach 2012 – 2015 oraz na terenie Poligonu Orzysz w Nadleśnictwie Drygały, czynna ochrona biotopów cietrzewia *Tetrao tetrix* w Nadleśnictwie Szczytno obszar OSO Puszcza Napiwodzko-Romudzka, projekt „Duże drapieżniki w Polsce”, monitoring wilka i rysia, ochrona żółwia błotnego *Omys orbicularis*, aktywna ochrona gatunków chronionych w Nadleśnictwie Strzałowo, restytucja sokoła wędrownego na terenie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie, opracowanie strategii ochrony granicznika płucnika *Lobaria pulmonaria* na terenie Nadleśnictwa Borki w Puszczy Boreckiej, ochrona „in situ” żubra w Polsce – część północno-wschodnia na terenie Nadleśnictwa Borki, projekt „Tradycyjne bartnictwo ratunkiem dzikich pszczoł w lasach” na terenie Nadleśnictwa Maskulińskie, projekt „Zwiększenie możliwości retencyjnych oraz przeciwdziałanie powodzi i suszy w ekosystemach leśnych na terenach nizinnych” zrealizowany w Nadleśnictwie Maskulińskie, rekultywacja na cele przyrodnicze terenów zdegradowanych, popolygonowych i powojсковych w Nadleśnictwie Drygały. Na terenie województwa prowadzone są również dwa Ośrodki Rehabilitacji Dzikich Ptaków w leśnictwie Dąbrówka (Nadleśnictwo Olsztyn) oraz leśnictwie Napromek (Nadleśnictwo Olsztynek).²²

Jednym z założeń ery ekologizacji jest udział społeczeństwa w podejmowaniu decyzji dotyczących lokalnych społeczności. Jest to możliwe między innymi dzięki zwiększeniu aktywności społecznej mieszkańców. Aktywność ta została uwzględniona w Strategii Rozwoju Województwa Warmińsko-Mazurskiego do 2020 roku. Rozwój społeczeństwa obywatelskiego ma istotny wpływ na rozwój społeczno-gospodarczy regionu. W ostatnich latach można zaobserwować wzrost tej aktywności wśród mieszkańców regionu.²³ Władze także doceniają głos wybor-

²¹ http://www.uprawyekologiczne.pl/408_Dotacje_do_gospodarstw_ekologicznych.html, dostęp: 03.08.2015.

²² *Raport o stanie środowiska województwa warmińsko-mazurskiego w 2013 r.*, red. Mejna B., Zalewski T., Olsztyn 2014, s. 104-108.

²³ *Strategia rozwoju społeczno-gospodarczego województwa warmińsko-mazurskiego do roku 2020*, Olsztyn 2005, s. 41-43, 65-66.

ców. Organizowane są konsultacje społeczne, odbywa się głosowanie na budżet obywatelski, powstaje coraz więcej stron internetowych, profili w mediach społecznościowych dotyczących regionu. Społeczeństwo lepiej poinformowane jest bardziej świadome, chętniej zabiera głos w sprawach dotyczących regionu, a przede wszystkim małych społeczności tj. osiedla, gminy, miasta.

Powyższa charakterystyka tylko w znikomy sposób obrazuje jak dobrym posunięciem władz lokalnych było przyłączenie województwa olsztyńskiego, a potem warmińsko-mazurskiego do obszaru funkcjonalnego Zielonych Płuc Polski. Przystąpienie do ZPP nie spowodowało natychmiastowej zmiany polityki regionu, ale było jednym z pierwszych kroków do wprowadzania pozytywnych zmian w zakresie ochrony środowiska, wsparcia proekologicznych rozwiązań oraz zwiększania świadomości społecznej. Kolejne inicjatywy oraz wzrost zainteresowania ochroną środowiska zarówno władz jak i mieszkańców pozwalają twierdzić, że idea Zielonych Płuc Polski jest rozwojowa i skłania do kontynuacji wprowadzania założeń jej twórców, a województwo warmińsko-mazurskie ze względu na walory naturalne oraz aktywność społeczną jest regionem o dużej wartości i znaczeniu strategicznym dla założeń idei ZPP.

Bibliografia:

Publikacje drukowane, inne:

Kozłowski S., *Ekorozwój. Wyzwanie XXI wieku*, Warszawa 2000.

Michałkowski K., *Uwarunkowania ekologizacji rolnictwa na obszarze funkcjonalnym „Zielone Płuca Polski”*, Białystok 1997.

Protokół Podzespołu Okrągłego Stołu ds. Ekologii [w:] Prace Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” nr 2, Warszawa 1989.

Raport o stanie środowiska województwa warmińsko-mazurskiego w 2013 r., red. Mejna B., Zalewski T., Olsztyn 2014.

Wysocka E., Adamczyk-Habib A. i in., *Strategia rozwoju obszaru funkcjonalnego Zielone Płuca Polski. Zapis tezowy.*, Rada Programowa Porozumienia Zielone Płuca Polski, Białystok-Gdańsk-Olsztyn-Toruń-Warszawa, 1999.

Źródła internetowe:

<http://www.fzpp.pl/index.php?id=6>, dostęp: 28.07.2015.

<http://www.gizycko.pl/mazurskie-jeziora-wsrod-7-cudow-swiata.html>, dostęp: 28.07.2015.

http://www.uprawyekologiczne.pl/408_Dotacje_do_gospodarstw_ekologicznych.html, dostęp: 03.08.2015.

Rejestr obszarów Natura 2000 ustanowionych w województwie warmińsko-mazurskim, Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Olsztynie, dostęp:

29.07.2015, <http://bip.olsztyn.rdos.gov.pl/files/artykuly/22230/rejestr_obszarow_natura_2000.pdf>

Rejestr rezerwatów przyrody ustanowionych w województwie warmińsko-mazurskim, Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Olsztynie, dostęp: 29.07.2015, <http://bip.olsztyn.rdos.gov.pl/files/artykuly/22230/rejestr_rezerwatow_przyrody_stan_2014.pdf>.

Rejestr zespołów przyrodniczo-krajobrazowych ustanowionych na terenie województwa warmińsko-mazurskiego, Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Olsztynie, dostęp: 29.07.2015, <http://bip.olsztyn.rdos.gov.pl/files/artykuly/15549/wykaz_stanowi_sk_dokumentacyjnych.pdf>.

Rejestr zespołów przyrodniczo-krajobrazowych ustanowionych na terenie województwa warmińsko-mazurskiego, Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Olsztynie, dostęp: 29.07.2015, <http://bip.olsztyn.rdos.gov.pl/files/artykuly/15549/rejestr_zespoły_-przyrodniczo_krajobrazowe.pdf>.

Wykaz stanowisk dokumentacyjnych na terenie województwa warmińsko-mazurskiego, Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Olsztynie, dostęp: 29.07.2015, <http://bip.olsztyn.rdos.gov.pl/files/artykuly/15549/rejestr_uzytki_ekologiczne.pdf>.

ZGOK odpowiada na krytykę „Społecznego komitetu”,

<http://www.debata.olsztyn.pl/wiadomoci/olsztyn/4378zgok-odpowiada-na-krytyke-spolecznego-komitetu.html>, dostęp: 29.07.2015 r.

WYBRANE FORMY OCHRONY PRZYRODY WARMII I MAZUR

SELECTED FORMS OF WARMIA-MAZURY NATUR

Piotr Herman

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Wydział Prawa i Administracji

Summary

The theme of this article are the legal forms of landscape protection in the Warmia-Mazury region. The work begins with a short introduction which presents the region. It also describes the legal forms of protection of the landscape: Nature Reserve, Landscape Park and Natural Monument. Each of the chosen forms is discussed in one of the selected examples. In every case, necessary conditions for the establishment of legal protection are presented. The limitations posed by the creation of such parks are also discussed. Additionally, after the discussion of the legal forms of protection the unique natural values of selected locations are given. This article aims to realize the need for conservation of Warmia and Masuria nature.

Keywords: Warmia, Masuria, Nature reserve, Landscape Parks, Natural Monument

Warmia i Mazury to unikatowy w skali światowej region nazywany krainą tysiąca jezior. O jego wyjątkowych walorach świadczy fakt, iż były on nominowany na nowe siedem cudów natury w konkursie szwajcarskiej fundacji „New7Wonders”. Jest to kraina zarówno o niezwykłej florze i faunie, ale również o bogatej historii. Na przestrzeni wieków odcisnęły na niej swoje piętno między innymi plemiona pruskie, jak i zakon krzyżacki. Ze względu na swoje strategiczne położenie znajduje się tu wiele obiektów wojskowych. Jednakże pomimo wielu konfliktów zbrojnych, które miały miejsce na tych ziemiach, cały czas można cieszyć się z jej walorów.

Każdy unikatowy region wymaga specjalnej ochrony. Odpowiednie przepisy dzięki, którym można cieszyć się z walorów Warmii i Mazur, znajdują się między innymi w ustawie o ochronie przyrody z 16 kwietnia 2004 r. (t.j. Dz.U. 2013 poz. 627 z późn. zm.). Znajdziemy tam dziewięć prawnych form ochrony, takich jak: parki narodowe, rezerваты przyrody, parki krajobrazowe, obszary chronionego krajobrazu, obszary Natura 2000, pomniki przyrody, stanowiska dokumentacyjne, użytki ekologiczne, zespoły przyrodniczo-krajobrazowe, ochrona gatunkowa roślin, zwierząt i grzybów. Ochrona ta ma na celu zrównoważone użytkowanie oraz odnawianie zasobów przyrody. Dotyczy dziko występujących roślin,

zwierząt i grzybów, krajobrazu, siedlisk przyrodniczych, a także innych istotnych elementów przyrody, które są zagrożone.

Ustawodawca regulując ten obszar ochrony przyrody starał się zadbać o każdy element. W każdym akcie prawnym powinien znajdować się słownik użytych pojęć, tak jest również w tym przypadku. Nie pozostawia to miejsca hipotezom i domysłom. Dodatkowo znajdziemy tam również cele ochrony przyrody, a są to w szczególności: utrzymanie procesów ekologicznych i stabilności ekosystemów, zachowanie różnorodności biologicznej, zachowanie dziedzictwa geologicznego i paleontologicznego, zapewnienie ciągłości istnienia gatunków roślin, zwierząt i grzybów, wraz z ich siedliskami, przez ich utrzymywanie lub przywracanie do właściwego stanu ochrony¹. Należy również zwrócić uwagę na fakt, iż przyroda chroniona jest przez szereg aktów prawnych, których celem jest tworzenie spójnego systemu, takich jak dyrektywy Unii Europejskiej, ustawy, rozporządzenia ministrów. Wydawane są one przez różne organy, również ustawa o ochronie przyrody daje kompetencje innym organom do tworzenia prawa, którego celem jest ochrona przyrody.

Na terenie województwa warmińsko-mazurskiego ochrona walorów przyrodniczych jest bardzo istotna, ponieważ ze względu na małe zaludnienie i niski rozwój przemysłu zachowały się tu liczne obszary mało przekształconej przyrody. W 2013 r. powierzchnia parków krajobrazowych w województwie warmińsko-mazurskim uległa nieznacznemu zmniejszeniu w porównaniu do 2005 roku, jednak zajmują one 5,8 % powierzchni całego województwa (tab. 1). Należy również zauważyć, iż województwo warmińsko-mazurskie posiada największą powierzchnię rezerwatów przyrody w Polsce.

Tab. 1. Zmiany powierzchni (ha) parków krajobrazowych i rezerwatów w województwie warmińsko-mazurskim w latach 2005-2013.

	2005	2010	2012	2013	% w ogólnej Powierzchni województwa
Parki krajo- brazowe	140089,0	139399,0	139399,0	139399,0	5,8
Rezerваты przyrody	29817,3	31229,4	31255,0	31276,3	1,3

Źródło: Rocznik Statystyczny województwa Warmińsko-Mazurskiego 2013

¹ Ustawa o ochronie przyrody z dnia 16 kwietnia 2004 r., Art. 2 ust. 2 (Dz.U. 2013 poz. 627 z późn. zm.).

Park krajobrazowy

Jedną z najczęściej spotykanych form ochrony przyrody na terenie województwa warmińsko-mazurskiego są parki krajobrazowe. Parki krajobrazowe w skali kraju stanowią 8,1% jego powierzchni.² Kwestie dotyczące wymagań jakie powinny spełnić konkretne obszary oraz wszelkiego rodzaju ograniczeń zostały szczegółowo uregulowane w ustawie o ochronie przyrody z 16 kwietnia 2004 r. Park krajobrazowy obejmuje obszar chroniony ze względu na wartości przyrodnicze, historyczne i kulturowe oraz walory krajobrazowe, w celu zachowania, popularyzacji tych wartości w warunkach zrównoważonego rozwoju.³ Obszary, spełniające powyższe wymagania mogą, zostać objęte ochroną, również granice już utworzonego parku krajobrazowego, mogą zostać w uzasadnionym przypadku powiększone. Niezbędne do tego jest wydanie uchwały przez właściwy miejscowo sejmik wojewódzki. Oznacza to, iż obszar o unikatowych wartościach przyrodniczych musi znajdować się w granicach administracyjnych właściwego województwa. Dopuszcza się również sytuację, w której park krajobrazowy, również uchwałą sejmiku wojewódzkiego zostanie zlikwidowany. Dzieje się tak w przypadku, kiedy wartości przyrodnicze, kulturowe, czy historyczne, niezbędne do jego utworzenia, zostały bezpowrotnie utracone. Uchwała, która likwiduje park krajobrazowy, może zostać podjęta dopiero po uzgodnieniu z właściwymi miejscowo gminami oraz z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska. Projekty studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin, miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, planów zagospodarowania przestrzennego województw oraz planów zagospodarowania przestrzennego morskich wód wewnętrznych, morza terytorialnego i wyłącznej strefy ekonomicznej, w części dotyczącej parku krajobrazowego i jego otuliny, wymagają uzgodnienia z właściwym miejscowo regionalnym dyrektorem ochrony środowiska, w zakresie ustaleń tych planów, mogących mieć negatywny wpływ na ochronę przyrody parku krajobrazowego.⁴

Ustawodawca przewidział również środki dzięki, którym wyjątkowy krajobraz oraz unikatowa fauna i flora będą chronione, wymieniając w ustawie o ochronie przyrody zakazy, które mogą być wprowadzone na terenie parku krajobrazowego, takie jak:

1) zakaz realizacji przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu

² Szymańska U., Zębek E., *Prawo i ochrona środowiska- prawne, ekonomiczne, ekologiczne i techniczne aspekty ochrony środowiska naturalnego*, Wydanie 2 poprawione, Olsztyn 2010.

³ Tamże, Art. 16 ust. 1 ustawy.

⁴ Tamże. Art. 3 ustawy.

informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko,

2) zakaz umyślnego zabijania dziko występujących zwierząt, niszczenia ich nor, legowisk, innych schronień i miejsc rozrodu oraz tarlisk i złożonej ikry, z wyjątkiem amatorskiego połowu ryb oraz wykonywania czynności w ramach racjonalnej gospodarki rolnej, leśnej, rybackiej i łowieckiej;

3) zakaz likwidowania i niszczenia zadrzewień śródpolnych, przydrożnych i nadwodnych, jeżeli nie wynikają z potrzeby ochrony przeciwpowodziowej lub zapewnienia bezpieczeństwa ruchu drogowego lub wodnego lub budowy, odbudowy, utrzymania, remontów lub naprawy urządzeń wodnych;

4) zakaz pozyskiwania do celów gospodarczych skał, w tym torfu, oraz skamieniałości, w tym kopalnych szczątków roślin i zwierząt, a także minerałów i bursztynu;

5) zakaz wykonywania prac ziemnych trwale zniekształcających rzeźbę terenu, z wyjątkiem prac związanych z zabezpieczeniem przeciwsztorowym, przeciwpowodziowym lub przeciw osuwiskowym lub budową, odbudową, utrzymaniem, remontem lub naprawą urządzeń wodnych;

6) zakaz dokonywania zmian stosunków wodnych, jeżeli zmiany te nie służą ochronie przyrody lub racjonalnej gospodarce rolnej, leśnej, wodnej lub rybackiej;

7) zakaz budowania nowych obiektów budowlanych w pasie szerokości 100 m od linii brzegów rzek, jezior i innych zbiorników wodnych, z wyjątkiem obiektów służących turystyce wodnej, gospodarce wodnej lub rybackiej;

8) zakaz lokalizowania obiektów budowlanych w pasie szerokości 200 m od krawędzi brzegów klifowych oraz w pasie technicznym brzegu morskiego;

9) zakaz likwidowania, zasypywania i przekształcania zbiorników wodnych, starorzeczy oraz obszarów wodno-błotnych;

10) zakaz wylewania gnojowicy, z wyjątkiem nawożenia własnych gruntów rolnych;

11) zakaz prowadzenia chowu i hodowli zwierząt metodą bezściółkową;

12) zakaz utrzymywania otwartych rowów ściekowych i zbiorników ściekowych;

13) zakaz organizowania rajdów motorowych i samochodowych;

14) zakaz używania łodzi motorowych i innego sprzętu motorowego na otwartych zbiornikach wodnych.⁵

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż wprowadzając te ograniczenia ustawodawca nie posługuje się zwrotem „w szczególności”. Oznacza to, iż powyższe katalog nie może zostać rozszerzony. Mogą zostać wprowadzone wybrane lub wszystkie ograniczenia, jednak katalog ten nie może zostać rozszerzony o zapisy,

⁵ Tamże, art. 17.1 ustawy.

które nie zostały wymienione w ustawie o ochronie przyrody, zgodnie z zasadą, iż akty prawne niższego rzędu muszą być zgodne z aktami wyższego rzędu. Wprowadzenie tych zakazów ma istotny wpływ na wykonywanie prawa własności przez właścicieli nieruchomości, wchodzących w skład parku krajobrazowego. Stąd też szczególne wymogi w stosunku do organu tworzącego akt prawny regulujący status i funkcjonowanie parku. Powinien on spełniać zasady przyzwoitej legislacji, w tym – wymagania dotyczące przepisów, które muszą być formułowane w sposób poprawny, precyzyjny i jasny, zwłaszcza w sytuacji, gdy stanowią one podstawę stosowania sankcji wobec obywatela. Dotyczy to przede wszystkim określenia przebiegu granic parku i jego otuliny na terenie, na którym znajdują się działki osób trzecich⁶. Jednakże realizacja przytoczonych powyżej zakazów podlega pewnym ograniczeniom w przypadku: wykonywania zadań wynikających z planu ochrony, wykonywania zadań na rzecz obronności kraju i bezpieczeństwa państwa, prowadzenia akcji ratowniczej oraz działań związanych z bezpieczeństwem powszechnym, realizacji inwestycji celu publicznego w rozumieniu art. 2 pkt 5 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.⁷ Na terenie województwa warmińsko-mazurskiego znajduje się osiem parków krajobrazowych: Brodnicki Park Krajobrazowy, Górznieńsko-Lidzbarski Park Krajobrazowy, Mazurski Park Krajobrazowy, Park Krajobrazowy Pojezierza Iławskiego, Park Krajobrazowy Puszczy Rominckiej, Welski Park Krajobrazowy, Park Krajobrazowy Wysoczyzny Elbląskiej, Park Krajobrazowy Wzgórz Dylewskich. To właśnie dzięki swoim unikatowym wartościom przyrodniczym, historycznym i kulturowym zostały one objęte ochroną, dlatego warto przedstawić ich najważniejsze walory. Na północ od Iławy, wokół jeziora Jeziorak rozciąga się Park Krajobrazowy Pojezierza Iławskiego. Do większych jezior w granicach parku należą jeziora: Ewingi, Rucewo Wielkie, Szymbarskie, Gaudy (rezerwat) i połączone z nim Badze, Januszewskie (rezerwat) oraz wspomniany Jeziorak. Znajdują się tam źródła rzek Liwa i Osa. 30% powierzchni parku zajmują bagna i torfowiska, 64% lasy, głównie mieszane, z bukami, grądami dębowo-grabowymi, łęgami jesionowo-olszowymi i olsami. W lasach występują rzadkie gatunki ptaków: bieliki, orliki krzykliwe, kanie rude i czarne. Obszary wodne i błotne zamieszkują gągoły, krawky, cyranki, łabędzie, gęgawy, mewy, żurawie i czaple siwe.⁸

⁶ Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 24.06.2009 r. „IV SA/Wa 285/09”.

⁷ Ustawa o ochronie przyrody z dnia 16 kwietnia 2004 r., Art. 17.1 (t.j. Dz.U. 2013 poz. 627 z późn. zm.).

⁸ Krygier M. (red), *Turystyczna Encyklopedia Polski*. Bielsko-Biała 2007, s. 173.

Kolejnym doskonałym przykładem unikatowych walorów przyrodniczych jest Puszcza Romincka. W 1998 roku powstał tu Park Krajobrazowy Puszczy Rominckiej o powierzchni 146 km². Na jego terenie znajduje się aż pięć wielkich rezerwatów przyrody: „Mechacz Wielki”, „Boczki”, „Dziki Kąt”, „Żytkiejmska Struga” i „Czerwona Struga”.⁹ Puszcza Romincka jest częścią makroregionu Pojezierze Litewskie należącego do Pojezierzy Wschodniobałtyckich. Położona jest na wschód od Gołdapi, na granicy z obwodem Kaliningradzkim. Zajmuje pagórkowaty teren morenowy wysokości dochodzącej do 200 metrów n.p.m. Jest to najniższy w Polsce obszar nizinny. Puszcza Romincka może pochwalić się unikatową fauną i florą – żyją tu m. in.: jelenie, łosie, wilki, jenoty, rysie, wydry, kuny. Jeszcze w XVII wieku w puszczy żyły także żubry i niedźwiedzie. Na półwyspie Fuledzki Róg znajduje się pole głazowiskowe z paroma tysiącami kamieni, przywleczonych tu przez lądolód ze Skandynawii.¹⁰

Rezerваты przyrody

Kolejną formą ochrony przyrody, ważną dla zachowania walorów przyrodniczych Warmii i Mazur jest rezerwat przyrody. Ta forma ochrony została również uregulowana w ustawie o ochronie przyrody. W polskim prawodawstwie jako jedna z formy ochrony przyrody, rezerwat pojawił się dopiero w 1949 roku, chociaż w rzeczywistości istniał znacznie wcześniej.¹¹ Rezerwat przyrody obejmuje obszary zachowane w stanie naturalnym lub mało zmienionym, ekosystemy, ostoje i siedliska przyrodnicze, a także siedliska roślin, siedliska zwierząt i siedliska grzybów oraz twory i składniki przyrody nieożywionej, wyróżniające się szczególnymi wartościami przyrodniczymi, naukowymi, kulturowymi lub walorami krajobrazowymi.¹² Należy zwrócić uwagę, iż przedmiot ochrony jest inny niż w przypadku parku krajobrazowego. Ustawodawca zdecydował się w tym przypadku na szczegółowe wyliczenie wymagań jakie musi spełnić obszar, aby został objęty ochroną. W znaczący sposób zawęża to przedmiot ochrony. W przeciwieństwie do parku krajobrazowego, na terenie którego może być prowadzona działalność np. usługowa, który służy oprócz ochrony przyrody celom popularyzacji, a zatem również rekreacji, podstawowym celem rezerwatów jest ochrona i zachowanie przyrody, stąd mogą być one wyłączone ze zwiedzania. Organem właściwym do uznania za rezerwat przyrody jest regionalny dyrektor ochrony środowiska. Uznanie to następuje w formie zarządzenia. Przed wydaniem wspomnianego aktu jest on zobowiązany do zasięgnięcia opinii regionalnej rady ochrony przyrody. Również jak

⁹ Tamże.

¹⁰ Drej S., Swajdo J., *Warmia i Mazury. Przewodnik*, wydanie I., Olszanica 2008.

¹¹ Symonides E., *Ochrona przyrody*, Wydanie I, Warszawa 2007.

¹² Art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (t.j. Dz.U. 2013 poz. 627 z późn. zm.).

w przypadku wcześniej omawianej formy ochrony tworzy on utworzyć rezerwat przyrody, ale można zmienić jego granice lub całkowicie zlikwidować w przypadku bezpowrotnej utraty walorów przyrodniczych. W ustawie o ochronie przyrody znajduje się odesłanie do rozporządzenia ministra właściwego do spraw ochrony przyrody w którym można znaleźć rodzaj i typy rezerwatów przyrody w zależności od potrzeb, na obszarach cennych przyrodniczo.

Objęcie ochroną w postaci rezerwatu przyrody wiąże się z pewnym ograniczeniami, które są wyliczone w art. 15 ustawy o ochronie przyrody. Każdy z wymienionych zakazów zmierza do ochrony przyrody na terenie rezerwatu. Na terenie rezerwatów zabrania się:

1) budowy lub przebudowy obiektów budowlanych i urządzeń technicznych, z wyjątkiem obiektów i urządzeń służących celom parku narodowego albo rezerwatu przyrody;

2) (*uchylony*)

3) chwytania lub zabijania dziko występujących zwierząt, zbierania lub niszczenia jaj, postaci młodocianych i form rozwojowych zwierząt, umyślnego płoszenia zwierząt kręgowych, zbierania poroży, niszczenia nor, gniazd, legowisk i innych schronień zwierząt oraz ich miejsc rozrodu;

4) polowania, z wyjątkiem obszarów wyznaczonych w planie ochrony lub zadaniach ochronnych ustanowionych dla rezerwatu przyrody;

5) pozyskiwania, niszczenia lub umyślnego uszkodzania roślin oraz grzybów;

6) użytkowania, niszczenia, umyślnego uszkodzania, zanieczyszczania i dokonywania zmian obiektów przyrodniczych, obszarów oraz zasobów, tworów i składników przyrody;

7) zmiany stosunków wodnych, regulacji rzek i potoków, jeżeli zmiany te nie służą ochronie przyrody;

8) pozyskiwania skał, w tym torfu, oraz skamieniałości, w tym kopalnych szczątków roślin i zwierząt, minerałów i bursztynu;

9) niszczenia gleby lub zmiany przeznaczenia i użytkowania gruntów;

10) palenia ognisk i wyrobów tytoniowych oraz używania źródeł światła o otwartym płomieniu, z wyjątkiem miejsc wyznaczonych przez dyrektora parku narodowego, a w rezerwacie przyrody - przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska;

11) prowadzenia działalności wytwórczej, handlowej i rolniczej, z wyjątkiem miejsc wyznaczonych w planie ochrony;

12) stosowania chemicznych i biologicznych środków ochrony roślin i nawozów;

13) zbioru dziko występujących roślin i grzybów oraz ich części, z wyjątkiem miejsc wyznaczonych przez dyrektora parku narodowego, a w rezerwacie przyrody - przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska;

14) połowu ryb i innych organizmów wodnych, z wyjątkiem miejsc wyznaczonych w planie ochrony lub zadaniach ochronnych;

15) ruchu pieszego, rowerowego, narciarskiego i jazdy konnej wierzchem, z wyjątkiem szlaków i tras narciarskich wyznaczonych przez dyrektora parku narodowego, a w rezerwacie przyrody - przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska;

16) wprowadzania psów na obszary objęte ochroną ścisłą i czynną, z wyjątkiem miejsc wyznaczonych w planie ochrony, psów pasterskich wprowadzanych na obszary objęte ochroną czynną, na których plan ochrony albo zadania ochronne dopuszczają wypas oraz psów asystujących w rozumieniu art. 2 pkt 11 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz.U. z 2011 r. Nr 127, poz. 721, z późn. zm.¹³);

17) wspinaczki, eksploracji jaskiń lub zbiorników wodnych, z wyjątkiem miejsc wyznaczonych przez dyrektora parku narodowego, a w rezerwacie przyrody – przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska;

18) ruchu pojazdów poza drogami publicznymi oraz poza drogami położonymi na nieruchomościach stanowiących własność parków narodowych lub będących w użytkowaniu wieczystym parków narodowych, wskazanymi przez dyrektora parku narodowego, a w rezerwacie przyrody przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska;

19) umieszczania tablic, napisów, ogłoszeń reklamowych i innych znaków niezwiązanych z ochroną przyrody, udostępnianiem parku albo rezerwatu przyrody, edukacją ekologiczną, z wyjątkiem znaków drogowych i innych znaków związanych z ochroną bezpieczeństwa i porządku powszechnego;

20) zakłócania ciszy;¹³

Znajdziemy również liczne odstępstwa od wspomnianych zakazów, w przeciwieństwie do parku krajobrazowego wydawane również na wniosek. Na Warmii i Mazurach znajduje się 109 rezerwatów przyrody¹⁴. Jednym z doskonałych przykładów takiej ochrony jest jezioro Dobskie – południowo-zachodni segment basenu Mamry. Powierzchnia 1 799 ha, długość 5,7 km, szerokość do 4,8 km a głębokość do 22 m. Okrągławy w kształcie zbiornik ma linię brzegową lepiej rozwiniętą tylko od południa i zachodu, gdzie znajdują się zatoki Rajcocha oraz Pliwa, położone blisko wsi o tych samych nazwach. Brzegi są częściowo zalesione, zwykle wysokie miejscami do 14 m nad zwierciadło wody. Półwysep oddzielający na wschodzie Dobskie od jezior Dargin i Kisajno osiąga na Wysokim Rogu 146 m n. p. m. przewężeniem, a północy akwen styka się z jeziorem Łabap.¹⁵

¹³ Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. 2004 Nr 92 poz. 880).

¹⁴ *Rocznik Statystyczny*, GUS, Warszawa 2014.

¹⁵ Drej S., Swajdo J., *Warmia i Mazury. Przewodnik*, wydanie I., Olszanica 2008, s. 164.

Pomnik przyrody

Ostatnią omawianą formą ochrony przyrody jest pomnik przyrody. W przeciwieństwie do wyżej omówionych, w tym przypadku należy skupić się na pojedynczym obiekcie, a nie większym obszarze. Aby omówić zakres przedmiotowy ochrony, po raz kolejny trzeba odnieść się do ustawy o ochronie przyrody, gdzie znajduje się definicja legalna pomnika przyrody. Pomnikami przyrody są to pojedyncze twory przyrody żywej i nieożywionej lub ich skupiska o szczególnej wartości przyrodniczej, naukowej, kulturowej, historycznej lub krajobrazowej oraz odznaczające się indywidualnymi cechami, wyróżniającymi je wśród innych tworów, okazałych rozmiarów drzewa, krzewy gatunków rodzimych lub obcych, źródła, wodospady, wywierzyska, skałki, jary, głazy narzutowe oraz jaskinie.¹⁶ W Polsce mamy ponad 30 000 tysięcy pomników przyrody, natomiast w województwie warmińsko-mazurskim znajduje się ich 1 930.¹⁷

Niestety ochrona prawna nie zawsze jest wystarczająca, równie ważne jak tworzenie skutecznego prawa jest edukowanie społeczeństwa. Doskonałym przykładem konsekwencji braku takiej edukacji jest zniszczenie w 2010 roku Dębu Napoleona, który był pomnikiem przyrody. Z Jego nazwą wiąże się niezwykle historia z czasów kampanii cesarza w Prusach Wschodnich. Pod Barkwedą 3 lutego 1807 roku miała miejsce niezwykle krwawa bitwa o przeprawę przez rzekę Łynę między oddziałami Napoleona a Rosjanami. Według legend miejscowej ludności spod dębu Napoleon osobiście miał kierować bitwą. W rzeczywistości jednak pod drzewem stał marszałek Soult, gdyż on kierował działaniami pod Barkwedą.¹⁸

Właściwe oznakowanie

W celu uniknięcia nieporozumień oraz wyznaczenia dokładnych granic ochrony, każda z wyżej wymienionych form ochrony przyrody wymaga właściwego oznakowania. Zgodnie z rozporządzeniem ministra właściwego do spraw przyrody oznakowania wymagają: parki narodowe, rezerваты przyrody, parki krajobrazowe, obszary chronionego krajobrazu, obszary Natura 2000, pomniki przyrody, stanowiska dokumentacyjne, użytki ekologiczne, zespoły przyrodniczo krajobrazowe¹⁹.

Podsumowanie

W polskim systemie prawnym można znaleźć formy, których celem jest ochrona krajobrazu. Różnią się one od siebie zarówno formą ochrony, organem,

¹⁶ Tamże art. 40 ustawy.

¹⁷ Dąbrowski S., Polakowski B., Wołos L., *Obszary Chronione i pomniki przyrody województwa warmińsko-mazurskiego*, Olsztyn 1999.

¹⁸ Drej S., Swajdo J., *Warmia i Mazury. Przewodnik*, wydanie I., Olszanica 2008.

¹⁹ Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 10 grudnia 2004 r. w sprawie wzorów tablic (Dz.U. 2004 nr 268 poz. 2665).

który jest w stanie je utworzyć, ale również zasięgiem terytorialnym. Bez względu na wszystkie warunki, każda z omówionych form ma ten sam cel, a jest nim ochrona unikatowych walorów przyrodniczych regionu. Ustawodawcy udało się stworzyć system, który w większości przypadków spełnia stawiane przed nim wyzwania. Należy jednak pamiętać, że to czynnik ludzki odgrywa największe znaczenie w przypadku ochrony przyrody. Często brak wyobraźni i nierozsądne działania doprowadzają do bezpowrotnej utraty walorów regionu, czego przykładem jest opisany wyżej przypadek dębu „Napoleona”, który został zniszczony przez wandalii.

Bibliografia:

Publikacje drukowane:

Dąbrowski S., Polakowski B., Wołos L., *Obszary Chronione i pomniki przyrody województwa warmińsko-mazurskiego*, Olsztyn 1999.

Drej S., Swajdo J., *Warmia i Mazury. Przewodnik*, wydanie I, Olszanica 2008.

Krygier M. (red), *Turystyczna Encyklopedia Polski*. Bielsko-Biała 2007.

Rocznik Statystyczny, GUS, Warszawa 2014.

Symonides E., *Ochrona przyrody*, Wydanie I, Warszawa 2007.

Szymańska U., Zębek E., *Prawo i ochrona środowiska- prawne, ekonomiczne, ekologiczne i techniczne aspekty ochrony środowiska naturalnego*, Wydanie 2 poprawione, Olsztyn 2010.

Akty prawne, inne:

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 10 grudnia 2004 r. w sprawie wzorów tablic (Dz.U. 2004 nr 268 poz. 2665).

Ustawa o ochronie przyrody z dnia 16 kwietnia 2004 r., Art. 2 ust. 2, Art. 3, Art. 13, Art. 16 ust. 1, Art. 17.1 (Dz.U. 2013 poz. 627 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. 2004 Nr 92 poz. 880).

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 24.06.2009 r. „IV SA/Wa 285/09”.

ŚRODOWISKO PRZYRODNICZE GMINY WIEJSKIEJ I MIEJSKIEJ OSTRÓDA

NATURAL ENVIRONMENT OF RURAL AND URBAN COMMUNE OF OSTRÓDA

dr inż. arch. kraj. Mariusz Antolak

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
Wydział Kształtowania Środowiska i Rolnictwa
Katedra Architektury Krajobrazu

Streszczenie

This work presents the results of the inventory of the natural environment of the urban and rural commune of Ostróda. For the analysed communes, the Digital Terrain Models (DTM) have been created, the information on the hydrographical system has been updated and the simplified inventory of fauna and flora has been made. The study was conducted over the period 2010-2013. It was a part of the research project entitled *The Landscapes of Ostroda region. Planning and preservation*.

Keywords: landform features, DTM, surface waters, environmental inventory, Mazury

WPROWADZENIE

Obszar opracowania położony jest we wschodniej części województwa warmińsko-mazurskiego, w powiecie ostródzkim. Sąsiaduje z gminami Dąbrówno, Gietrzwałd, Grunwald, Iława, Lubawa, Łukta, Miłomłyn i Olsztynek. Ostróda to jedno z najdynamiczniej rozwijających się miast północno-wschodniej Polski, miasto innowacji turystycznych i sportowo-rekreacyjnych. Lider wykorzystania środków unijnych na Warmii i Mazurach¹. Ostróda jest czwartym pod względem liczby mieszkańców miastem w województwie warmińsko-mazurskim. Jest silnym ośrodkiem społeczno-gospodarczym oraz największym w regionie węzłem komunikacyjnym. Na terenie gminy wiejskiej znajdują się 32 miejscowości podstawowe – wsie zlokalizowane w 34 sołectwach. Obszar gminy wiejskiej podzielony jest na 44 obręby ewidencyjne. Układ miejscowości jest rozproszony równomiernie na terenie całej gminy. Największe miejscowości (Samborowo, Tyrowo i Stare Jabłonki) zlokalizowane są w ciągu drogi krajowej nr 16, na linii wschód – zachód.

¹ <http://www.ostroda2012.pl>, dostęp: 29.08.2012.

Największy rozwój strefy podmiejskiej następuje w miejscowościach Kajkowo, Wałdowo i Lubajny.

Celem pracy była dokumentacja stanu istniejącego środowiska przyrodniczego gminy miejskiej i wiejskiej Ostróda.

METODYKA PRACY

Wstępną metodą badawczą była analiza literatury przedmiotu oraz istniejących opracowań studialnych dotyczących terenu opracowania. W ramach prac terenowych dokonano szczegółowej inwentaryzacji terenu opracowania o powierzchni 415 km². Wykonano analizę pozyskanych danych w postaci aktualizacji i digitalizacji materiału kartograficznego w środowisku GIS. W terenie pracowano na mapach topograficznych w skali 1:10 000. W pracy przeanalizowano zagadnienie ukształtowania terenu, wód powierzchniowych oraz flory i fauny. W oparciu o Numeryczny Model Terenu (NMT) zbudowano model trójwymiarowy dla analizowanych gmin, zaktualizowano informacje dotyczące układu hydrograficznego oraz wykonano uproszczoną inwentaryzację fauny i flory. Badania prowadzono w latach 2010 - 2013. Były one częścią projektu badawczego *Krajobrazy ziemi ostródzkiej. Planowanie i ochrona*².

WYBRANE KOMPONENTY ŚRODOWISKA PRZYRODNICZEGO

Jako komponenty krajobrazu zazwyczaj wymienia się: skały, powietrze, wodę, gleby, roślinność i zwierzęta, w odróżnieniu do elementów krajobrazu – takich jak: przestrzenne jednostki przyrodnicze (ekosystemy, grupy ekosystemów) oraz nie przyrodnicze elementy kulturowe (m.in. zabudowa, trasy komunikacyjne)³. Najistotniejszymi komponentami środowiska przyrodniczego z punktu widzenia krajobrazu są: ukształtowanie terenu, wody powierzchniowe, flora i fauna. Mają one największy wpływ na odbiór krajobrazu przez jego wizualnych użytkowników.

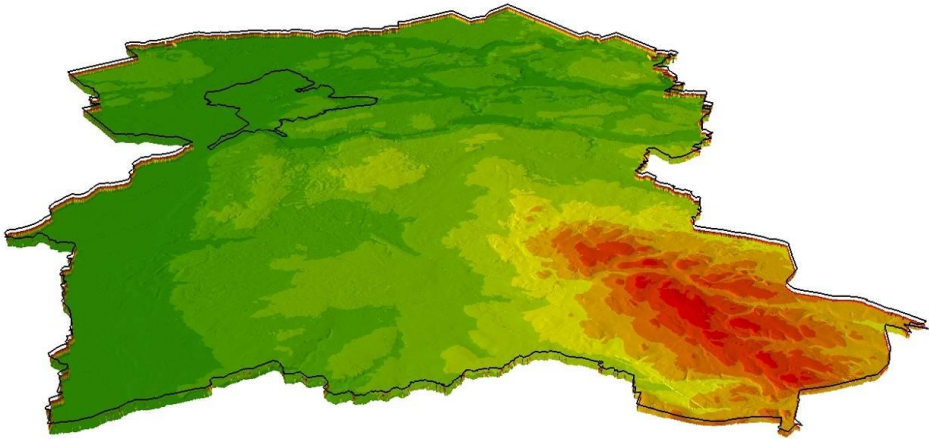
Ukształtowanie terenu

Ukształtowanie terenu gminy wiejskiej jest wyraźnie zróżnicowane (ryc. 1). Najwyżej wyniesione tereny znajdują się w południowej części terenu opracowania (mezoregion Garbu Lubawskiego). W południowej części gminy znajduje się również najwyżej położony punkt terenu opracowania – Góra Dylewska (312 m n.p.m.), leżący nieopodal miejscowości Wysoka Wieś. Wzgórza Dylewskie różnią się od pozostałej części gminy wysokością względną, małą jezior-

² Antolak M., *Kształtowanie i ochrona krajobrazów gmin na przykładzie gminy wiejskiej i miejskiej Ostróda*. Rozprawa doktorska 2013.

³ Żarska B., *Ochrona krajobrazu*, Wyd. SGGW, Warszawa 2002, s.13.

nością, bogatą siecią niewielkich cieków wodnych i mokradeł. Budowa morfologiczna gminy jest w głównej mierze wynikiem akumulacyjnej i erozyjnej działalności lądolodu skandynawskiego i jego wód roztopowych⁴. Stroma pochyłość zboczy oraz stosunkowo luźny materiał morenowy sprzyjały tworzeniu się w okresie polodowcowym dużej ilości głębokich rynien i wąwozów, z bogatą siecią rzeczek i strumieni⁵. Teren opracowania opada następnie w kierunku północnym w stronę doliny Drwęcy. Centralna część gminy to miejscami silnie pofałdowana wysoczyzna moreny dennej. Nieznaczne wyniesienia terenowe znajdują się jeszcze na południe od Ostródy. Północno – wschodnia część gminy wiejskiej jest przecięnana rynnami polodowcowymi, wypełnionymi częściowo wodami jezior połączonych rzekami i kanałami. Teren na północ od miasta Ostródy ma charakter równinny.



Ryc. 1. Ukształtowanie terenu opracowania.
Źródło: Opracowanie własne

Rzeźba terenu Ostródy nie jest zbyt urozmaicona. Południową część miasta stanowi wysoczyzna morenowa oddzielona od gminy wiejskiej wyraźnymi rynnami pochodzenia polodowcowego (rynna Kajkowska i Ornowska). Niektóre z tych rynien wypełniają częściowo jeziora Sajmino i Smordy. Ich szerokość wynosi około 300 – 500 m i są one zagłębione poniżej powierzchni wysoczyzny od kilku do kilkudziesięciu metrów. Zbocza rynien są miejscami strome. Powierzchnia wyso-

⁴ Kondracki J., *Uwagi o ewolucji morfologicznej Pojezierza Mazurskiego*, Biul. PIG 65. 1952.

⁵ Hołdyński Cz., Jutrzenka-Trzebiatowski A., Kleinschmidt L., Komosiński K., Dynowski P., Woźniak M., Duriasz J., *Standardowy Formularz Danych Obszaru Natura 2000 Ostoja Dylewskie Wzgórza*, 2008 - 2009.

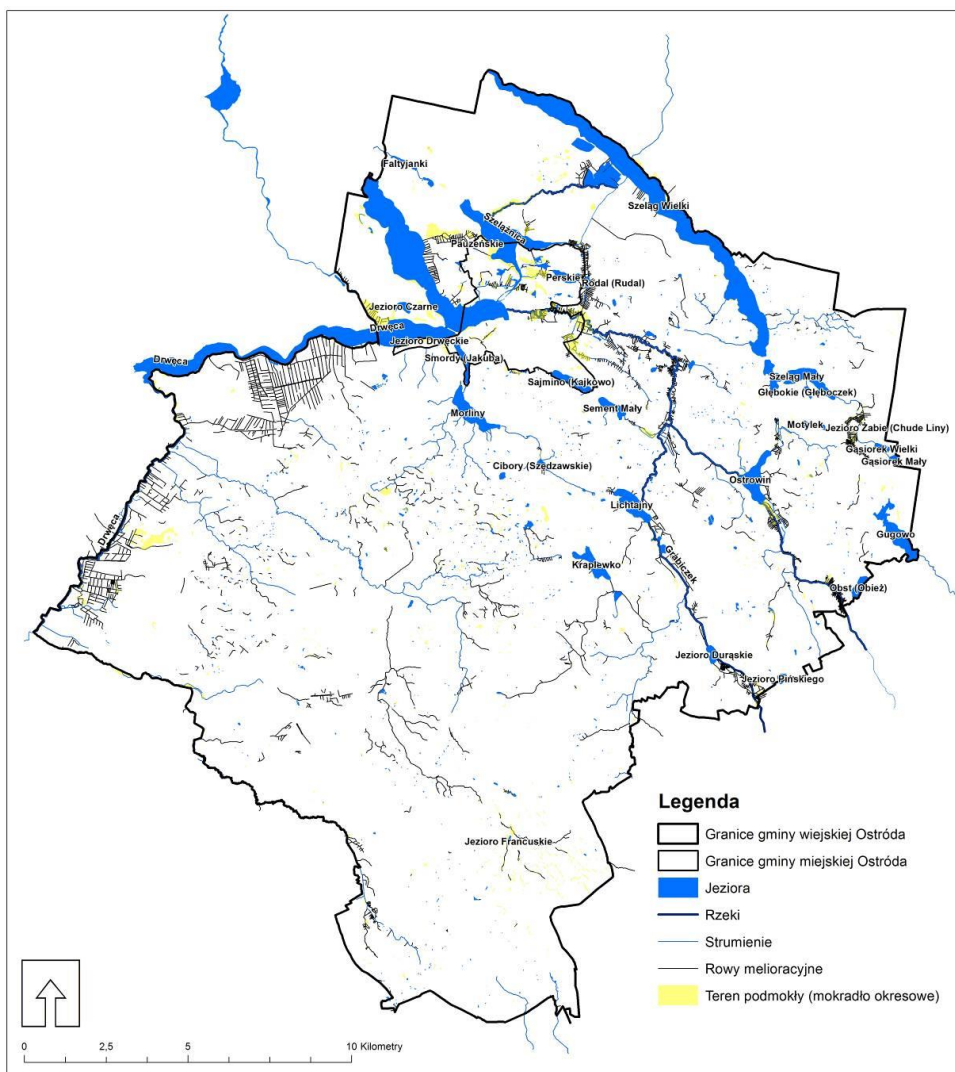
czyzny leży najczęściej w granicach wysokości 110 – 130 m n.p.m.⁶. Za wysoczyzną rozciąga się kolejne obniżenie terenu, związane z doliną Drwęcy, częściowo wypełnione wodami jeziora Drwęckiego. Na północ od tego obniżenia terenowego znajdują się niewielkie pagórki położone na północ od ulicy Olsztyńskiej. Północna część miasta jest lekko falista. Teren delikatnie opada w kierunku licznych zbiorników wodnych. Ukształtowanie terenu w wielu miejscach było poddawane presji antropogenicznej. Wiele terenów leżących w dolinie Drwęcy zostało osuszonych i zasypanych, powstały liczne nasypy drogowe i kolejowe oraz wyrobiska surowców mineralnych.

Wody powierzchniowe

Wody powierzchniowe terenu opracowania reprezentowane są przez jeziora, stawy, rzeki (strumienie), tereny podmokłe i sieć urządzeń melioracyjnych (ryc. 2). Sieć ta jest najbardziej urozmaicona w północnej części gminy wiejskiej oraz na terenie miasta Ostróda. Duże urozmaicenie urzeźbienia terenu Garbu Lubawskiego nie sprzyjało powstawaniu większych zbiorników wodnych w południowej części gminy. Do dzisiaj zachowało się tu zaledwie kilkanaście małych jezior wytopiskowych. Występuje tu natomiast bogata sieć niewielkich cieków wodnych. Cały obszar Wzgórz Dylewskich leży w granicach dorzecza Drwęcy i jest dla niej węzłem wodnym. Z terenu Wzgórz Dylewskich wypływają, lewo-brzeżne dopływy Drwęcy, m. in.: Grabiczek ze strumieniem Dylewką, Pobórzanka ze Smykówką i Gizela. Na terenie opracowania występuje 26 jezior o powierzchni od 2 do ponad 800 ha. Łączna powierzchnia wszystkich zbiorników wodnych wynosi 2 048 ha, a ich długość linii brzegowej 134 km. Największe zbiorniki wodne występują na terenie Pojezierza Iławskiego i Olsztyńskiego. Na terenie wysoczyzny pagórkowatej Garbu występują jedynie dwa niewielkie jeziora: Durąskie i Francuskie. W dolinie Drwęcy jeziora nie występują. Poza opisanymi powyżej zbiornikami wodnymi na terenie opracowania występuje wiele mniejszych jezior: Sement Mały (22 ha), Smordy (19 ha), Obst (17 ha), Perskie (14 ha), Durąskie (12 ha), Gąsiorek Wielki (10 ha). Nieco mniejsze zbiorniki wodne, występujące na terenie opracowania, to: Czarne (9 ha), Pińskiego (7 ha), Cibory (6 ha), Gąsiorek Mały (6 ha), Fałtyjanki (6 ha), Rodal (5 ha), Głębokie (4 ha), Motylek (3 ha), Żabie (2 ha), Francuskie (2 ha). Z punktu widzenia przyrodniczego najważniejszymi zbiornikami są jezioro Francuskie i jezioro Czarne, które pełnią rolę rezerwatów przyrody oraz jezioro Drwęckie, które jest objęte ochroną w postaci obszaru Natura 2000 „Dolina Drwęcy”. Podstawowe ciek wodne (rzeki i strumienie) zajmują na terenie opracowania łączną długość 126,2 km. Najdłuższą z nich jest Drwęca, która przepływa przez teren opracowania ze wschodu na zachód, szerokim łukiem omijając wyniesienie Garbu Lubawskiego. W granicach opracowania występują jeszcze

⁶ Koplński M., Ślęczek C., *Analiza zagospodarowania przestrzennego miasta Ostróda*, BDK s.c., Olsztyn 2009.

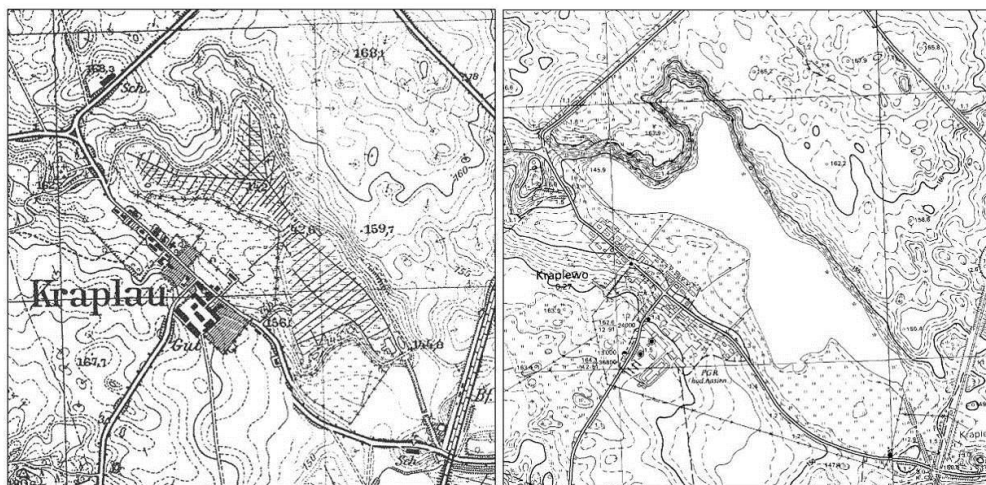
dwie rzeki: Grabczek i Szelażnica. Dłuższe od nich są jednak dwa strumienie – Gizela, stanowiąca południowo – zachodnią granicę gminy oraz Podbórska Struga wpływająca do Drwęcy w Samborowie. Pozostałe strumienie, występujące na terenie opracowania to: Dylewka, Morlińska Struga, Brzydowska Struga, Mała Wkra i Bałcyna. Ich długość na terenie gminy wynosi od 7,9 do 2,7 km. Na terenie opracowania występuje uznany za pomnik historii Kanał Elbląski oraz Kanał Młyński.



Ryc. 2. Wody powierzchniowe występujące na terenie opracowania.
Źródło: Opracowanie własne na podstawie RSIWWM.

Współczesny system rowów melioracyjnych na terenie gminy zajmuje łączną długość 460 km. Najwięcej z nich występuje w dolinie Drwęcy, szczególnie w okolicy Samborowa i Nowej Gierłoży. Dużo obszarów zmeliorowanych występuje również w okolicy miasta Ostróda. Swoje lata świetności system ten posiadał przed II wojną światową. Współcześnie część terenów, na których zaprzestano zabiegów udrażniających zostało powtórnie zalanych wodą.

Przykładem takiego stanu rzeczy jest jezioro Kraplewo, które jeszcze w roku 1929 było obszarem zmeliorowanym (ryc. 3). Tereny podmokłe zajmują na analizowanym obszarze powierzchnię 645 ha. Największe tereny podmokłe występują w okolicach i na terenie Ostródy. Duża liczba mokradeł znajduje się w zalesionej, wschodniej części Wzgórz Dylewskich. Na terenie opracowania występują cztery typy stawów: stawy wiejskie, oczka śródpolne i śródleśne oraz stawy rybackie. Największe stawy rybackie znajdują się w Warlitach Wielkich.



Ryc. 3. Kraplewo. Poniemiecki system rowów melioracyjnych sprzed II wojny Światowej oraz współczesne jezioro w tym samym miejscu, widoczne na mapie topograficznej sporządzonej w 1989 r.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie archiwalnych map topograficznych.

Flora i fauna

Dla obszaru gminy do tej pory nie została przeprowadzona całościowa inwentaryzacja i waloryzacja przyrodnicza. W obowiązujących dokumentach planistycznych oraz opracowaniach środowiskowych, tworzonych na ich potrzeby, opis stanu istniejącego fauny i flory występuje w formie szczątkowej. Elementami szaty roślinnej, mającymi największy wpływ na czytanie krajobrazu są lasy oraz zadrzewienia śródpolne. W większości przypadków są to nasadzenia antropoge-

niczne, tworzące szczególne więzi pomiędzy naturą a kulturą⁷. Ich układ wpływa znacząco na wizerunek gminy⁸, a rola jaką pełnią w krajobrazie jest nieoceniona. Szpalery zadrzewień występujące na terenie opracowania są głównie nasadzeniami liściastymi. Stanowią one bardzo ważne urozmaicenie krajobrazu i w wielu przypadkach bariery widokowe lub linie prowadzące wzrok. Ważną rolę przesłonową w czytaniu krajobrazu pełni przydrożna roślinność zielna i krzewista. Roślinność użytkowa porastająca pola uprawne stanowi z kolei dobre przedpole widokowe i poprawia ekspozycję elementów znajdujących się w makrownętrzach krajobrazowych (za wyjątkiem wysokich roślin, np. kukurydzy). Na terenie gminy wiejskiej lasy w 2005 r. porastały 12 367 ha. Powierzchnia ta stanowiła ponad 23% udziału w lesistości powiatu ostródzkiego i 1,7% udziału w powierzchni porośniętej lasami w województwie warmińsko-mazurskim. Lesistość gminy wiejskiej stanowiła w tym czasie 30,8%. Na terenie gminy miejskiej lasy w 2005 r. porastały 73 ha. Lesistość na terenie miasta stanowiła w tym czasie 5,2 %⁹. Przy północnej, wschodniej i zachodniej granicy gminy wiejskiej przeważają lasy iglaste z sosną zwyczajną (*Pinus sylvestris*). Przy południowej granicy – na Wzgórzach Dylewskich dominują lasy mieszane z dużym udziałem buka zwyczajnego (*Fagus sylvatica*). Środkowa część gminy charakteryzuje się zdecydowanie mniejszą lesistością. Lasy występują tu w dużym rozproszeniu, w mniejszych skupiskach. W tych rejonach najczęściej jest lasów liściastych.

Szata roślinna porastająca obszar opracowania współcześnie znacznie odstaje od układu roślinności potencjalnej. Głównym potencjalnym zbiorowiskiem roślinnym dla terenu opracowania jest *Tilio Carpinetum* cent. Pol., poor i *Tilio Carpinetum* cent. Pol., rich. Łącznie zbiorowiska te zajmują prawie 70% terenu objętego analizą i występują głównie w centralnej części gminy wiejskiej. Roślinnością potencjalną Wzgórz Dylewskich są głównie zbiorowiska *Melico-Fagetum* i *Luzulo pilosae-Fagetum*. Wzdłuż dolin cieków wodnych potencjalnym zbiorowiskiem dla omawianego terenu jest *Fraxino-Alnetum* (*Circaeo Alnetum*). W większych obniżeniach terenowych oraz nad częścią zbiorników wodnych z dużym prawdopodobieństwem wykształciłoby się zbiorowisko *Carici elongatae-Alnetum*. Fragmenty niewielkich wysoczyzn w północnej części gminy zajęłyby natomiast zbiorowiska *Quercu Pinetum* i *Peucedano-Pinetum* (ryc. 4). Najbardziej wartościowe gatunki roślin występują na obszarach Natura 2000. W Ostoi Dylewskie

⁷ Łuczyńska-Bruzda M., *Zadrzewienia w krajobrazie otwartym. Ekologiczne i kulturowe przesłanki zadrzewień w krajobrazie rolniczym w świetle literatury przedmiotu*, Krajobrazy 6 (18) Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu. Narodowa Instytucja Kultury, Warszawa 1995. s.7.; Dąbrowska-Prot E., *Rola zadrzewień śródpolnych w krajobrazie rolniczym* Wiad. Ekol. (1), 1987, s. 47-59.

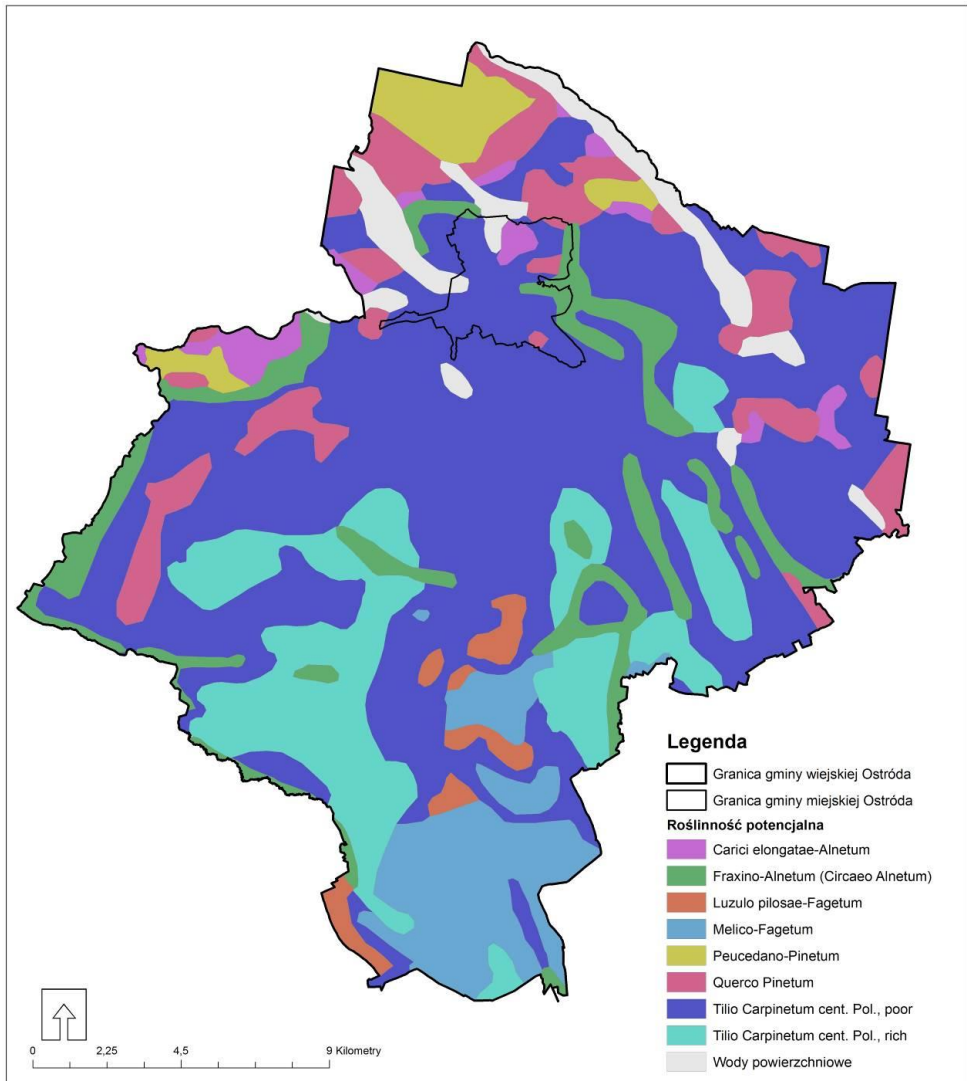
⁸ Jakubczak Z., Wołk A., Zajączkowski K., *Zadrzewienia w planowaniu przestrzennym gmin*, Puławy-Warszawa 1980.

⁹ www.stat.gov.pl, dostęp: 28.08.2012.

Wzgórza stwierdzono¹⁰ występowanie wielu cennych gatunków roślin. Teren ten jest dokładnie przebadany pod kątem szaty roślinnej. Inicjatorem wieloletnich badań florystycznych był A. Jutrzenka - Trzebiatowski. Szereg cennych gatunków występuje ponadto na obszarze Natura 2000 Dolina Drwęcy. Badania florystyczne tego terenu wymagają jednakże uzupełnienia. Istotną grupą roślin na terenie gminy są zbiorowiska ruderalne, występujące wzdłuż większości ciągów komunikacyjnych. Są one dobrze eksponowane i prezentują dużą różnorodność gatunkową. Występują tu w większości przypadków rośliny zielne. W niektórych miejscach zagłuszane są one przez siewki drzew (głównie klon pospolity - *Acer platanoides*) i krzewy. Dużym problemem zaczyna być coraz częstsza monotypizacja tych zbiorowisk przez gatunki inwazyjne, takie jak: nawłóć pospolita (*Solidago virgaurea*) i kanadyjska (*S. canadensis*) oraz niecierpek gruczołowaty (*Impatiens glandulifera*). Charakterystyczną grupą roślin są gatunki porastające nasypy kolejowe. Gatunkami typowymi dla tych zbiorowisk są m.in. rozchodnik ostry (*Sedum acre*) i dziewanna pospolita (*Verbascum nigrum*). Zadrzewienia i zakrzewienia śródpolne są typowym elementem mozaiki krajobrazu kulturowego terenu opracowania. Występują one w rozproszeniu na terenie całej gminy wiejskiej. Ich skład gatunkowy jest zróżnicowany, ale dominują gatunki liściaste, takie jak: brzoza brodawkowata (*Betula pendula*), klon pospolity (*Acer platanoides*), lipa drobnolistna (*Tilia cordata*), dąb szypułkowy (*Quercus robur*), bez czarny (*Sambucus nigra*) i głóg dwuszyjkowy (*Crataegus laevigata*). Wśród przydrożnych zadrzewień często pojawiają się drzewa owocowe. Ważną rolę pełnią również zbiorowiska okrajkowe, które tworzą się na obrzeżach tego typu grup roślin. W grupach roślinności nadwodnej przeważają olsza czarna (*Alnus glutinosa*), jesion wyniosły (*Fraxinus excelsior*) i wierzby (*Salix* sp.) w formie drzewiastej oraz krzewiastej. Wyróżnikiem krajobrazu obszaru wiejskiego są aleje przydrożne – występujące przy większości dróg. Nasadzone były masowo pod koniec XIX i na początku XX wieku. Dominują w nich drzewa liściaste, głównie: klon pospolity (*Acer platanoides*) i lipa drobnolistna (*Tilia cordata*). Istotną grupą roślinności pochodzenia antropogenicznego, występującą na terenie opracowania są uprawy rolne. Trzon zasiewów na terenie gminy wiejskiej i miejskiej stanowią zboża. Zajmują one powierzchnię 8 714 ha. Zdecydowanie mniejszy areal zajmują uprawy przemysłowe (2 421 ha), rzepak i rzepik (2 356 ha), ziemniaki (448 ha), buraki cukrowe (62 ha) i warzywa gruntowe (13 ha). Na obszarze miejskim uprawiane są głównie zboża, ziemniaki i warzywa gruntowe¹¹.

¹⁰ Hołdyński Cz., Jutrzenka-Trzebiatowski A., Kleinschmidt L., Komosiński K., Dynowski P., Woźniak M., Duriasz J., *Standardowy Formularz Danych Obszaru Natura 2000. Ostoja Dylewskie Wzgórz.* 2008 – 2009; *Rośliny naczyniowe Parku Krajobrazowego Wzgórz Dylewskich*, Jutrzenka - Trzebiatowski A., Hołdyński Cz. (red.) 2007. Wyd. UWM w Olsztynie, Olsztyn.

¹¹ *Powszechny Spis Rolny z 2010 r.* GUS.



Ryc. 4 Potencjalna roślinność gminy wiejskiej i miejskiej Ostróda.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Matuszkiewicz J. M. Potential natural vegetation of Poland (Potencjalna roślinność naturalna Polski) IGiPZ PAN, Warszawa, 2008, wersja elektroniczna: <http://www.igipz.pan.pl/Roslinnosc-potencjalna-zgik.html> (28.08.2012 r.).

Obszar opracowania jest miejscem występowania wielu pospolitych na nizinach gatunków zwierząt. Istotne w krajobrazie są przede wszystkim gatunki duże, niezbyt płochliwe lub występujące w dużych ilościach. Pospolicie występu-

jącymi ssakami są: sarny (*Capreolus capreolus*), zające szaraki (*Lepus capensis*), lisy (*Vulpes vulpes*), dziki (*Sus scrofa*) i wiewiórki pospolite (*Sciurus vulgaris*). Nieco rzadszymi ssakami są natomiast losie (*Alces alces*), jelenie szlachetne (*Cervus elaphus*), wydry (*Lutra lutra*), borsuki (*Meles meles*) i popielice (*Glis glis*). Ważnymi ssakami, mającymi istotny wpływ na przekształcenia krajobrazu, są bobry europejskie (*Castor fiber*). Ssaki te żerują na terenie gminy na Grabiczku pomiędzy jeziorem Durąskim a jeziorem Lichtajny, nad jeziorem Gąsiorek Mały, na Drwęcy pomiędzy Lubajnami a Idzbarkiem oraz w okolicach Samborowa.

Równie ważne znaczenie w odbiorze krajobrazu posiada awifauna. Na terenie gminy nie występują Obszary Specjalnej Ochrony Ptaków. Najbliższe z nich - to leżąca na wschód Dolina Pasłęki - oddalona od granic gminy o ok. 6 km oraz leżąca na zachód Lasy Hawskie (ok. 9 km od granic gminy wiejskiej Ostróda). Mimo to teren gminy jest miejscem występowania wielu interesujących gatunków ptaków. Występują tu ptaki wymienione w Załączniku I Dyrektywy Rady 79/409/EWG. Należą do nich m.in.: bocian biały (*Ciconia ciconia*), błotniak stawowy (*Circus aeruginosus*), orlik krzykliwy (*Aquila pomarina*), żuraw (*Grus grus*), zimorodek zwyczajny (*Alcedo atthis*), gąsiorek (*Lanius collurio*). Szczególnie liczne są wśród nich bocian biały - nieodłączny element polskiego krajobrazu rolniczego oraz żuraw, którego melodyjny klangor stanowi istotną wartość pozamaterialną krajobrazu.

Z terenami nadwodnymi związane są: czapla siwa (*Ardea cinerea*), trzczyk nurogęś (*Mergus merganser*) i kormoran zwyczajny (*Phalacrocorax carbo sinensis*). Nieodłącznym elementem miejskiego nadbrzeża jeziora Drwęckiego są: łabędź niemy (*Cygnus olor*), kaczka krzyżówka (*Anas platyrhynchos*) i łyska (*Fulica atra*). Elementem krajobrazu rolniczego są dość pospolite: jaskółka dymówka (*Hirundo rustica*), pliszka siwa (*Motacilla alba*), skowronek zwyczajny (*Alauda arvensis*), trznadel zwyczajny (*Emberiza citrinella*), sroka (*Pica pica*) i szpak zwyczajny (*Sturnus vulgaris*). Zwierzętami gospodarskimi, najczęściej zauważalnymi w krajobrazie gminy wiejskiej, jest bydło. Hodowlą bydła zajmuje się na terenie gminy wiejskiej 176 gospodarstw. Zdecydowanie mniej gospodarstw (52) zajmuje się hodowlą koni. Jest to również grupa zwierząt zdecydowanie mniej liczna. Pozostałe gatunki występują najczęściej w hodowlach zamkniętych. Najlicniejszą grupą jest drób – hodowany w 270 gospodarstwach oraz trzoda chlewna – hodowana w 191 gospodarstwach¹². Obiekty, w których hodowane są zwierzęta posiadają zazwyczaj małe wartości estetyczne.

¹² www.stat.gov.pl, dostęp: 29.08.2012.

PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Środowisko przyrodnicze analizowanego terenu charakteryzuje się dużym zróżnicowaniem oraz wysokimi walorami. Ukształtowanie terenu opracowania jest urozmaicone, na terenie objętym analizą zauważalne są ślady działalności lodowca – rynny jeziorne i moreny, teren wyraźnie opada w kierunku północnym. Należy dążyć do zachowania istniejącego ukształtowania terenu gminy oraz do podkreślenia i uwidocznienia wartościowych fragmentów najsilniej zróżnicowanych – wyraźnych śladów działalności lodowca. Tereny najsilniej pofałdowane należy pozostawić w użytkowaniu rolniczym, odstępując od ewentualnego ich zalesiania – co może spowodować pomniejszenie walorów krajobrazowych związanych z tym komponentem środowiska. Sieć hydrograficzna terenu opracowania jest silnie rozbudowana, szczególnie w północnej części gminy wiejskiej oraz na terenie Ostródy. Należy dążyć do uporządkowania linii brzegowych jezior na terenie wiejskim oraz do wymiany przestarzałej infrastruktury turystycznej (m.in. jezioro Szelaż Wielki – Zwierzewo, Kątno, jezioro Szelaż Mały – Stare Jabłonki, jezioro Kajkowskie – Kajkowo), wyznaczając ciągi i punkty widokowe przy tych zbiornikach wodnych. Należy dążyć do poprawienia stanu technicznego kanału wodnego na trasie Ostróda – Elbląg (pomnik historii) oraz do promocji alternatywnych, krótszych tras znajdujących się na terenie gminy – prowadzących w kierunku Starych Jabłonek. Najcenniejszymi obiektami na terenie opracowania są siedliska Natura 2000, występujące głównie na terenie Wzgórz Dylewskich i w dolinie Drwęcy oraz gęsta sieć alei przydrożnych. Na terenie analizowanych gmin należy utrzymać na aktualnym poziomie (lub nieznacznie zwiększyć) lesistość. Wyznaczając obszary pod zalesianie powinno się brać pod uwagę również względy krajobrazowe (nie tylko niewielką przydatność rolniczą terenu oraz prawo własności gruntu). Nie należy dopuścić do przesłonięcia interesujących widoków z głównych ciągów widokowych oraz do zalesiania pagórkowatych i falistych terenów w południowej części gminy, które stanowią wyróżnik Garbu Lubawskiego. Należy w miarę możliwości utrzymać wypas bydła i dążyć do zwiększenia wypasu innych gatunków zwierząt (owce, konie, kozy) stanowiących wyróżnik krajobrazu rolniczego i dużą atrakcję turystyczną. Należy dążyć do utrzymania aktualnego wykorzystania stanu pól uprawnych i łąk, utrzymywać aktualne podziały miedzowe wraz z porastającą je roślinnością. Należy unikać stosowania monokultur wielkopowierzchniowych. Nie należy dopuścić do sukcesji istniejących łąk - szczególnie w dolinie cieków wodnych.

Bibliografia:

Publikacje drukowane:

- Antolak M., *Kształtowanie i ochrona krajobrazów gmin na przykładzie gminy wiejskiej i miejskiej Ostróda*. Rozprawa doktorska 2013.
- Dąbrowska-Prot E., *Rola zadrzewień śródpolnych w krajobrazie rolniczym* Wiad. Ekol. (1), 1987.
- Hołdyński Cz., Jutrzenka-Trzebiatowski A., Kleinschmidt L., Komosiński K., Dynowski P., Woźniak M., Duriasz J., *Standardowy Formularz Danych Obszaru Natura 2000. Ostoja Dylewskie Wzgórz.* 2008 – 2009.
- Jakubczak Z., Wołk A., Zajączkowski K., *Zadrzewienia w planowaniu przestrzennym gmin*, Puławy-Warszawa 1980.
- Kondracki J., *Uwagi o ewolucji morfologicznej Pojezierza Mazurskiego*, Biul. PIG 65. 1952.
- Kopliński M., Ślęczek C., *Analiza zagospodarowania przestrzennego miasta Ostróda*, BDK s.c., Olsztyn 2009.
- Łuczyńska-Bruzda M., *Zadrzewienia w krajobrazie otwartym. Ekologiczne i kulturowe przesłanki zadrzewień w krajobrazie rolniczym w świetle literatury przedmiotu*, Krajobrazy 6 (18) Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu. Narodowa Instytucja Kultury, Warszawa 1995.
- Powszechny Spis Rolny z 2010 r.* GUS.
- Rośliny naczyniowe Parku Krajobrazowego Wzgórz Dylewskich*, Jutrzenka - Trzebiatowski A., Hołdyński Cz. (red.) 2007. Wyd. UWM w Olsztynie, Olsztyn.
- Żarska B., *Ochrona krajobrazu*, Wyd. SGGW, Warszawa 2002.

Źródła internetowe:

- www.stat.gov.pl, dostęp: 28.08.2012.
- <http://www.ostroda2012.pl>, dostęp: 29.08.2012.

**TENDENCJA PRODUKCJI ZBÓŻ I ZIEMNIAKÓW
W WOJEWÓDZTWIE WARMIŃSKO MAZURSKIM ORAZ W POLSCE
W LATACH 2002-2012**

**THE PRODUCTION TREND OF CEREALS AND POTATOES IN THE
WARMIA AND MAZURY AND POLAND
IN THE YEARS 2002-2012**

mgr inż. Milena Kosiorek¹, inż. Kamila Dobrońska², Martyna Czaplicka³

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

¹Wydział Kształtowania Środowiska i Rolnictwa

Katedra Chemii Środowiska

²Wydział Geodezji, Inżynierii Przestrzennej i Budownictwa

³Wydział Kształtowania Środowiska i Rolnictwa

Summary

The trends in agricultural production are mainly shaped by the market. The main plant products appearing on the Polish market are cereals and potatoes. Due to the climate and soil conditions that are particularly favourable for the cultivation of cereals and potatoes, their share in the crop structure in the Warmia-Mazury region is significant.

In 2012, the sown area of cereals in Warmia and Mazury amounted to 403.1 thousand ha, while the harvested area of 1 hectare amounted to 38.4 dt. From 2002 until 2012 the sown area of cereals decreased by 60 thousand ha and the amount of the increase in yield was 40 dt ha. Out of all the regions in Poland, the largest area of sown cereals in Poland was characterized by Wielkopolska Region (1080.5 thous. Ha), while the lowest Śląskie voivodeship (203,3 thousand ha). The largest harvest of cereals has been recorded in the Opole voivodeship (57.5 dt), and the lowest in Świętokrzyskie (29.1 dt), Pomoranie (29.2 dt) and Mazowieckie (29.4 dt).

In 2012, the area planted with potatoes in Warmia and Mazury was 9.6 thousand ha, whereas the harvested and yield this year amounted to 208 dt. The sown area of potato in the years 2002-2012 decreased by 13 thousand ha. The quantity of this plant harvested from 1 ha has risen. Out of all the regions, the largest sown area of potato in Poland was marked by the Mazowieckie voivodeship (44.8 thousand ha), the smallest surface area to sow potato was allocated in the Silesian province (8.1 thousand ha). The biggest potato crops were harvested in the Opole voivodeship (310 dt), and the smallest in Świętokrzyskie (200 dt).

Keywords: plant production, region Warmia-Mazury, cereals, potatoes

Wstęp

W celu zapewnienia prawidłowej egzystencji organizmów zwierzęcych, a także człowieka niezbędne jest pozyskiwanie produkcji roślinnej do wytworzenia pokarmu. Wraz ze wzrostem liczby ludności na świecie człowiek zmuszony został do zwiększenia produkcji roślinnej¹. Zapewnienie odpowiedniego przyrostu produkcji roślinnej przyczyniło się do przemian działalności gospodarstw rolnych pod względem sposobu pozyskiwania produkcji roślin uprawnych. Przemiany te kształtowały się na ekstensywne oraz intensywne systemy konwencjonalnej produkcji rolniczej. Obecnie systemy te dzielą się na systemy tradycyjne (ekstensywne), wielokierunkowe (produkcja roślinna i zwierzęca), a także produkcji specjalistycznej (intensywne)².

Poza odpowiednim doбором systemu produkcji rolniczej, niezbędne jest również zapewnienie odpowiednich warunków rozwoju danej uprawy roślinnej. Największe znaczenie przypisuje się czynnikom, klimatycznym, glebowym, biotycznym oraz antropogenicznym. Przydatność rolnicza polskich gleb nie jest wysoka, gdyż przeważają gleby brunatne, bielcowe oraz płowe. Korzystniejsze warunki do uprawy roślin w Polsce zapewnia klimat, choć lokalnie może przyczynić się nie zbyt korzystnie, w szczególności podczas długich okresów opadowych, bez opadowych lub występowania niskich temperatur³.

Znaczący rozwój produkcji rolniczej w naszym kraju był obserwowany w momencie funkcjonowania Państwowych Gospodarstw Rolnych (PGR). Ich likwidacja doprowadziła do zwiększenia bezrobocia na wsi oraz spadku zatrudnienia w sektorze rolniczym, co również miało przełożenie na zmniejszenie wielkoobszarowych upraw roślin⁴. Zwiększenie szans rozwoju rolnictwa w Polsce nastąpiło po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Poza dopłatami bezpośrednimi dla osób pracujących w sektorze rolniczym, a także lepszemu dostępowi do wielu rynków zbytu produkcja roślin uprawnych stała się opłacalna, a ich jakość nabrała

¹ Świącicki W. K., Surma M., Koziara W., Skrzypczak G., Szukała J., Bartkowska-Broda I., Zimny J., Banaszak Z., Marciniak K., *Nowoczesne technologie w produkcji roślinnej – przyjazne dla człowieka i środowiska*, Polish Journal of Agronomy 2011, nr 7, s. 102-112.

² Wójcicki Z., *Systemy produkcji rolniczej w Polsce*, Infrastruktura i Ekologia Terenów Wiejskich 2008, nr 2, s. 27-37.

³ Panek K., Opady [w:] *Czynniki plonotwórcze-plonowanie roślin*, red. Dzierżyc J., Warszawa-Wrocław, 1993, s. 149-193.

⁴ Dziubińska-Michalewicz M., *Problemy bezrobocia i ubóstwa na terenach byłych Państwowych Gospodarstw Rolnych*, Kancelaria Sejmu. Biuro Studiów i Ekspertyz. Wydział Analiz Ekonomicznych i Społecznych 2004, nr 220, s. 1-32.

jeszcze większego znaczenia⁵. Zmiany w produkcji roślinnej stały się wielokierunkowe, jednakże ich dynamika została zróżnicowana pod względem charakteru danego regionu⁶.

Głównym celem niniejszego opracowania jest przedstawienie zmian w strukturze zasiewów użytków rolnych oraz ilości zebranych plonów jednych z głównych ziemioplodów, do jakich należą zboża oraz ziemniaki na obszarze województwa warmińsko-mazurskiego od 2002 do 2012 roku. Dodatkowo omówiono, również zasady dobrej praktyki rolniczej pod względem uzyskania wysokiej jakości plonów oraz pod względem zachowania wszelkich zasad ochrony środowiska.

Charakterystyka województwa warmińsko-mazurskiego

Województwo warmińsko-mazurskie zajmuje 24,2 tys. km (7,7% powierzchni kraju) jest czwartym pod względem powierzchni regionem Polski. W skali kraju oraz Europy region Warmii i Mazur wyróżnia się bogactwem środowiska przyrodniczego. Połowę województwa stanowią obszary, które objęte są prawną ochroną przyrody, także o randze międzynarodowej. Na terenie województwa warmińsko-mazurskiego znajdują się między innymi obszary ostoji przyrody o randze europejskiej: NATURA 2000 oraz CORINNE. W skali kraju na Warmii i Mazurach na 1 mieszkańca przypada największa powierzchnia obszarów prawnie chronionych. Całą powierzchnię województwa zajmują Zielone Płuca Polski⁷. W stosunku do powierzchni województwa użytki rolne stanowiły – 54,6%, grunty leśne, zadrzewienia i zakrzewienia – 32,5 %, grunty znajdujące się pod wodami – 5,7%, 3,6% stanowiły grunty zabudowane i zurbanizowane, pozostałe grunty 3,6%. Powierzchnia użytków rolnych w gospodarstwach rolnych wynosiła 1 040,9 tys. ha (z czego 95,1% to użytki rolne o dobrej kubaturze). W porównaniu z rokiem 2011 powierzchnia ta zmalała o 11,4 tys. ha - 1,1%. W roku 2012 grunty orne zajmowały 633,3 tys. ha, uprawy trwałe 6,1 tys. ha, ogrody przydomowe 2,0 tys. ha, natomiast trwałe użytki zielone 348,0 tys. ha, pozostałe użytki rolne zajmują 51,5 tys. ha. Powierzchnia zasiewów w 2012 roku w województwie warmińsko-mazurskim wyniosła 606,4 tys. ha (co stanowi 5,8% powierzchni zasiewów w kraju)⁸. Z czego

⁵ Dzun W., *Przemiany strukturalne w rolnictwie polskim. Rozwój obszarów wiejskich w Polsce* [w:] *Diagnozy, strategie, koncepcje polityk*. Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Warszawa 2011, s. 125-153.

⁶ Harasim A., Marcinkowska I., *Kierunki zmian w produkcji roślinnej w Polsce do roku 2020* [w:] *Studia i raporty IUNG-PIB-14*, red. Harasim A., Puławy 2009, s. 1-339.

⁷ *Regionalny Program Operacyjny Warmia i Mazury na lata 2007-2013*, s.3-24.

⁸ *Rolnictwo w województwie warmińsko-mazurskim w 2012 r.* Urząd Statystyczny w Olsztynie, s.1-7.

powierzchnia uprawy zbóż i ziemniaka jako dwóch roślin o największym areale zasiewów wynosiła 403,1 tys. ha (zboża) oraz 9,6 tys. ha (ziemniak)⁹.

Produkcja zbóż

Jedną z najczęściej występujących grupą roślin uprawnych w Polsce są zboża. Uprawiane są one głównie ze względu na pozyskanie wysokiej jakości plonów ziarna zawierającego znaczne zawartości skrobi. Głównym przeznaczeniem pozyskanych ziaren jest ich wykorzystanie w celach konsumpcyjnych, pastewnych, a także przemysłowych. Do głównych produktów przerobu zalicza się różnego rodzaju mąki oraz kasze. Zboża stanowią podstawowy surowiec w młynarstwie, piwowarstwie, górzelnictwie i farmaceutyce. Do głównych rodzajów zbóż zalicza się: kukurydzę, pszenicę, owies, jęczmień, żyto, pszenżyto, proso, a także grykę¹⁰.

Pod względem sposobu uprawy zbóż dzielą się one na rośliny jednoroczne ozime oraz jare. Do rozpoczęcia cyklu rozwojowego zbóż ozimych niezbędne jest zapewnienie niskich temperatur, inaczej tak zwanego zjawiska jarowizacji. Brak występowania niskich temperatur w okresie zimowym może doprowadzić do uszkodzeń rozwijających się roślin, natomiast zbyt wysokie temperatury przyczyniają się do zbyt wczesnego ich rozwoju. Rośliny jare natomiast, w odróżnieniu do roślin ozimych nie potrzebują okresu niskich temperatur do ich prawidłowego rozwoju, gdyż ich cykl rozwojowy przebiega podczas jednego okresu wegetacyjnego. Podczas rozwoju zbóż wyróżnia się następujące okresy w cyklu rozwojowym: kiełkowanie, krzewienie, kłoszenie, kwitnienie i dojrzewanie. Spośród wymienionych faz rozwojowych największe znaczenie pod względem wartości użytkowej ma faza dojrzewania, gdyż w fazie tej następuje gromadzenie składników odżywczych świadczących o późniejszej jakości ziarna¹¹.

Aby zachować jak najlepszą jakość ziarna niezbędne jest stosowanie się do dobrych praktyk rolniczych, w szczególności pod względem dotrzymywania terminowości wykonywanych zabiegów agrotechnicznych, dokładności zastosowanej technologii, a także ochrony środowiska. Popęlenie błędu podczas zabiegów agrotechnicznych może pogorszyć jakość plonów, co następnie przekłada się

⁹ *Rocznik Statystyczny Rolnictwa*, red. Dmochowska H., Warszawa 2013, s. 1-425.

¹⁰ Ginter A., Szarek S., *Sytuacja dochodowa producentów zbóż na przykładzie uprawy pszenicy*, Journal of Agribusiness and Rural Development 2010, nr 4(18), s. 29-39.

¹¹ Korbos M., Mrówczyński M., *Metodyka integrowanej ochrony pszenżyta ozimego i jarego* [w:] *Program wieloletni 2011-2015. Ochrona roślin uprawnych z uwzględnieniem bezpieczeństwa żywności oraz ograniczenia strat w plonach i zagrożeń dla zdrowia ludzi, zwierząt domowych i środowiska*, red. Korbos M., Mrówczyński M., Instytut Ochrony Roślin. Państwowy Instytut Badawczy, Poznań 2011, s.1-183.

na znacznie obniżenie cen rynkowych zbóż, a w konsekwencji ogranicza możliwość sprzedaży ziaren zbóż na rynku¹².

Na zwiększenie plonu oraz jakości zasianych zbóż, istotnie wpływa odpowiednie przygotowanie pola pod zasiew, a także właściwy dobór odmiany pod kątem późniejszego przeznaczenia ziarna na cele konsumpcyjne, paszowe, czy też przemysłowe. Wybór odpowiedniej odmiany, wiąże się również z zastosowaniem charakterystycznych dla każdej z nich zabiegów agrotechnicznych, które najczęściej różnią się pod względem terminu siewu oraz jego gęstości, a także wymagań glebowych¹³.

Zabiegi te pozwalają nie tylko na zmniejszenie konkurencyjności między roślinami, ale również na zwiększenie ich podatności na choroby przez co ilość stosowanych środków ochrony roślin może znacznie zmniejszyć się. Poza wyżej wymienionymi czynnikami wpływającymi na jakość ziarna zbóż, równie istotną rolę przypisuje się nawożeniu gleby przed siewem zboża, czy też w odpowiedniej ich fazie rozwojowej. W przypadku zbóż ozimych ze względu na słaby system korzeniowy oraz występujące niskie temperatury w okresie jesiennym pobieranie składników pokarmowych jest znacznie utrudnione. W związku z tym, bardzo ważne jest aby stosować nawożenie fosforem i potasem przedsiewne. Poglówne stosowanie nawozów fosforowo-potasowych doprowadza do znacznie płytszego ukorzeniania się zboża, co w konsekwencji zmniejsza jego plon. Dla prawidłowego rozwoju zbóż poza fosforem i potasem równie istotne znaczenie przypisuje się azotowi. Zboża pobierają największe ilości azotu w pierwszych fazach rozwojowych, głównie podczas krzewienia i kłoszenia. Dlatego też nawożenie azotem stosuje się wczesną wiosną, na początku wegetacji w uprawie zbóż ozimych, bądź przedsiewnie pod uprawę zbóż jarych. Ze względu na dużą ruchliwość azotu w glebie, nawożenie doglebowe azotem może być stosowane w dwóch lub trzech terminach¹⁴.

Biorąc pod uwagę powierzchnię zasiewów zbóż w Unii Europejskiej, Polska zajmuje trzecie miejsce, natomiast pod względem zbiorów drugie. Zasiew zbóż w naszym kraju stanowi prawie 74% ogólnej powierzchni zasiewów krajowych, na co w głównej mierze wpływają warunki klimatyczne i glebowe, prosta technologia ich produkcji, a także łatwość w przechowywaniu, transporcie i sprzedaży¹⁵.

¹² Judzińska A., *Konkurencyjność polskiego sektora zbożowego*, „Roczniki Naukowe” 2008, nr 10(4), s. 149-154.

¹³ Noworolnik K., *Rola odmiany w technologii produkcji zbóż jarych*, „Studia i Raporty IUNG-PIB” 2007, nr 9, s. 9-15.

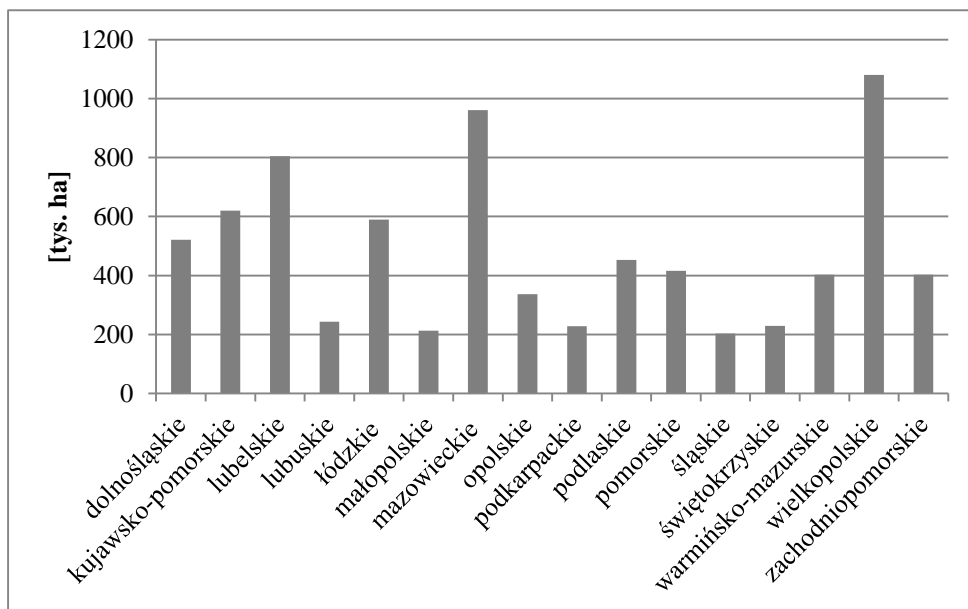
¹⁴ Sulek A., Podolska G., Leszczyńska D., Noworolnik K., *Reakcja zbóż na nawożenie azotem*, „Studia i raporty IUNG-PIB” 2007, nr 9, s. 29-36.

¹⁵ *Rynek zbóż z Polsce*, Agencja Rynku Rolnego, 2013, s. 1-24.

Dominującym rodzajem uprawianego zboża w Polsce jest pszenica. Poza pszenicą istotny jest również udział pszenżyta i jęczmienia. Tendencję wzrostową można zauważyć natomiast w udziale zasiewu kukurydzy, natomiast tendencję malejącą w przypadku żyta oraz mieszanek zbożowych. Jedynie w zasiewie owsa jest odnotowana stabilność. Najmniejszym udziałem w powierzchni zasiewów odznaczają się uprawy gryki oraz prosa¹⁶.

Produkcja zbóż w województwie warmińsko-mazurskim na tle Polski

W roku 2012 powierzchnia zasiewów zbóż w Polsce wynosiła ponad 7 704,3 tys. ha¹⁷. Największą powierzchnią zasianych zbóż odznaczało się województwo wielkopolskie 1 080,5 tys. ha oraz mazowieckie 960,7 tys. ha. Najmniejszą, zaś powierzchnią zasianych zbóż odznaczało się województwo śląskie. Powierzchnia zasianych zbóż na obszarze tego województwa wynosiła 203,3 tys. ha. W województwie warmińsko-mazurskim powierzchnia ta wynosiła, natomiast 403,1 tys. ha (Rycina 1).

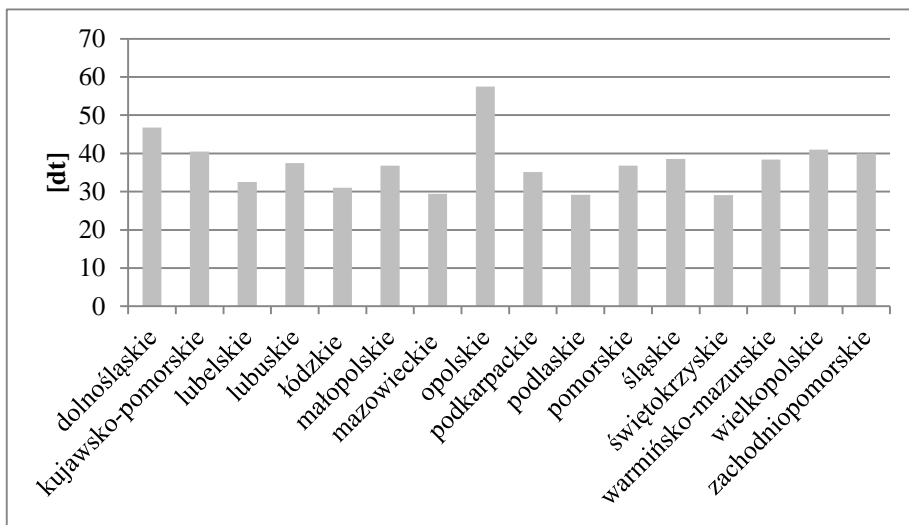


Ryc. 1. Powierzchnia zasiewów zbóż w Polsce według województw w 2012 roku [tys. ha]. Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Rocznik Statystyczny Rolnictwa*, red. Dmochowska H., Warszawa 2013, s. 1-425.

¹⁶ *Rynek zbóż z Polsce*, Agencja Rynku Rolnego, 2013, s. 1-24.

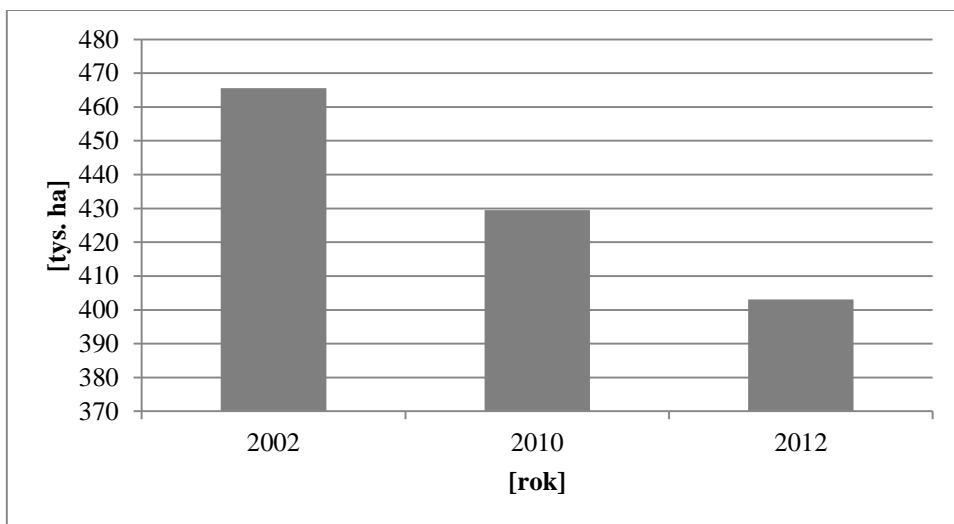
¹⁷ *Rocznik Statystyczny Rolnictwa*, red. Dmochowska H., Warszawa 2013, s. 1-425.

Plon zbóż z 1 ha w roku 2012 w Polsce wynosił natomiast 37 dt. Największy plon zebrano w województwie opolskim 57,5 dt, najmniejszy zaś w województwie świętokrzyskim (29,1 dt), podlaskim (29,2 dt) i mazowieckim (29,4 dt). W województwie warmińsko-mazurskim plon zbóż z 1 ha wyniósł 38,4 dt (Rycina 2). Główną przyczyną wyżej opisanego zróżnicowania w powierzchni zasiewów oraz ilości zebranych plonów, jest odmienny charakter obszaru danego województwa. Na zróżnicowanie wielkości tych dwóch wskaźników, największy wpływ ma jakość gleb, struktura agrarna, okres wegetacji, kultura rolna oraz stopień przemysłowienia i urbanizacji.



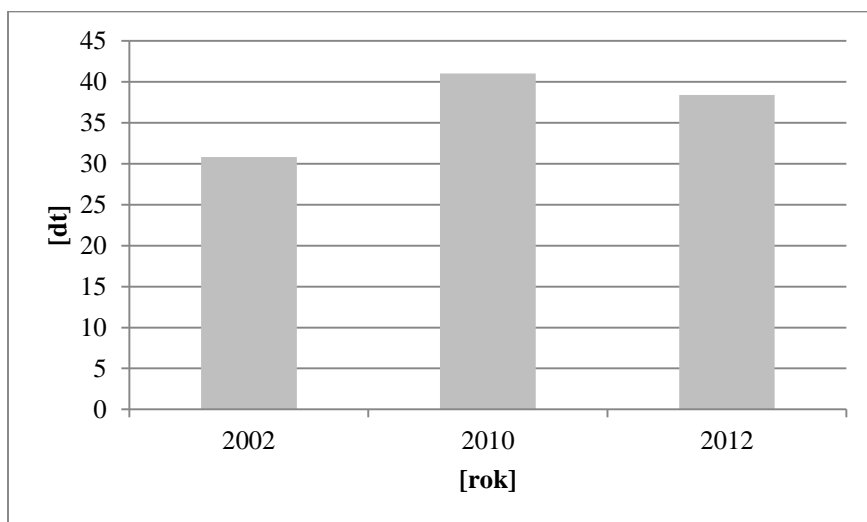
Ryc. 2. Plon zbóż z 1 ha w Polsce według województw w 2012 roku [dt].
 Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Rocznik Statystyczny Rolnictwa*, red. Dmochowska H., Warszawa 2013, s. 1-425.

Spadek powierzchni gruntów dla użytkowania rolniczego wpłynął na zmniejszenie powierzchni zasiewów zbóż podstawowych (pszenica, pszenżyto, żyto, jęczmień, owies) w Polsce, natomiast został zaobserwowany wzrost powierzchni upraw kukurydzy. W województwie warmińsko-mazurskim również została stwierdzona tendencja spadkowa w powierzchni zasiewu zbóż (Rycina 3). W roku 2002 powierzchnia ta wynosiła ponad 460 tys. ha, natomiast w roku 2012 zmniejszyła się o około 60 tys. ha. Plon zbóż z 1 ha w województwie warmińsko-mazurskim od roku 2002 uległ wzrostowi (Rycina 4).



Ryc. 3. Powierzchnia zasiewów zbóż w województwie warmińsko-mazurskim od roku 2002 do 2012 [tys. ha].

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Rocznik Statystyczny Rolnictwa*, red. Dmochowska H., Warszawa 2013, s. 1-425.



Ryc. 4. Plon zbóż z 1 ha w województwie warmińsko-mazurskim od roku 2002 do 2012 [dt].

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Rocznik Statystyczny Rolnictwa*, red. Dmochowska H., Warszawa 2013, s. 1-425.

Od roku 2010 do roku 2012 plonowanie oscyluje na poziomie około 40 dt z 1 ha. Główną przyczyną zmian w wielkości powierzchni zasiewów w omawianym przedziale czasowym są wahania pogłowia trzody chlewnej, a także wzrost produkcji drobiu (największy udział zboża w ogólnym jego przeznaczeniu jest wykorzystywany do produkcji pasz)¹⁸. Pomimo zmniejszającej się powierzchni zasiewów zbóż jaka została zaobserwowana w latach 2002-2012 ilość uzyskanych plonów w województwie warmińsko-mazurskim uległa wzrostowi. Wielkość plonów jest natomiast głównie uwarunkowana zmiennością warunków pogodowych występujących na danym obszarze. Z zamieszczonych danych w rycinie 4 można wnioskować, że korzystne warunki pogodowe w roku 2010 istotnie wpłynęły na wielkość plonu zbóż w porównaniu z rokiem 2002. Poza korzystnymi warunkami pogodowymi istotny wpływ na wzrost plonu zbóż ma również zmiana w strukturze uprawy, postępie biologicznym pod kątem hodowli coraz to nowszych odmian, a także zwiększenia efektywności działania środków ochrony roślin oraz środków plonotwórczych¹⁹.

Produkcja ziemniaka

Ziemniak to jedna z najważniejszych roślin uprawnych w Polsce. Polska obok takich państw jak Chiny, Białoruś, Rosja, Ukraina, Stany Zjednoczone jest jednym z największych producentów tej rośliny na świecie²⁰. Wykazuje on wysokie walory żywieniowe, przede wszystkim ze względu na wielostronne wykorzystanie bulw tej rośliny oraz na jej wartości odżywcze. Popularność ziemniaka w naszym kraju wynika również z tradycji, struktury agrarnej gospodarstw, uwarunkowań przyrodniczych oraz jakości gleb²¹.

Krajowy rejestr z 2014 roku zawiera szeroki wybór odmian ziemniaka. Wpisane są w nim 122 odmiany tej rośliny, z czego 73 zaliczono do odmian jadalnych, 28 do odmian skrobiowych oraz wyróżniono 21 odmian przeznaczonych do przetwórstwa na chipsy lub frytki. Odmiany z krajowego rejestru różnią się

¹⁸ Urban S., *Zmiany na polskim rynku zbóż i ich przyczyny*, Roczniki Naukowe 2007, nr 9(4), s. 208-211.

¹⁹ *Rynek zbóż z Polsce*, Agencja Rynku Rolnego, 2013, s. 1-24.

²⁰ Tarant S., *Analiza tendencji w produkcji ziemniaków w Polsce w latach dziewięćdziesiątych*, Rocznik Statystyczny Rolnictwa w Poznaniu, Poznań 2002, s. 193-203.

²¹ Stopa D., *Plonowanie i jakość bulw wybranych odmian ziemniaka w zależności od kształtu redliny i terminu zbioru*. Praca doktorska wykonana w Katedrze Doświadczalnictwa Rolniczego, Akademia Podlaska Wydział Rolniczy Instytut Agronomii, Siedlce 2007, s. 7-37.

między innymi: potencjałem plonotwórczym, zawartością skrobi oraz wczesnością²².

Na wysokość plonu ziemniaka oraz jego jakość ma wpływ wiele czynników, szczególnie agrotechnika, dobór odpowiedniej odmiany charakteryzującej się wysokim potencjałem plonotwórczym oraz określonymi cechami jakościowymi, termin sadzenia, warunki zbioru oraz przechowywania, przebieg warunków pogodowych podczas okresu wegetacji, poziom nawożenia i ochrony, a także czynniki środowiskowe²³. Zarówno nadmiar jak i niedobór opadów są czynnikami ograniczającymi, zaburzającymi prawidłowy rozwój ziemniaka. Susza oraz wysokie temperatury, z uwagi na słabo rozpowszechnione stosowanie nawodniania, znacząco wpływają na obniżenie plonu ziemniaka. Najwyższe wymagania wodne występują w okresie związywania bulw oraz intensywnego wzrostu (między lipcem a połową sierpnia)²⁴.

Zdolność plonotwórcza ziemniaka związana jest ściśle z przebiegiem warunków pogodowych. Temperatura w dużej mierze decyduje o ilości i jakości uzyskanego plonu. Jej rola w rozwoju ziemniaka, wiąże się przede wszystkim z regulacją procesów biologicznych. Dotyczy to we wczesnych fazach rozwojowych przemian fizjologicznych, które w głównej mierze decydują o cechach strukturalnych ziemniaka, a także bezpośrednio wpływa na tempo fotosyntezy. Na rozwój, plon ziemniaka oraz jaskość otrzymanego plonu wpływ ma zarówno temperatura powietrza, jak i temperatura gleby. Ziemniak rozwija się najlepiej w temperaturze umiarkowanej. Optymalna temperatura wynosi od 18 do 19 °C, wzrost jej o 1°C powoduje różnicowany spadek plonu w zależności od określonych odmian oraz długości okresu ich wegetacji. Spadek temperatury po wysadzeniu bulw wpływa na opóźnienie wschodów ziemniaków oraz wydłuża czas trwania tego okresu. Temperatura gleby zarówno po wysadzenia bulw różnicuje wzrost jak i rozwój kiełków. W wyższej temperaturze bulwy wytwarzają mniejszą liczbę kiełków, natomiast więcej korzeni przypadających na pojedynczy kiełek. Temperatura w granicach 5 – 6°C hamuje wzrost kiełkowania korzeni. Stopień porażenia bulw zwiększa się wraz ze wzrostem temperatury gleby. Najlepszy moment na przeprowadzenie mechanicznego zbioru ziemniaków gwarantuje temperatura gleby powyżej 10 °C, wilgotność nie większej niż 15 % oraz osiągnięcie pełnej dojrzałości przez bulwy. Przy

²² Osowski J., *Choroby bulw ziemniaka* [online], „Gazeta Olsztyńska” 2015, nr (298), dostęp: 30.07.2015, <<http://rolniczeabc.pl/253563,Wybor-odmiany-ziemniaka-do-sadzenia-w2015roku.html#axzz3hLI1CEA8>>.

²³ Stopa D., *Plonowanie i jakość bulw wybranych odmian ziemniaka w zależności od kształtu redliny i terminu zbioru*. Praca doktorska wykonana w Katedrze Doświadczalnictwa Rolniczego, Akademia Podlaska Wydział Rolniczy Instytut Agronomii, Siedlce 2007, s. 7-37.

²⁴ *Metodyka integrowanej ochrony ziemniaka dla producentów.*, red. Wójtowicz A., Mrówczyński M., Poznań 2013, s. 1-67.

niskiej temperaturze gleby naskórek bulw ziemniaka jest mniej elastyczny co wiąże się ze zwiększeniem prawdopodobieństwa jego uszkodzenia na skutek prac kopaczek lub kombajnów podczas zbiorów. Wydłużenie terminu zbiorów wiąże się ze spadkiem temperatury gleby, przyczynia się to do wzrostu jej wilgotności, zmniejszeniu się jej przesiewalności, a co się z tym wiąże również obniżeniu się skuteczności i dokładności zbioru przez maszyny rolnicze²⁵.

Odporność na mechaniczne uszkodzenia, zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne, jest jedną z najważniejszych cech jakościowych bulw, niezależnie od kierunku ich użytkowania. W warunkach pełnej mechanizacji uprawy ziemniaka przydatne są odmiany o podwyższonej odporności na mechaniczne uszkodzenia²⁶. Udział bulw uszkodzonych mechanicznie, nie powinien przekraczać 3% całej masy bulw. Uszkodzenia powodują pogorszenie się jakości kulinarnej bulw, są przyczyną powstawania dużych strat w trakcie zbioru oraz w czasie przechowywania²⁷.

Koszty i jakość uzyskanego plonu są niezmiernie ważne przy tak silnej konkurencji na rynku ziemniaka. Czynniki te determinują zmiany w technice, technologii produkcji oraz zbiorów ziemniaka. Głównym czynnikiem, wpływającym na wysokość oraz jakość plonów jest technologia uprawy. Wiaże się ona ze stworzeniem optymalnych warunków do rozwoju oraz wzrostu ziemniaków w okresie wegetacji. Roślina wymaga gleb pulchnych, dostatecznie wilgotnych i przewiewnych. Na stan spulchnienia gleby wpływa wysokość oraz szerokość formowanych redlin. Odpowiednio uformowany kształt redlin decyduje w dużej mierze o jakości plonu oraz o kosztach produkcji²⁸.

Kształt redliny wpływa także na ilość ziemi podbieranej przez maszynę w czasie zbioru. Wymagania w stosunku do jakości zbieranego plonu wciąż rosną przyczynia się do pozyskiwania nowych technologii upraw. W nasiennej produkcji oraz do spożywczego przetwórstwa wprowadza się zagonową uprawę ziemniaka. Inną technologią upraw ziemniaka jest jesienne formowanie redlin. W USA i wielu krajach Europy stosują się zbiór dwu etapowy. Właściwe współdziałanie ze sobą

²⁵ Stopa D., *Plonowanie i jakość bulw wybranych odmian ziemniaka w zależności od kształtu redliny i terminu zbioru*, Praca doktorska wykonana w Katedrze Doświadczalnictwa Rolniczego, Akademia Podlaska Wydział Rolniczy Instytut Agronomii, Siedlce, 2007, 7-37.

²⁶ Krzysztofik B., Marks N., Baran M., *Wpływ wybranych czynników agrotechnicznych na ilościowe cechy plonu bulw ziemniaka*, Inżynieria Rolnicza, nr. 5 (114)/2009, s. 123-129.

²⁷ *Metodyka integrowanej ochrony ziemniaka dla producentów*, red. Wójtowicz A., Mrówczyński M., Poznań 2013, s. 1-67.

²⁸ Stopa D., *Plonowanie i jakość bulw wybranych odmian ziemniaka w zależności od kształtu redliny i terminu zbioru*, Praca doktorska wykonana w Katedrze Doświadczalnictwa Rolniczego, Akademia Podlaska Wydział Rolniczy Instytut Agronomii, Siedlce 2007, s. 7-37.

czynników plonotwórczych pozwala uzyskać wysoki plon o odpowiedniej jakości²⁹.

Uprawa gleby pod ziemniaki polega na głębokim spulchnianiu warstwy ornej, pozbyciu się chwastów, rozbiciu brył, odkamienianiu i wymieszaniu nawozów mineralnych, na glebach zwięzłych – głęboszowaniu³⁰.

W 2014 r. w krajach członkowskich Unii Europejskiej wszedł w życie obowiązek uprawy roślin (w tym ziemniaka), stosując zasady integrowanej ochrony, znaczy to iż pierwszeństwo mają metody niechemicznie (mechaniczne, fizyczne, agrotechniczne, hodowlane, biologiczne i inne), w przypadku gdy okażą się one niewystarczające, wtedy stosuje się metody chemiczne³¹. W uprawie ziemniaków zastosowanie zasad integrowanej ochrony roślin ma bardzo duże znaczenie z uwagi na to, iż gatunek ten jest silnie zagrożony przez wiele chorób, szkodników, łatwo się zachwaszcza. Właściwie stosowane w odpowiednich terminach zabiegi agrotechniczne, dają gwarancję obniżenia stopnia chemizacji na plantacjach.

Produkcja ziemniaków w województwie warmińsko – mazurskim na tle Polski

Powierzchnia uprawy ziemniaka w Polsce wynosiła w roku 2012 ponad 358,8 tys. ha³². W województwie mazowieckim powierzchnia uprawy ziemniaka była największa (44,8 tys. ha), następnie w województwie łódzkim (41,3 tys. ha.) oraz wielkopolskim (39,6 tys. ha). Uprawa ziemniaka w województwie śląskim (8,1 tys. ha) okazała się najmniejsza w skali całego kraju. Natomiast powierzchnia uprawy w województwie warmińsko-mazurskim wynosiła 9,6 tys. ha (Rycina 5).

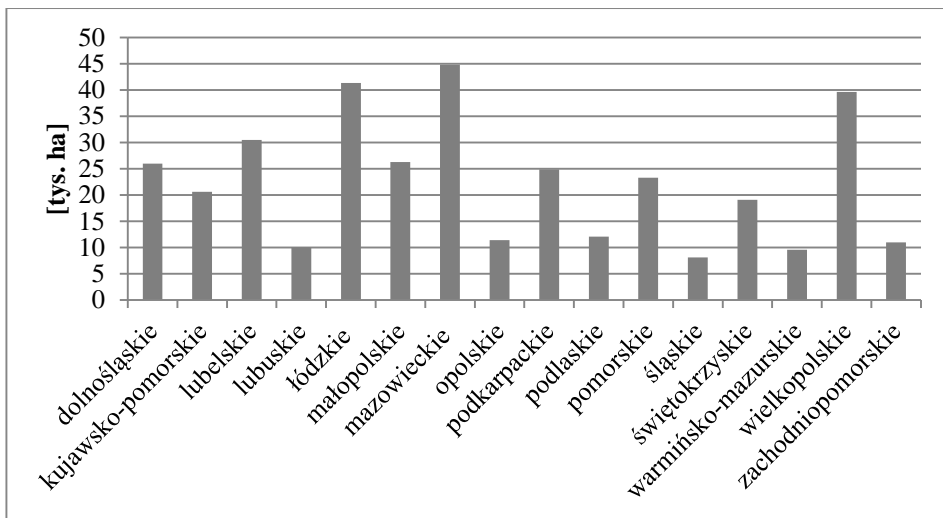
Plon ziemniaka z 1 ha w 2012 roku w Polsce wyniósł 244 dt. W województwie warmińsko-mazurskim ilość zebranego plonu ziemniaka w 2012 roku wyniosła 208 dt. Najwięcej zebrano w województwie opolskim 310 dt, najmniej natomiast w województwie śląskim 219 dt (Rycina 6).

²⁹ Stopa D., *Plonowanie i jakość bulw wybranych odmian ziemniaka w zależności od kształtu redliny i terminu zbioru*, Praca doktorska wykonana w Katedrze Doświadczalnictwa Rolniczego, Akademia Podlaska Wydział Rolniczy Instytut Agronomii, Siedlce 2007, s. 7-37.

³⁰ Krzysztofik B., Marks N., Baran M., *Wpływ wybranych czynników agrotechnicznych na ilościowe cechy plonu bulw ziemniaka*, Inżynieria Rolnicza, nr. 5 (114)/2009, s. 123-129.

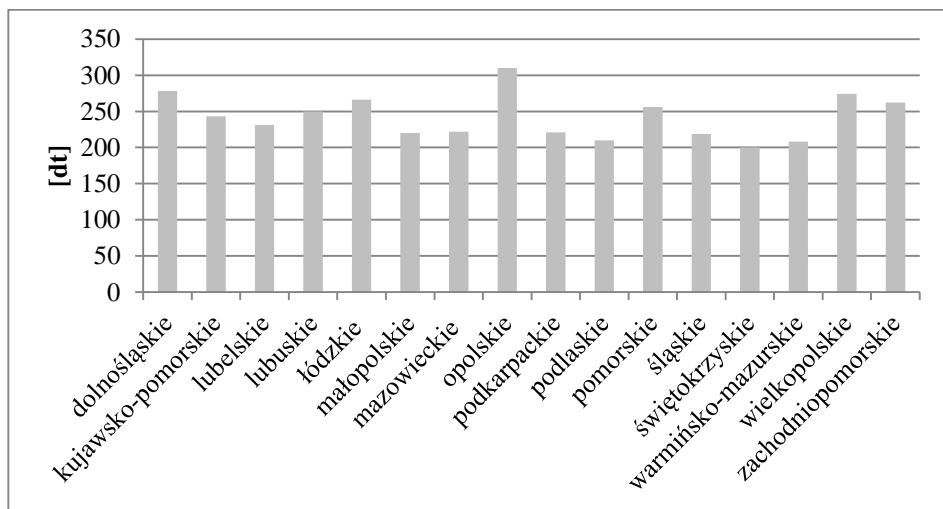
³¹ *Metodyka integrowanej ochrony ziemniaka dla producentów*, red. Wójtowicz A., Mrówczyński M., Poznań 2013, s. 1-67.

³² *Rocznik Statystyczny Rolnictwa*, red. Dmochowska H., Warszawa 2013, s. 1-425.



Ryc. 5. Powierzchnia uprawy ziemi w Polsce według województw w 2012 roku [tys. ha].

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Rocznik Statystyczny Rolnictwa*, red. Dmochowska H., Warszawa 2013, s. 1-425.

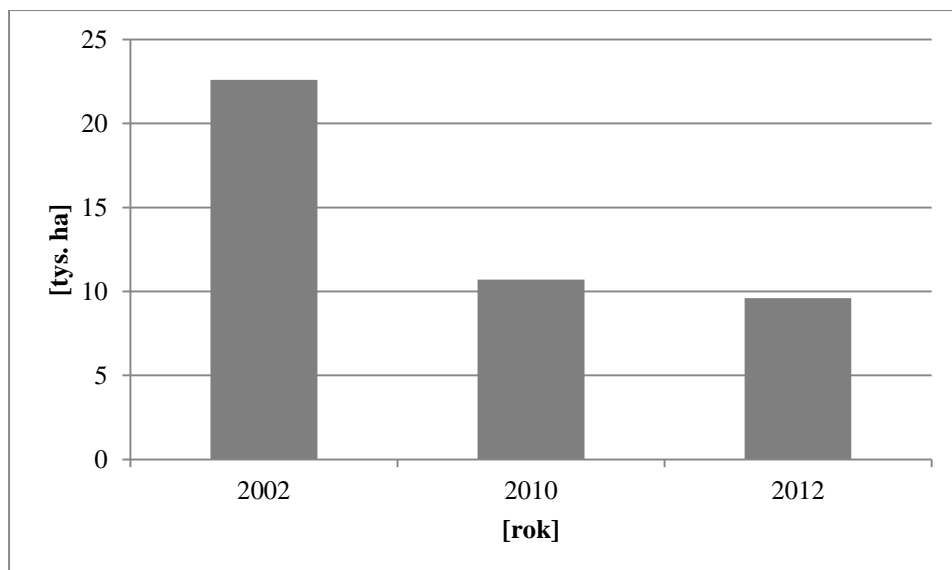


Ryc. 6. Plon ziemi z 1 ha w Polsce według województw w 2012 roku [dt].

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Rocznik Statystyczny Rolnictwa*, red. Dmochowska H., Warszawa 2013, s. 1-425.

Przyczyną zróżnicowania tak jak w przypadku zbóż jest odmienny charakter obszaru danego województwa. Na zróżnicowanie wielkości tych dwóch wskaźników, największy wpływ ma jakość gleb, struktura agrarna, okres wegetacji, kultura rolna, stopień uprzemysłowienia i urbanizacji, zainteresowanie wszelkiego rodzaju dofinansowaniami rolniczymi i ograniczenia związane z ochroną środowiska.

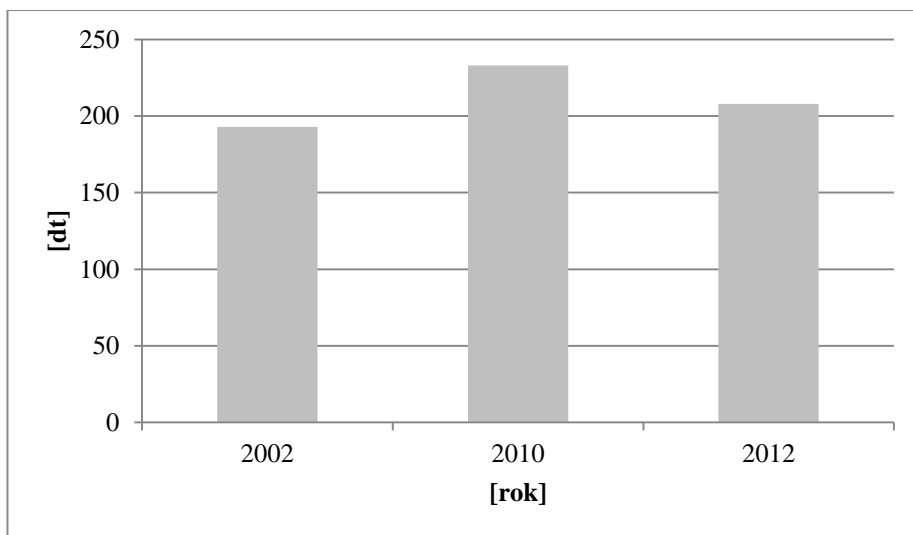
W Polsce zaobserwować można stałą tendencję spadku powierzchni upraw ziemniaka, tyczy się to również województwa warmińsko-mazurskiego. W analizowanym przedziale czasowym (lata 2002 – 2012) powierzchnia zasiewu ziemniaka zmalała o 13 tys. ha (Rycina 7).



Ryc. 7. Powierzchnia zasiewów ziemniaka w województwie warmińsko-mazurskim od roku 2002 do 2012 [tys. ha].

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Rocznik Statystyczny Rolnictwa*, red. Dmochowska H., Warszawa 2013, s. 1-425.

Plon ziemniaków z 1 ha w województwie warmińsko-mazurskim od roku 2002 wzrósł o 15 dt. W 2002 roku plon ziemniaka wynosił 193 dt, w roku 2010 był najwyższy – 233 dt, natomiast w 2012 roku wynosił 208 dt (Rycina 8).



Ryc. 8. Plon ziemniaka z 1 ha w województwie warmińsko-mazurskim od roku 2002 do 2012 [dt].

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Rocznik Statystyczny Rolnictwa*, red. Dmochowska H., Warszawa 2013, s. 1-425.

Malejąca z roku na rok powierzchnia zasiewu ziemniaka jest efektem przede wszystkim zmniejszającego się popytu rynkowego, a także dużej amplitudy cenowej powiązanej z okresowym wystąpieniem nadprodukcji lub też deficytu produkcji bulw, co wiąże się ze zmienną opłacalnością produkcji³³. Zmieniają się także stosowane technologie uprawy ziemniaka. Coraz częściej wprowadzane są do praktyki rolniczej specjalistyczne technologie. Aktualnie w Polsce stosuje się następujące systemy uprawy ziemniaka: konwencjonalny zrównoważony, konwencjonalny intensywny, konwencjonalny ekstensywny, certyfikowany system ekologiczny, certyfikowany system integrowanej produkcji, inne certyfikowane dobrowolne standardy pozwalające uzyskać wysokiej jakości plon. Powszechny stał się proces „ekologizacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej” oraz obniżanie jednostkowych kosztów upraw stosując koncentrację uprawy ziemniaka. W dalszym ciągu jednak gatunek ten jest bardzo drogi w uprawie w porównaniu do innych roślin rolniczych. Ziemniak stał się mało konkurencyjnym gatunkiem jako, surowiec energetyczny, pasza, a także jako podstawowa roślina uprawiana dla pozyskiwania wyso-

³³ Kołodziejczyk M., Szmigiel A., Kulig B., Oleksy A., *Ocena plonowania, składu chemicznego i jakości bulw wybranych odmian ziemniaka skrobiowego*, Inżynieria Rolnicza 2013, tom 2, s. 123-130.

kiej jakości skrobi. W tak szybko globalizującej się gospodarce świata, roślina ta stała się tylko warzywem³⁴.

Podsumowanie

Do głównych ziemniaków w Polsce zaliczamy zboża i ziemniaki. Ich udział w strukturze zasiewów użytków rolnych oraz plony są istotnie zróżnicowane, głównie pod względem warunków glebowo-klimatycznych, zabiegów agrotechnicznych oraz doboru odmiany.

W województwie warmińsko-mazurskim powierzchnia zasiewu zbóż od roku 2002 do roku 2012 zmniejszyła się o 60 tys. ha, a plon z 1 ha oscyluje na poziomie 40 dt z ha.

W roku 2012 w województwie warmińsko-mazurskim powierzchnia zasiewów zbóż wyniosła 403,1 tys. ha, zaś zebrany plon z 1 ha wyniósł 38,4 dt. Spośród wszystkich województw największą powierzchnią zasiewu zbóż w Polsce odznaczało się województwo wielkopolskie (1080,5 tys. ha), najmniejszą zaś województwo śląskie (203,3 tys. ha). Pod względem wielkości plonów największy zbiór został odnotowany w województwie opolskim (57,5 dt), natomiast najmniejszy w województwie świętokrzyskim (29,1 dt), pomorskim (29,2 dt) i mazowieckim (29,4 dt).

Powierzchnia zasiewu ziemniaka w latach 2002 – 2012 zmalała o 13 tys. ha. Wzrosła natomiast o 15 dt ilość zebranego plonu tej rośliny z 1 ha. W 2012 roku powierzchnia upraw ziemniaka w województwie warmińsko-mazurskim wyniosła 9,6 tys. ha, zebrany zaś plon w tym roku wyniósł 208 dt. Spośród wszystkich województw największą powierzchnią zasiewu ziemniaka w Polsce odznaczało się województwo mazowieckie (44,8 tys. ha), najmniejszą powierzchnie na zasiew ziemniaka przeznaczono w województwie śląskim (8,1 tys. ha). Największe plony ziemniaka zabrano w województwie opolskim (310 dt), najmniejszy plon zebrano w województwie świętokrzyskim (200 dt).

Malejąca z roku na rok powierzchnia zasiewu zbóż oraz ziemniaka jest efektem zmniejszającego się popytu rynkowego, dużej amplitudy cenowej, związanej z okresami nadprodukcji i deficytu, które bezpośrednio wpływają na opłacalność produkcji. Technologie produkcji obu roślin ciągle ulegają przekształceniom i udoskonaleniom, aby uzyskać jak najmniejszym kosztem, jak największy plon o dobrej jakości z jak najmniejszej powierzchni zasiewu. Coraz popularniejszy staje się system produkcji z przestrzeganiem dobrych praktyk rolniczych.

³⁴ Nowicki W., *O kierunkach zmian w uprawie ziemniaka w Polsce*, Biuletyn instytutu hodowli i aklimatyzacji roślin, nr. 266, 2012, s. 21-35.

Bibliografia:

Publikacje drukowane:

- Dziubińska-Michalewicz M., *Problemy bezrobocia i ubóstwa na terenach byłych Państwowych Gospodarstw Rolnych*, Kancelaria Sejmu. Biuro Studiów i Ekspertyz. Wydział Analiz Ekonomicznych i Społecznych 2004.
- Dzun W., *Przemiany strukturalne w rolnictwie polskim. Rozwój obszarów wiejskich w Polsce* [w:] *Diagnozy, strategie, koncepcje polityk*. Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Warszawa 2011.
- Ginter A., Szarek S., *Sytuacja dochodowa producentów zbóż na przykładzie uprawy pszenicy*, *Journal of Agribusiness and Rural Development* 2010.
- Harasim A., Marcinkowska I., *Kierunki zmian w produkcji roślinnej w Polsce do roku 2020* [w:] *Studia i raporty IUNG-PIB-14*, red. Harasim A., Puławy 2009.
- Judzińska A., *Konkurencyjność polskiego sektora zbożowego*, „*Roczniki Naukowe*” 2008.
- Kołodziejczyk M., Szmigiel A., Kulig B., Oleksy A., *Ocena plonowania, składu chemicznego i jakości bulw wybranych odmian ziemniaka skrobiowego*, *Inżynieria Rolnicza* 2013.
- Korbos M., Mrówczyński M., *Metodyka integrowanej ochrony pszenżyta ozimego i jarego* [w:] *Program wieloletni 2011-2015. Ochrona roślin uprawnych z uwzględnieniem bezpieczeństwa żywności oraz ograniczenia strat w plonach i zagrożeń dla zdrowia ludzi, zwierząt domowych i środowiska*, red. Korbos M., Mrówczyński M., Instytut Ochrony Roślin. Państwowy Instytut Badawczy, Poznań 2011.
- Krzysztofik B., Marks N., Baran M., *Wpływ wybranych czynników agrotechnicznych na ilościowe cechy plonu bulw ziemniaka*, *Inżynieria Rolnicza*, nr. 5 (114)/2009.
- Krzysztofik B., Marks N., Baran M., *Wpływ wybranych czynników agrotechnicznych na ilościowe cechy plonu bulw ziemniaka*, *Inżynieria Rolnicza*, nr. 5 (114)/2009.
- Metodyka integrowanej ochrony ziemniaka dla producentów*, red. Wójtowicz A., Mrówczyński M., Poznań 2013.
- Metodyka integrowanej ochrony ziemniaka dla producentów*, red. Wójtowicz A., Mrówczyński M., Poznań 2013.
- Metodyka integrowanej ochrony ziemniaka dla producentów.*, red. Wójtowicz A., Mrówczyński M., Poznań 2013.
- Nowicki W., *O kierunkach zmian w uprawie ziemniaka w Polsce*, *Biuletyn instytutu hodowli i aklimatyzacji roślin*, nr. 266, 2012.
- Noworolnik K., *Rola odmiany w technologii produkcji zbóż jarych*, „*Studia i Raporty IUNG-PIB*” 2007, nr 9.

- Panek K. Opady [w:] *Czynniki plonotwórcze-plonowanie roślin*, red. Dzierżyc J., Warszawa-Wrocław, 1993.
- Regionalny Program Operacyjny Warmia i Mazury na lata 2007-2013*, s.3-24.
- Rocznik Statystyczny Rolnictwa*, red. Dmochowska H., Warszawa 2013, s. 1-425.
- Rolnictwo w województwie warmińsko-mazurskim w 2012 r.* Urząd Statystyczny w Olsztynie.
- Rynek zbóż z Polsce*, Agencja Rynku Rolnego, 2013.
- Stopa D., *Plonowanie i jakość bulw wybranych odmian ziemniaka w zależności od kształtu redliny i terminu zbioru*, Praca doktorska wykonana w Katedrze Doświadczalnictwa Rolniczego, Akademia Podlaska Wydział Rolniczy Instytut Agronomii, Siedlce 2007.
- Sulek A., Podolska G., Leszczyńska D., Noworolnik K., *Reakcja zbóż na nawożenie azotem*, „*Studia i raporty IUNG-PIB*” 2007.
- Święcicki W. K., Surma M., Koziara W., Skrzypczak G., Szukała J., Bartkowska-Broda I., Zimny J., Banaszak Z., Marciniak K., *Nowoczesne technologie w produkcji roślinnej – przyjazne dla człowieka i środowiska*, Polish Journal of Agronomy 2011.
- Tarant S., *Analiza tendencji w produkcji ziemniaków w polsce w latach dziewięćdziesiątych*, Rocznik Statystyczny Rolnictwa w Poznaniu, Poznań 2002.
- Urban S., *Zmiany na polskim rynku zbóż i ich przyczyny*, Roczniki Naukowe 2007, nr 9(4), s. 208-211.
- Wójcicki Z., *Systemy produkcji rolniczej w Polsce*, Infrastruktura i Ekologia Tere-nów Wiejskich 2008.

Źródła internetowe:

- www.stat.gov.pl, dostęp: 28.08.2012.
- <http://www.ostroda2012.pl>, dostęp: 29.08.2012.
- Osowski J., *Choroby bulw ziemniaka* [online], „Gazeta Olsztyńska” 2015, nr (298), dostęp: 30.07.2015, <<http://rolniczeabc.pl/253563,Wybór-odmiany-ziemniaka-do-sadzenia-w2015roku.html#axzz3hLI1CEA8>>.